

2011

2. BLOTT.
UNIVERSITY
LIBRARY

BRACTWO

MIŁOSIĘRDZIA

W KRAKOWIE

V S. BARBARY,

ZACZĘTE

Roku Pánskiego, 1584. Miesiąca

Octobra:

*Do którègo áby Pan Bóg sercá ludzkie wzbudzić
raczył: nydánè iest naprzód Kazánie o Miło-
sierdziu, y o záléceniu y przedsièwzięciu
Bráctwá tego:*

Ktemu przydánè sá tegóž Bráctwá powinności y porządki,
y Czytánia z Pismá S. z Doktorów, y z Zywotów
Swietych, o miłosierdziu y iákmuznie:

Ná czesć Pánu Bogu / y rozmnożenie
miłosiernych uczynków.

Comentur.



apatomien



W Králowie /

W Drukárni Lázárzowéy / Roku pánskiego /

1598.

F 41841

*Suo Libraria Comventus
Episcopi mensis*

Z BIBLIOTHEK
SEMENYI
SARAJEVO

BRACTWV MIŁOSIER-

DZIA PLGI OBOIEY, W KRAKOWIE

v S. Bábáry, X. Piotr Skárgá Societatis

Iesu, láski Božéy, y pokoju w pánu

Iezusie Christusie

życzy.

W Aluczkiéy á powinney pomocy moiéy okolo
 dusi ludzkich / w tym stoiecznym mieście / z szczyrego
 samého dárú Božého / odnosząc z brácią moią prze-
 śládowanie / odniosłem téż wielką y nigdy v Pá-
 ná Bogá niezásłużoną pocieche : ná która / bych sto lat kážąc y
 náuczając robił / doszybych miał nagrody z tego / iż pan Bóg
 takie to wásze Bráctwo wzbudzić w tym mieście raczył / w któ-
 rym sie miłosierdzié / mátká vczynków dobrych / pomoc piérw-
 sza zbawienna ku dostąpieniu żywota wieczného : vcieczká v
 bogich : nedze ludzkéy gospodá : domowym spítalom piérwsza
 w tym królestwie stárbnicá : potrzebom w pożyczaniu kómo-
 rá : niedziele práwé swięcenie / y z nim wypelnienie wšytkiégo
 zákonu Božého / y blogosláwienstwo domom wášym / y miá-
 stá tego duchowna obróná y okráśá wielká wszépilá. W któ-
 rym iż už czwarty rok státecznie trwacie / á co dzień wietšá w
 Bogu pocieche / y gorętszá cheć do miłosiernych vczynków od-
 nosicie : Ná tym moim odiáchaniu / zostáwić mi przystálo to
 písanie moie / o miłosierdziu y iálmużnie / y o swietych sprá-
 wách Bráctwa wášého / które lástkóm wášym / z vprzýmey mi-
 łosci ku wam oddáte / dla wietšého vtwierdzenia serc dobrych /
 pociągnięcia innych do towarzystvá á miłosiernych vczynków
 wášych / áby innym swięty ku náśládowaniu : á wšyscy ná nie
 pátrząc / chwálili páná Bogá / który w was te robote zbudó-
 wal / y który posíla rece y blogosláwi spíráwóm wášym. Dzie-
 24
 Luis

kuie przed Panem Bogiem nabożnym sercom wáśnym / iżecie
 sie wżyc dáli do tego / co pánu Bogu wielką cześć / zbawieniu
 wáśnemu pewną pomoc / vbogim gotowé porátowanie przy-
 nosi. Dziekuię pánu Bogu / iżecie niedbali / ná przódku zwla-
 szą / ná izeytki / smięchy / y wrógania ludzi nierostropnych / w
 posadzaniu skwápliwych y zawisłych : którzy sprawy nietylko
 wátpliwé / ale y szczyrze dobre gánic umieią / á swoich poprá-
 wować niechcą. Wiedzieliście iż dobrego serca świadectwo
 ná ludzcie nie pátrzy / á to co sie z pána Bogá / y dla Bogá po-
 czyná / prostym ku niemu nabożenstwem / do swego skutku do-
 chodzi. Ja żegnając was / bo niewiem iesł sie już ogląda-
 my / mówie z Apostolem : Bráćia moi nadrozby / Kochanie y
 serce moje / wesele moje / Korono moia / ták stóycie w Pánie na-
 mileyby. Toć iesł w Pánu Bogu stać / gdy mocno w tym
 trwacie / co sie nie z ludzi zaczęło / co nie dla zysku iákiego / nie
 dla prózney chwały stánelo / z czego wielką duchowną pocie-
 che / y nádzieie do wáśnych wśyśtkich potrzeb macie.

Jáko sie nie macie z tego w Bogu kochać / y niemu zá to go-
 raczego dziekowania oddawać / iż wy málo mając / wiecéy czy-
 nicie dla vbogich / niżli mi / po kiládzieśiat tysiecy dochodów
 w reku piástuiąc. wkażcie mi táki skarb tu w Polsce / tákiego
 pána / ták przemożnego kupcá / ták bogatý koscíól / ták pilného
 Prelatá y Plebaná / ták dobrego iálmuzniká / v którego by záw-
 żdy ná potrzebe y ratowanie nedze ludzkiey / nálesć mogli zá-
 wse gotowá iálmuzne / áby co tydzień dáł 15. 20. 30. dugdy y
 piećdziesiat zlotych / iáko wy czynicie / w pilnym skłádaniu / y
 w ostrożnym skáfowaniu iálmuzn wáśnych. Wielkac to lástka
 Boża / ná która dziwnie sie iż ludzcie oczu niechcą otworzyć. W
 tych czterech leciech rosprośyliście ná vbogie okólo pieć tysiecy
 zlotych / á niht z was škody nie ma / żaden nie zubożal / á każdy
 sie dziwnie ztąd sie to wzięło / á každému z was ták to pan Bóg
 poczyta / iáko by to sam ieden rozdal / chociaż dudy z was se-
 lag tylo ná tydzień kłáda. Táka iesł moc milosci y uczestnic-
 twá bráterskiego. Jáko sie z tego cieszyć nie macie / iż sie z pil-
 nosci y miłosierdzia wáśnego Christus Bóg wáś karmi /
 wa /

wa/ z więzienia y długów wybawia/ w chorobie opátrenie y
 żywność bierze. Jż wam boki y grzbiety vbogiego blogośła-
 wią/ y wielką wáśń odziéwa sie ciáto tego/ iż domy/ o których
 niedzy niht niemie/ áni sie pyta/ woláią z radością/ y lzy z cho-
 tych oczu tocząc mówią: Blogoślawci pan Bóg domie mi-
 łosierdzia/ náśladowco Boży/ który czyniś dzieło dobroci y opá-
 trzności tego okolo nas. Jż wam wdowá/ y sierotá/ y przycho-
 dzień/ y strapióny blogoślawi mówiąc: Swięci krutowie/ któ-
 rzy heliaślowi głodnému niesiecie co dzień chleb y mięso/ iż oni
 mizerni głodem z dziećmi zmorzeni/ y niemocą/ y wkrzywde-
 niem/ y ciężkością/ á przytym niedostátkiem y vbostwem od
 Boga pokaráni: których siedm mizery/ iáko siedm lwów ob-
 legly: wyrzawšy wáśnego iálmuzniká krzyknę/ iáko Dániel gdy
 mu obiad on Abákuk przynióśł: Wspomniátes ná mie Pánie
 Boże mój/ á nieopuszciles tych którzy w tobie nádziecie máią.
 y pochwaláią w was Páná Boga wáśnego/ y swięcá imie wiel-
 kie tego. Jam sie téż bárzo wchochal w was/ y z Apostotem/
 zowie nadrozšémi moimi: boscie mie poslušenstwem/ y ocho-
 tą wáśń do dobrego/ nád inné vciešyli. Zowe was Kochá-
 niem y sercem moim: bom v was štárb mój niebieskieý nádzie-
 ie zákopal y zostáwił. Zowe was weselem moim: bo wšyšt-
 kie zášnučenja/ które mi z přešládowánia y nierodzieczności
 drugich rošly/ wyscie gášili y oddaláli. Zowe was wiencem
 y koroną moią: bo dla was mam wielkú nádziecie/ iż wezme
 odpuszczenie grzechów v Páná mego/ y dla iálmuzn wášych z
 wami dostáne zapláty y przy was sie/ zly bárzo będąc/ pożywie.

Pokornie was/ iáko dzieci moich namilšych w Bogu vpo-
 minám/ y przez wnetrznosci miłosierdzia boštiego proše/ štó-
 cie á trwáycie štátecznie w tym coście przedsie wzjeli/ w tym
 Bráctwie. Nie bądźcie onym šlupem v Dániela Proroká/
 który miał złotú głowę/ á rámióná štebné/ á pierší miosádzó-
 wé/ bzuč želázný/ á nogi nápoly z glíny. Zlotemescie po-
 czeli/ zlotem kótczcie. Chuc wáśń do miłosierdzia niech kwi-
 tnie/ á nie táńcicie áni šchodži/ áby sie w glíne y w žíemie nie o-
 brócila. Nie bądźcie Lotowú žonú/ obráćájąc sie nážad/ áby

z was niemy ślup nie został. Bydło ono y krówy / które strzy-
nie Bostka od Filistinów wiozły / na swoje sie dzieci nie oglądają
iąc / prosta droga sły / ani w prawo / ani w lewo sie nie skręcają
iąc. Tak y wy / choć pokus wiele / które was od statku odwo-
dzą y zbijać z drogi / y do rzeczy miłych w swiata odwo-
dzą / niedbajcie : zwyciężajcie w Bogu przeciwnę słonność.
Ten ciężar swiety / któryście na sie wlozili / aż do dziwi gospo-
darzą / który wam zapłaci : to jest / aż do śmierci doniescie. Bo
jesli na vlicy porzucicie / vtraciecie zaplate. Nie na datku na-
leży tak wiele tego bractwa trwałość / ale na pilności y chęci do
dobrego. Wloz kwartnik na dzień / nie poczujesz ciężkości dla
pilności : zamieszkał na sześć niedziel albo dziesięć / dopiero
ciężkość poznasz / y zwątpiwszy przestanieś : y nie odpłosisz cie
od dobrego vbostwo a skapstwo / ale samo lenistwo y zaniecha-
nie. Uczaszajcie / prosie / na Collecty Niedzielne / y w tym
wielką y wdzięczność / y sobie pożyteczność iakmużne po-
czytajcie. Bo przysciem na schadzke / zbudujesz brata twego /
iż na cie patrząc pomysli : o iako ten pilnie służby Bożej /
radby y krewo swoje dal vbogim. Tam słuchając nędze ludz-
kiej / o swoiety też / która na cie przyjdź może pomysli / y potory
sie nauczysz. Jesliś frąsowity / z innemi płacząc pocieche we-
zmiesz / miłosiernie serce twoie w nędzy cie własney wcięsy / gdy
ludzkiej pomagac chcesz / twoiety Bóg nie zapomni. Perwie
v niego miłosierdzie nazydziesz / gdy go sam nad bliżnim czynisz.
Swiety wczęś / iako Tobiasz / dobrze drugiemu czyniac : pro-
znych rozmów / y złego towarzystwa wydzieś / zaplate iakmu-
żny / która sie z Bractwem w ten dzień da / tak iakoby is sam ten
den dal / odniesiesz.

Jesli którzy (czego vchoway Boże) odpadać od Bractwa
beda / tym sie nie gorście : bo nie wszystkim Pan Bóg dáte wy-
trwania do końca / sami o ten dar Bostki prosicie záwždy z pil-
nością. Wiele ich bieży / mówi Apostól / ale nie wszyscy do
kręsu dobieżę. By was w Bractwie / na co nigdy / dusam
Panu Bogu / nie przyjdzie siedmi tylo / tak iako sie od siedmi
poczelo / zostac miało : serca nie tracie. Czyncie swę / byście
tylo

tyło y kilka groszy ná tydzień ná vbogię dawáli / zá sto złotych wam stánie : á wáś státek y wprzeczność do Bostiego náślado-
wánia / y pomocy bliźniego / wiecey niżli piérwey / godniey-
szych y lepszych przywiedzie. Nápedzi ich Pan Bóg nád ná-
dziecie wáś / z iednego bedzie dziesięć / á z dziesięci stó / iedno
nie odbiegaycie spráwy Bostiey / y téy roboty tego / którá mie-
dzy wámi zacząc raczył. Bóycie sie Páná Boga / ábyscie mu
tego žniwá y roboty ták drogiéy / z której ma ták wielká część /
wáśm niestárkiem nie pšowáli / y ztým przykładem drugim
šercá nie káżili : Myslác sobie / iesli bez przyczyny omieškám y
zániechám / iálmuzná vbogim wstánie / popsuie dobre wczyn-
ki / Bráctwo osłábie / škodá sie przez mie Pánu Bogu / bli-
źnim y štrapionym sstánie. Jesli w tym swietym przedsie-
wzięciu mocnie trwác / y goráco ie prowadzić y konác bedzie-
cie : da wam Pan Bóg táké blogosláwienstwo : bedziecie iáko
drzewo nád wodą szcepioné / które sie suchości nie boi / liście zá-
wždy zieloné ma / á owocu nigdy rodzić nie przestánie. A bez-
dziecie nie tyło miástu temu / ále y koronie wšyſtkiey ná przy-
klad blogosláwienstwá / y z was wynidá inne Bráctwá / iákož
iúž poczynáá / które Pan Bóg przykładem wáśm wzbudzi /
które sie tákich y innych dobrych miłosiernych wczynków roz-
zmiłniá. y slyšác o wáśych swietych spráwách / rzekná : Bło-
gosláwienstwo páńskie nád wámi : oto wam blogosláwim w
imie páńskie. A iáko Apostól swiety Koryntczyki zá ich kole-
lecty y iálmuzny ná táké vbogię / iákie wy opátruiecie / wpe-
wniá / ták y wy tego perwi bádźcie / iž sie duchowné dáry y
láská Boža w was rozmnoży / á nigdy wam ná potrzebách wá-
śych schodzić nie bedzie / z których záwždy drugim dobrze czy-
nić bedziecie mogli. Ten / práwi / który dáte žiárno sieiáće-
mu / da wam y chleb do żywności : y rozmnoży žiárno (iálmuz-
ny) wáśey / y rozmnoży žniwo zboža spráwiedliwosti wáśey /
iž we wšyſtkim / to iesť / w duchownych y swietekich dobrách
pomnožen / chwalic y dziekowác Pánu Bogu w prostocie nie
przestániecie. Nákoniec / ná tym žegnánium / dáycie mi swo-
je práwice / á wczynimy rozchodzac sie / Apostolská zmowé :

Ja grzesznik wielki / w moich okolo Swietey Ewange liety
 pracach y modlitwach / nigdy was nie zapomnie: a wy wbo-
 gich nie przepominaycie. Laska Boza zwami / namilfy
 Bracia y Siostry. W Krakowie 19. Septembris/

1 5 8 8.

KAZA-



❖

9

KAZANIE O MIŁOSIERDZIW, NA ZALECENIE BRACTWA Miłosierdzia,

CZYNIONE W KRAKOWIE V S. BARBARY,
w pierwszą Niedzielę po Świętkách, przez
tegoż X. Piotra Skargę Societatis Iesv,
Roku Pánskiego, 1588.

Lvc: 6.

*Bądźcie miłosierni, iáko y Oyciec wáś
miłosierny iest.*



Mymy ná káżdym kaza-
niu / iáko iest obyczay w kościolách
Włostich / uczynki wam miłosierné
zálécáli / wielebysmy y przedko zysko-
wáli ná robocie nášey káznodziej-
stiey / przedzysbysmy duše pánu Bo-
gu pozyskowáli / y dobre ludzi á Bo-
gu miłé poczynili. Zadné pozytyw-
cznieysze ziárno ná roli serc wáśzych
siac sie nie moze / iáko miłosierdzie /
które iest obraz Tróyce S. napřednieysza cnota Chrześciáńska /
wypelnienie zakonu Bożego / świadectwo wiary dobrej / poká-
zania práwego owoc / miłosci ku Bogu wykonanie / pomoc
do uznania y nábycie struchy / oczyszczenie grzechów / pomno-
zenie cnót y sprawiedliwosci / błogosłáwienstwo ná dniu sa-
dnyim /

dnym / y wprowadzenie do niebá. Miłosierné uczynki od gniewu Bożego bronią / długi Bogu wyplacają / potomkom są dobrym dziedzictwem / majątnościom y domom rozmnożenie / nadzieją w przygodách. Bez miłosierdzia wiara karkolicka / iáko dziewo bez owocu / nadzieja iáko natemnik bez roboty / miłość iáko matka bez dzieci / modlitwa iáko ptak bez skrzydel / post iáko potrawa bez soli. Lepšie jest niżli ofiara / lepsze niżli posty y trudzenia cielesné. Niemáš tak szczęśliwego izyła któryby tego wszytko zálecenie wypowiedzieć mógł. Wymówmy co mozem / iáko Duch S. wzyczyc raczy / którego pomocy pokornie zwámi wzywám / chcąc naprzód z tych námiensionych tytułów / moc y wielką przewážnosť cnoty téy miłosierdzia pokázac. Potym o rozmaítosci nedze ludzkiey mówiac / komu piérwéy ma bydż czynioné / náuczyc. A nákoniec / Bráctwo to miłosierdzia v S. Barbáry / y tego swieté przedsiwzięcie / które ná wykonaniu uczynków miłosiernych zásiádo / každému oznaymic / y ku násládowniu zálecic vmyslilem. Dobry IEZU Pánie náš / którego z niebá miłosierdzie do oddalenia nedze wszytkiego swiáta pociągnelo / y ná krzyżu stogięy smierci záwiesilo : którego miłosierdzia náuczyl / y oné nád wszytkie ofiary przelozył : posli Duchá twego ná wzbudzenie serc nášych do téy wielkiey cnoty : day gorące stowá / day skutek tego zyskowného nasienia w dobrym żniwie / nád które nadzieie wierszy do żywnosci y wzbogácenia duchownego niemáš.

Co jest miłosierdzie.

A iż nie wszyscy podobno wiedzą / co jest wlasnie miłosierdzie / y ná czym tá cnota wielka nalezy : przestroga sie dáre / iż miłosierdzie jest serdeczne y rozumné wzruszenie y wżalenie nád nedzą ludzká / ábo z wola samá / ábo z uczynkiem do porátowania gotowé y záraz dziełné. Gdy widzim nedze ludzká / piérwéy sie zásmucamy / y do smilowania pobudzamy. Jáko pan Jezus náš / wyżrzawszy strapióná wdowe iedyneho syná swego do grobu prowadzaca y pláczaca / wzruszył sie miłosierdziem

Luc. 7. wéy sie zásmucamy / y do smilowania pobudzamy. Jáko pan Jezus náš / wyżrzawszy strapióná wdowe iedyneho syná swego do grobu prowadzaca y pláczaca / wzruszył sie miłosierdziem

Gen. 43. nád nią. A Jozeph gdy wyżrzal brátá swego Benjámina / wzruszył sie wnetrznosci tego / y lzy mu wytryskaly / y vsedłszy do komory / plákal.

Takie

Takie wzruszenie serca y wzalenie / moze bydz nierozumne y swaplive z samey namietnosci y affektu / y niegodzi sie go zwac milosierdziem / gdy wiedzie nas przeciw rozumowi y sprawiedliwosci / y ma w sobie taka nieporzadna do ratunku nedze takiey swaplivosc. Jako bylo v Saula / gdy z milosierdzia nieporzadnego przepuscil Agagowi / ktolowi Amalechitow / ktorego mu pan Boga zgubic kazal. A przetoz Samuel Prorok / sam go reką swą rozsiekirując / nietylko przeciw milosierdziu nie zgrzeszył / ale wielką wyslugę posluszeństwa / tako Saul wielkie karanie nieposluszeństwa odniósł. Takze Abrahama / gdyby byla namietnosć oycowska ku synowi iedynemu / y wzruszenie serdeczne milosierdzia nad tym / ktorego pan Bóg osiarowac sobie y zabic kazal / od posluszeństwa odwiadla / nigdyby byl do takiey łaski Bózey / y onych wielkich obietnic Bostich nie przyszedł. Takiey namietnosci w pozaleniu zakazal pan Bóg na sadach / mówiac : Nie miéy milosierdzia nad wboгим : bo gdy odwodzi od sprawiedliwosci y rozumu / ktory jest wodzem cnót wsfystkich / y wiedzie do swaplivosci y omyłki / ze sie tam czyni y dać / gdzie sie dać y czynic nie ma / za cnote sie poczytac niemoze.

Z takiego rozumnego y slusnego wzalenia nad nedza ludzką / gdy sie wola dobra do poratowania zapali / a sily y dostatku do wczynienia y wykonania nie ma / nie traci v pana Boga zaplaty y milosierdzia. O czym mówi Apostól : iesli wola do dania ochotna jest / tedy przyiemna jest (panu Bogu) wedle tego co jest / nie wedle tego czego niemasz. Daj co masz : a iz nie masz iedno dobra wola / y to Bóg przyimue / a zwlaszcza / gdy placzem z placzacemi / gdy czym mozem pomagamy / abo ieszym w pocieszeniu y poradzeniu / abo modlitwą do pana Boga / abo przyczyna do ludzi innych mozniejszych. Bywa czestokrot wola ta falszywa / iz kto chce gdy nie ma / a gdy ma / nie da. tam nigdy prawey dobrej woli nie bylo / y przetoz y zaplaty w milosierdziu niemasz.

Takonic / nie jest milosierdzie / gdy tylo sama jest zalosc y wola bez wczynku y pomocy / gdy zaraz bydz moze bez odwrotki.

B 9

Przetoz

Namietnosć y affektus
losierdzia nie czyni sam
cnoty.

1 Reg. 15.

Gen. 22.

Exo. 23.

Swaplivosc do milosierdzia nie porzadna.

2 Cor. 8.

Dobra wola / gdy nie masz co dać / za platy nie traci / Rom. 12

Iacob. 2.

Przetóż Jákub S. przygánia onym / którzy wyzrawszy brátá ábo síostre nieodziané y głodne / słowy ie odpráwuią / mówiąc : idźcie w pokości / zgrzeczyć sie / náiedzcie sie / á potrzeb im y ciáz tu ich nie podáig : co to / práwi pomocno : Nie tákie miłosierdzie zálecamy : ale uczynkowe y dzielné / gdy jest z czego / y záraz / albo bez dlugiey odwloki rátnie.

Milosiardzie obraz Tróyce świętey.

Táké tedy jest naprzód obrazem Tróyce przenaswieszczy / iáko Pan Christus náuczyl : Bądźcie miłosierni / iáko Oyciec wáś miłosierny jest. Oycá mamy páná Boga w niebie / którzy nas ná obraz swóy y podobienstwo stworzyl / ábysmy / iáko iego własné dzieci / twarzy iego podobienstwa ná sobie nosili. A iesli spytasz / którzy to jest obraz Boży : Naprzednieyszy jest / y każdemu naznócznieyszy / dobroć y miłosierdzie. Bo iáko po obrazie persone poznawamy : ták po żadney rzeczy rychléy y lepszy páná Boga nie poznác / iáko po dobroci y miłosierdziu iego / które ná wszytko stworzenie swoje wylácz raczyl. Bo z dobroci swéy dáry swoje pánskie y Bostie / iáko rzeki hojne / ná stworzenie puscił / y nápełnil ie błogosłáwienstwy rozmaite / mi / każde wedle stanu / nie tylo ku potrzebie / ale y ku ozdobości y zachowaniu iego. á z miłosierdzia wszytki ich niedostátki / grzechy y potrzeby nágradza / odpuszcza / opátrnie : ták iż go wyznac y wychwalác lepiéy nie mozem / iedno onémi słowy : Znaycie Pána iáki jest / wychwalaycie go / mówiąc : iż dobry / iż wieloznaczny / á nigdy nieustawáigcé miłosierdzie iego. Jáko rzemieślniká y rozum iego po robocie y misterstwie poznawamy / ácz osoby iego nie widzimy : ták niewidomégo Pána Boga / z téy przednieyszy strukt roboty iego / z dobroci y miłosierdzia / naznóczniey y nalepiéy / iáko z obrazu rzetelného znamy y chwálimy. Kto tedy ludzjom dobrze czyni / y ich niedostátki z miłosierdzia opátrnie / y winy odpuszcza : ten obraz Boży ná sobie nosi / y jest iáko Pan Bóg w podobienstwie. Jáko gdy sie twarza syn ná oycá tráfi / mówimy : to práwy syn iego : ták gdy czynim ludzjom dobrze / á miłosierdzia nád nimi używamy / twarz Boga ná sobie nieiáko wyrazamy / ták iż Anyelowie y ludzcie spráwiedliwi pátrząc ná miłosierne uczynki náse / mówią :

Pfal. 135.
2 Par. 20

wią: To prawi syn Boży/ prawić sie ná oycá swégo tráfil.

Dla tegoż Pány/ Króle/ Wrzedy/ Pismo S. bogámi zowie /
 iż ich napiérowsza powinność iest/ ludzióm dobrze czynić/ onych
 bróńć/ żywić/ y pokóy ich / y dobrze mienie rozmnazác / y nedze
 ich oddalác : bo to iest prawié Pánstie y Bostie dzieło/ dáwác/
 wspomógác/ á nedze od ludzi plosác. A iáko Królowie y wrze-
 dy / y pánowie nawysšé mieysca máig : bo napozytecznieyszy
 wrząd ludzióm słužac/ y dobrze ich množac odprawniá : ták mi-
 łosierdzie nád innémi cnotámi nawysšé mieysce má : bo iáko
 Król y pan ná wielkiey posłudze ludzkiey siedzi.

Wrzedy
 czemu sie
 bogámi
 zowia.
 Exo. 22.
 Psal. 81.

Miłosierdzie wszystek zakon božki wypelnia / bo bliźniego
 miłnie : Co gdy sie czyni/ mówi Apostól / pelni sie wszystek za-
 kon Boży / który tym sie zamýka : Miłuy bliźniego iáko sam
 siebie. Głowá wszystkiego zakonu iest miłość / Króley napié-
 rowsza weczynność iest/ obmyślanie o wboгих y niedostátecznych.
 y przetoż ná dniu sądnym/ miłosiernym którzy nedze bliźnich o-
 pátrowali / iáko wypelniaćóm wszystkiego zakonu / niebo o-
 twarżáig / á innéy ich wysługi y cnoty/ gdyž sie pod tą wszytki
 rodzić mogá/ nie wspominiáig.

Miłosier
 dzie wszy
 stek zakon
 boży wy-
 pelnia.
 Galat. 5.
 Matt. 25.

A má to dziwne zálecenie tá cnotá/ iż ieý posługe Pan Chri-
 stus sam sobie przypisúie. Wiele inných rzeczy dla páná Bo-
 gá pobožni czyniá : poszcza / modly czyniá / drogi podéymniá /
 męczeństwo ciérpiá/ posługi w náuce/ w kazaniu/ ná wrzędách/
 y spráwiedliwosci odprawniá : á iednáć inné nie máig tego
 przywileiu / áby ie pan Bóg ták iáko sobie sámému czynioné
 plácił/ iáko té miłosierne/ o których mówi : Coście bráćiey mo-
 ieý tym podłym y wzgárdzonym czynili / mniescie czynili. O
 niewymowná zacności posługi miłosierdzia/ iákos bárzo dro-
 ga/ tákíemu pánu słužac/ y onégo karmiac / odžierwáigac / ná-
 wiedzáigac/ przymniáigac/ y z mátká iego namilšig / y innémi co w
 ciecle tu ná ziemi słužyli/ zrownáigac czesć odnosis.

Miłosier
 dzie pos-
 ługe
 Christus
 sobie przy-
 czyta.

Bez miłosierných weczynków / nie pozna niť Chrešćianiná
 y Kátholiká práwego / mówi S. Jakub. Ty máš wiáre / á ia
 mam weczynki. Wkázze mi wiáre swoje bez weczynków / á ia to
 bie z weczynków wkázze wiáre moie. Jáko by rzekł : iestli dobrze
 poznáć.

Bez mi-
 łosierdzia
 chrešćia-
 niná nie
 poznáć.

wierzysz / niż tego nie pozna / iedno gdy czynisz iako możesz w
 czynki miłosierne : gdy nągięgo / iako tam mówi / odzierwasz / a
 potrzebniemu żywność dajesz. inaczey wiary swęy nie wyświad
 Matt. 1. czyś. Jesli słowy rzeczesz : Oto wierze / Credo, &c. tóż y śatan
 Luc. 4. uczynić może / (iakoż czynił y wyznał Chrystusa w Ewangelii
 słów) Lecz iż wiara czartów / dobrego nie czynić / y ludzi mi-
 lować y wspomagać dla Boga nie może / y owšem ludziom szk-
 dza / one zwodzą / y gubią : dla tego nic nie iest im pożyteczna /
 y pokazać iey niemoga. Ale y tym różna iest wiara czartow-
 ska od Kátholickiey wiary / iż iest wiadomością y rozumem
 przyrodzonym wyćismona : a Kátholicka wiara od pana Bo-
 gá Duchem S. w serca nasze włana iest.

A iesli rzeczesz : To y Turck y heretyk / gdy czyni uczynki mi-
 losierne / wiare w sobie dobra Kátholicka pokazuje : Na to
 miéy taką odprawę. Dobrze uczynki albo rosta ná przyrodzo-
 ney cności / iako w Żydów / pogan / y heretyków : albo ná Ká-
 tholickiey wierze / która wsczepiona iest w dobry pniak w Chri-
 stusa y zasługi iego / iako Pan sam mówi : Jam iest macica / a
 wysię różgi. Gdy tedy Turczyn albo niewierny dobrze uczyni-
 ki czyni / nie pokazuje sie w nim wiara / ale dobre przyrodzenie /
 do miłosierdzia y do ludzkości skłonne : y przetoż za nie wzięc
 zapłaty wieczney nigdy nie moga : bo bez wiary prawey w pa-
 ná Chrystusa nic od nich / by dobrze y wszystko swę w bogim ro-
 zdali / wdzięczno panu Bogu y miło nie iest. Lecz gdy Ká-
 tholik dobrze uczynki czyni : pokazuje w nim wiare / iż w Bogu /
 iako Pan mówi / uczynione są / y wstly z dobrego szepu y wil-
 gotności zasług Chrystusowych / y za nie / iako miłym synom /
 da im pan Bóg dary niebieskie wieczne. Tak tedy wiele ná
 tych uczynkach należy / bez których wiary naszey wdac y wy-
 świadczyć przed ludzmi ku zbudowaniu ich nie mozem / y za
 niewierne poczytani zostaiem.

Od mi-
 losierdzia
 glos E-
 wangelii
 iey po-
 czal.
 Matt. 3.
 Luc. 3.

Początek Kazania y glosu Ewangelii S. w Janie Chrzc-
 cielu od miłosierdzia wzięty iest. Wolał Jan S. ná ludzie :
 Czynicie owoce pokuty. y gdy pytali : a cóż czynić mamy ? on
 ich miłosierdzia nauczał / mówiąc : Kto ma dwie sukni / day
 iedne

iedne niemającemu : a kto ma potrawy / także głodnému w-
czyni. Na tych wczynkach pokute y poprawe żywota wfun-
dował z nich wkładając im miat Baranka / y grzechy głodzącego
Messyasa. Bez nich iako dzierow nierodzajnému / pogroził
im siekiera y ogniem / sroga śmiercią y potepieniem piekiel-
nym. O blagostawione ialmużny / które na gruncie kazania
nowego zakonu położone / do pokuty prawey droge ściela.

Z niewierne ialmużną pociąga y gotnie do wznania Pana *Miłosier*
naszego Jezusa. Co sie na Komelinsie serniku pokazało : Kto *dzie nie*
rego ialmużny / które nie znając Chrystusa czynił / Anioła z nie- *dowiars*
baw dom iego przywiodył / y Piotra wielkiego / który go wia- *stwo od*
ry nauczył / wprawdżily. *pedza.*

Allec y w grzechach wielkich obaczenie y powstanie miłosier- *Acto. 10*
dzie iedna. Na grzesne y lakome wolal pan Jezus : Dajcie *w grze*
ialmużne / a orwo wszystko wam czysto bedzie : wyrwie was z *struche*
grzechow miłosierdzie. Jako y Medzecz radzi : Samtmi ial- *iedna.*
mużne w sercu w bogiego : a ona wyprosi cie ze wszystkiego zle- *Luc. 11.*
go : bo ogień / woda : a ialmużna grzechy gasi. *Ecc. 29.*
Zajasz wo- *Isa. 58.*
la : Gdy prawi / wyleiesz laknacemu dusze twoie / y gdy strapio-
nz dusze napelnisz / w ciemnościach wznidzie swiatlosc twoia /
y twoie ciemnosci iako poludnie zostana. Ciemnosci sa grze-
chy / w których dusza slepa do piekla bladzi / y z których powstac
swemi silami nie moze. Czyni ialmużne nawiet sy grzesniku /
a Bóg tobie laskę posle do powstania / y twoie sumnienie o-
swieci / y te rozboyniki dusze twoiey wypedzi.

Wielki byl grzesnik Zacheus / a potki ialmużny nie wczynil / *Luc. 19.*
potki w bogiego pana Jezusa w dom swoy ochotnie nie przyjal /
potki onego miłosierdzia nad gosciem nieuczynil : poty w grze-
chach sie nie wczul : lecz od miłosierdzia serce mu miękczec y
mienic sie / y brac z grzechow zalosc poczelo : y iscila sie rzecz o-
na v ludzi niepodobna : wielblad sie przecisnal przez vcho igiel- *Matt. 19*
ne / zlozyl garby workow swoich lakomiec / z kamienia pociekla
woda / z lichwiarza y drapiezce hojny sie sstal ialmużnik : y nie
vznal laski skoneczney panskiey w odpuszczeniu swoich grze-
chow / az rzekl : Oto ia polowice dobr moich dacie v bogim : do-
piero

- piéro vſlyſzał ono ożywiające ſłowo : Dżis zbawienie / dżis grzechów odpuſzczenie / dżis dziedziectwo z miłosternym Abraámem domowi temu dane ieſt. On ſie nád vbogimi ſmiłował / á v Bogá miłosterdzie w odpuſzczeniu grzechów ſwoich y vſpráwiedliwieniu nálaſz. A tak miłosterdzie tego vpámietanie
- Tob. 12. poczeło y dokonáło. O niewymówna mocy iálmużny. Nie dármno rzekł Anýol v Tobiasá : Jálmużná od ſmierci wyzwála / y grzechy oczyſcía / y náydnie miłosterdzie y żywot wieczny.
- Od Kará
nia boże
go wyrz
wa.
Wyrzwa y od wieczného Karánia y gniowu Bożkiego / Którym ſie przegraża Pan Bóg ná grzeſzniki / iálmużná ſwieta. Pogroził pan Bóg Tabuchodonozorowi / wielkiemu ſwiátá wſyſtkiego królowi / iż go zlożye z páńſtwa / y między beſtyami poſádzic ná puſczy / y ſiánem karmic miał / prze grzechy y pyche tego. Rádził mu Prorok Dániel / tłumáč ſnów tego / temi ſłowami : Vpodobay ſobie królu ráde moie : odkupy y iálmużná grzechy twoie / y zloſci twoie miłosterdziem nád vbogimi. Co gdy vczynił / ácz doczeſtého Karánia nie vſedł / ále ſie w pokuſcie / iáko niektorzy ſwieci Doktorowie wykłádáją / wieczného potepienia vchrónil / y ná páńſtvo doczeſné przywrócony ieſt.
- Dan. 4. W tym lepák Który ſie iuż vpámietal / á z grzechów powſtat / iálmużná ieſt wielkich cnót przyczyna / iż idá z cnoty w cnote / iáko Prorok obiecuie : Gdy / práwi / duſe ſtrápióná pocieſyſ / y pomocá twojá nápelniſ / nápelni pan Bóg iáſnoſciá duſe twoie / y bedzieſ iáko ogród / Który záwždy potrapíá / y iáko ſródło / Którego wody nie vſtawáá. Rozmnoży cie P. Bóg w duchownych cnótách y pociechách / iáko ogród rodáyny / Którego dobry gospodarz pilnuie / á záwždy w nim wſyſtkiego przyczynia. A dla tegoż Pan náſz Jezus rzekł : Chceſli bydź doſkonály / rozday vbogim to co máſ / a pódz já mná. Doſkonáſtwa cnót ſwíetych / y wzroſtu ſwiátobliwoſci / miłosterdziu nád vbogimi przyczynał. A z drugiey ſtrony / Kto ſle máietnoſciá ſáfuir / á niewiernym ſie pokázuie / takiemu duchownych ſkárków ſwoich pan Bóg nie dáie. iáko ſam Pan mówi : Kto ná mále wierny / y ná wielu wierny : á kto ná mále niewierny / y ná wielu niewierny. Jeſliſcie tedy ná grzeſnych
- Luc. 16. pieniá

Dzách wierni nie byli / á kto wam prawdziwych dóbr zwierzy ?
 A iestliście ná cudzym byli niewierni / á wászé kto wam da ?
 Máietność swieteká jest rzecz mála / omylná / nie własná ná-
 sá / bo iey z sobá wziąć niemożem / á innym zostawić iá mu-
 sim. Rzeczy duchowné y cnoty chrześciańskie / są wielkie skár-
 by / y wieczné / y własné nászé. Bądźmy dobrými gospodarzmi
 y sáfarzmi ná mátych / ná swietekich / ná krótkich / ná cudzych
 rzeczách : á pan Bóg zá dobre sáfowanie swietekiey máietno-
 ści / da nam duchowné cnoty / y vspráwiedliwienie ná duszy :
 które są własné nászé dobrá / ná które stworzeni iestemý. Jáko
 tego / kto sie ná máłym wrzędzie dobrze záchorwa / ná wyszy sa-
 dzáta.

Dla niemilosiérdzia odpuszczone grzechy náząd sie wracáją /
 iż sie pan Bóg znorou dlugów swoich vpomina. Jáko to dáł
 znác w słowíech swoich / mówiąc o onym sludze / który wziął
 wшы milosiérdzie od pána swego / y odpuszczenie wielkich dlu-
 gów : milosiérdzia z brátem swoim czynić / y máluczkié mu
 dluzków odpuszczyć niechciał. Karze go zá to Pan / ták iáko tego /
 ktorému sie ná szyie iego wшыtki odpuszczone dlugi y grzechy
 wróciły. y dáie go do więzienia / gdzie mu sie ná wieki wieków
 nie wypláci. Acz pan Bóg odpuszczonych raz grzechów / nam
 nie poczíta : ále zá niemilosiérdzie y niewdzieczność ták karze /
 iáko by sie wшыtki wracály.

A nákoniec zá milosiérdzie y iálmuzny / odnośa niebo po-
 bóžni / y glos on iego wdzięczny vslyśa : Przystápcie bлогіslá-
 wieni / osięgnicie królestwo wam zgotowane. Pánie / á czym
 ie záslużyli : widze miedzy nimi meżobóyce / cudzoložniki / zdray-
 ce / złodzieie / lichwiarze / etc. Pan ná ich złości niepómniąc /
 mówi : Látngalem / nákarmlisćie mie : prágnalem / nápoilsćie
 mie / etc. Dziwná rzecz / iż im žádných grzechów nie wspomí-
 ná : Bo iálmuzná do uznánia ich y odpuszczenia przywiódla / y
 oné iáko wodá zágásila. Dziwnieyśa / iż ich dobrodzieystwo
 sobie przyczyta : mniesćie / práwi / czynili. A nadziwnieyśa /
 iż zá ták malé rzeczy / ták im wielkie dáie. O bлогіsláwieni mi-
 losiérni : bo ci otrzymáją / iáko sam Pan rzekł / milosiérdzie.

C

Sami

Niemilo-
siárdziem
grzechy
sie wrac-
cáją.

Matt. 18.

Iálmuz-
ná nie-
bo otwa-
rsa /
Matt. 25.

Matt. 5.

Sámi ná drugich vřázuię / czego sobie v pána Boga žyczę. A pan Bóg nie czyni ináčey : doczesné milosierdzie / wiecznym y bez konca milosierdziem swoim pláci.

- Máiet-
tnosć ro-
zmnáza.** W iálmužnie bać sie nie potrzebá vblíženia máietnosći / y o-
wšem žádná pilnosć / dowcipem / gospodarstwem / y rzemie-
stem niť sie rychléy nie z bogáci / iáko iálmužna. Wřák nie
robotá / ani dochody / ani pilnosć czyni bogátého : ále / mówi
Pro. 10. Písno / Páňské blogosláwienstwo v bogaca : á pan Bóg mi-
Deut. 15. losiernému obiecutie svoje blogosláwienstwo / mówięc : Gdy
24. sie nád potřebnym smiluięš / blogosláwici Pán Bóg času
káždego bedžie / y wřyřtkoć sie / co pocnięš / poszczęci. A ná in-
nym mięyscu mówi : Czć Pána z máietnosći twoięy / á beda
Prou. 3. pełné gumná twoie / y prářš twoie hoyné wíno puszczę. A pan
Luc. 6. Jezus mówi : Daycie / á bedžie wam dano / dobrę / nátloczonę /
potrzešniönę / y oplywáięcę miarę.
- 3. Reg. 17** Wdowá oná w Sarepcie / zá garsć máki / ktoréy głodnému
y v bogiemu Prorokowi ná słowo páňské vřyczylá / żywnosć w
głodzie ná pultřeciá látá odniosłá : iálmužná rozmnažálá onę
máke / ták dlugo / póki pan Bóg głodu onęgo pospolitęgo nie
oddalit. A Apóstolowie zá piecioro chlebá / kterégo głodnym
vřyczyl / y do rak Chrystusowych dali / dwánaście kóřów chle-
bá odniesli / y ták wiele tysięcy ludži / zá blogosláwienstwem
páňskim / nákarmili. Máietnosć ięst / mówi jeden swięty /
iáko w studni wodá / kteréy gdy nie częrpáię / wšmierdzi sie / y
stáie sie niepożyteczná. á gdy ię biorę / czysći sie / y innęy wie-
cęy nábięga. Lákomęgo piemádze / ktoré nie žyczliwie chowa /
gingę / y grzechy przed panem Bogiem smierdzące rozmnažáię /
y potomkowie pociechy z nich nie odniosę. A milosierny / gdy
ieni nád v bogie sáfuie / znou mu ich przybywa / y z lichwę ie
odbięra od pána Boga / iáko písno mówi : Lichwe od Pána
Prou. 19. Boga bierze / který ná v bogim lutość má / y iáko on czyni / ták
mu czynić pan Bóg bedžie. Jáko pierśi mléká pełné ciężkie
sę białęy głowie : á gdy z nich karmi / mléká nie tráci : ále innę-
go nábywa : Tá k máietnosć / z kteréy sie niedostátecznym nie
wđzięła / duřę obcięga / y grzechem lákomstwa trapi : á gdy sie
ná

na potrzebne dla Boga rozdaie / nie wbywa iey / ale sie hoyniey wraca. Co y zwiela swiadectwo y przykladow swietych iak^z muźnikow na insym sie mieyscu pokazue : Gdzie sie też s. Do ktorow wychwalenia iakmuźny przynoszą / a tu sie opuszczają.

A nie tylo maietności miłosierdzie rozmnaża / ale y domy potomstwem y plodnością nabawia y zatrzymawa. Za ono miłosierdzie / które baby rodzących / Zefora y Phua / nad niemózwlety w Egypcie czynily / iż synaczków dopiero powitych / która w tym niesłuchając / nie mordowaly / mówi pismo / iż im pan Bóg dobre czynil / y zbudował im domy : to iest / rozmnożył potomstwo ich / y dal dlugi wiek domom y krwi ich. Co iestli w poganstwie bezaplaty nie sło / a cóż w wiernych / ktorych iakmuźna z wiary y z szepu wyslug Christusowych roście. Cóż uczynil Pan Bóg iakmuźnicy oney / która Helzeusá Prorożka podroznego y ubogiego w dom swoy przymowala y karmila. Gdy iey na potomku y na plodności schodziło / syna za modlitwa Prorożka powila : y gdy iey w kilka lat umarl za tes w iakmuźnie uczynności / wstrzeszonego y żywego odniosta.

A potomstwo rodziców miłosiernych ma ten przywilej / iż głodu y niedostatku nie cierpi / iako Psalm mówi : Tęce wiadziałem sprawiedliwego opuszczonego / y nasienia tego / aby w chleb głodne bylo. Co sie na synie Tobiaszowym / ktorého oyciec byl wielkim iakmuźnikiem / zisćilo : W wielkiej niedzy swoiey y niedostatku poslal go oyciec w daleka krajnie dlugu wyćiągac. on nietylko dlug odebral / ale z żoną wielkie bogactwo w dom oycowsti wniost : tak iż ono szesćcie / Gabelus mąż sprawiedliwy / oycowstiey cnoćie y iakmuźnie przyczytal / gdy mu tak blagoslawil : Blagoslaw cie Boże Izraelsti / bos iest syn człowieka dobrego / sprawiedliwego / y Boga sie boiącego / y dającego iakmuźny.

Co iestse lepięy znać na oney wdowie / która mając meżá sprawiedliwego y iakmuźniká wielkiego / tego sie przywileciu v pána Boga vpominála / wolając za Prorożkiem Helzeusem w te słowá : Sluga twóy mąż mój umarl / a ty wieś / iż sluga twóy bał sie pána Boga : a owo pożyczalnik przysedł / y bierze w dlu-

Exod. 1.

Domy bu-

dntę miło-

sierdzie /

to iest po-

tomstwo

rozmna-

ża.

4.Reg.4

Potom-

stwo iak-

muźni-

ków gło-

dem nie-

umiera.

Psalm. 36.

Tob. 9:

4 Reg. 4

Ubogiej

wdowy :

i

niedza

gách pare synów moich do niewolę. Jákoby rzekłá: Gdyż
 mąż mój bał sie páná Boga / y wiele iálmuzny dawal / y sieró-
 ty y wdowy opátrowal / mamli ia nedzna wdowa iego z temi
 dziatkami opuszezona bydz od páná Boga y głodem vmiérac?
 á co mi iesze ciezej / iž ná nedze y niewolę dziaték moich pá-
 trzye mam? Nie ták mi głód y sieróctwo ciežkie / iáko vtrátá
 namilšych synaczków moich. Nie mamli sie ia zostác przy
 przywileiu / który dał Pan Bóg bogoboynym / iž potomstwo
 ich chlebá zebrać nie ma: Broni sławy y słowá y prawdy Boga
 twego Proroku. Ná tákie słowá málo nie krwawé by z miło-
 sierdzia wypuszczágc Helizeus S. pytał ię / mali co w domu
 swym / á czym sie nieboga żywi? á oná rzekłá: iž nie niemam /
 iedno troche oliwy do pomázania głowy. y pytał iesliby miáłá
 iákie prózne naczynia y beczki: y tych / práwi / niemam / wšyšt-
 ko sie ná chleb pozástáwiáło y poprzedało. Tedy Helizeus zás
 wolat ná páná Boga swego: iž sie Pánie slusnéy rzeczy tá sie-
 rotá vpomina ták vboga y z dziećmi: Pánie vísci sie slugóm
 twóim / nie zasnucaj potomstwa ich. A kazał mu Pan Bóg
 ono cudo dziwne vczynić / iž z gársci stárey oliwy / ták wiele be-
 czeť / ile ich v sásiad dostác y nápojczác mogłá / námmozýlo sie
 dziwne dobrej y drogiéy oliwy / gdy z káždéy krole która w be-
 czke pusćilá / beczká sie áž do wierzchu nápełnilá. Czym y dluz-
 gi vypláćilá / y ostátkiem sie z dziatkami żyvilá. O wielká
 mocy y przywileiu iálmuzny. Wiele tákich cudów y w żywo-
 tách swietych naydzieť / które sie w czytániach wspominágc.
 Któremi pan Bóg ludzic do miłosierdzia wzbudza / aby ták
 potomkóm zbieráli / y dziedziectwo im w iálmuznie fundowáli.
 Eccl. 44. Przetóž písmo S. mówi o tákich: Ci są mežowie miłosierdzia /
 których miłosc nie vstálá / z potomstwem ich wšyťko dobre zo-
 stáie / y dziedziectwo swieté wnuczeta ich / synowie ich dla nich
 trwágc ná wieki / y nasienie ich opuszezóné nie bedzie. Widziť
 iáki iest przywilej miłosiernych. Czemuz sie ná potomki oglá-
 dať / á kuczisť vbogim reke tvoie: Co im bez iálmuzny zbierzesť /
 to im zgubisť / y w ich sie po tobie reku nie zostoi: á co im w reku
 vbogich zostáwisť / tym te vbogáćis. O czym indziej wiele ná-
 uk Doktorów swietych przeczytay. Ale

Cudo
 wielkie
 ná odplá-
 te iálmuz-
 Ńny w po-
 tomstwie

Alle y w przygodách wielkich y w śmierci nakoniec nądziecie y Jalmuz
 pomoc czyni ialmuzná. Błogosławiony / prawy / który zrozu zna w
 miéwa nedzy vbogiego y niedostatecznego / czasit zléy przygo przygo
 dy wybáwi go pan Bóg : Pan Bóg go dochowywa / y ożywia / dách cá
 y błogosławionym czyni ná ziemi / y nie dáie go w požadání mie y w
 nieprzyaciolom iego. Jalmuznicy onéy wdowie w Sareptcie / Plal. 40.
 do którey Zeliass byl posłany / syn vmártiedyny / zla ná nie przy 3 Reg 17
 godá pádla. Krzyknála ná Zeliassá goscía swego którego żywi
 tá : Tá przysćie twoie w dom móy / Pan mi błogosłáwil / iz mi
 sie moia máká y oléy rozmnaża : á ia bedac niewdzieczna tá
 kiego dobrodzieystwa y goscía takiego / záslużyłam gniew Bo
 zy / y wspomniat pan Bóg ná stáre grzechy moie. Tyś mi syná
 zabil / dájac mi przysćiem swym taká do grzechu przyczynie.
 Potomny Zeliass / smutnéy o tát przykré slovo nie trostka / zá
 losći iéy rozumiejac : ale wziawszy vmártégo syná iéy / položyl Jalmuz
 go ná lozku swoim. y tát záwolat do pána Boga swoieg : Pánie zna oży
 Boze móy : A wiec to y wdowe v którey sie ia iakokolwiek ży wia v
 wie zásmucaś / izes zabil syná iéy : Jáko by rzékl : ialmuznicy márté.
 dobrodzieyce moiey nie záday tego smutku / proste niech sie wró
 cí duśá syná iéy w ciáto iego. Acz do ialmuzny wdowá tylo
 garsc máki dála / á Zeliass dáł onéy máce od pána swego ná ki
 lá lat rozmnozenie : iednak iéy dobrodzieystwo przyczyna / y iál
 muzná iéy / počteche iéy iedna y przywodzi / którey nie odwołkl
 pan Bóg / ale ożywil wnet syná iéy w reku Proroka swégo.

A Dorte one w Dzieciách Apostolskich kto vmártá do żywo Acto. 9.
 tá przywrócił : Izali nie ialmuzná : Wiedli / prawy / Piotrá s.
 do vmártéy / y obstapily go wśytki wdowy pláczac y wkláziac
 mu suknie y háty / które im oná ialmuznicá spráwowála / wo
 lály zá niá do pána Boga y do Piotrá S. aby byla ożywioná /
 zeby ieszcze vbogité odziewála y żywiála / gdyz takiey drugiey nie
 bylo. A tát sie sstáto : wstála zdrowá ná glos Piotrá S. y Bez tá
 tym wiecey ialmuzny przyczyniála / á pan Bóg iéy dobré y láski mużny y
 swéy / y wiecznéy zaplaty w niebie przyczyniál. miłosiera
 dśia ža
 dna cno
 tá me plá

Nakoniec żadna enotá bez ialmuzny v pána Boga wdziecz
 na nie iest / iáko potráwá bez soli / mowá bez prawdy / vczyni
 C iij bez ci.

- bez wiary/ poczaték bez końca : iáko żadné zwierze o iednéy no-
dze nie chodzi / żaden pták o iednym skrzydle nie lata : ták bez
Matt. 7. iálmuzny żadna enotá snáku nie ma. Wiára bez niéy iáko
dziewo ogrodné y sádowné bez owocu. Wiára woláig / Pánie /
Pánie. Ale nie ten co mówi mnie/ pánie/ pánie/ wnidzie do kró-
lestwá mego/ mówi Pan/ ále który czyni wolá oycá mego. A
Luc. 6. Bóg rostkánie: Bądźcie miłosierni. Wiára bez iálmuzny Já-
kub S. vmártym trupem żowie / który sie do dziełá nie ruszy.
Matt. 25. Wiára chciały ná gody głupie pánný / ále bez oleju miłosier-
dzia odzrucone są strásliwým oným głosem : nieznam was.
Luc. 13. Tákże y oni co mówié máig : Poznay nas pánie/ wśákesny zto-
bá iedli y pili/ y chodźiles náuczáig po vlicách nášych. Ale w-
slyśig : Precz zloczyncy : dobrégoscie nic nie czynili. A nádzie-
iá bez wczynków miłosiernych / iest iáko naiemnik bez roboty.
zmówil sie ná robote/ ále nic nie robił : á czegóż sie spodziéwá-
ma / iedno táńania onégo : Slugo zły á leniwy / nie tákem sie
ztobá zmówil.
1. Ioan. 3. Ale miłościá chrześciánstvá kto sie pochłubi bez iálmuzny ?
Rzekná mu : miłowales słowem/ á nie wczynkiem y prawdá. A
Tob. 12. modlitwá bez miłosierdzia iest iáko pták z obciétemi skrzydlá-
mi/ lecieć w niebo niemoże. Pzetoż Aniół mówi: Dobra iest mo-
dlitwá z postem/ ále przjdał y z iálmuzná. y o iálmuznie przjda-
te: Lepśá iest niżli stárbów chowánie. Bo iálmuzná wybarwia
LzoPapa y do żywota wiecznégo. A post ták iest pozyteczny/ mówi ieden
świety/ gdy to co sie bżuchowi wólóczy / vbogiému sie wdzie-
la : to co sie rostkofy odéymuie/ nedznému sie dáruie: ináčey nie
ma wielkiego pozytku. A ofiáry bez miłosierdzia pan Bóg nie
Matt. 5. przymuie : bráć ig/ y wrócić sie z nią od oltarzá káże/ y mówi w
Oze 6. Prozoká : Miłosierdzia chce / á nie ofiáry. Nie izby ofiáry
Matt. 12. pan Bóg niechciál / z której ma cześć swoie własná bożká : ále
iz bez miłosierdzia wdzieczná temu nie iest/ które téż iest wdzie-
Phillip. 4. czná Bogu ofiárá. iáko o iálmuznie Apostól mówi : Postáli-
ście mi iálmuzne ná woniá słodkości/ y ofiáre wdzieczná y mi-
lá Bogu : zá którá niech pan Bóg dáie wam zupełné potrzeby
wáśe/

wąse / wedle bogactwa swego.

A zamysłając to zalecenie s. iálmuzny z takich podobieństw y przyrownania / rozmylił sie miłosierdzia / wierny chrześcia-
 ninie / brácie mój namilił y siostró. Gdyby komu został wi-
 nien sto tysięcy złotych / á on pożyczalnik byłby tak dobry / iżby
 na tym przestał / coby iedno w ciebie nálażł / y nie nálażłby ie-
 dno iákie plewy / á kilá groszy / y to wzięwłszy / kwitowałby cie z
 tak wielkiego długi: co rozumieš iákacby láskę uczynił: á iesli
 by mu onych pléw y dwu groszu brónił: Jálmuzná twórá y mi-
 losierdzie iest iáko plewá / rzecz máła y podła: á iedná P. Bóg
 dla niéy odpuszcic niezliczone długi grzechów twoich chce / iesli
 iá w wierze y miłości gorącey w Christusie ozdobią wysłu-
 gę meki iego uczyniś.

podob-
 ienstwa
 o iálmuz-
 nie.
 Długi
 wielkie
 odpuszcza
 Luc. 18.

Gdyby cie poimał Turczyn / y chował cie w ciężkiej ostrej
 niewole y więzieniu / á potym dalciby taki obowiazek: iesli to
 coć zbywa daś w bogim / wolnym zostaniesz: izaliby nie tylo te-
 go coć zbywa / ále y tego czegoć iest nagłownieysza potrzeba
 nie odstąpił: Toć Pan mówi onemi słowy: Co wam zbywa /
 z tego dacie iálmuzne / á owo czysto wam wszystko będzie.

Luc. 11.

Gdyby kto przedawał królestwo Polskie / áłbo zamek iáki z
 wielką woloscia / y rzekł: day zań to co masz / á przemożesz temu
 á temu przyiacielowi memu / á wiecéy nie potrzeba: á tyby nie
 miał iedno kilá łmieci / áłbo zagón rolę / áłbo zdarta suknia:
 izaliby sie do takiego targu nie porwał: Tożci Pan mówi:
 Czyniecie sobie przyiaciele z pieniedzy / dacie co możecie przyia-
 ciolóm moim / á oni was przyimá do przybytków y zamków o-
 nych / y królestwo wiecznych.

Luc. 16.

Gdyby król wielki tak sie ztobá zmówił: oto cie do czasu w
 bogacam / dáiec dwiescie wsi y 20. zamków do láski moiej / day
 iedne z tych wioske temu komu ia káże / á za to / damci ná one
 dwiescie wsi wieczność / y ieszcze cie panem wierszym uczynie:
 izaliby od takiej zmowy wciekał: Od páná Boga doczesné rzecz
 czy mamy / z nich nam dáć iálmuzne kázał / która wiecznemi
 dobry plácić nam chce: gdy mówi: Dacie / á będzie wam da-
 no okwiecie y wielka miara: iákoż balenstwa wielkiego y pote-
 pieniá

Luc. 6.

pienia wydzien / iesli tego nie uczynim ?

Gdyby cie na plac do czwiertowania za iaki zloczynstwo wiadziono : a krolby albo wrzad do ciebie rozkazal : Day setna czesc dobr twoich na Rzeczpospolitą / a wolnym od tej smierci zostaniesz : izaliby sie dlugo rozmyslal / abyś y wszystkicho co Tob. 12. masz dac niemial : Toć jest co Pismo s. mowi : Jalmuzna rozzwala od smierci.

O mily Boze iz sie nie czuimy / a tak rzeczy zyskowney nie wzywamy z tych niedznych odrobini / ktore z stolu naszego spadaja / ktore w marności y niepotrzebności / w slugach / w koniach / w budowaniu / w strojach / w potrawach / y innych zbytkach giną : pożytku sobie tak pilnego y wiecznego czynić nie chcemy. Jazkoż sie wymowim v tego / ktory nam tego zwierzył / y dal to na pomoc wieczna / y przyszlye v siebie : Na syny zbieraja / a sami siebie zapominaja. Klada do strzynki / a do nieba schowac nie chce : gdzieby im starby wiecznie trwac / y na zle czasy liczby frogiey przed Bogiem chowac sie do pomocy mogly. Na wygnanie do glodney ziemie potepiony bydz masz / gdzie chleba niemasz / y glodem wygnani umieraja. Mley ten rozum / pokl masz co w reku / tam posylay. Toć radzi Medzec / mowiac : Posylay chleb twoy po plynacey wodzie / bo po dlugim czasię naydzieš ji. Posylay przez rece vbogich / gdzie masz wielki glod cierpiec : opatruy wezas swé rzeczy / pokl cie z wrzedu nie zloza.

Luc. 16. By to byl uczynil Bogacz on / pragnienia kropie wody / y ognia frogiego wydzby byl mogl. Dziekuy panu Bogu / izes jest w liczbie tych / ktory dac bez utraty swey / dosyc ialmuzny mozesz / y takes sie iesze w kolebce bogatym podobno vrodzil. Dziekuy panu Bogu / iz cie dowcipem takim opatrzył / iz y sobie y innemu obmyslic zywnosc mozesz. Dziekuy panu Bogu / iz wyrobic mozesz sobie / y drugiemu / ktory chory jest / a nie ma y dowcipu y szescia. Lepiey y blagoslawienša rzecz jest dawac a nizeli brac / mowi pan. Ale sie boy / aby cie tez pan Bog miedzy nedzne y zebrałki nie porzucil. Coby rad na taki czas mial / to czyn drugiemu. Boy sie onych slow : Sly slugo / iam tobie

tobie dał tak wiele / aby innym wzywał / a sobie tym zbawienie
jednal / a tys dobro moje rozpróbysz.

Ża coby sobie kupił ono słowo na dniu sądnym : Pódy sam Matt. 25.
błogosławiony / osiągni królestwo od wieku tobie zgotowane.
Czymby sie wykupił od onęgo strąśliwego głosu : Jdy przez
przeklety. A gdziez mie odsylasz Pánie : Ża morze / albo ná pu-
stynia : póyde y pod góry skryje sie od tak frogię twarzy twęy.
Gdziez mie wyganiaasz : W ogień / rzece sedzia. A ty spytaasz : Apoc. 6.
w iaki ogień : w taki iako tu / w którym pálcá ná málućką
chwilke strzymać nie moge : W piekielny wieczny / który do te-
go przyrownány / iest iako wodá. A długóz tam bede : proste /
iesli tylo do sta tysiecy lat : Ná wieki / o liczbie lat y czasu pró-
zno myslić. A cóz tam za towarzysztwo / y co za wrzednicy :
Dyabli / iadowici nieprzyiaciele twoi. O nedzo wieczna / co
tam za folgá bedzie : A czemużes tak frogi Pánie : Dla tego / i-
żesćie nád bráćia moia wzgardzona litosći y miłosierdzia nie
mieli / a iálmuznyście z dóbr doczesnych / które w reku wáshych
były / nie czynili. Látkałem nie nákarmiliście mie / etc.

WTORA CZĘŚĆ.

O rozmáitości nádk ludzkich, a które piérwéy
porátowania godnieysę są.

Nadzá zywotá tego / po wshystkim sie swiecie po sta- Przyczy-
na nád-
ludzkich
ná swie-
cie.
nách wielkich y málych rozsiata / za wola Pána
Bogá dobrego / który insha nam góna one oyczy-
zne zgotowawshy / chce abyśmy tu ná téy drodze te-
stnili / a ciepłiwosćia y miłosierdziem / za lástká ie-
go / do wiecznego sie pokoiu y rostoshy cisneli. Tak wiele tych
mizeriy ludzkich iest / iż niewiemy czestokróć / gdzie piérwéy re-
ke sciagnac / y komu piérwéy pomoc dac. y nie tak z láski bożey
ná iálmuznách schodzi / iako ná porządku y dobrym sáfowaniu.
Bo wiele iest / z czego bądź pánu Bogu chwala / w tym króle-
stwie /

stwie / y w tym powiećie y mieście iálmużników miłosierneych : ále porządnych / y okolo czynienia iálmużn rostopnych / y w wykonaniu dobrego postanowienia wiernych y dzielnych y pilnych nie wiele. Aby sie poznać łacniey mogło / która niedza pierwszego y wietśego ráuntu y miłosierdzia godnieysza jest / ná

Trzy spi trzy spitala nedze ludzkie rozłożmy : Jeden spital nazwać sie tale nadz może duchowny / drugi domowy / trzeci zebraczy pospolity.

ludzki. Szpital duchowny / zamyka w sobie wszystkie grzeszne / scho Pierwszy rzále y znedziále ná duszy / którzy leżac w grzechách smiertelnych / łáste Bożę utraciwşy / głód wielki cierpią : iáko on márz chowny notrawny syn / który wieprzowych bydlecych potraw požadał / dusz ludz / gdy mu ná własnych synowskich z domu oycowstkiego schodzi Ety.

Luc. 15. lo. Prágnienie w gorących złościách cierpią / piąc surową niezdrową swietekkich rostkosy wode / która sie wgasic nigdy nie mogą : schodzi im ná oney wodzie / która Pan domownikom

Ioan: 4. swoim dáte. Obráni / y rozbići / y obnáżeni ná puszcy Jerychá / & 7. od rozbóyników piekielnych / miłosierdzia Samarytana cze

Luc: 10. káiz. Zranieni y nápoly żywo zostáwieni / bárwierzá y opátrzenia pilnego potrzebuą. Wgnáni y wyswiéceni z towarzyştrwá y wczestnictwá swietych / tukáizac sie bez gospody / przyiecia w dom y gosćinnego wczasu nie máiz. Poimáni y zwiázáni

Ioan: 8. ni w niewoli czártowstkiey / miłosierdzia y wykupienia potrzebuą. Nád te nedze żadna bydz wietśa niemoże. Toć jest wła

Naywte esia y ostá tnia ne 23a. Nie ostátia potrzebá / gdy czlowiek ná obraz Boży stworzonny / y duszá tak drogá kwią kupiona / w grzechu leżac / iuz iuz do piekielney wieczney smierci przymierza / w która gdy upádnie / ná wieki ginie. Tu nád takim náwietśe y napirowse jest mi

łosierdzie / które syná Bożego ná swiát zwabilo. Dla takiej wysyttkiej swiátu nedze / syn Boży z niebá zstápił / y ciáło náşe ná sie wziáwşy / tak wiele wciérpieć raczył / áby nas z niewoli dyabelstkiey wyrwał / do oyczyny wieczney przywrócił / rány y niemocy náşe duszne wzdrowił / nágosć y stromote náşe przed Bogiem háiz swey niewinności y wyslug swoich pokrył / áby ochłodzil strapióna duse / łásti swey ná niewylaním / á nákarmit słowem swoim głodne zebraći swoje.

Dla takiego spitala / miłosierdzia swego nawyszego Bóg
 wżyl / y nie przyszedł oddalac swietekiej niedze od nas / ale ia nam
 zalecajac / taka duszna same od nas wygnac raczyl. Rozkazal
 wszystkim ktorzy go miluja / aby taka pierwey milosc bliznim
 swoim pokazowali / y takiego nad nimi uzywali miłosierdzia /
 gdy mowil: Mandat nowy date wam / abyscie sie spolecznie
 milowali / tak iakom ia was umilowal. A iakozes nas umilo-
 wal Panienas? Otom was z Oycem moim zjednal / dla zbawienia
 waszego umieram / grzechy wasze odpuszczam / niebo
 wam gotuje / nagosc y sromote wasze moja niewinnoscia po-
 krywam: Starajciez sie y wy o to / abyscie tak bliznie wasze
 milowali / iakobyscie ie do laski Bozey / y wieczney oyczyzny / y
 do konca na ktory stworzeni sa przywodzili. Nauczajcie / na-
 wracajcie / y pominajcie / pascjcie / otwarzajcie slepym oczy ich /
 aby wychodzili z ciemnosci na swiatlosc / z mocy satanskiej do
 Boga / aby brali odpuszczenie grzechow swoich / y czastke z swie-
 temi. A na tym mi iako rzekl do Piotra / nawietza milosc ku
 mnie pokazujcie. Bo w ten czas mie karmic / napawac / y o-
 dziewac / nawiedzac / przyimowac / leczyc y wspomagac bedzie-
 cie / gdy takie grzesniki do laski moiej przywiedziecie. Onie
 wymowne y pierwsze miłosierdzie / nad ktore nie panu Bogu
 milskiego nie jest. Boze day ie nam poznac y czynic / kazdy we-
 dlug swego stanu y przemozenia.

Ioan. 14.

Acto. 26.

Ioan. 21.

Do czynienia takiej ialmuzny naprzod stan duchowny po-
 stanowiony jest / y to jest powinosc iego: y dla tego nawyszy
 y napierwszy stan ich jest / iz nawysza y nawietza / y ludziom
 napozyteczniejszy zabawe ma / dusze ludzkie opatrowac / y do
 ich konca szeslawego one przywodzic. W tym spitalu ducho-
 wnym gospodarzmi sa / y wielkie staranie o takich niedznych y
 chorych miec sa powinni. Onym dal / nasz Samarytan Chri-
 stus Jezus chorego do nich przywodzac na opatrzenie / y dozor
 niedznych takich grzesnikow / dwa srebrne / stary y nowy testas-
 ment / y rozkazal im mowiac: Starajcie sie o te chore / aby do
 zdrowia przychodzili / a iesli co wiecey wydacie / ia wam wra-
 cając sie nagrodze. O wielkie potepienie nasze / iesli tego spi-
 talu

Stan du-
chowny
iaka ma
pierwey
ialmuzne
dawac.

Luc. 10.

talá y rzádu tego nie doglądamy y woskeltéy pilności y przemo-
żenia nášégo w nim nie zostáwujemy.

Sundato Ten szpital funduiz ci / którzy nádáiz / Kościoly / Plebany y
rowie szpi- **Káznodzieie / Káplany / aby dušom ludzkim y grzešnym pos-**
talá du- **moc byla / aby mieli slowo Boze y Sakramenty / które są apte-**
chowne **ki ludzkie / w grzechu schozálých. Kto tákie fundácye czyni /**
wielka **wielkie y piéwosé miłosierdzie czyni / stokróc wietšé niži gdy-**
czynia y **by szpitale pospolite ná ciála y opátrzenie zdrowia ludzkiego**
piéwosá **fundował y nádawat. Táize którzy Klastory / Kollegia / Ses-**
iálmuzne **minaria / Bursy vbogim / y Káplániškie školy nádáiz / y opátruz-**
szpitalow **iz / z których wychodza szludzy Bozy / mistrzowie okolo duš y**
dochow- **zbáwienia ludzkiego / y dobzy robotnicy ná žnivo Boze / y ves-**
nych. **czenie krwi y zaslug Christusa Boga nášégo / aby nie ginely /**
á záwždy swoy pozytek / y skutek / w serc ludzkich y duš náprás-
worániu / y do lásti Božey przywodzeniu miály.

Żywność Ten též szpital wspomaga / kto dáie żywność y iálmuzny sluz-
Káplá- **góm y káplanom / którzy sie okolo náuki zbáwienia / y pomocy**
now oko- **duš ludzkich báwiz / á dochodów żadnych nie máiz / álbo máš-**
to duš ro- **le y niedostáteczné / iáko są Klastory y zakony Mendicantium y Socie-**
biacych. **tatis Iesu domy Professórow / którzy w edle tego iáko dušam ludz-**
kim sluzá / y iáko potrzebá ich niešie / piéwosá má bydž iálmuz-
zná dána / niži wšyštšim szpitalom cielesnym y zebraťom : bo
ci dla vlácnienia sie do poslug ludzkich okolo pomocy duš ich /
šwé wlášnie máietnošci / álbo nádzieie do nich opuscili / y vbo-
gim rozdali / y zárzekli sie posesyzy ziemškich / wedle rády páš-
škiey / pusezáiace sie ná opátrznosc božka / y ná baczenie ludzkie.
aby wolniey wczyli sie kázáé / spowiedži slucháé / rády dobre y
przeštrogi grzešnym y potrzebnyim dáwáé / y wšyštšie prace
swoie ná pozytek duš ludzkich y chwaly Božey obráćé.

W stárym zákonie do iálmuzny y miłosierdzia ludzkiego ná-
piéwéy pan Bóg zálécił Lewity / to iest / slugi Kóšcielné y ká-
plany / te którzy innéy czáštšiz ludžmi y džiálu ná ziemi nie máš-
iz / á báwiz sie okolo sluzby Božey / y pomocy grzešnych do zbá-
wienia y dostápienia chwaly wiecznéy. Przeštrzegay / mówi
pan Bóg / abys nie opuscil Lewity / po wšyštšiz czáštšy których ży-
wey pan

też na ziemi. A po Lewitach zalecił pan Bóg wdowcy / siéro- Bóg do
 ty / y vbogię / które do wtórego spitala odłączamy / o którym już ialmu
 sie mówić ma. Ten tylo postrach puscivwszy / na owe okrutné a 3ny zalec
 niesprawiedliwe / którzy nie tylo sie do takiego spitala dusz lu- ca.
 dzkich nie przyczyniaią / ale ji lupią / y bezbożnie odzierają / gdy Deut. 12.
 dochody kościelne biorą / trzymają / zabraniają / dziesięciny wy- & 14.
 dzierają / y krzywdy rozmaite slugóm Bożym / y takiemu nádá- Burzyćie
 niu czynią. O iako ci wielkie za takie niemilosierdzie y okru- le spita-
 cieństwo na tym świecie y potępienie wieczné na drugim od- lá duchos-
 nosa : bo nie ciáto / ale dusze ludzkie zabijają / gdy im lekarze y wnégo.
 opiekuny odéymują. Biada tobie co lupisz y wydzierasz / bo Isa. 53.
 cie też obłupią / grozi Prorok : Jesli o nieuczzenie naczynia bo-
 zego Monarchá swiátá wsytkiego Balthazar / iz ich do swiet- Dar. 5.
 ckiego stolu swego vzywál / tegoż dnia páństwo y żywot vtrá-
 cíl : á cóž sie o swieto krádstwo / y gwalty / á bezprávia kościo-
 lom Bożym sstanie : Jákiego sie taki przellectwa bac winien :
 Dugi jest spital domowy / w którym sie zamykają wedle pi- Dugi
 smá s. wdowcy / siérot / przychodnic / y rozmaici vbodzy á niedo- spital
 státeczni / rozmaítými nedzámí y przygodámí vtrapiení / y od domowy
 páná Boga náwiedzeni : iako vboštvem / głodem / niemocą /
 vlonnosťá czlonków / ogniem / vtrátą / wiezieniem / dlugá-
 mi / niewolą / krzywdámí / potwarzá / právoráním / lichvá-
 mi / y innými doległostíámí domovými / którzy žebrác sie wsty-
 dza / álbo niemoga / po vlicách nie ležá / o nich / y o ich nedzy
 rzadki wie / álbo niht niewie / pomocy żadney nie máją / iedno
 od páná Boga / ábo od tych którzy im zá Boga / iako násládo-
 wcy Boży / stojá. Których nedze wietšé dáleko bydž moga / y sá /
 niželi tych co ležá w spitalu / y po vlicách / y žebráním žyją.

O tych pan Bóg w stárym / y w novym zákonie wielkie dáł
 mándaty / aby ich ludzkie / y sásiedzkie miłosierdzie ogárnelo / y
 od nedze brónilo / gdy mówi : [Nie bedžiec schodžilo nigdy ná
 vbogich w ziemi mieszkánia twego : á takci roštázúte / abyš o-
 twarzał reke tvoje brátru tvému nedostátecznému / y vbogię-
 mu / který ztožá žyie ná ziemi] Mógłci pan Bóg w tak dobrej
 ziemi plynácej miodem / y mlekiem / vboštvá ná ludzi nihtóre
 Deut. 15.

niedopuszczając / mógł wszyscy dobrze nadać y opatrzyc: ale nie
 temu chciał. Chciał aby na ubogich nie schodziło / aby ludzie mo-
 gi się miłosierdziem temu przysłużyć / aby mogli miłość bli-
 zniemu pokazać / aby się do takiegoż ubóstwa gotowali / aby
 jedni z dawania / a drudzy z brania powinną miłość między so-
 bą zakładali y fundowali: aby jedni cierpliwoscią / drudzy mi-
 losierdziem bożkiego nad sobą y grzechami swemi miłosier-
 dzia nabywali.

Zebrano Ktemu zrozumieć / iż nie o tych ubogich rozkazuje / którzy ze-
 brali. Bo w tejże kapitule zakazuje / aby żadnego zebrać nie
 mieli między sobą. Miedzy ubogie kładzie tę / o których mówi:
 Deut. 15. Lewity / wdowy / sieroty / przychodnie / y inne ubogie / którzy
 nie zebrają. A przetoż zebrawszy z polá rodziąc / y miśac ofiarę
 dziękowania do kościoła / taką protestacyę także czynić Moya-
 zesz przed panem Bogiem: Przyniosłem to com tobie Panie

Deut: 26 poświęcił z domu mego / y dalem to Lewicie / przychodniowi /
 sierocie y wdowie / tak iakoś mi rozkazał. nie zaniedbałem ro-
 zkazania twego / anim zapominał mandatu twego / wejrzyś z

Leuit: 19 wysokiego nieba twego / a błogosław ludu twemu. A na dru-
 gim miejscu: Gdyżac będzieś / nie zrzynaj zboża aż do ziemi /
 ani zbieraj z ostających kłosow: także wino zbierając: ale zo-
 staw té ostątki / aby ie zbierał ubogi y przychodzień. Obaczże
 iakie to rozkazanie / y które ubogie opatruie / a iakie błogosła-
 wienstwo za sobą / gdy się pełni / pociąga.

Nabożeństwo nau A w nowym zakonie Jakub S. naucza: Nabożeństwo czy-
 szyć y niepokalane v Bogá to iest: Nawiedzać sieroty y wdowy
 w ucisku ich. O takich napierwéy ubogich mówi / którzy nie
 zbierają / ale które w domu nawiedzać / y w dom im iakimżne no-
 szyć potrzebá. O takich ubogich mówi s. Leo Papiéz: [Bło-
 sławiony / mówi Dawid / ten który rozumiewa niedostatek

Serm. 4. czynim y ubogim. Do tego rozumiewania potrzebá / namil-
 ży bracia czuynosci przylożyć: abyśmy teg náležć mogli / które-
 go strómnosc pokrywa / y wstydy mu przeszkadza. Bo są niekto-
 rzy co się iawnie prosie o potrzeby wstydy / y wolą milczac ne-
 dze ubóstwa swego wycierpieć / niżli się iawną prosbą zasro-
 máć

mac. Tym tedy zrozumiewac potrzeba / aby w tajemney po-
 trzebie swojej pomoc mieli / y tym sie wieceny wescellil / iz sie y v-
 bóstwo ich y wstyd ich leczy. Nawiedzaymy iedno swietym
 milosierdnym sercem takie domy. Naydziesz albo sie dowiesz.

Sa y wdowoy / które w ubóstwie / w długach / z niemata liczy-
 ba dzieci pći oboiey / meżowie odumarli zostawili / drugoy z do-
 rosleni panientami / ktorzych żywnosc wstykta byla z obmysla-
 nia abo z rzemieśla y roboty meżow ich / które wyrobic y pora-
 towac sie nieumieia / y gdy chca niemoga / abo ostatet wtraca
 prze niesposobnosć pći żeńskię / które y biegac nie zawždy przy-
 stoi / y bezpiecnosc nie iest / y iezdzie trudno / zrolasza mloda
 sey / która y swego sie niedostatku wstydzi / y domem wladnac
 niemoze. Dzieci chleba / czeladka myta y rzadu / panientki o-
 krycia / synaczkowe skoly abo rzemieśla / trudnosci y prawa /
 y krzywdy / obrony potrzebnia : pozyczalnicy o dlugi pozywaia /
 ciagnia / fanty biora / nakoniec y dzieci w niewola brac chca.
 Nad taka wdowa Helizeus Prorok / iako wyssey namieniono /
 wplakawszy sie / milosierdnego onego serca do Boga vzyt / o wiel-
 ka sie rzecz dla pomocy iey wazac. Ona wola : maz moy v-
 marl / pozyczalnik pare synow moich wydziera mi w niewola.
 A on pyta : Takli ludzie niemilosierdni / takli niechca chowac
 rozkazania bozkiego o wdowach : Taka na cie niebogo nedza.
 A co wzdy iest / czym sie z synmi zywis / masz co w domu swoim ?
 Rzecz : Niemam nic / wstykto sie strawilo / y poprzedało na
 żywnosc : troche mi oleiu zostalo na mazanie glowy. Rzec
 mogl Prorok : Czemu nie zebzesz / czemu do bogatych nie i-
 dziesz : Lecz sobie pomysli : wstydzi sie vbóstwo / mloda niebo-
 ga / drugiby o iey czystosci pomyslit / miasto pomocy / do osta-
 tniey na duszy wtraty przywiedzby ia mogl. A krzyknal do
 Pana Boga : Tobie panie vbogi / y ta wdowa zostawiona iest /
 ludzie niechca. Na cie panie opieká tey wdowoy przysta / wyr-
 wi ia / y od glodu / y od smutku : nie tak na glod / iako na okru-
 cienstwo tego pozyczalnika / który iey dzieci wydziera / boleie.
 Panie rusz mocney reki twoiey / a day iey z tey trochy oliwy / ki-
 ladziesiat beczel / ktorémiby y dlugi wyplacila / y ostatkiem sie
 z dziec

Wdowie
nedze.4 Reg. 4
Wdowa
nedzna y
vboga z
dzieci.Wdowa
zebrać
niemoze.

z dziećmi żywiła. A tak się stało. Miłosiernego onęgo Pro-
roka wysłuchał pan Bóg.

- Obaczcie iako ciężka y wielka niedza takich jest wdów / nie
naydziesz takiej tak żalossney ciężkości / y potrzeby w spitalu / y
Acto. 6. na vlicy. Takie wdowy opátrowáli sami świeci Apóstolo-
wie / iakumuzny y ludzi na nie zbierając. A gdy sami służyć im
nie mogli / dla Kazania y modlitwy / Dyakonom ie zléčili. Tá
Acto. 7. takiej posłudze Szczepan s. cudowny zostal / y do Anyolá przy-
rownan jest. Z takiej posługi wzięty jest na wielką cześć koro-
ny meczenskiej. Błogosławiony który na te niedze wdów ba-
Ista. 1. czenie ma / y czyni im iakumuzne y miłosierdzie / które pan Bóg
y wrzedom pilnie bázro zalecił / aby wdów od krzywody brónili /
onych nie zasmucáli. y to iako grzech wielki / wymawia tym /
Ierem. 5. którzy tego nie czynili / y srogim karaniem na nie się przegraza.
Sieroty. Nawiędzay y wizytuy / iako Jakub S. kaze / naydziesz Sier-
oty / naydziesz kruczeta / których krucowie / to jest rodzicy /
smiercią odlecieli / abo iakim poimaniem / abo drogą y przygo-
dą / y zatrzymanim iakim odpedzeni są / od miłych dziattek swo-
ich. Kto tych obroni od głodu ? Kto ich od śmierci wyrwie ?
która za głodem / abo niedozorem ich / iako na maluczkie kur-
czatka następuje. Kto o ich krzywode mówić y czynić będzie /
gdy abo nie mają opiekunów / abo sami opiekunowie za nie-
dbawią y pomiatają / abo im utracają ? Patrzyćś na dziecią-
tko porzucone / życie wytryskają / iako się zmiłowac nie masz ?
Exod. 2. Wyżrąta / mówi Pismo / Krolerona Egipska porzuconego / y
na wodzie w czolneczku z rogozia wplecionego / y sfljonego / dzie-
ciatko Moysesá / y zmiłowata się nad nim / y matka opátrzy-
ła / y potym za syná przyela. Patrzyćś na osmioro / abo dziesię-
cioro drugdy dziateczek / zdrowse igrają / chorśe y głodne pla-
cza / wolaie do pana Boga / iako wolaie kruczeta / wedle pi-
psal. 146 smá / od rodziców odbieżané / których na samego pana Boga /
opieká przychodzi / prosa chleba nie pieniedzy / o wsi y imioná
które im drugdy pobrano / niedbając / albo o nich niewiedząc.
Tym wierszego miłosierdzia godnieysie / im są w poznaniu swoy
niedze glupsze. Patrzyćś na dorastające pánienki / a one bez su-
kieniek /

kienek/ bez strazy czystosci/ bez nauki/ bez posagu/ bez cwičenja
 nia do roboty/ w głodzie y w nędzy zostają. Kto ie opatry? Psał. 145.
 Ty miły stworzycielu ich. Tobie został ubogi/ y sierocie ty masz Psał. 146
 bydź pomocnikiem. Ty y kruczetą gdy na cie wolała opatru-
 ies y żywisz. A przez kogóż im pan Bóg da pomoc? Przez tego/
 który obraz Boży/ to iest/ miłosierdzie na sobie nosi/ którego
 serce pan Bóg do takiey wielkiey posluzgi z łaski swey rozbudzi/
 który domy takie wzyruie/ y patrzy gdzie taka niedza y sąsiad:
 bo sie ta na wlice nie wkażuie. Wola pismo S. Badź miło- Eccl. 4.
 siernym nad sierotą/ a stanim za oycą/ a matce ich za meżą.
 W księgach Machabejskich/ oni żołnierze wygrawosy bitwy/ z Mach. 8
 Korzysci swey włomnym/ wdowóm/ y sierotom wyczała/ y z ni-
 mi sie dziela.

Postromny też czlowiek wielkiego miłosierdzia y pierwszego Psycho-
 miedzy ubogimi po wdowách y sierotách godzien iest/ gdy w dnow y
 iaka niedze wpadnie. nie ow/ który idzie do cudzey strony/ aby postrom-
 w nię z bogaciał/ a skarby do swoiey wynosil/ przeszkode do ży- nyh us-
 sku y pozywienia obywatelom wlasnym czynil: ale ten/ który dza.
 sie rozmilował/ abo pana y króla dobrego/ abo dobrych sąsiad/
 abo zone z oney strony wziął/ abo który dla potrzeby swey y pra-
 wa iakiego przytáchawosy/ rozboystwem/ chorobą/ przygoda ias-
 tą utracil/ abo ciężką niemocą złożony leży/ sprawiedliwosci
 nie ma/ przytaciela nie ma/ znaiomego nie ma/ ięzyka nieumie.
 A gdzie sie ten y do kogo wieceze? Nad takimi pan Bóg pier-
 wsze kaze czynic miłosierdzie/ y przypomina ludowi swemu:
 Pómnii izes y ty byl w cudzey stronie/ y wieś co to za niedza/ a Exo. 23.
 bys przychodnia nie opuszczal. Bóg takiemu pomocnik/ przez
 tego/ który iego miłosierdzia násladuie. Taka byla niedzmicá Exo. 22.
 Rutha ona wdoweczka swieta postromna/ która sie rozmiło- Ruth.
 wawosy swieckry swoiey/ matki meżá swego/ mówila iey/ gdy sie
 Doemi ta swieckra iey do swey strony do Bethleem z Moab-
 stiey ziemie wracala/ a wziac iey z soba niechciala: [Juz mie
 daley od siebie namilisa matko nie odganiasy/ bo cie opuscic nie
 moze. gdzie ty póydzies/ ia póyde/ gdzie zostaniesz/ zostane: lud
 twoy/ lud moy: Bóg twoy/ Bóg moy: gdzie pogrzebiona bez
 dzieck/

Dzies / tam ja też vmrzec chce / y przy grobie twoim leżec bede /
o wielka y rzadka miłości między takimi. Przychyly obie do
Bethleem / dziesięć nadsz na nie pādly / obiémā sie zebrac nie-
godzilo / głód / sieroctwo / smut / smutek po meżach / vraganie
sasiad / cudze sciāny / nieznaomosc / y potulanie obie trapilo.
Utalaz pan Bóg Boosa / ktory sie nad onemi sierotami / zwla-
seza postronna onę wdowka smilował / y mōwil icy : Powies-
dziano mi / iakos po smierci meżā twego swietre swoje zani-
lowala / a iżes rodzice swoje opuscila / y ziemię w ktorey sie wa-
rodzila / y przyšlās do ludu nieznaomego : Bógci niechay
zapłaci wcynek twōy / abyś wziedla zupełnā zapłate od panā
Bogā nāšego Izraelstiego / do ktoregos przyšlā / y pod ktoregos
sie strzydla wcielkā. y ogarnal wšytkę nedze icy / y potym iā
slawnie zā žone swoje wziął / z ktōrā mu dal pan Bóg synā
Obeda / dziadā Dawidowego. Utalazby takich przycho-
dniōw wiele / takimi y innemi doleglosciāmi ziete.

W czwarty rzad pismo swiete wlozylō wšytkie vbogie y nie
dostateczne / między ktōreimi mogz bydż naprzod Ciemoci.
Chory v Wizytuy / a naydziesz taki dom / w ktōrym gospodarz od kilku
body do lat / y od kilānascie chory z lozka nie wstaie / žonā potrawila
mowi. wšytko / dziatki doroste / dac niemāš co / sasiad abo niewie / abo
niedba / abo nie ma. Drugiemu y žonā vmrze / z dziećmi / zwla-
seza bialej plci / chory on zostanie. obacz iaka tam nedza / iaki
tam spital. obacz iesli ktory zebrak taka potrzebe cięрпи : kto-
regο opātrzy / y kto pocieszy : Ty sam mily Pānie / pizez tē ktō-
rzy obraz twōy nā sobie nosz : To iest miłosierni.

W drugim domu wšyscy zāraz chorzeiā / y mąż / y žonā / y
dzieci / y czeladka. Niemāš kto opātrzac / rozkradnā iesli co
iēst / głodem y smrodem zārażeni wmiērac mušz.

Trāšiš taki dom / w ktōrym gospodarz wšytkie domownik
reka swoiā żywil. zāchorzā / y dlugo leży bez roboty / zāraz dom
wšytek w nedzy / y w wielkim niedostātku zostāie. Iżali tam
nie ciężey niżli w spitalu :

Utalazby taki dom / w ktōrym rzemiešlniczek co dzis zārobi /
dzis strawi z žonā y z dziećmi. trāš mu sie rānā / abo wlošność
włom
nośe rze-
miešni-
kow.

ná reku / ábo sie sam obraží / ábo spádnie z czego / ábo reše zla-
mie / záraz dom w nedzy zostáie. Džis nie robi / á jutro nie ma
co iješ. Izali to nie wielki špital / nád wšytkié zebraťi ?

Naydžieš vbogiego kmećia y poddanego / á ono mu iedno ^{Nedz}
bydlo pozdychálo / drugie žolnierz pobral / ostátek pan záigł / ^{poddá}
ábo ná dlugi rozebrano. Król poboru chce / pan cynsu / robie ^{nycz.}
potrzeba / niemáš czym / co dzień chleba nábyróac / O niewy-
šlowiona zebrianino. O iáto wielkie nád tákim miłośierdzie /
y piérwšé nišli nád innemi.

Wyšedł gošpodarz ná pole robie y z žona y z dziećmi y z cze- ^{Pogoa}
ladka / przydžie á ono wšytko zgorzálo co miał / popiół tylo ^{zál.}
zostal / zostáie głodny / nági / mizerny. Tóž sie y czesto w miá-
stách dźicie / iáto y tu niedawno ná Gárbárzách. co kto chciał
wymieš / to lotr przekłety / žolnierzem sie czynie / wydárl / y
zápalat aby lupil. Co vbogich zostálo / y ták štrapionych / iž za-
den špital y zebrianiná z taká nedz nie zrówna.

Wizytuy / naydžieš dom ták / w ktorým zostáie wdowá z pa- ^{Vtráta}
ra ábo ze dwiema dorostlych vrodžiwych corek / niemáš ich ^{czyštosć}
czym odžiac / niemáš czym karmie / robotá pánienek niedostá ^{dla vbo}
teczna. Co myšli mátká zá ona nedz wielká ? Córki / mówi / ^{šwá.}
musi myšlie o sobie / ábo czyštosć y wštyd przedáć / ábo glo-
dem vmrzec. Tiewiele Lukrecy / niewiele Žuzan tákich : ne-
džá / šromotá / glód / do pokuš przyczyná : Láčno námówoie /
gdzie iuž nedžá námówoila y dokolátála. O S. Mikoláju /
iáto by tu wielki špital zbudował / y cíelešny y dušny : y cíálu
rádžac y dušy. Tóž sie mówi o pánienkách / ktoré pošágu nie
májac / pošywnenia nie májac / pokušam láčne mieyšce dáć mo-
gą. Žabieğac temu / brónie czyštosći y grzechu / pieniaždzi /
opátrzeniem / iálmuzná / iest wielká barzo odplátá / wietšá ni-
žli zebraťi karmie. A iáto pánná mloda y vrody pełná zebrać
ma : Do zebraťaby sie : á wštyd / který w tákich pánuie / do táte-
mnego niewštydu wiedzic / gdy glód y šromotá dóymnie.

Wizytuy / naydžieš á owo ten co sie dobrze miał / štráđžiony ^{Rospáca}
nocy iedney / wšytko vtrácił / y iuž wziáł powróz / y obiešic sie ^{ni ktorzy}
chce z wielkiego šmutku y zápomnienia siebie. A czárt sam ^{sobie, zá}
powróz šla. ^{dáć s}
^{mierć my}
^{powróz šla.}

powróz podać. Rádzić o takim / iaka jest wysługa v Bogá :
do desperáciéy tákíéy sie nie vda / który o ludzkim wié miłosier
dziu / abo o iákim tákówym bráctwie.

pożarás
nie ná
májetno
ści.

Naydzieś zacnégo y bogátého kupcá / któremu abo ná wo
dzie / abo od rozboýników / abo w nieścieszcin wšytko zginelo :
stawa ma / dzieci ma / czeladz ma / do czego sie rzucic nie ma.
Dobrze żył / wczciwie nábýwał. Z Jobem leży w vbóztwie / nie
moc z meláncóliéy przypádlá. O iáki tám spítal ? O iáka tám
ochlódlá : gdy wié o ludziách miłosiernych / y ma nádziecie do
tego sie wciéc ?

Slepi.
Głuszy.

Wizytuy / naydzieś wielkiego iálmuzniká / który sam w ko
ściele czas trawil / iálmuzne dawal / żywił vbogi é / á on sam zá
bozkim doswiádczeniem / iáko Tobiasz / záchozsal / olśnáz / sluch
strácił / zubożal / żoná mu zá czynione iálmuzny láie / omýłke w
Bogu wymawia / krádziectwo abo co škodliwého rádži. A
który spítal nád tákíého iálmuzny godnicysy ?

Wieżnio
wie.

Gen. 40

Náwiédzay więznie / naydzieś niewinnie posádzoného / iáko
Józephá / á on zporwarzony / siedži w ciémności / w głodzie / w
smrodzie / y wola : Powiédz wrzedowi iżem niewinny / niech
mie sádzá. A Pánowie zapomnieli o nim / á Józeph nedze

Dan. 14.

ciérpi. Naydzieś drugiego Dányelá miedzy lwy / któremu iescé
potrzebá / á kto mu ma przyniésc : Bóg z kiláset mil poslat A
bákuká z obiádem. A iż dáleko bylo / y drogi niewiédzial / áni o
Bábilonie slyšal / kázal go záwiédz ányolowi / y téy godziny
nád gruba stojac / záwólat : Dánielu slugo Boży / weźmi o
biád / któryc pan Bóg twóy poslat. A on rzékl : Wspomniales
ná mie Pánie / gdy mie ludzie wšyscy zapomnieli. Táklí to nie
opuszczás miłuiących ciebie. Wiele tákích naydzie / któzy sá
memu tylo Pánu Bogu / á miłosiernym synom iego / zostás
wiemi sá.

Pożyczá
nia piez
niedy po
rzebutás
cy vbo
dy.

Jest iesze iedná wielka nedzá y czesté vtrápienie ludzké /
gdy vbodzy y potrzebni nie májá gdzie ná czas pożyczyc pieniez
dzy : á iesli jest kto pożyczájacý / tedy darmo bez lichwy y wiela
kíéy á okrutnéy drugdy nie nie wczyni. Żydowie ná tym sá / v
których vbogim wiele zástaw w lichwie ginie. Lecz Chrzes
ściánie

ściánie dudy górsy / y łakomy / y zmów wiele máia z dy-
 dami / na ciężkie łupieżstwo bráciej swoiéj. Wielki á przetykły Leui. 25.
 to grzech / y w piśmie S. zakázany / y v poganstvá nie sławny Deut. 23.
 y bzydki. Widóm / niestety / iáko sie dziś rozmnożył / iáko sie Psal. 14.
 go už pánowie y fláchtá / bárziéj niżli Żydowie nie wstydzą. Eze. 18.
 Játo wiele domów y fámilií potrácił y požárł. Pożyczyć dár- Lichwá
 mo bez lichwy pan Bóg rozkázał / y iest wielkie miłosiedzié / y grzech
 miedzy przedniejšými wczynosciami pobożného chrześciani- wielki y
 ná ten sie dobry wzynek kładzie. Zábiegájac tym ták okrutnym lupieś
 diapieztwóm y grzechóm w lichwie / á ludzkím potrzebám / swc.
 v ludzi pobożnych y miłosiernych zwłasczá we Włosyich / Deut. 23.
Mon- ter pietatis, ábo komory potrzebnych / ná która sie též Bráctwo
 miłosierdzia tu w Brátkowie / zá Bożka / y wiela miłosiernych
 Pielátów y Pánów sezodiobliwoscía / zdobywa. O czym ná
 swym mieyscu nižej mówić sie bedzie.

Zámýtkájac te wtóra część / o tym domowym spitalu / káždy
 dobrze baczyć moze / iákie to są ciężkie nedze / które sie wylczyły /
 á iefezie sie ich wiele bez liczby nárdnie : y iáko gorącego miło-
 sierdzia ludzkiego potrzebuią. Tá iákie vbogité w Jeruzá- Galat. 2.
 lem Piotr S. y Páwel zmówiwšy sie ná zegnaniu z sobá / y ná Apostoło
 to sobie rece darwšy áby tego nie zápomnieli / po swiecie cho- wieni do
 dząc zebraáli / y kollekty w Tiedziéle wstáwili tam gdje chře- mowé w
 ściánstwo y koscioły fundowáli / y sami iálmuzne one nosili bogité po
 dáleka drogá do Jeruzálem / vbogim wdowóm / sierotóm / przy- swiecie
 chodnióm / chorym strapionym / którym dla wiáry w Chrystusa iálmuzny
 imioná brano / do wíezienia sadzano / y rozmáitými ie wciški zbiéráli / y
 trapióno. Bádźmyš nád tákimi miłosierni / á obmyslámymy czynili.
 porátování ich iáko mozem. Wiém iż cny y swiety národ 1 Cor. 16
 Polski / do miłosierdzia y wczynków dobrych słomny iest / by
 mu ná porádku pilności y ciekuciiéj nie schodziło. Ale rze-
 cze kto: A któž tych domowych spitalów y nedze szukać bedzie?
 kto moze chodzie od domu do domu : trudno to rozeznawáć
 kto pierwšej y wietšej iálmuzny godniejšy iest. Tá to ácz
 iest v ludzi roztropnych y miłosiernych rády y wynálastków do-
 sły : oto iedná w tym mieście wzbudził pan Bóg iákie Brá-
 two!

two/ które te domowe niedze leczyc y opátrowac wedle przemo-
zenia swego / y ciebie od téy prace sukánia ich y náwiédzánia
wybáwic chce: iedno sprzyiaj tákiey swietey pracy/ y tákiey mi-
losierney checi / á pomoz / y przylož sie co mozesz. O którego
Bráctwa ták swietého przedsiwzięciu niżej sie mówic będzie/
trzeci spital zebraków/ do którego sie iuz rzecz przywiódla / od-
práwiwszy.

Trzeci
spital z
braków
pospoli-
tych.
Deut. 15.

W piśmie S. zázazal pan Bóg/ aby żaden miedzy ludem te-
go nie zebrał: dla tego/ aby miłosierdzie ludu Bożého niemia-
ło przygány/ á postromni nie rzekli: Nie miłuię bráctey swoiety/
nieumieię / ábo niecheę ich opátrzyć. Ktemu aby sie ludzióm
tácy nie przykrzyli/ á do grzechu im przyczyny nie dali. Ale iż
duudzy vbodzy (nie o wshystkich mówic / dobrým y swietým
członkom Chrystusowym niech to nie wádzi) ták szrzetni są/ iż
w nálepszým opátreniu nie wytrwáię / á miłey im zebrać / á ni-
żli ná miejscu chleb iezdż. pátrza w téy mierze duudzy niepoży-
wienia / ále zysku / ábo lepszého bytu / niżli w spitalách ná nie-
uczynionych. A ktemu v nas/ zwlásczá w Polsce / niemáš ták
dostátecznych y porzadnych spitalów ná tákie / iżby sie wshystcy
opátrowac mogli / á nie zebrałi. A ták trudno tych sie zebra-
ków pospolitych wwiárowac. Bo y v Żydów zá Chrystusa pá-

Luc. 18. ná nášego bez nich bydż niemoglo. Czytamy o ślepym zebra-
Luc. 16. ku przy dródze/ y o Lázárzu chorým/ y o chromým który v dziwi-
Ato. 3. kóscielných iálmuzny prosil. A niewádzi iż ná ich niedze pá-
Pożytki
wbogich
zbraso-
nych.

trzym/ y ná oczu ie mamy/ przy kósciolách zwlásczá. Bo z tego
pożytek brác mogę ci / co swému szesćciu y zdrowiu dusaię / á
przygód sie y szdów táiemnych Bożkich nie boię / ná które ták-
ze przysdż mogę y przedzey sie do miłosierdzia wzruszamy z oká-
niżli z vchá. y dziwuie sie / pátrzac ná té zebraki / spíráwóm
Bożkim / iáko pan Bóg nie równo rozdáiac / różnemi drogami
káždego do siebie pociága. Uczym sie téz z nich zebrać v pá-
ná Bogá / á ták pokore y pilnosć ná modlitwie czynic / y ná
táki sie dowcip zdobywac / iáki oni ná porátowanie vbóztwa
swého w zebíranie swéy miéwáię. Przetóž dobry rzad okolo
nich obmyslac prelatom / plebanom / pánom / miástom / y ná
Fenice

Koniec każdej wsi / bardo przyszoi y powinno iest. Wiele bywa y bylo okolo tego v nas mow y stanowienia / a iednak do exesluciey y wykonania nie robytkim sporo / prze niepilnosc y nie dostatek y nieugruntowanie serca naszego do takiey Boskiey poslugi: y prze wiele iurisdicij y rzadów rozmaitych w miastach / gdzie niemasz zupełney mocy przy iedney abo osobie abo urzedzie. Dajmy iednak rade o tym / iakz mozem / innym.

Naprzód powinna y sprawiedliwa rzecz iest / przebrakowac te zebraćki pospolite / a niegodne żadney iakmużny / a drugie podobno karania iakiego godne / odlaczyc. Kto mowi abo mnie ma / iz rozsądku miedzy nimi czynic niepotrzeba / ale każdemu / kto w imie Boze prosi / iakmużna sie darowac ma: bo iesli on zle bierze / ia dobrym sercem dacie / dla pana Boga onego wspomagaic: taki niech wraży / co sie też y na przodku w opisaniu miłosierdzia wspomniato / iz fundament porzadnego miłosierdzia iest sprawiedliwosc / ktorey gdzie niemasz / cnota miłosierdzia bydz niemoze. Porzadne miłosierdzie / pierwsze powinne swoje y domownik opatruie (iako mowi Apostol: kto o swoich / a zwlaszcza domowych nie radzi / wtare zlamal / y gorzly iest nizli poganim) toz obce. Dwa zebra / ieden Katholik / drugi heretyk / peronie pierwsze dac sie ma wiary swietey domownikowi / toz iesli moze bydz / dla tego iz czlowiek iest / dac heretykowi. Tutech sie / Pan mowi / pierwsze dzieci naidza / potym czeladce / y pieškom sie dostanie. Czynmy dobrze wszystkim / mowi Apostol / ale pierwsze swoim domownikom wiary swietey. Miedzy zebraćki tedy ten pierwszy brak wczynic musisz: kto tobie blišy / a kto dalszy.

Nadto / w darowaniu iakmużny kazal Pan na takie patrzyc ubogie / ktorezby do nieba nas wprowadzic y wprošic do wiesczynych przybytkow mogli. Gdy widze iawnie grzeszacego / y zla droga nie do nieba / ale do piekla idacego: widze drugiego dobrego / Boza y cnot chryšcianskich droga sie sprawniacego / a obadwa wbodzy iakmużny potrzebnia: nie musiszli tego rozsądku wczynic / iz temu lepiey dac / ktory mie do wiecznych przybytkow przyjac moze / nizli temu / po ktorym taka sie nadzieia

Alle kaze
demu co
prosi iak
mużna
ma bydz
dana.

Miłosier
dzie ma
swoy pos
zadek /
pierwey
iedne / ni
li drugie
mu.
1 Tim. 5
Mar. 7.
Gal. 6.

Luc. 16

nie

nie pokazuje. Musisz zaprawde / iesli rozum masz. Przetóž y
 Eccl. 12. piśmo S. mówi: Jesli dobrze czynisz / wiedz komu czynisz. y
 mówi: Czyn dobrze sprawiedliwemu / day miłosiernemu / á grze
 snego nie przyjmuy. Dobrze czyn pokornemu / á nie day nieś
 zbożnemu.

Jesze y to wważyć sie ma / iż to co sie zlemu daie / z krzy
 wdą sie dobrego / który tego bliższy / dziecie. Żli zebiacy dobrych
 y godnych zebiaćów chleb pozerają / psi sie karmią / iáko Pan
 mówi / á dzieci sie morzą. To wielka niesprawiedliwość.

Próżni
 cym daw
 wać iá
 mużny y
 chlebá
 postóła
 kazał.
 2. Tef. 3.
 Acto. 20.

Nákoniec Apostól próżniącym nie káže iálmużny czynić /
 áni chlebá dáwać: Kto prawi / niechce robić / niechay nie ie / bo
 chlebá nie godzien / który go / mając zdrowé członki / ná iákiéy
 kolwiek dobrej zabawie sobie nie wyrabia / gdyž P. Bóg y w
 Káiu Adámowi próżnować nie kazał: y ná robotę człowiek sie
 rodzi. y Apostołowie zdrowi będąc / á mając duchowné prace
 przed sobą / reka chlebá sobie y innym zdobywali. Widze że
 bratak zdrowego / nie ták starého / áni ták schorzáłego / żeby sie iá
 kę posługa zabawić niemógl: á czemu mam grzechu iego wze
 stnikiem bydž / y lenistwo iego mnożyć / y chlebem go godnych
 w bogich karmić: Niechay nie ie / iáko mówi Apostól / gdy ro
 bić niechce / głód go do roboty przypedzi. Wstyd y pátrzyć iá
 ko sie wltáystwo mnoży y ludzie sie psują. Wiele próżniących
 y zdrowych / y białychgłów mlodych z dziećmi sie po vlicách
 włóczy / iuž y cudze dzieci dla iálmużny wymamienia náymu
 ię / w nocy do nierządów daia przyezyne / we dnie ná próżno
 waniu á ludzkim wzgożeniu y przykreniu czas strawia / do
 koscioła druży nie náyrza / Sakrámentów swietych nie vży
 wáia / y ták ná duszy wielką škodę odnośa. Jeden widząc mló
 dego zebiaća / iálmużny dáć mu niechciał. Spytał go zebiać:
 czemu mie miiaś / á dáć mi iálmużny niechceś: odpowiedział
 mu: żadeni wietšej škody nie wczynił / iáko ten / który ná
 przód iálmużne dáł. y ták iest zaprawde. bo gdy im záśnát nie
 tá zebiaćina / giná ná duszy.

Tákimby tedy oného pierwszego miłosierdzia / áby w grzes
 chy y w gniewie Bostim nie żył potrzebá: to iest náuki / kára
 nia /

nia / y duchowney iálmuzny / áby z goršéy y wiecznéy nédze /
 która ie do piekła prowadzi / wychodzili. Syná wlasného má-
 tká y oyciec mogli do wrzedu odnieść zá rozkazaniem Bostim /
 temi słowy : Ten syn náš wpony iest / křnábny / w pominánia
 nášého sluchác nie chce / bawi sie zlym towárzysstwem / z niemi
 biésiad y zbytków pátrzy. Tákiego (mówi práwo Božé) ká-
 miénmi zabić máig ludzie onego miásta / áby zlé wyrzucił z po-
 šrzodku siebie / á wšytek sie lud bał : A tego ták gnušného vl-
 táyštwa y falszywych zebraťów niemáš drugdy kto w pominác /
 gdyž o samo próznowanie / á dáleko wiecey o šálbiérstwo / y
 práwých w bogich niščeníé / karánie záslugu. Lecziž to
 iest wrzedów duchowných y swiętektich powinnosć / y biáda im
 gdy tego zániechywáig : ia iákom zwykl zároždy / wole o nie
 mówić / póki sie iáka niepráwosć ich iáwnie niepokazuie. žyče
 im z šercá oboiéy iálmuzny / ále piérwéy y wiecey duchowney.

A iž S. Chrizostom kázanie iedno nápisal / áby smy w bogich
 nie šadžili : náuka tego / nie ná té sie niegodné y zdrowé y pró-
 znujácé / y ludzie goršáce šciága / ále ná oné / ktoré inž wrząd / á-
 bo w lómnosć sámá godné iálmuzny osadžila / y ktorých sam
 niedošáték zdrowia / iáko šlepotá / chromotá / w lómnosć czlon-
 ków / y inné choroby godné czyni. Tákich iákówi ša ná dušy / y
 iáko iálmuzny w žywaig šadžic nie mamy / by byli nagošy / gdy
 dobrych nie opušcim : dla náтуры y w lómnosći ich / ma sie im
 pokázowác miłosierdzie. A co Pan mówi : Káždému day kto
 proší : rozumiey porządnie y šlušnie. Wo gdy cie kóšterá y nie-
 czyšty proší o iálmuzne / z którig wnet idžie do kárczmy : bylby
 bázžo nie mádry / gdyby mu iž dal : iáko gdyby dal miecz šalo-
 nému / którym sie sam zabiá. Tákžec sie rozumie y ono páń-
 škie słowo : O coškolwiek prošic bedžiecie / da wam Oyciec móy :
 rozumiey / w imie páńškie : to iest / šlušnie y porządnie špráwie-
 dlivošci nie obrazáig y duše twoiéy.

Dla zebraťów w bogich / y dla šchorzátych / špitale ša fundo-
 wáne : ktoré gdyby šwóy porządék miały / mniéšby bylo prá-
 wych zebraťów / niegodné wyrzuciwšy : boby sie tam šlušnie
 obrácác mieli. Přetóž w ielkie miłosierdzie ten czyni / kto špi-
 talow

Ktęgo
 dnym /
 zym že
 brátom
 dáć sie
 ma pié-
 wey dus
 chowna
 iálmuz
 žná / to
 iest kará-
 nie.

Deu. 21.

Tákich w
 bogich zá
 kázanosž
 džic.

špitale
 dla zebra
 řów šun
 dowáne.

talów dogłada / Kto ich wżytuje / y o ich sie porządek stára. Co należy piérwey Biskupóm / y Kápitulóm / y Plebanóm / potym Królóm y Pánóm / y wrzedóm swietckim. A gdy tego nie czynią / srogí zá to niedbálstwo y opuszczenie vbogich / są Boży pontosa. Bo tym ich zámiechaniem / fundácyje ná zebrańki giną / vbodzy z szpitalów wciékác do zebrańny musz / swietośkradztwo sie y krzywda Bogu y vbogim rozmnaża / ludzie miłosierni ná dawcey szpitalów / osukánie dusi swoich ciérpią.

Liczba w bogich wedle dochodów. Wedle dochodów szpitalnych / miałaby sie piérwna liczba w bogich chowác / áby wielość osob / Którey dochody znosić nie mogą / nierządu nieuczyniła. A czego zniésć szpitale nie mogą / to winni wierni wshyscy opátrzyć zá dobrým porządkiem. Alé naprzód do tegó sie przyczynić mamy my duchowni / Których dobra / imiona / y dziesięciny ná to są nádane / áby odpráwiwszy wczérwé potrzeby żywności swoiey / y Káptanów vbogich / y budowania Kóścielnego / wshytko co mają ná vbogię / piérwey ná one szpitale duchownego / potym ná domowé / a ná koniec ná té tego pospolitego zebrańki obracáli. Vbogie / gdyby w nas była bojaźń Boża / y spráwiedliwosc / y porządek / bázro dobrze chrześciaństwo opátrzyło. Sadna ná swiecie sekta / ani Turecka / ani Żydowska / ani heretycka / ták dobrze o nich nie obmysliła. Bo ták wiele imion chrześciańie swieci nádali / ták wiele Prelatur / Opactwo fundowali / ták wiele dziesięcin dáwác sie podieli / á by niedostáteczni porátowanie mieli. A przetoż Grékowie smiona duchowné Ptochia, to iest / folwárki vbogich zową.

Vbodzy dobrze w chrześciaństwie opátrzent.

Jednák tym sie miłt nie wymówi / áby czynić iálmuzny ná w bogię / ná Których wielki niedostátek y wpádek pátrzy / niemiał. Mielibysmy ná koniec z tych chorych y nedznych zebrańków / y práwých vbogich / y tych co leżą po vlicách / gdy nie sstać szpitalów / y ná tych schodzi / Którzy ná to wiecey winni są / brác posiedyńkiem Káždy w dom swóy / Którym pan Bóg dáł z to máie tności / á byloby ich nie máło / y wielkiebysmy sobie Bożkie błogosłáwienie iednali / w domu Christusa / w personie w bogiego / chowác y opátrzić. Jáko to swieci Káptani / y stárszy swieci Oycowie násy czynili / o czym y w Żywotách swi-

świateł dosyć przykładów naydziecie. Boże wzbudz serca ludzkie / aby gorącą miłością naydowali obyczaje do czynienia dobrych uczynków / y opátrowania niedze ludzkiej / aby nasze pan Bóg duchowne y swietckie opátrować raczył. Boże wzbudzay takie Bráctwa / iákie sie teraz tu z Duchá S. záczelo / o którym iuż mówić czas przychodzi. O to było prośe / abyście ná wszystkie ludzkie niedostátki y niedze lástáwi byli / á každéy miłosierne serce své otwarzali / aby Pan Jezus lástke wam swoje y niebo otworzył.

TRZECIA CZĘŚĆ.

O przedsięwzięciu y konaniu Bráctwa Miłosierdzia.

Sznawszy tedy iálmuzny swietey táka y ták zbáwienie ná potrzebe y pozyci / obaczywszy w rozmaítosc niedze ludzkiej / która pierwszey y wietszey pomocy godnieysza jest : do wykonania y exekuciey pódzmy. Niemożem sie ná nieuczynosc y twárdosc serc ludzkich do iálmuzny wiele žalowác / znamy y tych co nas slucháig / y innych / swietá do miłosierdzia skłomosci iálmuzników miezdy nami z lástki Bożey dosyć : ná nieporządek / ná niedostátek do dobrych rzeczy w wykonaniu / ná niepilnosc / ná to sie bárzo žalujemy. A chcąc tego rátowác / násláduig kósciolów innych / zwlászczá Wlofkich / rádziło sie wam / aby Bráctwo Miłosierdzia w tym miescie záložone y wsczépione bylo / któreby porządku sobie postanowiwszy / owé wtórego domowego spitalá w bogie / wedle možnosti opátrowáło / á dobre sie miłosierne uczynki / y dobre iálmuzni ludzkich sfárowanie wsczépilo / ná przykład innym. Bo niemáś obyczaju lepszego do takich potrzebności spraw / iedno gdy sie ich wiele ná iedne rzecz zmówi. Człowiek z náтуры jest ták niedoleżny / iz bez towarzysztwa y ludzkiej pomocy / máto nie wszystkich potrzeb swoich odprawic

niemoże. Nie tak iako inné zwierzęta / które sąmy sobie dosta-
teczne są / y w lesie sąmy sie bez żadney pomocy vchowają. Lu-
dzie tak pan Bóg do miłości y iedności y towarzysztwa zitiwo-
lił / iż potrzeb swoich ieden bez drugiego odprawić niemoże : y
dla nich milować sie / zgadzając / y dobrze z nimi wieźdź towarzy-
stwo muszą.

Opuszczając iné przykłady: Rzadki iest / które gby niedźa bliźni-
go brata / sąsiada nie bolą / rzadki który by iey pomocy dać nie
chciał: ale iedni nie mają / dudzy mało mają / dudzy komu pier-
wey dobrze uczynić niewiedzą. Dudzy wgapiać w co sie ona ię-
iálmuzná obróci / a pewności o pozjtku iey nie mając / Eucza re-
ke / y miłosierdzie swoje hámtują. Lecz gdy sie ich wiele skupi /
y ná iedno zmówi : wszytko sie naydzie / y dogodzi sie wszytkie-
mu zá pomocą Bożą. Ten co nie ma pieniędzy / da posługę /
da modlitwę / da radę : co mało ma / z drugimi sie złożywszy /
wnet vrosćie wiele. Dostateczniysiemu vkażą dudzy / tu obróć
swoie iálmuzne / tu bezpiecno / tu iey pierwszy przybytek / tu iey
pilnię / y rozdziela między sie posługi : ja dam / a ty nawiedzay
y opátruy : moia pilność / a twoie pieniądze : ty czyn to / a dru-
gi orow : y tak ieden drugiego ciężary niosąc / zakon Boży wes-
dle Apostoła wszysey wypelnimy : y iako członki iednego ciała /
wszysey od pána zapláte weźmiemy.

Takie podzielenie robót y powinności w iedney Rzeczypos-
w iednym Bráctwie iako w iednym cieie pięknie sie odprawu-
je / długo trwa / z pociechą wszytkich / y z przykładem dobrym zo-
staic. Takimi Bráctwy Włoska ziemia w dobre uczynki zá-
kwitnela / y tym stoi / y tym iey pan Bóg od vpadku broni / y
tym grzechy swoje gási. Są Compánie ábo Bráctwa / które
miedzy sie rozmaite miłosierdzia uczynki rozebrały : Jedno
Bráctwo opátruje sieroty y porzucone dzieci : Drugie wdowy
zobożále z dziatkami : Drugie pánicntki / których dochowanie
czystości prze vbóstwo niebezpiecne iest : Dudzy słužia w spi-
talu : dudzy opátrują chore : dudzy pielgrzymy przymują :
dudzy wieźntom słužia : dudzy staranych od vrzedu ciała grze-
ha : dudzy chore po vlicách zbierają.

A iedno

Pożytek
wielki
Bráctw
porząd-
nych.

Dobrze v-
czyni we-
Włoszech
Bráctwy
kwitną.

A iedno Bráctwo wosyſtkiego ſie niepodeymuie / iedno tego czemu zdola : y ták podzieliwoſy miedzy ſie wczynki miłoſierne / á do iednego wiele ſie ich ſkupiwſy / y przyłożywoſy / wſytki z wielkim láſki Bożey rozmnóženiem odpráwuig. U nas po wielkiej częſci ſą Bráctwa Kzemieslników / ná których rzeczy ſwe opátruig / ábo iákich koſcielnych poſług dogládáig.

Poczniemy wſzdy co dobrego / w porzádku y ſtátecznoſci y pilnoſci wykonywác. Oto tu pan Bóg w tym koſciele s. Bárz bary wzbudził Bráctwo Miłoſierdzia / z takiéy przyczyney / iáką miał Zelizeuſ Prozoł : Wolála zá nim iedná wboğa bárzo zá dluzona wdowa / iáko ſie wyſſhey wſpomniáło : Máz mi w márt : znales go iſ ſie bał páná Boga / w dlugách nie wielkich zoſtáwil / iuż pożyeczálne nálega / y gdy nie ma co brác odemnie / bierze mi pare málych ſynaczków w dlugách do niewoléy. Prozoł zátrwożył ſie téy nedzą. y gdy w ludzi pomocy nie náydo wal / w páná Boga téy ſukał y wproſil. Táſze ná nas / którzy niegodni ná tych Prozołkich mieyſcách was wſpomínamy y náuczamy : woláig wdowy / ſiérory / chozy w domu / zádlużeni / onémi nedzami / które ſie pomieniły zięci. do nas idą / v nas ſie pomocy y rády wſpomínáig / chcąc ábyſmy ná was o nie woláli / á boiáznig Bożą was do miłoſierdzia przywodzili. A zá dárem Bozym / wywołáliſmy to ná was niektórych / iżeſcie Bráctwo tákie záczeli / które wam y iego wielkie á potrzebne iálmuzny / gorącym duchem / á iáko nápilniéy / y z krowáwémi / bych ie mógl mieć / hámi zálécam : proſac ábyſcie ie rozmnázali / á ſtátecznie prowadzili ná dlugie wieki / y ſwoim potomkóm zoſtáwili.

A żeby káždy wiedziál przedſiewzięcie Bráctwa tego / ná mieniam co w ſobie ma / y ná czym ieſt. Naprzód zmówili ſie w Bogu / z dobrym miłoſiernym ſercem / ná opátrowanie wtórego onégo ſpítála / y domowych miſeriy / które ſą wietſe y pierwſe / niſzełi żebráeze poſpolité : chcąc im wedle ſwey moſnoſci ſłużyć z máietnoſci ſwoiéy / iáko pan Bóg komu dáł. A ſchodzą ſie co Niedziela po obiedzie / wedle Apoſtołſkiego porzádku / chcąc ſwieto iáko Tobiasz ſwiecić / ná dobrych miłoſiernych

Przedſie
wzięcie
Bráctwa
miłoſier
dzia.

weczynkach. A tam mając swoje porządki y wrzedniki / słuchając
 piérwéy Proroctkich / Ewányclitęy S. Doktorowstkich słów / o
 dobrych miłosiernych weczynkach / y przykłady sobie swietych
 1 Cor. 14 przywodzą. A wedle Apostoła / każdemu wolno co dobrego do
 zbudowania powiedzieć. Potym słuchając wizytatorów. którzy
 im czynią relacye / o niedzách ludzkich / w tym domu tácy chorzy /
 w tym głodni / w tym nádzy / w tym tyle dzieci z yboga matka
 wdowa / temu strážiono / temu wydarto / ná tego taka przy-
 goda / tam pánienci niebezpieczne bez poságu / tam niema czyni
 robic rzemieślá. Tenby sie kilka złotych / drugi kilnásie w
 spomogl / zc. A rozzerwinyšy sie onemi niedzami / czynią kolle-
 kty / wedle porządku Apostolskiego / to iest skládając sie / każdy
 iáko sobie postanowil ná tydzień / ieden selag / drugi pulgroślá /
 trzeci groś / dwa / trzy / zc. A dając sie ná dziesięć meźow / którzy
 ná piérwšyich mieyscách siedzą / iáko wiele y komu ma bydy da-
 no wedle wizytácięy. Gdzie sobie wśelkich przyczyn / y záleca-
 nia zákazali / ále samym Wizytatorom relacye czynić / á dziesię-
 cion onym wważyć y stánowic / wiele y komu sie dáć ma wolno.
 y tak w pokoju postanowinyšy / ślá w dom / przez iálmuzniká
 swęgo / iálmuzne y opátrzenie. Kogo widzą / iż sie iednym dá-
 niem wspomoc nie może / iáko chory / ábo bárzo stáry / ábo z
 wielá dzicemí wdowy / którzy dobrze y wezcíwie látá swé strá-
 wili / y sami iálmuzny czynili póki mieli / takim ná tydzień dają
 ordynariá / to iest iálmuzne tegodniowa / y czasem póki potrze-
 bá y do śmierci. A kto bárzo sromieźliwy / y którego sławy chro-
 nic potrzebá / takiego nedze czterem tylo osobóm oznáymia / y
 wedle ich zdánia iálmuzne y pomoc posylá. Biáległowy /
 których miłosierdzie iest wietšie / mają swoje strzyneczke w Ko-
 ściele / do której kollekty czynią / iedney opátrzenie poru czynyšy /
 y zebrane iálmuzny w niedziele do Bráctwa odsylá. A iż od
 Pána Boga poczátki prowadzenia y wykonania wšytkiego
 dobrego pochodzą / co dzień zá Bráctwo to y zá sercá ludzké / á
 by ie P. Bóg swoim miłosierdziem nápełnia / á porátowania
 y ciérpliwosci vyzęać ybogim raczył / mówiąc trzy Pacierze / y
 trzy Zdrowé Marye / Pána Boga prosá / y co miesiąc Misá
 swojá

swoie mają / iáka tu teraz iest w tym kościele / ná któráscie sie tu zebrałi / ná którey ofiáre kláda / ná té tákie do Bráctwa wczynili miłosierne. A w tych bez máta czterech leciech / tak P. Bóg w bogostáwicie to Bráctwo raczył / iż o kiltá tysiecy zlotych iuz rozsfárowáli / y do niebá posláli / y do tego czásu ná káždá Tiedziele rozdáia 15. 20. 30. drugdy y piecdziesiat zlotych. Tak pan bogostáwi / iż záwzdy wydáia / záwzdy im przybywa : y niektórych možnych pánow wzruszył pan Bóg sercá / iż sie obfistá iátmuzná do tego przyczyniá / y niektózy sláhcicy zdáleká posláia / ná tákie potrzeby / wezestnicy chcá bydz téy lástki Božey.

Tákonic to swieté Bráctwo wczynilo komore potrzebny ^{Komora} w pożyczaniu / co zowá ^{Montem pietatis.} Oddzielili y zložyli sie ná ^{potrzebnych.} peroná summe pieniedzy / którey potrzebny w bogim / piérwey póki máta iest summa / á potym y dostátecznieyszym / gdyby summa wrosła / bez wsfelkiey lichwy pożyczá / pod peronemi á slusnemi obowiazki / które sie w porzadkach opisuiá. A to widzac iáko sie bezbožna lichwá rozmnożyła / nietylko w Żydów / ále w tákomych á zápámietálych Chryšcian. O iáko nie slucháia ludzie rosfázania y mándatu Božego : Mówi pan Bóg y rosfázuie : [Gdy który brát z tych / któzy ztobá w iednym ^{Deut. 15.} miescie mieskáia / do wbožtwá przydzie : nie zátrwárdzay sercá twego / áni skurczay reki swéy / ále iá otwórz w bogiemu / y pożyczysz mu tyle / ile mu baczysz bydz potrzebno. Nie odwrácaj oczu twoich od w bogiego brátá twego / nie chcąc mu tego pożyczyc o co prósi : zeby do mnie záwolal / á tobie sie to w grzech ^{Surowé rosfázanie o pożyczaniu bez licha wy.} bróciło.] Pátrz iáko iásné á surowé rosfázanie pánskie / okolo pożyczania. A iáko grozi Pan Bóg gniewem swoim / iż sie tego niemilosierdzia / gdy pożyczyc mozesz bez škody swéy / á nie chceš / pomści nád tobá / grzech táki twóy chcąc kárác. A iesli pożyczysz / obiecuie pan Bóg rozmnoženie máietnošci twoiey / y powodzenie we wšytkich rzeczách / przydáia tamže té słowá : [Day w bogiemu / gdy chce pożyczyc / á nie nie czyn chytrego / okolo porátowania potrzeb iego / ábyc bogostáwił Pan Bóg twóy / káždého czásu / y we wšytkim co poczniesz.] O iáko to wielki

wielki przywilej / nadszicia temu / co potrzebie bliźniego w po-
 życaniu dogodzi.

Lichwa
 zakazana

Exo. 22.

Leui. 25.

Deut. 24

Zastaw

pożytecz

nych

brac pan

Bóg za

kazal.

Deut. 24

Exo. 22.

Deut. 24

Dudzy pożyczają / ale lichwe / iedni wielk / dudzy mnieysza /
 brac chca: Czego srodze pan Bóg zakazal mówiac: [Gdy pie-
 niedzy pożyczysz vbogiemu ludowi memu / który ztobą mieszka /
 nie wyciągay ich od niego / iako pobom iakiego / ani go lichwa-
 mi sciskay. I indziej: Jesli z vbozeie brat twoy / abo ná reke
 zachorzeie / gdy go tak iako za przychodnia miec bedzies / nie
 bierz lichwy od niego / ani co wiecéy nád to cos dal. Bóy sie
 Bogá twégo / aby przy tobie mógl sie żywić brat twoy / nieday
 mu ná lichwe pieniedzy / y od zboza nie bierz wiecéy niżlis dal.]
 I w innych Prorockich náukách / lichwa sie brzydza: y Poganie
 stárzy nákoniec mieli ja zá rozboj bliźniego. O moy Boze /
 iako sie ten grzech rozmnozył: dudzy pożyczają / ale zastawy z
 pożytkiem chca. Godzi sie dla pewnosci pieniedzy twoich zas-
 tawe wziac / ale taka / która by pożytków zadnych sama z sie-
 bie nie czynila: abo iesli czyni / zeby temu co pożyczyl / pożytki
 nieginely. O czym pan Bóg tak rozkazal: [Gdy prawi / zas-
 tawe brac v bliźniego twégo / dla dlugu / który winien / bez-
 dzies: nie wchodz w dom iego / abys miał zastawe brac / ale stoy
 przed domem / a on tobie wyniesie to / co ma.] Godzie pan roz-
 kazal / aby żadney pożytek czyniacey rzeczy zá zastawe niebral
 od bliźniego / ani go do tego przymusal: ale zeby przestal ná
 tym / co on da / gdy zá twoie stoi. I przetóž zakazal pan Bóg
 brac w dlugu kámieni zárnistych: Nie bierz / prawi / w zastawie
 spodniego y zwierzchniego kámienia / którym sobie vbogi chléb
 miele. Gdy to bierziesz / iakoby mu dusze wydarl. Tázze ná
 drugim mieyscu mówi: Gdy vbogi sukniá zastawi ná której
 spia / wróc mu ja przed wieczorem / aby spiac ná niéy bóg oslá-
 wil tobie / a ty zebyś miał sprawiedliwosc (to jest zapláte) przed
 Bogiem twóim. A od wdowy zá zastawe brac nie kazal pan
 Bóg. Jesli tedy sukni / abo zárnów dla vblizenia pożytku brac
 zá zastawe pan Bóg zakazal: a cóž domów / folwarków / wsi / z
 których ma żywnosc bliźni twoy / abo wdowa / która z domem
 swoim inšego wychowania nie ma. A lichwiarz ná to Boze roz-
 kazanie

Skazanie nie dba : pożyczycywszy pieniędzy / chce mieć dochody
twoje wszystkie. A nietylo w dom twój wchodzi brąc co mu sie
podoba / ale srebrá / złotá nie chcąc / wsi y gumná bierze / ogła-
dzając y gubiąc bliźniego. To wielkie okrucieństwo y nie-
miłosierdzie.

Bractwo to tedy zabiegając temu / y Zydowskiim owym li-
chwóm / w których wbdzy trącą swoje wszystko / y to miłosier-
dzie czyni z bliźnim / pożyczca bez lichwy żadney / biorąc zastaw
z siebie niepożyteczne / á to iednák chowając co Pan Bóg ka-
zał. Gdy w bogi / ábo wdowa w boga suknią nád którą innéy
nie ma / ábo posciółke ná której lega / do zastawy przyniesie : dá-
jąc ją co rozumieją ku potrzebie / ále suknią wracając. A żeby
komorze pieniądze dla drugich nie gineły : tóż Bractwo z iak-
mużn zwykłych wraca pieniądze do komory dając ie w bogie-
mu / ábo w dowie za ialmużne.

Té wszystkie rzeczy w Bractwie tym nie są zmysłone / ále
sezerze sie y prawdziwie dzieją / y każdy sie nie tylko o tym
dopytác / ále y pálcem domácác / iáko mówią / w tym miescie
może. Nie za morzem to siedzi / w oczách wáshych tkwi. Kto
nie wierzy / doznay : kto obmarwia á nie życzy / w pámietay sie :
á porzuciwszy zazdrość y potwarzy / chwał pána Boga z wiel-
kich tych dárow tego : gdyż takiego Bractwa Polská ieseze y
wszystko to królestwo nie miało / áni ma. á godzi sie tak dobrym /
tak swietym / tak potrzebnym / tak przykładnym sprawóm sprzy-
jąc / życząc / pomagác. Mówili y mówią podobno ieseze niekto-
rzy : Ci to księza v swietey Bárbáry dla swego pożytku y do-
chodu uczynili. Swiádek pan Bóg / y to wszystko cné y nabo-
żné Bractwo / iz y grosá iednego ná żywność domu tego wbo-
giego (który żadnych dochodów nie ma / á z wáshy samey iá-
mużny żyje) od tego Bractwa nie mamy / ániśmy prágneli / áni
w nawietfym niedostátku od nich tego prosim / áni sie ofiary /
która v oltarzákłada / dotykamy. y gdy dáć chcę co / nigdy brác
nie chcemy / wchodząc tego mniemania / á nie chcąc trácic wol-
ności / do wpoiminania / y wśelákiey pomocy takim uczynkom
miłosierdnym.

powinności/ wyswiadczy.

Czyniac koniec Kazaniu temu : przez wnetrznosci milosierdzia pana Boga naszego nad nami/ was namilshych moich/ iedyndyego Kochania mego / pokornie prosze / ochlódzcie ducha mego / za prace ktoram grzesnik wielki y sluga leniwy w slowie Bozym tu dla was podeymował : daycie mi te nagrode y pocieche: miluycie to Bractwo/ zyczliwosc mu wselatę pokazuycie/ oczy na taki dar Bozki otwórzcie/ rozmazaycie te / kupcie sie do niego / a w milosierdziu y uczynkach dobrych wielkie w podobanie bierzcie. Bądźcie milosierni / iako Oyciec wasz w niebie milosierny iest. Niech ta twarz iego na was swieci/ do broci iego nasladowniki zostaycie/ aby sie przyznał do was prawych dzieci swoich na on czas zaplaty.

Mamy wielkie y powazne imie / iz nas od Christusa Chrzeszczianyzowa / to iest / wcznie onego lastawego y milosierdnego pana naszego/ ktory dla naszey nedze wieczney tak sie ponizyl / ktorzego milosierdzie na taki krzyz wprawilo / ktory nigdy na ludzka nedze bez dania pociechy patrzyc niemogl : coz my czynim / miac od niego taki przyklad milosierdzia : czemu w bogimi gardzimy : czemu ie opuszczamy : czemu reke scistamy : serce zawieramy : Nieprzystoi to nam/ owcom pastersza onego dobrego/ ktory dla uboztwa y nedze naszey krew y zywot swoy nam darowal. Day troche temu / od ktorogos wziął wiele / y ktoremus wshytko winien. bo od niego masz wshytko / co masz. nigdy hoynosci Bozkiej nie nagrodzisz / by dobrze do tego co masz y samego siebie przydal.

Ty ktorys iest zdrowy / ratuy schorzanego : ktorys nie wpadl / wspomoz lezacego : ktorys bogaty / nieopuszczay ubogiego. Bądź między temi/ ktorzy moga co komu dobrego czynic / a na cudze rece nie patrza. Pókie sczesliwe wiatry na tym morzu sluzą/ poday reke tonacemu : pókie zdrowy y mactny / pomagay nedznemu : nie czekay abys sam na sobie poznal / co to iest cierpiec nieludzkosć innych / y iako to dobrze nie zamytac milosierdzia wpadlemu. Nie czekaycie nad soba reki Bozkiej y Karania / ktorym niemilosierne ymija. wczcie sie na cudzey nedzy

by/ abyście swoiemy niedoznali. Day mało w bogiemu / bo to
 temu wiele który nic nie ma : y v Bogu wiele / gdy dasz to co
 przemożesz / który na dobra wola twoie patrzy : niemaśli co dać /
 day ochotne serce / day lzy politowania twego. Wielkie iest
 strapieniemu lekarstwo / wżalenie / który z serca pochodzi.

z ognia / z swiatą tego / w którym wszystko gorę / y co dzień sie
 niemi / wyrwi cokolwiek z majątności twej / a oddalay od pło-
 mienia pożerającego. wyrwi od tego okrutnika / od swiatą y
 łakomstwa / a day panu Bogu twemu. Posylay tam gdzie to
 naydziesz / gdziec tego nawietśa potrzeba będzie. Gracze gdy
 zboże zamykają / psie sie / y robactwo ie trawi : a gdy ie rozpro-
 śa po ziemi / nie rylo im cato dotrwa / ale sie go też hoynie przy-
 mnoży. Rozpraśay abys zbierał / wydaway abys brał : po-
 tomstwo twoie tak bogate będzie / gdy im łaskę v Bogu za iak
 mużny twoie zostawisz.

Jesli sam sobie śiac będzie / możesz postać / ale inni tego po-
 żywać beda : abo miasto psenice narodzie sie chwaflu. Jesli z
 niesprawiedliwych pieniedzy folwarków nabudujesz / sobie skar-
 biac / a Bogu bogatym nie bedac / nocy który sie niespodzie-
 iest dusze twoie porwa na on straszliwy sad. Jakóż sie sprawisz
 izes nie sluchal rozkazania Bogu twego / a możyłes y zabijał
 głodem y niedzą / któryś oddalic mógł / brata twego / y samym
 Bogiem twym wzgardziles w w bogich iego : Wy podobno
 niektórzyz rozumiecie / iż iak mużna y miłosierdzie nie iest rzecz ro-
 skazana ale dobrowolna : y iabym sie tego domyslać wolał / ale
 nie strąsy ona lewica / y oni kozłowie / którym sedzia nie wy-
 miata na oczy cudzołostwa / pianaństwa / zdrady / meżoboystwa /
 y innych zakazanych złości : ale to iż go w w bogich nie wczeli.

A tak namilśy moi / Kochanie moje / nadszcieo moia na dzień
 Chrystusow / prośe wsluchaycie mie : póki czas mamy czynny
 dobre czynki y miłosierdzie z bracia naszą : Chrystusa żywomy /
 Chrystusa odziewamy / przynumy / nawiedzamy / czestuy-
 my : nietylko słowem y potrawami / iako drudzy czynili : nie
 drogimi miasciami iako Magdalená : bo nie wszyscy tego prze-
 mozem : nietylko grobem iako Jozeph / nie innemi kostami do

Kazanie o Miłosierdziu.

grobu/ iáko Nikodem: nie złotem/ mirrą/ y kádźidłem tylko/
 iáko oni Królowie: ále miłosierdziem y porátowaniem nád v-
 bogimi y porzuconými. Gdyż tey ofiáry po nas Pan náš pró-
 gnie / á ta mu iest nád inné czci iego namilša. A gdy z tego
 światá wychodźć bedziem/ przymą nas do onéy górnéy go-
 spody y przybytków wiecznych. Przez Christusa Jea-
 zusa/ któremu z Oycem y z Duchem S. wie-
 czna cześć y chwala/ ná wieki wie-
 ków/ Amen.



POWINNOSCI BRACTWA MIŁOSIERDZIA

W KRAKOWIE.

Ego Bractwá y person /
które Pan Bóg do niego zebrał / y zbierać ná
potym będzie / takie przedsięwzięcie y koniec
ieff. Ná cześć pánu Bogu / y ná pomoc zbá
wieniu swému / które ná miłości nawiecey / y
ná czynieniu miłosierdzia nád bliżnim na
leży / opátrować chcą z spólney iálmuzny lu-

dzie / domowym ubóstwem / ázwłasezá niemocą strapióné / któ-
rzy się zebrać wstydzą / ábo niemoga / y pomocy niékd nie má-
ją. A to według przemożenia y porządku w tym Bractwie
postánowioného. Którego té są naprzędnieysze siedm po-
winności.

1. **N**aprzód áby każdy Brát y Siostrá co dzień / modląc
się pánu Bogu / mówił trzy Pacierze y trzy Zdrowé Márye / á
prosił pána Boga / áby nam dał serce miłosierne / á ciepłi-
wość y bogim y strapiónym.

2. **A**by co Miesiąc wtóréy Niedzieli / która przypada
po początku dni miesięcznych / wszyscy brácia y siostry Mšey
spiewanéy z nabożeństwem słucháli / prosiąc pána Boga / áby
wsytkim dał gorące serce do czynienia siedmi wezynków miło-
siernych duchownych y zwiérzchnych. A dla tego każdy brát
y siostrázmówić máją siedm Pacierzy / y siedm Zdrowych Má-
ryi przy onéy Mšey / y ná ofiáre isdź / dájac to / co wola y nabo-
żeństwo každého. A potym te ofiáre stáršy przez Káplána
bráctkiego / ábo przez kogo rozumieć będzie / odbierać / y do strzyn-
ki bráctkiéy ná iálmuzne y bogim oddawác ma ná schadzce.

Alá

A któ-

O PROTECTORZE.

Ponieważ na świecie niemasz rzeczy tak potężney / tak porządney żadney / któraby niedozorem / nie pilnością za czasem zaniedbana / ażarym y zaniechana bydz niemiata. Im zaś sie rzeczy wietśe / a ludziom y duszóm ich potrzebnieysze / tym też wietśego dozoru y pilności potrzebuia. Zdąto sie Bractwu miłosierdzia za rzecz potrzebną / a iakoby za głowę / fundament y filar wszytkiego postanowienia y porządku swego / obierac sobie Protectora takiego / któryby ratunkiem / radą / żyyczliwoscia y potężnoscia swoia Bractwu temu byl pomocen : na którymby sie wspierac / y porządku swoie potężnie popierac moglo : y któryby byl nietylko dozorcą żyyczliwym / ale y pobudką / wzorem / y przykładem do miłości Boga y bliźniego / do miłosierdnych uczynków / y do zatrzymywania Bractwa tego chwalebneho / potrzebam ludzkim y duszóm ich potrzebnego. A ten y taki bydz ma y bedzie / którego Bracia wedle czasu y potrzeby żyyczliwszego Bractwu temu y potrzebnieyszego bydz obaczą.

O OYCV DVCHOWNYM.

Głowie Duchowny / którego Stárszy zakonu Societatis IESV w Krakowie wedle czasu za prosba Bractwa poda / ma zawsze na koźdey bywac schadzce / iako dla sumnienia bractey y rzadu dobrego / tak dla przestrzegania wsfelakiey wczciwosci y státeczności / aby poswartów / sporów / y mów niepotrzebnych nie bywalo. A ten pierwsze zasiada miejsce w Bractwie. Tenze rada / vpominaniem / y modlitwą bractwo wspierac ma. Rada wedle potrzeby / bądź brata którego / bądź rzędników o potrzebie ludzkiej radzacych / gdyby iaka warpliwosc w czyn bylá : albo iesliby sie w czym do Protectora wdac przyşklo / tedy w czym y iako. Vpominaniem troiakiem : Pierwszym iako sie między schadzce opisalo. Drugim / w osobności Stárszego y Vrzędników / gdyby baczył w nich iakie niedbálstwo / sawory / albo excessy. Trzecim / gdy czas tego potrzebować bedzie / bądź dla

bla przygotowania bractwy w sytki do nabożeństwa / bądź przy Companyi / bądź do iaki insey potrzeby. Modlitwa ácz zaros / ale osobliwie na każdéy schadzce przy poczatku / gdy sie bracia zéyda y przy rozchodzeniu bractwy iáko sie niżej o raze. Tenze jesti Káznodzieca ordinarié bedzie / ma na każdy miesiac przy Mszy Bractkiéy na Kazaniu zalecac ludzior Bractwo w sytko y pozytki iego : które ludzie potrzebni / tak z strony ciála iáko y dusze ztad odnosza. A gdzieby sam Káznodzieca nie byl / tedy aby Káznodziecie w tym vpominat / y prosil ile bydz moze / aby zalecat.

O STARSZYM.

STarszy ma bydz ábo Duchowny ábo swietcki / ktoryby sie na ten vrazd Bractwy zdat bydz godnieyszym : ile iednat bydz moze / starac sie o to pilnie maig / aby zaros Duchowny bydz mógl : *Angelus enim est domini* : á osobliwie taki / coby zaros w domu bractkim mieszkal / wedle porzadku osobnego opisane / ktory w skrzynce Bractkiéy lezy. Ten ma bydz osoba powazna / státeczna / y báczna / ktoryby osobliwie to bractwo milowat : pomnozenie iego / wiecznosć y slawe do serca brat : coby byl milosierny y serca lutosciwego na ludzká nedze. Coby v Bractwy w sytkiéy miał powage y dobre slowo / pogorszenia żadnego z siebie nie dájac / na obyczaiach y pobożnosci bez przygány / w sprawách pilny / dozorny / czynny / rzadny / á w wykonaniu y Eksekuciiéy dzielny y státeczny.

Powinności iego tãsa.

1. Dobrego rzadu y postepku Bractwa w sytkiéy doyzrzec.
2. O chowanie powinności y porzadku mowic / czynic / y o nie sie zástawiac.
3. Przykladem swym Bractwa do dobrych uczynków y chowania powinności wzbudzac.
4. Urzednikow innych w powinnościách ich doyzrzec y vpominac : y prawa Bractkié na každéy schadzce przed soba mierac.

5. Schadzki / krom Niedzielney / gdy ich potrzeba / z porada
wzrednikow inych skladac / y przez sluge bratckiego zwoływac.

6. Do schadzki naypierwszym bywac / az niemy nie wycho-
dzic / az sie liczbą wsytká y Collectá bratcka przez Pisarzá albo
którego z Bratciey za zleceniém iego zliczy / spise / y ialmużná
vbogim naznaczona Szafarzowi odda : ostátek co zbedzie
przy nim do strzynki wlozy y zamknie.

7. Schadzki żadney przez siebie niedopuszczac odprawo-
wac / wyiawšy gwaltowną potrzebe : mieysce swé przedsie bás-
czynym zasadzic : potym wziac y miec wiadomosc wsytkiego / co
sie w niebytnosci iego postanowilo.

8. Rzeczy do poprawy rzadu y obmyslawania potrzebne /
z porady oycá duchownego / na schadzce przynosic y propono-
wac : a co Bractwo postanowi / to wykonywac y exekucia te-
go czynic.

9. Bez dozwolenia Bratciey abo Wzrednikow Bractwa nie
nie czynic zwlaszcza okolo wydania ialmużny. W wydaniu
ma bydz baczny / ostrozny / niestwáplivy / ani do wierzenia
predki / ráczey lenivy a rozmyslny / wważajac conditjá / lata /
potrzebe každego : Jedné odsylajac do Pisarzá Bratckiego /
aby ie w reyster na Wsytacia wpisal : drugie z kopy niżej
mianowaney / odprawujac : trzecim mieysce w spitalu iedná-
jac : a czwarté téz vpornieysie a niepotrzebnieysie rozumem v-
chodzie / zochroną swey y Bractwa existimaciey. Pilné oko
maic na przyšle czasy / ktoré niezawše iednáké bydz moga /
aby w strzynce dla gwaltownieyszych y przygođnieyszych po-
trzeb zawše dostawalo. A iesliby co naglego y bárzo potrze-
bnego na którego vbogiego wydac potrzeba / zeby do schadzki
czekac nie mogli / moze z porada dwu rádnych albo iednego / ex-
traordinarie swoim zalozye / y dac gross kiltá / kiltánascie / az do
dwu złotych / a nie daley / zwlaszcza gđzieby tákch potrzebnych
wiécéy bylo niż ieden. Wydatek tej kopy / komu co dal y któ-
regó dnia / sobie naznaczysz / na schadzce do reysteru oddac.
Ta którey schadzce táz kopa z strzynki Bratckiey ma mu zasie
bydz wrócona.

10. Wiedzieć o perceptach / y wydatkach y rejestrach Pi-
sarskich.

11. Rejestr mieć osobny osob zacnych / którzy extraordinarie iak
muzne na vbogie dawac obiecali. V tychze / wedle czasu y
okazitey starac sie o te iakmuzne. Tychze iakmuzn / kiedy przy-
niosą albo od kogo posla / nie odbierac bez Pisarza Bractwie-
go / ani kwitowac / iedno pod pieczęcią Bractwa.

12. O Processiie, kiedy y iako bywac maia / pierwey z Brac-
cia namowe czynic. Potym na tez processiie / iako y na po-
trzeby insze Brata albo Siostry / na obchody / Misie / pogrze-
by / sluga obsylac / albo na schadzce Niedozielney obwieszczac.

13. Dom wszytek Bractwi y insze Bractwu nalezace / w swey
opiece miec / dogledac y z czynsow poprawiac / wedle porzadku
osobnego o tym w strzynce opisane. O tychze naymiech /
czynsach y pozytkach / za dokladem Urzednikow wiedziec / kto-
re sie do strzynki Bractwiey na vbogie obracac maia. W tym-
ze domu iako y w inszych wczetnosci wselatki / rzadu dobrego /
eatze y pokoju y zgody miedzy bracia przestrzegac. Domu
Bractwiego bez dozwolenia Bractwa / nikomu do zadney
rzeczy niepozwalac.

14. Nieprzyiazni gdyby iakie miedzy Bracia wrosly / a
Starszego sie doniosly / brac ma ich vrazy na sie / y starac sie za
rada Dycy duchownego y Collegow swych / iakoby bez mie-
skania vgodzone y vspokoione byly.

15. Jesliby tez ktory z bractey zachorzał / Starszy przez osoby
pewne nawiiedzac go ma / wywiaduic sie o potrzebach iego / a
osobliwie o dusznych / przywodzac do cierpliwosci swietey / y
do struchy : naostatek do spowiedzi y do przyecia naswietse-
go Sakramentu.

Inse powinności / ile ad Montem pietatis / sa opisane nizey przy
Komoze potrzebnych.

O KAPLANIE BRATCKIM.

Kapłaná nabożného / y żywotá pobożného y przykłádného
Bráćia sobie obmysláć y spólnie obieráć máią.

Powinności iego tę są.

1. Na tydzień dwie Mszy czytane odprawować / iedne za bráćią żywą / druga za umarłą.
2. Msze niedzielne odprawować / sam przez sie albo przez iánego káplana : także y swiat inszych.
3. Bráćką Mszą miesieczną tymże sposobem / albo sam przez sie spiewáć / albo kogo znacznego do tego używáć.
4. Rozprawy także odprawować / bądź sam przez sie zarówe / bądź alternatą z drugim / porozumiewáć sie z ksiedzem zakry-
styanem.

Tenże z Pisarzów *Montis pietatis* ieden byđż ma. mieszkánie wlasne *necessario* Bráćia mu w kámiency pozwolíc y náznaczyć máią. Nádto *salarium* y prowizyá od Bráćiey wedle czasu y potrzeby za namową spólną mieć ma. A gđzieby w wrzędzie swym byl niedbály / tedy go stáršy z Dycem duchownym wpomínáć o to máią.

O RADNYCH.

Udźie máią byđż roztropni / bráćtwá / y bráćiey / y dobrych w-
czynków miłosnicy / nabożni y bogoboyni. Powinność ich
jest. Na káždéy schadzce bywáć a nie omieszkáć / y przy stáršy
y inych rádźić / co jest pożyteczného ná chwale bożę / y rozmno-
żenie dobrych wczynków y ná wtrwárdzenie Bráćtwá : nie z fá-
woru ani z folgi / ale wiernie wedle sumnienia. Máią též wpo-
mínáć stáršiego za poradą oycá duchowného / gđyby w czym nie
dosyć czynił powinności swoiey / tájemnie y wczciwym spo-
sobem.

O Pisarzu

O PISARZV.

Pisarz bądź duchowny bądź świecki ma być wmiętny /
 rzeczy Bractek świadomy / pilny / y bractwu zyczliwy.
 Żadna schadzka bez niego być nie ma / iako dla wspólnej rady /
 tak dla dania sprawy lepszej o ubogich / które na wizytacji po-
 dał / gdyby iaka wątpliwość o którym była. U tego ma być
 sprawa y porządek wszytkiego Bractwa / który iemu nawieczey
 ma być wiadomy. Ma mieć także rejestry. Pierwszy / w
 którym są spisane osoby Bractwa tego płci oboiwej / y czas przy-
 stania ich do Bractwa. Wtóry / w którym mają być spisane
 iakimuzny tegodniowe / tak iako kto panu Bogu na ubogie o-
 fiarował / abo też y dobroczne na które sie kto obowiązał z dobrej
 woli swej. Trzeci / w którym ma być przychodów y odcho-
 dów iakimuzn brania / y wydawania pilnie spisanie. W czwar-
 tym mają być spisane zwyczajy / powinności / porządki / dekrety
 y Acta, ile rzecz dla pamięci potomstwa Bractwa tego porzys-
 bować będzie.

Pisarz ma znać bracia wszytki / y wiedzieć kto dał wedle o-
 bowiązku iakimuzne / kto nie dał / na tydzień / na kwartał / abo
 na rok.

Jego też urząd jest / tych którzy nędze swoje przynoszą do
 Bractwa wysłuchać / y zwiérzchnią informacya iaka być
 może od nich o ich nędzy brać / a na wizytacya potrzebniejszy
 y wieść nędzę złożoną odsyłać / drugich zamięchwoić / którzy
 by mu sie wedle Boga zdali być niepotrzebni. A o którymby
 wątpił / poradzić sie ma starszego / albo dwu radnych / y do
 zdania sie ich skłonić. Nie ma dawać na wizytacya wielu za-
 raz na jeden tydzień. Trzy / a nawieczey czterzy potrzebniejszy
 przebrać ma / póki pan Bóg Bractwa nie rozmnoży lepiej.

Na schadzce wedle czasu Collekty od Bractey z rejestru ka-
 żdego miánuiąc / odbierać ma.

Z Schadzki nie odchodzić / aż sie y Collektá brátka / y iesli co
 extraordinarie przypádmie / zliczy / spise. A czesć Szafarzowi we-
 dle náznaczoney iakimuzny / czesć co zostanie do strzynki Brat-
 ckiej odda.

Jego wrzędu dogledać ma starszy z pány Kádnemi / y w pomio-
nác go dzieby był niedbály.

Niebytnosc iego / legale impedimentum wymówić może / ale kim
inšym swó mieysce zászadzić winien.

O SZAFARZV.

Száfárzá obierác maig / czlowieká iáko we wšem státeczné-
go y pobožného / ták niemniéy y rostopného / y ná každá
rzecz niestwópliwého. Jesli bowiem ná kim / ná Száfárzu do-
brym y báznyim Bráctwu wiele zależy. Jego powinność iest
pieniądze w bogim / potrzebnym / od Bráctwa náznáczoné / od-
nosić y rozdawác takim sposobem. Gdy Bráctwo postáno-
wi co komu dáć / pieniądze sie oddác maig do reku száfárzá / któ-
ré on wiernie bez omiéstánia oddác ma. A dla wietšey czéi
Bráctwá / y dla w pomniénia y duchownéy iálmuzny potreze-
bného / brác z sobá ma iedného towárzyšá z Bráctwá / którego
mu starszy náznáczy / czlowieká niemniéy bogoboynéy y rostop-
pného / z którym pospolu iálmuzné one oddáwác / y té nižey nápi-
sáne rzeczy spráwić ma. Tym odda pieniądze imieniem Brá-
ctwá wšytkiego / póciéšyc go ma w nedzy iego iáko może náyle-
piey / á przynámmiéy temi słowy : chociaž drugdy czytánemi :

Námilšy Brácie álbo Sioštro / Bráctwo Miłosierdzia ná-
wiedza cie w pánu Bogu / y ciešy nedze twoie / chce z tobá
pláczácyim pláć. Proši cie y w pomina / ábys sobie w dole-
głości twoéy nie restnił / ale z niey wmiál wczynić pożytek dušy
twoiéy / žebys sobie ciérpliwostí iednáł láškę pána Boga twee-
go / y obmywał grzechy twoie / kórzac sie pánu á popráwuiąc
žywotá twego. Pomni iz cie pan Bóg iáko syná swégo z mi-
łostí y láški cwiczac chce sobie miéc / y dobrym cie wczynić. Po-
mni iz cie obiecał wysłuchać / gdyc bedzie náciéžey. A co wciérz
piš dla woleý swietéy y w podobánia iego / iesli dziekowác á
chwalić postéptki iego okólo siebie bedzieš / toć wielkimi pócié-
chámi y zapláta nágródzi. Ná lúczká iálmuzné posylác Brá-
ctwo / której chcey wžyc iáko od sámého pána Boga poslánéy.
Jesli mátych rzeczy wdziecznyim bedzieš / dáć pan Bóg wiecey /
y przy-

y przyczynić wszytkiego. Za Bractwo pros paná Boga/ aby do-
brze czyniac nie vstawáli / á swému zbawieniu y ludzkiey nedzy
pomagáli.

Potym go máta snádnie / bez vprzykrzenia / zwolescá gdy
osobá iest baczna / spytać / iáko sie dawno spowiadał y naswie-
tšiego Sakramentu vzywał. Jesli dawno / vpomnicé go má-
ta / aby nie mieškal / á nedze dušnéy / z którey y swietcka idzie/
zbywał.

Oddawšy mu iálmuzne / ná przyszley schadzce ma Szá-
farz/ piérwey nižli wizytáciy sluchác poczna / dáć sprawe brá-
ciey / iáko sie z potrzebnými odpráwił / y co zá pócietche duchow-
ne odmioš / žeby iey tež brácia byli uczestnikámi. Mógłby sie tež
niekiedy Száfárz z slušnych przyczyn z iálmuzna pohámowác /
gdyby nálažł czteka niesposobného / á iálmuzny nie bázno go-
dného / náyduiac to czego sie inni dowiedziec niemogli / o czym
dáćby miał Bractwu sprawe. Niesli iálmuzne one náznáczo-
na nie odda / ná przyszley schadzce powiedziec przyczyné dla cze-
go. Znowu ráde o tym vczynic / iesliž iá zatrzymác / czy wšy-
tke oddác. Száfárzka tež powinnoš iest / aby doyrzał ordy-
nariéy iálmuzn tegodniowych vstáwicznych / aby sie dobrze y
godnym dawály : á žeby Bractwo przestrzežł / gdyby co tákieš
go baczył.

O WIZYTATORACH.

1. **N**ie byđ ludzie miłosierni / nie leniwi do dobrych
vczynków y pracy dla Christusa y vbogich tego /
rolerni y prawdziwi / á ile može byđ / medostátków ludzkich y
person ich swiádomi.

2. Gdy sie pókaže z pisárskiego písania / Ego y gđzie wizy-
towác máš / póyđ tam osobámi swými dwá á dwá / rozdzieli-
wšy mieysca miedzy sie : ále naprzód do bliškiego Košciola w-
stápic máš y tam paná Jezusa prošic / aby sie im vkazał w po-
trebách y nedzy vbogich swoich namniéšyich / žeby go / iáko
sam mówi / náfarmic / odžiac / náwiedžic y wspomóc imieniem
Bractwa wszytkiego mogli. Matt. 25.

żęć częstę y gestę są kościoły / opuścić tego nigdy nie mają. A jeśli by kościół zamknięty był / w drzwi to odprawić / trzy Pacieże / trzy y trzy Zdrowe Marye zmówiwszy / winni będą.

3. Mądra z pilnością wielką czynić urząd swój / wważając iż sie im poważna rzecz złęca od wszytkiego Bractwa / aby i tak mużny Bractwie dobrze sie obracały / y godnym sie a potrzebnim dawwały / a niegodni / dobrych y prawych y bogich opatrzni a nie brali / y żeby sie też przykład dobry ludzóm z opatrznięgo się punktu dawal / y sława sie Bractwa na część Bóstka szerzyła. dla zbudowania bliźnich.

4. Dostateczną sprawę brać mają od ludzi y sąsiad wiary godnych y statecznych ile bydyz nawiećey może / aby sie na czym nie omylili / a na niezyczliwego / abo lekkiego tego nie trąfili / który by ie zawiodł / y z sąmych potrzebnych zrozumieć wiele rzeczy / y wiela sie z Duchá Bożego domyslić mogą.

5. W wywiadowaniu sie okoliczności wszytkich w niedzy ludzi / mają bydyz ostrożni y roztropni / przypatrować sie mają o sobie co zaczą: iakiey condiciei / mloda / stara / srednia : wiec zyciu / obyczaióm / jeśli dobrze / przystoyné / jeśli chcę do dobrego / jeśli prawdziwie potrzebny / y jeśliż nie na oszukanie iakie : jeśliż mieszczanin / rzemieślnik / sluga / swój / przychodzien / lożny / cęchowy : iaką niedzą z czego / iako dawno / y jeśliż nędzicia / że ona iak mużna poćiecha iaką uczynić może.

6. Na zálezienie nikogoz nie dbać nie mają : gdyż żaden brat y siostra Bractwa tego / zálezac nikogoz nie ma / aby sie wszytko działo tym porządkiem / który Bractwo przyięło / a żeby szerze y bez affektów / nie ludzóm / ale ludzkim potrzebóm y nędzóm dla pana Bogá dogodzilo sie.

7. Pierwey mają odprawować chorę a niżli zdrowę : pierwey te co dla samęgo nieszczęcia zubożeli / niżli te którzy sami przyczynę dali. Pierwey te co mają silá dzieci / niżli te co nie mają abo mnięć mają. Pierwey te / którzy dobrze żyli / niżli te co źle. Pierwey te co sami iak mużne czynili goy z czego mieli / niżli te którzy nie czynili. Pierwey te / którzy będąc w niedzy do grzechu sie iaki go sflamają / niżli te którzy są w samęy cielesney niedzy.

8. Nie mają być lektowierni / y nie zawoźdy oczóm y ięzy-
tóm ná te y ná owe stronie wiäre dáć máią: ále pytając sie pil-
nie, w sercu pánu Bogu ponuczác doznánié prawdy máią.

9. Gdy referowác y oznaymiác swoje Wizytacya przed
Brácią beda / nie máią pokázowác skłonności ná te ábo ná owe
strone / aż gdy ná nie wotowác przydzie.

10. Dwie ábo trzy / á nawiecey cztery na przebrásię potrze-
by ná iedne schadzke przynosic máią: inné nie ták pilné ná inszy
czas odkládając. A gdy żadný ták pilnéy potrzeby vbogich
nie nayda / niech sie ná czas inszy chorwają: zwała sczã gdyby do-
státieczný wiadomości o tím w on tydzień miec nie mogli.

11. Winni bydz ná káždey schadzce / y to im z pilnością po-
ruczác / áby dla nich vbodzy nie ciérpieli / którzy przedkiéy pomo-
cy potrzebują. A iesliby ie wielka potrzeba zástlá / wżyc máią
bratá któregó / żeby ich wizytacye referowal / ábo ná piśmie po-
slác ie do Bractwa mogą.

O OBIERANIV VRZEDNIKOW

á naprzód Stárszego.

Gdy sie czas złoży ná obieránié Stárszego / co ma bydz w
Tiedziele / w która Msza iest Bráctka miesiąccá Máiá.
Msza ona ma bydz o Duchu S. y kážnodzieciá spráwe one mo-
dlitwie ludzkiéy zálecić ma / y zszedşy sie po obiedzie ná miejsce
náznáczoné / wşyscy brácia kletnawşy zmówią:

Veni Creator Spiritus, mentes, &c. Potym oyciec
duchowny rzecze:

Kyrie eleyson. Christe eleyson. Kyrie eleyson.

Pater noster, &c. *Secreto.*

7. Et ne nos inducas in tentationem.

8. Sed libera nos à malo.

- V. Veni sancte Spiritus, reple tuorum corda fidelium.
 R. Et tui amoris in eis ignem accende.
 V. Emitte Spiritum tuum & creabuntur.
 R. Et renouabis faciem terræ.
 V. Domine exaudi orationem meam.
 R. Et clamor meus ad te veniat.
 V. Dominus vobiscum.
 R. Et cum spiritu tuo.

O R E M V S.

DEus, qui corda fidelium, sancti Spiritus illustratione docuisti, da nobis quæsumus in eodem spiritu recta sapere, & de eius semper consolatione gaudere.

DEus innocentia restitutor & amator, dirige ad te tuorum corda fidelium feruorum: vt spiritus tui feruore concepto, & in fide inueniantur stabiles, & in opere pietatis efficaces. Per Dominum nostrum Iesum Christum filium tuum, &c.

Potym po vpominaniu Oycá duchowného, który Bractey przelożyc ma/iáko wiele ná dobrym stárszym y dobrych wrzednicách należy/ y z iákim sumnieniem y pókoiem obierác go máia/ przez tájemne glosy ná kártkách pisáne wybiorá brácia siedmi Elektorów. Kto bedzie miał wiecesy glosów/ ten jest piérwszy elektor: kto po nim mniey/ábo równo z nim/to wtóry: kto ieszcze mniey/to trzeci/ áz do siódmého. A iesliby siedmi tak mánorównych nie bylo/ ná te których niedostánte / znouu glosy tymże sposobem dáwac máia. Kto pisác nieumie / Pisarzowi do wchá porwie áby mu nápisal / ábo któremu bliskiému towarzyszo-
 wi.

wi. Oni dopiero siedm elektorów stárszego obrac' mają / także tajemnymi głosami ná kárkách / kto wiecéy głosów mieć będzie / tego wnetze zá stárszego mieć mają / y padşy ná kolana smórwia / Te Deum laudamus. y potym przywitac' go iáko stárszego / y osiárowac' mu winné y do Bractwa służacé poslušestwo mają. A iesliby z nádchnienia Duchá s. wşyscy sie zgodnie ná jedné stárszego bez tajemného wotowánia zezwolili / tedy także zá stárszego ma bydz' miány / y wymawiac' sie z tego nie ma. Moga elektorowie ábo jedného miedzy soba / ábo inného z bráćciéy obrac' ná którego im poradzi P. Bóg doby rozmysł y proste serce. Ciz elektorowie obiora dwu rádnych y czterzech ábo dwu nowych / przy dwu stárszych / wizytatorów. Także Pisarzów y Száfarszá. Moga bráćcia wşyscy przestlégo stárszego ná drugi rok potwiérdzic' / gdy sie im zda bydz' pozyteczny Bractwu / także y inné wrzedniki. Gdzieby téz tá Electia dla słuşnych przyczyn dóysdz' ná czas náznáczony niemogła / moze bydz' odłożona do drugiéy niedziéle / ábo ná drugi dzień.

O SCHADZKACH.

Pominac' sie bráćcia y ieden drugiégo dotego pobudzac' mają / áby ná Schadzce y Kollekcie niedzielney bywali. A nietylko zá wpmnieniem / ále każdy z miłości goracéy ku Bractwu y wczynkom dobrym mają ochotnie y z wesolym sercem bez wpmnienia przybywac' / godziny náznáczoney nie osmiestkowac' / ani kázania po obiedniého czekac'. W Bractwie bowiem sstanie každemu zá kázanie y zá wcieche dusşny / y zbudowanie wielkie / kiedy nietylko slyşy / ále y rzecz sáma widzi pobudki wielkie do miłosierdzia przeciw bliźniemu y dobrym wczynkom : kiedy widzi / áno láknacé karmia / prágnacé poia / nágié przyodziejac' / wieźnie nietylko náwiédzacia / ále ile bydz' moze / wedle ciála y dusze ratuia / tego ná żywnosć zaktádacia / owému do zdrowia ile bydz' moze dopomagacia ábo przy namniéy o zdrowie dusşné sie stáracia : y inşych rzeczy wiele dobrych y pobożnych czynia. Tíech wiedz / że pan Bóg wşyct

kie ich policzył stopy / y żadna ścieżka ich daremna bez nagrody
od Boga sowitey nie padnie. Y sami zgd budować sie bázro
moga : y swięto to / tym sposobem Panu Bogu przystoynie
swięcić beda / gdy dusze swoje pokárny tákimi wwfesła / y w
czynkami temi dobrými / które bráctwo w ten czas czyni nákar
miz y wcieśka. Nawet tym cieśyc sie moga / że to samo bycie ich
ták płatne iest w Boga / iákoby to wszytko każdy z nich sam czy
nił / okróm tego / iż ná schadzce y collekcie co dobrego tu swęy
poprawie wstysiec moze / á przynamnięy o nedzy ludzkiey / o któ
rey tam rádza / z której w pominac sie każdy moze o przygodach
y końcu swoim / ná który też przysdz moze taki ábo cieśhy / aby
też w przygoдах swoich tákie milosierdzie bozkie y ludzkie nád
sobą odnosić mógl.

Ktoby collekty y Wiedzielnęy schadzki zámieśkal / ácz grześ
chu z tego niema / przyczyny inney niemaiz / niechay przed sie
wóie / iż sobie do láski wietśey Bozey zámieśkal. Za co niech
sam sobie da iáką pokute ábo hoynicyśka do skrzynki Bráctwey
ná vbogie iálmuzne.

Aby tedy czas pewny byl y godzina do schadzki / która nie
iednaka bydz moze / wzgledem czasow y dni iednych krót
sych / drugich dluzsych / folgujac naprzód Bráctwey / aby sie
wszyscy ná te godzinie schadzac mogli / potym y sprawam / które
podezas zá godzinie / trzy y cztery odprawić sie ledwie moga /
Wiedziac Brácia máiz / że lecie poczawszy od Wielkieynocy /
áz do S. Michála schadzac sie máiz o godzinie 18. Od s. Mi
chála záste áz do Wielkieynocy o godzinie 21. Tych godzin brá
cia omieśkiwac niemaiz / zwlaszcza Stárszy / Rádni / Pisarze /
Száfary y Wizytatorowie / którzy necessarió z powinności máiz
bywac / ná každęy schadzce / chyba żeby legitimum impedimentum by
lo / które máiz oznaymic.

Ciz nie czekáiz zescia bráctwey wszytkiey / gdyby omieśkiwali /
zarázem o tych godzinách zásiadac swé mięysca y rzeczy odpra
wować máiz. Ie iednak bydz moze / stárac sie o to stárszy y
w pominac czesto brácia ma / aby sie ná te godziny naznaczo
ne schadzali.

Ná tych schadz kách taki porządek ma bydź.

Nim sie Bracia zéyda: Urzednicy témi czasy máia powin-
ności své przegladac y czytac: A potym gdy sie Bracia zéy-
da/ tam wszyscy pokleknawszy uczynia modlitwe / aby im Pan
Bóg dal serce miłosierne / a zeby pana Jezusa vpátrowali w
práwey potrzebie vbogich tym sposobem.

Przeżegnawszy sie znakiem Krzyża swietégo / zmówia Pacierz
y Zdrowe Maryi.

Potym Oyciec Duchowny / ábo stárshy iesli Káplanem iest /
ábo wiec Káplan Bráctwi / zmówi te modlitwe.

Veni Sancte Spiritus, reple tuorum corda fidelium
& tui amoris in eis ignem accende.

Kyrie eleyson, Christe eleyson, Kyrie eleyson.

Pater noster, &c.

✠. Et ne nos inducas in tentationem:

✠. Sed libera nos à malo.

✠. Memento Domine congregationis tuæ.

✠. Quam possedisti ab initio.

✠. Domine exaudi orationem meam.

✠. Et clamor meus ad te veniat.

OREMVS.

Mentes nostras quæsumus Domine lumine tuæ
claritatis illustra, vt videre possimus, quæ agenda sunt,
& quæ recta sunt, agere valeamus. Per Christum do-
minum nostrum, Amen.

Po modlitwie gdy rosyfey bracia zasiada / Cytiec Ducho-
wny wponnienie uczyni króciuchne / rzeczy y potrzebam słu-
żąc: albo czytając sie będą lectie y przykłady na to zgotowane kró-
tkie / które niżej w tych ksiązkach są położone / zwoląsają gdyby
Cycá Duchownego nie było.

Odprawiwszy wponnienie / Szefarz referować ma y oznay-
mie bracię / iako sie przeszłego tygodnia iálmuzny Bráctwa o-
brócił / y iaka sie ciekawia szałá / y co zá pościechu odniósł z po-
rátowania niedze ludzkiej / aby sie ig rosyfey Bráctwa wtęśli.

Po nim Wizytatorowie referować y przelożyć mają swoje
Wizytácie / kogo y iako nawiedzáli.

Solgując iednak czasowi y potrzebam / aby sie rosytko / co ná-
schadzke podano będzie / odprawić mogło : Wizytatorowie bús-
wic sie nie mają długimi słowy : ale miánowarofy osobe / zá-
chowanie / potrzebe : powieďteć iesli godzien ráunku / y czyni.
Ná przykład : Tá osoba / Szlachcic / Mieszczanin / albo
psychodzien / Kupiec / Rzemieslnik / Robotnik / Mezczyzna
albo Bialaglowá / iesť Kátolik / osoba státeczna / albo mloda /
albo srednia / albo stára : ma mezá albo zone : ma dziatki / rć.
Wpadl przez ogień / dlugi / niemoc / przygode / przez czlowieká
zlego / albo prze-ciezkie láta / rć. zachowania dobrego : ma zále-
cenie od ludzi dobre. Nie piánicá / nie kostera / nie hultay :
niebáwi sie rzeczami nieprzystoynými : godzien iálmuzny / ráto-
wać go zlotych / rć. miánując wiele dáć.

A mają porządnie ieden po drugim powiádać / nie wrywá-
jąc sie ieden drugiemu w rzecz.

Potym zá podániém ich / Wotá porządnie isdz mają / iesť
dáć / y wiele : albo nie dáć.

Uby iednak w glosách y w wotowaniu co komu dáć / rózne
y niepokoiu iáctiego nie było / gdy sie przeloży wizytácia : stárszy
abo cytiec Duchowny pytać ma bracię / dla informácie le-
pshey / coby kto o miánowanej oney osobie rozumiał / albo iey
swiádom byl : y wolno ma bydz každemu brátw przestrzédz / y
zdanie swote powieďteć : wsákze z ochylaniem starvy dobrey o-
ney osoby / aby sie nie nie lżyła. A iesť iesť co znacznego / ma

on brat który co wie takowego / do starszego albo do Oycā duchow-
 nego tajemnie do vchā przynieść / a przed drugim nie głosić.
 Gdy sie zdanie Bractwie y przestroga vstlyby: wrzednicy / to jest /
 dziesięć meżow / postanowia y zamknę / co sie komu ma dać.
 Gdyż więcej głosow będzie / tam ma stnąć zamknięcie / y tak
 ma bydż: a iesli by było pięć a pięć równych / przy której stronie
 Starszy albo Oyciec duchowny zostanie / tak sie ma stać. A
 gdyby spelnā wrzednikow dziesięć nie było / z bractwy przedniey
 sey / a zwlaszcza z kaplanow / liczba sie nagrodzić ma / gdy starszy
 przyzwowie.

Potym Kollecty czynić y składać wedle swoiēy powinno-
 ści tegodniowey mają.

Po Kollectie Bractwa rozchodzić sie nie mają / aż sie mo-
 dlitwa schadzka zamknie / tym sposobem. Padszy na kolana /
 znowia znowu paciērz: potym Oyciec duchowny zamknie
 schadzke tą Modlitwa:

Kyrie eleyson, Christe eleyson, Kyrie eleyson.

✠. Confirma hoc Deus, quod operatus es in nobis,

✠. A templo sancto tuo quod est in Ierusalem.

✠. Domine exaudi orationem meam.

✠. Et clamor meus ad te veniat.

◊ REMVS.

Præsta nobis quæsumus Domine, auxilium gratiæ
 tuæ: vt quæ te autore facienda cognouimus, te o-
 perante impleamus. Actiones nostras quæsumus
 domine aspirando præueni & adiuuando prosequere,
 vt cuncta nostra oratio & operatio à te semper in-
 cipiatur & per te cœpta finiatur. Per Christum do-

minum nostrum, Amen.

Która odprawiwszy rospuszcí in benedictione Bráctwo mówiąc.
Benedictio Dei Patris, & Filii, & Spiritus Sancti descendat super vos, & maneat semper, Amen.

Tá Miesiecznéy schadzce / czytác sie máią bráctéy té porządki przy lectctiéy / iesli nie wszytkié / tedy té których pilniéy do wiadomości potrzeba będzie.

Do schadzki żaden wchodźć niema / tylko Bráćia / álbo co sie Bráctwu przysłuchác chcą / y to zá pozwoleniem y opowiedzeniem sie Stárszemu.

O ORDINARIACH.

Jeśliże w czym / w Ordynariách tegodniowych wżednicy ożstrożni bydź máią. Tłie lądákomu iá dáiąc / áni zrázu ná nie pozwaláiąc : áż sie osobá / condytia / y potrzeba dowodnie pokáże. Dáwác iá ludzióm tutecznym / wesciwym / wosydliwym / stárym / któzy dobre słowo y zálecenié dobre od ludzi máią iá / á ná zdrowiu / ná látách / ná przyiacielu zeszli : Któzy sobie rády áni rástunku dáć niemoga / áni téy téż niżád máią. Jednému mniéy / drugiému wiecey : Jednému do czasu pewného / drugié do śmierci: iáko potrzeba / nedzá / y látá pokáżą. A te potrzeby ná káždé czwierć látá Száfarz álbo któzy z Wżedników / zá zleceniém Stárszego pilnie dogledác / y oné osoby którym sie dáie pilnie wízytowác / potym ná schadzce wiernie referowác máią. A tam iáko sie pokáże / iednym ordynariéy powpráwić / drugim czesć iáktá wíć / trzecim téż dáwác zakázác / któzyby iuz tego niepotrzebowáli / álbo wiec wszytki przy dawonéy ordynariéy zostáwić. Pilne oko máiąc / áby sie iálmuzná ludzka / bądź tá tegodniowa / bądź insha / dobrze obracáta : á ludzióm lektim / piánicom / Kozérnikóm / próznuiącym / zc. miásto póćichy / przyczyna do zgośńenia nie bylá.

O SKRZYŃCE.

SKrzyńka Bratcka ma bydź chowana na mieyscu bezpiecznym / wedle zdania bractey : do której mają bydź dwa Klucza / ieden przy Stárszym / a drugi przy Szafarzu : otwarzana bydź nie ma / okrom Schadzki y innych wrzedników.

A do tęg klądz sie ma wszytko / co z Kollect niedzielných y z inszych Bratckich zbędzie / także y owe które extraordinarie od osób zacnieyszych dawane bywają na ialmuzne vbogim / także y czynsze z domu Bratckiego / y z inszych dochodów ialmuznie sluzacych / wytaawszyby sie co expresse ad Montem pietatis obróciło / to insza.

To też co sie osobliwie na iaką pierwszą osobę w Kosciola wprosi / to sie niema klądz do skrzyńki / ale sie dać ma zupełnie osobym / na które prosiono / y które na kazaniu zalecano.

O STANIU V KOSCIOLA.

Gledując sie na potrzeby Bratckie / które podczas ratunku z skrzyńki Bratckiej wedle potrzeby mieć nie mogą : z Bractey kilka mają y beda w Kosciola na nie prosić : a tęg poslugi wstydać sie nie mają / ale ią sobie za wielką w pana Boga cześć ^{2. Cor. 8.} poczytać : gdyż zbawiciel nasz pan Jezus / bedąc bogatym / sstał sie dla nas vbogim / abychmy vbóstwem iego vbogaceni byli. Tak też y nam / przykladem iego / piękna rzecz sstać sie vbogimi / aby naše vbóstwo / bliźnie vbogie wspomoc mogło.

Gdy takięgo stania w Kosciola potrzebá bedzie / Stárszy z Pisárzem náznaczyć ma osoby / wedle porzadku y rejestru bractey. Ale osobliwie w on Wielki tydzień przed Wielkanocą / badź w Piątek Wielki albo y w Sobote Wielką / kiedy Stárszy czas potemu naylepszy bydź obaczy.

O takię iednak potrzebie brata vpádłego Kaznodzięciá na Kazaniu ludzióm zalecić piérwéy powinien / niemianując osoby.

O PRZYMIOWANIU NOWEY BRACIEY.

GDy kto chce przyść do Bractwa / jeśli znaczny drugim nie jest / o zachowaniu jego mają dać świadectwo bracia którzy go znają. A Pisarz go wpisać ma do rejestru / y naznaczyć wiele dawać z dobrej wolej na tydzień przyobiecac. Potym po dać mu sie mają na karcie porównosci Bractwa / y obiecać ma iż temu za pomocą Bożą dosyć chce czynić / a Starsiemu y Bractwu wszytkiemu posluszeństwo w rzeczach bractwu służących oddawać. Takoniec go bracia przywitac y obłapic mają.

O POGRZEBACH.

A Ponieważ też między siedmiu wezynów miłosiernych y ten jeden nietylko jest od pana samego podany / ale też y z wiele miar pochwalony y chwalebny / umarłego do grobu doprowadzic: Bracia y siostry gdy sie dowiedza o smierci którego brata albo siostry / iako wiele dla wieczności / tak y dla przyszłości Chrześciańskiej / z dobrej wolej swej / zochota isdz mają na pogrzeb. To czyniac / czego też sami potrzebować będą / y paną Bogą za ich dusze prosiac.

Trzykroć do roku / krom tych które na każdy tydzień Kapłan Bratki mówac będzie / Bracia wszyscy y siostry / mają mieć Salomę / za bracia y siostry z Bractwa zmarle: to jest we dwa Poniedziatki / które po Nisach Bratekich Niedzielnych / miesięcą Lutego y Lipca / przypadną: y trzecięgo dnia po Wszytkich Swietych / jeśli by Niedziela nie była / dla której na Poniedziatki odozycby sie musiała. Na nię wszyscy Bracia y siostry bywać mają.

Mają też mieć z Bractwa swoje potrzeby do pogrzebów / zwlaszcza sukno y świece / aby sie Bracia y siostry wieczwie prowdzić do grobu mogli.

O DOCHODACH VRZEDNIKOW

Bractwa tego.

NA każdy dzień każdy Brat y siostra / ieden Pacierz y Bros
we Marya w modlitwie swej za Vrzedniki Bractwa tego
zmówić ma / aby im pan Bóg dał mądrze / pilnie / y wiernie po-
trzeby z niedzonych obmyślać. a łaski im swojej za nagrode pra-
cy ich przyczyniać. Na czym Vrzednicy z dzieła wielką przes-
tać mają / gdy z chuci swej ku panu Bogu / y dla odpuszcze-
nia grzechów swoich y to Bractwo y te prace przynmują. Pe-
rom przetym niechay beda wielkiéy nagrody od pana Boga / y
tu na ziemi / y na onym świecie.

O SLVDZE BRATCKIM.

SLuga Bratcki / tymże sposobem iako inni Vrzednicy od
Braciéy wszytkiéy obierany bydz ma / do vpodobania Brac-
ciéy y Stárségo. Ten ma bydz czlowiek skateczny / wierny /
stromny / niezważliwy / powolny / trzeźwi / y w zachowaniu do-
swiadczony: któryby miał słowo dobre od ludzi: a mozei bydz
rzemieślnik iaki / tym lepiéy.

Povinnosci iego tesa.

Bydz zawsze przytomnym Stársému y gotowym do poslugi.
Vrzednikom Bractwa / vslugowac.

Wiedziec kogo przypuszcac do Bractwa za oznaymieniem
Stárségo zochota y zyczliwie / ile w rzeczach Bractwu nale-
żacych.

Kiedy Stársy rostaże / obchodzie Bracię.

Na schadzach każdych bywac / a żadnych nie omieszkowac.

Na Mszach Bratckich o swiecach wiedziec y do oltarza wy-
prawowac.

Na obchodziech Bratckich o Lestuchu wiedziec / pilnowac /
y zaś chedogo do schowania oddawac: a od obchodow ani od
żadney rzeczy nie niewyścigac.

Na każdy miesiąc nazajutrz po Bratkiej Mszy / przypomnieć Kapłanowi Bratkiemu / aby była Msza osobna za duszę podane od Starszego.

Na Compániach wiedzieć o świecach / kápách / które wydać ma / wiedząc komu / y zaś odbierać / chędożyć y do schowania oddawać.

A iżby to snadniey odprawować mógł / tedy taki obierany bydz ma / coby w Kamiency Bratkiej mieszkał / y pewné Salarium kwartálne od Braciey naznaczone miał.



O KOMO-

O KOMORZE PO- trzebnych, którą zową, MONS PIETATIS.

NJedzy inſemi Miłościernemi
uczynkami / iest też ten ieden nam pilnie
od páná Bogá zálecony uczynek / pożyczá-
nia pieniędzy dármo y bez wſelákiey lich-
wy ludzióm vbogim y potrebnym. O czym
ſam pan Chriſtus v Lukáſá S. ták mŕwi: Luc. 6.
Czyncie dobrze / y pożyczaycie / nieczego ſie
ztąd nieſpodziwájac / á bedzie wielká zapláta wáſá / y bedzie-
cie ſynmi nawyſſiego. Táťže v Mattheuſá S. mŕwi: Od te- Math. 5.
go ktŕory chce v ciebie pożyczyc / nie odwrácaj ſie. Co téť y
przed tym ieſcťže w Stárym zákonie roſtázował rzekac: Jeſli Deut. 15.
kto z bráciey twoiey przydzie do vbŕztwá / niezátwárdziſ ſercá
twego / á ni reki twoiey ſciſnieſ / ále iá otworzyſ vbŕgiemu / y
požyczýſ mu czego potrebowác bedzie. Tŕť y gďdzie indzie
wſpomina: iedno iť rzadkŕ ſie temu przykázaniu doſyc od lu-
dźi dźicie: bo ábo niemáig coby nád ſwoie potrebe požyczýli /
ábo ieſli máig / niechcť: á drudzy ieſli požyczť / zýſtu ztád y po-
žytku ſukáig. Zácym bárzo wiele ludźi / w oſtátecznéy po-
trzebie ſwey požyczáigc pieniądze v Zydŕw / y v niektŕorych nie-
uczynnych Chreſcian / przez lichwe do oſtátecznéy nedze y v
bŕztwá przychodźá. Přetŕť Bráctwo to Miłſierdzia / ácz
inť předtym zá pomŕcá Boźá inſe miłſierne uczynki / dla po-
rátowánia ludźi vbŕgich / wſtydliwych / rozmáig nedźá y vbŕ-
ztwem domŕwym ſtrápiŕnych / tych ktŕory ſie žebrác wſtydźá /
według předsiewźicé ſwego odpráwuc. Wſáťže iednáť
zábiegáigc y temu / áby ludźie vbodzy lichwá táťowá niepobo-

znając nie byli trapieni y niegineli / y to miłosierdzie wedle woli Bożey bliżniemu swemu to Bractwo czyni / że założyło / *MONTEM PIETATIS*, Komorze potrzebnych w Mieście Krakowie : tym umysłem / aby ludziom potrzebnym do pewnego czasu / darmo bez lichwy wśelalić / na fanty pewne / rzeczy ruchome pieniądze pożyczalo. Na które pieniądze zdobywając się / czesćcia się sami w Bractwie składają / czesćcia v ludzi pobożnych wprasają / czesćcia sami ludzie bogoboyni proprio motu z nadechnienia Bożego swoje legatá na to odkázuia : co wśystko mając Bractwo w swoim powierzeniu / z szczerého miłosierdzia swego te pracą bierze ná sie / że potrzebnym y ubogim ludziom słuszac / temi pieniędzmi śáfuić. Lecz iż każdy dobry uczynek przez porządek swego bárzo przedko w ludziach miszczeć : otóz aby to pobożné założenie téy Komory w dobrym porządku y śáfunku było vgruntowane / á ludzie ubodzy dobrym śáfunkiem się cieszyli / niedźni zapomagali y z niedze powstawali / dźudzy też do miłosiernych uczynków się pobudzali : Porządek y śáfunek téy Komory takowy między sobą námówilo y postanowilo / który nieodmiennie (wyiarowszy wedle czasu y wedle potrzeby słusne przyczyny) chowac / y onych z pilnością przestrzegac dla zasługi v pána Boga y zapłaty wieczney sobie przyobiecáło.

Urzednicy Montis Pietatis.

Urzednicy Montis Pietatis bydź máia. Naprzód Stárszy / tegoż Bractwa Miłosierdzia / *Modernus & pro tempore existens*. Dwa Consyliarze / y dwa Pisarze z tegoż Bractwa. A moźeli bydź żeby jeden Duchowny / á drugi Swietcki Pisarz ná to był obierány. Którzy dwa Pisarze iednáko bedac obowiazáni / Komore te Montis Pietatis w opiece y w powierzeniu swym mieć máia.

Ciz Urzednicy obieráni bydź máia / przy Electciiey Stárszego Bractwa Miłosierdzia porządkiem zwyczajnym w Bractwie opisánym: *Maiores pars concludat*. A po obraniu zarazem pilnie Komory śáfunek reki swey daniem Oycu Duchownemu tegoż Bractwa wpernić máia / iakoby za ich niedbálistwem y nie dozorem

dozorem wymá iáka albo detriment ná Komore te nie záchodzil :
których vřzad do Roku tylko ad Electionem Stársęgo Bráctwa
Milosierdzia trwac ma. Po wyřciu zásie roku / tákże Bráctwo
Milosierdzia Vrzedniki tákové obierác máig / že albo iesli sie
Bráctęy zdác bedzie / stáre ná swym mieyscu zostawivšy appro-
buię / albo inné ná ich mieysce Bráctia miedzy sobę obiorę.

W tym téż Bráctwo to obowiezuie summienia wřytkich Vř-
zedników / którym sie téy Komory pieniedzy powierzy / aby ni-
gdy od nikogo żadného zřtku ani podárków zá pozyczánie tych
pieniedzy nie bráli : gózieby sie co kiedy tákiego pokazálo / tedy
Bráctwo oczyszcíiáac sie w tym / bedzie povinno záraz inře
vrzedniki postanowíc.

Authoritas Stársęgo, Táż bydž ma / która iesť w Bráct-
twie Milosierdzia : iż kiedy Consyliarze / tákże Collegi swę Vř-
zedniki Montis Pietatis, albo téż Deputaty inře z Bráctwa Mito-
sierdzia náznáczoné do Rewizitęy Montis Pietatis y do sluchánia
liczby / y ábo téż dla iáctęy potreby ludzktęy obeřle wřyřcy ex cha-
ritate sluchác go máig / y ná czas od niego náznáczony ad Montem
pietatis nie wymawíiáac sie potrzebami priwatnemi / řchodzić
sie beda povinni.

Pisárze, Tá którzy wřytek práwie porzadęk y řáfunęk
Montis pietatis iesť wlozony / dwa záwře bywác máig / dla wiádo-
mořci lepsęy / y spráwy dostátecznęyřey : Pieniadze tákże y řan-
ty odliczác / odbierác / ná swym mieyscu chorác / y zásie odda-
wác časów swych máig : tego z pilnořcię dogladáig aby řan-
ty ludzktę suo ordine przez nákázy ná swym mieyscu ležáły y cho-
wáne były. Do tego ad Acta uel registra Montis pietatis wřyřtko po-
řadnie spisowác máig / co / kiedy / komu / albo iáko wiele / przy-
řim sie co dálo / specificie miánuig. A tákové Akta albo reęes-
strá porzadnie spisawřy dla iáctęy omylki / y dla peronicyřey
spráwy o wřytkim / przy rzeczách w Komorze záwře ležęc máig.
Jednak dwa reęestry osobné przy káždym Pisárzu / dla predi-
ęgo wpisowánia bydž máig : tylko reęestrá głównę *Montis pietatis*
Do ij wpisawřy

wypisawşy rzecz potrzebna / do Komory Montis pietatis máią byđż
zawsze oddawané / y przy rzeczách Komornych chorwáne.

Chowanie y śafunek Montis pietatis.

Sęposit téy Komory ma byđż w sklepie co nawarownicę
şym od Bráctwa ná to obránym w Domu Bráctwa Mi
łosierdzia / zá kluczmí od śrężyń Pisárzów / á od dzwi sklepo
wych páná Starşégo álbo pánów Consiliarzów / którzy wşy
scy spółnie / á namniéy dla niebytności drugich / trzey z Urze
dników pomienionych do sklepu chodzić y otwierác / á rzeczám
mi Montis pietatis disponowác máią.

Pożyczáć máią ludzióm non ex favore álbo alicuius promotione po
bożnym / potrzebnym / którzyby non pro coaccuandis diuitiis, ále po
żywienia y ráunku przyszoyńego temi pieniądzmi sukáli / álbo
którzyby w lichwách gineli.

Ná śanty y zastawy / coby one summe która sie bedzie dawá
lá przewyşşáły / dáwác máią do Roku. Jednáć w rzeczách zas
stawnych / kámieni woselákich / tákże śat śkázitelnych / roboty / y
pozłoty co nawięcéy wystrzegác sie beda powinni : á osobliwie
śaty w pul roká máią byđż wykupowane.

Náć pięćdziesiąt złotych wiecéy / do kąd wietşey summy nie
przybedzie / żadnému / áni podwákroć iednému przed oswobo
dzeniem y wykupieniem piérwşégo śantu / pożyczác nie máią.
A iżby osukánié iáké w śanciéich zastawnych nie bylo / máią
byđż záwždy od Bráciéy śacunkárze / ludzie dobrégo sumnie
nia y dobréy ślawy / do śacowania rzeczy zastawnych wysádze
ni / którzy zdánia swégo wysşey miánowanym Urzednikóm vs
życzáć máią. Ná których iednáć śacunku Urzednicy nie przes
stawáiąć ostrożnie w rzeczách zastawnych postepowác beda
powinni.

Schadzác sie máią raz w tydziéń we czwartek / oprócz żeby
potrzebá iáká pilna przypádlá / tedy káždégo czasu / gdy iedno
przez Starşégo beda obwieşzeni.

Śanty

Sánty y pieniądze od żadného w sklepie Montis pietatis nie máią bydź oddawane ani odbierane / ale gdzie indziej w ktorzymkol wiek gmachu / w téjże Kámiénicy Bráctkiej / á to dla przygód rozmaitych / które podezas w takich rzeczach przypadaią.

Pieniężenie Fántów.

Gdy już czas Sántów zastawnych wykupná przydzie: Pásnowie Urzednicy Montis pietatis dwu z Bráctej obrawfy / ábo Stárfsy przez sluge Bráctkiego powinni posláć do tego co zastáwíl w pominájąc go / áby Sánty své wykupíl / ktorym już rok przeszedł: á po w pominaniu sześć niedziel iesze czekác. Po tym Sántów takich przedáwnych Kárte spisawfy ná tablicy w Kámiénicy Bráctwa Miłosierdzia przybic / osoby żadného nie miánując czyieby té Sánty byly: cene slusną tych Sántów ná téjże Kárcie przydawfy / áby wiedząc ludzie co zá Sánty / kto by czego potrzebował kupowali: á żeby co nalepię y nád śiacu nek byly przedawane / przestrzegác tego máią sami Urzednicy / ktorym tego bedzie powierzono / czego téż spólnie dogledác bez dą powinni. A cokolwiek w tych Sántach przedanych nád pieniądze Bráctkie Komorné zbedzie / to onym osobam czyie Sánty byly / ábo ich potomkóm zá perwną áfsecuratią oddác máią. A gdzieby potomków żadnych nie bylo / tedy to co nád zwyż zostanie w Komorze potrzebnych zostawác ma.

Afsecuratio taka być ma od pożyczających Bráctwu ábo Urzednikóm Montis pietatis.

By każdy / kto bykolwiek z Komorj téj ráunku potrzebny byl / wnietylko Sánty / iáto wysfey iest opisano zálozył / ále y oné tak wárowal / że są tego wlasné / y on sam wolen w nich iest: w ktorých téż omnibus fortuitis casibus podlegác chce / áni sobie zá krzywde brác tego nie bedzie / kiedy rzeczy tego zá wyfciem czasu in defectu wykupná przedawane bedz: áni ná koniec żadney nágány przedaniu tego Sántow czynić / y owšem artykułóm wyfyt: Kim y obowiazkóm Montis pietatis z strony pożyczania podlegác

O Komorze potrzebnych,

winien bydź chce / y onym sie submituie / że Bráctwu / tákże w rzędnikóm Komory téy żadnéy trudnoścí on sam áni tego potómek zádawác nie bedzie : co iednák miedzy ludźmi znáczniey fémí przez intercyze wárowano y odpráwowano bydź ma.

Auctia Montis pietatis.

Nzby Mons pietatis pomnożenie brác mógl. Bráctwa tegoż bráctwa miłosierdzia bez obowiazku z sámey checi wedle przełożenia swéy przy każdéy schadzce z rzucác sie beda do strzyneczki Montis pietatis, która záwse przy schadzce ná stole przed stáršemi stáwác bedzie : y która otwierác sie niema / áž ná kwártal álbo przy Rewiziiéy Montis pietatis.

Powierzenie Pieniędzy Monti pietatis.

Nktoby též do pewnégo czasu / który iednák krótszy roku y šesći Niedziel bydź niema / powierzyc chciał Mōni pietatis pieniądze swych ná zapomaganie potrzebnych : tákiemu cautia zápieczęcia Bráctka y podpisy piáci rzędników eiusdem montis má bydź daná. A gózieby ten creditor pieniędzy swych potrzebował / á dálej in Monte pietatis miecby ich niechtiał / rok przed czássem obwiešciwošy Montem pietatis tákowé pieniądze wroconé mu beda : przed rokiem iednák y šesćią Niedziel / iáko sie rzekło / re-peretowác ich nie ma. Czego rošytkiego rejestrá dostáteczne y osobné od dugich Pisarze miec máia.

Rewizya y liczbá.

Swarázy w rok po Bráctkiéy Nšéy y schadzce / álbo iesliby czás nieznióšl / tedy názáwtrž / álbo czás násposobnieyšy do tego wpatrzošy / máia Deputáci z Bráctwa Miłosierdzia od Stáršego náznáczeni / których šesć bydź ma / rewizya Montis pietatis odpráwié : to iešł / máia poráchowác wiele onégo kwártalu ad Montem pietatis przybyło y wiele sie ná šánty pozyczyło. A to rewidowánie odpráwiwošy summáryše Auctiiéy y Expošitry z Stáršym y z Rzędnikámi podpisać máia / á bráctwy ná schadzce o

ce o sáfunku / rzadzie / y pomnozeniu Komornym opowiedziec. Przytey iednak rewizii / dwa z Jch M. z Kapituly Kosciola Samtu Krakowskiego Katedralnego : y dwa z Jch M. panow Rádziec Krakowskich / ktorýchby sobie Bractwo obralo / za prosba Dziaciey bydz maia / y taka liczbe przesluchawszy pilnie spólnie insými Urzedniki podpisac. O czym Staršy tego Bractwa Milosierdzia modernus et pro tempore existens obwiešzac ma do Kapituly kilka dni przedtym. Gdzieby iednak dla trudnošci insých przybydz niemogli / sami odprawowac maia.

Urzednicy nowi / gdy rok wyndzie / iesli obrani beda / tedy Staršy Urzednicy przy bytnošci osob wyššey namienionych od bractwa deputowanych powinni im beda / liczbe dostateczna ze wszytkiego sáfarstwa wczyniwszy / Komorz rewidowana y reyesstrá oddac / takze Auctionem Montis pietatis pokazac / aby w żadney rzeczy škoda ani watpliwosc nie zostawala. A takowa liczba y teresystrá pieniedzy Komornych y sántow wszytkich / takze Auctionem Montis pietatis onego przeslego roku specyfikowane / y od Deputatow takze Urzednikow Komornych podpisane / maia bydz in Monte pietatis chowane / aby pamiatka pilnošci y wiary onych przeslych Urzednikow byla wiadoma / y aby liczba tym snadnieysza zarosze czyniona bydz mogla.

*Bezpieczeństwo y warunek Montis pietatis,
w rzeczach zastawnych.*

Jesliby controuersia iaka strony rzeczy zastawnych od tych ktorzy rzeczy iakie w Komorze tey zastawiac beda / a Pisarzmi albo Urzedniki kiedy zachodziła : tedy żaden pomienionych Urzednikow Montis pietatis do żadnego sadu ani wrzedu inszego wyzywac nie ma / iedno w zgromadzeniu Bractwa Milosierdzia Krzywdy swey dochodzić y sprawiedliwosci requirowac / a na rozsádku y wynalasku Bractwa Milosierdzia każdy przestawac bedzie powinien.

Jesliby też miedzy samými Urzednikami Komornými na ktorego pilnošci co schodziło / samiz Urzednicy miedzy soba in charitate,
ypomi

O Komorze potrzebnych

v pominiac go maia. A gdyby to nie pomoglo / Bractwu na schadzce to opowiedziec / od ktorých takze przez wsczypku do brzy slawy tego ma bydz takze napomniiony y przestrzezony. A gdzieby sie wiece taki poprawic niechcial / inzego na to mieysce obrac nie czekajac roku.

Rzeczy kradzioné / czego Boze vchoroway / iesliby sie trafiló / zeby przez kogo niewiadomie w Komorze tey zastawioné byly / tedy ten co zastawil od Urzednikow ma bydz napomniiany y opowiedziany / ktorého sobie ten co by sie do takowych rzeczy ciagnal / ma patrzac. A *Mons pietatis* pozyczanych pieniedzy z Komory v bogich y potrzebnych tracic nie moze : poniewaz Komora ta potrzebnych / nie dla zadnego swego pozycku / ale dla poratowania v bogich potrzebnych pieniedzy takowych pozycza.

Gdyby casu fortuito przez gwalt / woynie / ogien / zlodzieia / nasscie gwałtowne domowe / iaka szkoda w Sanciach sstala sie / tedy gdyby dwa Urzednicy w Bractwie przy bytnosci strony / wedle prawa pospolitego przysiegli / ze nie za daniem przyczynny / ani ich niedbalstwem / ani zlým chorowaniem szkoda sie sstala / wolny bydz ma *Mons pietatis* od placenia onych Sántow : wshakze in notoriis casibus od przysiegi *Mons pietatis* wolny bydz ma.

Gdzieby tez pan Bog powietrze na to Miasto przepuscil / Urzednicy wyssey mianowani wshytek deposit *Montis pietatis* w skrzynie warowne wlozyszysy / y Sánty zwlaszcza sáty dobre obwarowawsy / tam gdzie sie bedzie zdalo naybespieczniéy / popieczetowawsy skrzynie y recognitie wziaszysy / oddac do schowania maia : *Imminente iednak tempore necessitatis* namowa o tym spólna y dostateczna vprzedzic ma.

Iesliby pro tempore y za odmianną czasow in *Monte pietatis* czego poprawic trzeba bylo / albo odmienic od essentialia nie odstepuziac / tylko co sie porzadku tycze / Bractwo Milosierdzia wshytek z pilnoscia / z chacia / bona conscientia, bona fide, dla zaslugi v Bogá czynic y odprawowac wolnosć sobie zostawie.



❀

O D P V S T Y

BRAC TW V MIŁOS IERDZIA

Nádáné.

1. **K**żdy tego dnia którego sie do Bráctwa wpisuje / wy spowiadawszy sie z prawdziwą skruchą / y naswietşy Sákráment przyjąwszy / ma Miłosciwé Látó / to iest / Zupelny odpuşt.

2. **W**szystkim téż z tego Bráctwa / którzy ná Mřey Bráctkiéy raz w miesiąc wy spowiadawszy sie z żalostí grzechów swoich / naswietşy Sákráment przyjmują / dáné bywa Miłosciwé Látó.

3. **K**żdy który iest w tym Bráctwie / przy ofátiecznym skonaniu swoim / iesli sie prawdziwie wy spowiada / á bedzieli mogło bydź / y naswietşy Sákráment przyjmie / imienia naswietşego Jezus sercem / iesli vsty niemoże / wzywając / otrzy ma Miłosciwé Látó.

4. **N**ad to / wszyscy z tego Bráctwa / którzy ábo słuchają Mřey Bráctkiéy / ábo do Bráctwa idą / ábo naswietşy Sákráment do chorego doprowadzą / ábo niemogąc iść / zmówią Paciery y Zdrowe Mării za chorego / ábo w procesşách chodzą / ábo umarlégo do grobu doprowadzą / ábo chorego pocieşą / ábo vbogię y pielgrzynę przyjmą / ábo kogo poiedną / ábo pieć Paciery y pieć Zdrowych Mării za duşe zmarłych z tego Bráctwa zmówią / ábo komu pomogą do zbawienia / y niemicietné nauczą / ábo który inşy miłosierny

Łe

wczynę

wczynek wypelnia / każda rąza / sto dni z powinney pokuty
odpustów otrzymają. W czym wszystkim dołożnię w Orygi-
nale samym.



Confirmatio FRATERNITATIS MISERICORDIAE,
ac Constitutionum eiusdem.

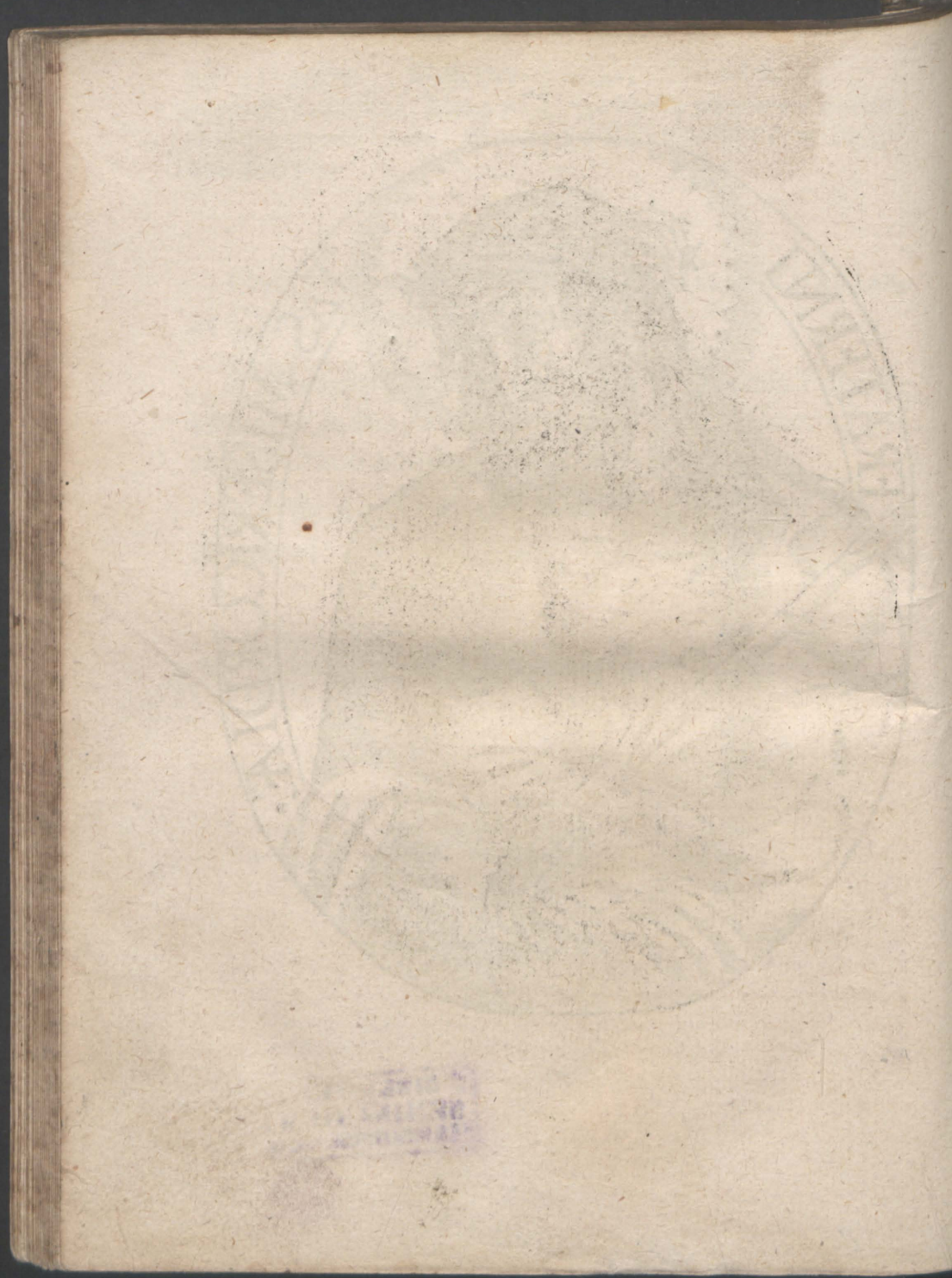
Także też y Privilegia nadané à Summis Pontifi-
cibus, & S. Regia Maiestate, & ab Illustrissimo Epi-
scopo Cracouiensi:

Tu sie nie kładą / dla krótkości Książek / ale w
Bractwie zawsze mogą być widziane.





BIBLIOTHECA
SEMINARIUM
MADONNENSE LEO 60



CZYTANIA BRACTWA MIŁOSIERDZIA

W KRAKOWIE PRZY KOSCIELE S.
Bárbarý, ná káždą Niedzielę do ro-
ku, gdy sie ná kollekty
schodzą :

Jedno jest z Pismá Swietého, drugie z Doktorów Swietych,
trzęcie z przykładów historyi Swietych, z pewnych y powa-
żnych ludzi y Doktorów Kościelnych zebranie.

NA PIERWSZĄ NIEDZIELĘ,
Czytanie z Pismá swietého, Matth. 25.

Syn przydzie Syn Czło-
wieczny w Máiestacie swoim / y wszyscy An-
yolowie z nim / tedy zasiędzie stolicę Mái-
statu swego / y zgromádzą przedem wszytki
narody / y uczyni rozláczenie miedzy nimi /
ták iáko pástierz odlácza owce od kózłów. A
postawi owce ná práwicy swojej / á kózły
ná lewicy. Tedy rzecze do tych którzy ná práwicy jego będą :
Przydiście sam błogosławieni Oycá mégo / osiągniecie zgotó-
wane wam królestwo od początku swiáta : Bom láknął á dá-
liście mi iésć : prágnąłem á daliście mi pić : byłem gościem á
przyielście mie : byłem nágim á odzialiście mie : byłem nie-
mocnym á nawiedziliście mie : byłem w więzieniu y przyšli-
ście do mnie. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi / mówiąc :
Pánie / kiedyśny cie widzieli láknącego y nákarmiliśny cie /
prágnącego y daliśny tobie napóy / kiedyśny cie widzieli go-
ściem

ściem á przijeliśmy cie / ábo nágin á odzialismy cie / kiedjśmy ciá
widzieli niemocnym / ábo w więzieniu á przyšliśmy do ciebie ?
Tedy im Król odpowie : Záprawde wam powiadam / cosście
czynili téy bráctéy moitéy namnięszyć / mnięście czynili / ic.

Wtóré czytanie z Doktorów Swiętych :

Aug. lib. de disciplina Christiana.

Chrystus jest ten który od ciebie iálmuzny prosi / ten który
tobie dał. On bedac bogaty chciał bydz vbogim / áby ty
miał vbogiego, któremu by dawał. Day co brátu twému / day
bliźniemu twému / day towarzysowi twému. Tys bogaty / on
vbogi. W iednéy drodze idziecie : tys obciążony / á on lekki / w
łóz ciężaru / wnięszy sobie pracy / day ábyc twóy towarzys
pomógł nosić. Chrystus prosi / á ty mu odpowiadasz : choz
wam dla synów y dzieci. Toć wielka niesprawiedliwość / iż syn
twóy názbyt ma / á Pan twóy nic niema. Cosście / práwi / ies
dnému z tych namnięszyć czynili / mnięście czynili. Czegoz
ście iednému z tych namnięszyć nie wczynili / mnięście nie w
czynili. Abos tego nie czytał : Czemużes sie nie przeleł : Chri
stus w niedostátku / á ty syny swoie liczysz : Już policz syny
twoie / ale wlož miedzy nic Pána twego. Masz iednego syná /
niech Chrystus drugim v ciebie bedzie : masz dwu / niech Chri
stus trzecim bedzie : masz trzech / niech Chrystus czwartym zo
stáie. Nie folguy skárbóm doczesnym / nie mów ná syny zbierá
ram. Zbieráł ná cie twóy oyciec / ty ná syny / syn twóy ná dnu
gic syny zbierác bedzie / to niť z rodu twego przykazania Bo
żego nie wypelni. Czemu ráczey temu wshyſkiego nie dáiesz /
który y ciebie stworzył / y karmi dzieci twoie : Ktożci lepięy ná
bycia twego dochowa / synli twóy / czyli stworzyciel twóy : O
iednym mówiono : Czemu nie dáie iálmuzny : bo ná syny zbierá
ra : Jesli ná syny zbieráł / oto mu już ieden syn umárt : czemuż
nie dáie czáſtki iego / czemu zá nim nie sile oyczyny iego : cze
mu iego czesć w bursiách zostáie / á miłość ku niemu z serca gi
nie : Day mu to cos náń chował. Umárt / sedł przed tobą do
Bogá

Christus
sá miedzy
syny lu
czyć.

Lib. de
decem
ahordis.

Bogá / iego część w bogich iest / Chrystusowá iest / do którego
poszedł. á Chrystus rzekł: kto jednému z tych namniejszych w-
czynił / mnie uczynił. Jako sie syná wstrzydzie / gdy do niego przy-
dziesz / nie będziesz / jes mu części iego do niebá nie poslat :

Trzecie czytanie z przykładów świętych :

Sophonius in prato spirituali, Tom. 7.

Aloisij Lipomani Cap. 185.

W Mieście Nizybe (w ziemi Omiánstkiej) iedná Chrzesćia-
nka miała meżá pogániná : oboje byli w bódzy / mieli ie-
dnáć pięćdziesiąt złotych. A czasu iednego rzekł mąż do żony
swoey : Daymy té pieniądze ná lichwe / bo ie tak strawim po kę-
su y zgubim. A oná powie : Mamyli ie ná lichwe dáć / daymyš
ie Bogu Chrzesćianstkiemu. Rzecze mąż : A gdzie ten Bóg
iest : Odpowie : Już go ia tobie wkaże. A iesli mu dasz / oba-
czyš iž ci dobra lichwe pláćć będzie / y glórną summe dvoia-
ka wróci. Mąż przyzwolit : pódźmy á daymy iemu. A wio-
dła go do kościoła / y wkażała mu w bogie / mówiac : Dayze ie
tym / á od nich weźmie ie Bóg Chrzesćianstki / bo to są czeladka
iego. A rozdal pieniądze wšytki w bogim onym. A po trzech
miesiącách poczelá im niedzá y glód przypieráć. A rzecze mąż
do żony : Siostra mila / widze iž ten Bóg Chrzesćianstki nie dá-
ie nam co winien / á nam iž ciężko. A dobra niewiásta odpo-
wie : Da nam záprawde / idź iedno ná ono miejsce gdzieš pie-
niądze swoje rozdal / wyzrzyš jeć da co. A sedyš do kościoła /
nie wyzrzy nikogóz iedno oné w bogie / którym byš rozdal pie-
nze swoje. A mysláć / w kogo sie swego miał wpoimináć / wy-
zrzal ná kámienny złoty ieden / taki iáké iego był / y sedyš do
żony / mówi : Nie widzialem Bogá chrzesćianstkiego / y niht mi
nie nie dal / iednom ten grosz nálażł / ná tym miejscu gdzieš
swoie pieniądze rozdal. Oná rzecze : Bóg ci to dal Chrzesćia-
nstki / który niewidomá reka swojá wšytko spráwuić : idźże pá-
nie mój kup nam zá to co iesć / á pan Bóg Chrzesćianstki y ná

Lichwa z
Páné Bo-
giem nie
wrátá y
pozwo-
lá.

Kamień
drogi w
rybie na-
leżony.

Intro nas opátrzy. y kupił chlebá/winá/y rybe/ którą oná roz-
plátýwájac / náházlá w niéy kámién dzirwny / y wkázujac mezo-
wi / obá sie dzirwuicé / niewiedzieli co iest. A náiadšy sie / biez-
zał on pogánin przedáwac on kámién do kupcá / który sie ká-
mienní drogiémi báwi / y rzekł kupiec : co zań chceš miec : po-
wie : Day co chceš / on mu podał piec złotych. A pogánin ro-
zumiał / iž z niego žártuie / iž mu ták wiele podał / y rzekł : To
zań chceš dáć ? A kupiec též mniémiał / iž též žártem mówi / po-
dał mu wnet dziesięc złotych. A pogánin milczy / mniémá-
jac iž sie z niego śmieie / iž ták wiele dáie. A kupiec wnet podał
20. potym 30. aż do 50. przysšlo. Dopiéro sie pogánin oba-
czył / y poczał tárgowác z nim / śácuicé kámién ná trzy stá zlo-
tych. Kupiec rad mu dał / y wnet odliczył trzy stá złotych. A
z radošcié niešie do žony piénádze. Pyta / zá cos przedał /
mniémájac iž który tylo złoty zań wzięł. Lecz gdy iéy wkázał ták
wielkú sumne / dzirwuicé sie swieta niewiáštá / rzeklá : Widziš
iáki iest Bóg Chrześciánški. Tys mu dał 50. á on tobie sie-
dmioráko oddał w ták krótkim czasie. Znáyže iž to naywysšy
Bóg / nád którego inného niemáš ná ziemi y ná niebie / iedno
on sam. A on cudem onym skrúšony / zostal Chrześciáninem /
chwalac páná Boga / y zbáwiciela nášego Jezu Chrystá / z Oy-
cem y z Duchem swietym : dziekujac mądréy ženie swoiéy / przez
którú dał mu pan Bóg poznác prawde.

NA WTORĄ NIEDZIELĘ,

Piérwšè czytanie z Pismá S.

- Matt. 5. **B**łogosławieni miłosierni / bo oni osiągną miłosierdzié.
& 6. Jtem / Skárbcie sobie skárby w niebie gdzie áni mół nie
zepsúie / áni zlodziéy nie ukrádnie / áni rdzá nie škáži. Jtem /
Mar. 7. Kro wam da napóy kubek žinnéy wody w imie moie / gdyže-
ście wy Christúšowémi / záprawde wam mówie / nie stráci za-
plátý swéy.

Dруги́й

Drugie czytanie z Doktorów świętych.

Aug. Hom. 6. de ver. Dñi.

W Jecie bracia / iż dwie są iálmuznie : Jedná z sercá / druga z
 pienedzy. Serdeczna iálmuzná iest / gdy sie nád tym smi-
 luiesz / który cie obiaził / á iemu to odpuszczasz. Drugdy vbo- Iálmuz-
ná dus-
chowna /
z której
sie nié
wymós-
wie nie
może.
Hb. 24
de ver.
Dñi.
Cz^o pan
Bóg ná-
czynil v
bogich.
 giemu chceš dáć co / á niemasz. A te serdeczná dáć záwždy iálmuzne
 możesz. Złotá / srebrá / sukniéy / zboža / winá / nie záwždy
 dáć potřebnému możesz / ále záwždy wšytki milowác / záwždy
 nieprzytaciólóm odpuszczác / záwždy życzyć tego / co sobie / bli-
 žniému możesz. Tu sie niewymówiš. A wiecéy daš / y lepsza to
 iálmuzná serdeczna / á nižli pienezna. Tenže S. Augustyn.
 Té wšytkié vbogié / które widzićie / mógl Christus karmić y o-
 pátrzyć / ták iáko Zeliášá przez kruká karmil / á iedná y Zeli-
 ášowi kruká odiał / áby go wdorá żyvilá. A czemuž pan Bóg
 zostáwnie vbogié : Dla tego / áby bogátych w miłości svéy do-
 świadczał / iesli co dla niego czynić chce. Bogáry y vbogi pot-
 káli sie w dródze : Ten sie vrodził / y ten sie vrodził / obudwu
 Bóg wczynil / y tego bogátym / y tego vbogim. Temu dał bo-
 gáctwá / áby vbogiégo wspomagał : temu dał vbogíwo / áby ná
 nim bogátego doswiadczał.

Trzecié czytanie z przykładón świętych.

Sophronius de prato spiritali, ca. 186.

W Tyrze byl ieden kupiec ná imie Moschus / ten mi powiá-
 dal o sobie : Gdym byl przeložony nád kupiámi Césárstkie-
 mi / w wieczór siedlem sie myć / y nálažtem stoica niewiáste / y
 mówiác z nią / przyzwolilá zemná isdž. y prze one dyabelstá rá-
 došć / lážniemy zántechal / wróciłem sie z nią do domu / pro-
 sítem áby iádla / niechćiála. A gdym iž do ložá prowadžil / po-
 czelá pláć y nářekáć : Biáda mnie nedžnéy. Ždživilém sie y
 przeleťl / y powié mi z wielkú žalostí y pláćániém / iż mežá ma-
 zacného kupcá / kterému ná morzu wšytko potonelo / wlašné y
 cudze / y w wíženíu siedži głodem vmiérajac. A ia niewie-

Wielka
niedza
gdzie sie
czystosc
przedacie,

dzac co czynic / aby mu chleba dostalo / wymyslilam ciadlo swel
przedawac / bosmy wosytko zgubili. Jam spytal : a wiele wi
nien : powie : Piec funtow zlotá. y dalem iey zlotó / mówiac :
Z Boskiey káski ciebiem sie nie dotkná / idz wykup majá / a pros
zá mie pána Boga. Porym odniesionym byl do Césarzá / iá
kobych kupie iego potrácił / y pobrano wosytkie máietnosć mo
ie / y nágiego mie do Konstantinopola wzięto / y do wieszenia
dano. Długom tam w iedney kóssuli siedzial / y iednego dnia
wysłysze / iz mie Césarz strácić kazal. y zwatpiwosy / plákałem / y
takem zasnáł : y wyjrzałem niewiáste one / która mezá miała w
wieszeniu / a ona mi mówi : Coć sie dzieie pánie Moschu ? cze
mu tu siedzisz ? Jam rzekł : Spotwarzono mie / y strácić mie
ma Césarz. Rzecz : A chceś / mówic bede Césarzowi o cie / á
on cie wypusci : Jam spytal : Zsali cie Césarz zna : Rzekł : y
bárzo. W tymem sie ocknáł / niewiedzac co iest. Ale y dunge
raz y trzeci słyszałem iá / mówiac : Niebóy sie / iutro cie wypra
wie. A ráno wiedziono mie ná pálac Césarski : y wyjrza wosy
mie Césarz w odrápaney sukni / rzekł : Oton sie smilował ná
toba / idz á popraw sie. y widziałem przy prawym boku César
skim one niewiáste / y mówiá mi : Dufay Bogu / niebóy sie. y
kazal mi Césarz wrócić wosytko moie / y wiele mi iefcze przyczyn
nil / y ná wyszym mie wrzedzie posádzil. A oney nocy wkazáá
mi sie oná niewiásta / mówiac : Wiész któram ia iest ? Onám
ci ia iest : ná kótórs uczynil milosierdzie / izes sie nie dotknáł
ciála mego / otózem cie z tego niebezpieczeństwa wybawilá.
Bóg ná toba sie smilował / izes ty nádemną milosierdzie
miał.

Jálmus
zna od
smierci
wybá
wia y od
potwa
rzy.

TRZECIA NIEDZIELA,

Piernysè czytanie z pisma swietego.

- Luc. 3. **K**To ma dwie sukni / day iedne niemájacemu : a kto ma po
tráwoy / tóž uczyni.
- Luc. 6. **B**adźcie milosierni / iáko Oyciec wás milosierny iest. Day
cie á dano wam bedzie / dobra miáre nátkoczona y potrzeseo
na y optywáigca dádzá ná tonó wásé. Prze

Przedaycie co trzymacie / a dáycie iálmuzne. Czynicie sobie Luc. 12.
woki / które sie nie psują. Stárby nie wstáigcéc w niebie / gdzie
słodziéy nie vtrádnie / y mól nie zepsuie.

Z Doktorów świętych.

August. Serm. 6. ad fratres in Eremo.

Brácia moi namilšy / nigdy nie pámietam / aby zlá smier-
cia vmarł / kto z chuci dobre miłosierne vczynki czynil.
Bo taki człek ma wiele przyczynców. I niepodobno / aby mo-
dlitwa wiela ludzi wysluchána byđz niemialá. Miłosierdzie
niechay nášá mátká bedzie. Bo kto láknácego chlebem słowa Duchos
Božego nátkarmi / kto prágnácegá napoiem mądrości ochlodzi / wné dos bré vo
kto biedného do domu przywróci / kto niewinného bioni / kto czynki
w wierze słábego y w cierpliwosci posila / kto w ciežkosti cie-
šy y sam z nim boleie / toć práwie pobožny / práwie miłosierny /
práwy przyiaciel Božy iest. y o tym niht nie smie rzec / aby zlá
smiercia zgináć miał.

O miłosierdziu / tyś iest pomoc zbawienia / wiary ozdoba / v-
blagámie grzechów. Ty došwiadczasz spráwiedliwych / ty Hom. 25
świete poznawasz / ty złe do dobrego przywodzisz. Item / Day de miser.
brácie ziemie / a bierz niebo. Bogaty y vbogi są sobie różni / Day žies
ale sobie potrzební (vbogi potrzebuie bogátego pienedzy / a bierz nie mie / a
bogaty potrzebuie vbogiego modlitwy y przyiecia do przybyt- bo.
ków wiecznych.)

Gdy mówią : Daycie y bedzie wam dano : pátrzcie kontu Hom. 30
mówią. Człeku Bóg mówi : smiertelnému niesmiertelny / de ver.
žebakowi mówi bogaty gospodarz. Daymy ná lichwe nie Dom.
człeku / ale Bogu. Temu dáiem który ma dostátek / temu dá-
iem który nam dał to co dáiem / temu który za rzeczy malé stá-
žitelne y ziemskie / dáie wieczné y bez końca trwáigcéc.

Z przykladów świętych.

Sophronius in prato spirituali, Cap. 200.

Był

QUlieden mlódzieniec dowcipny / który sie złotnictwá wyu-
czyrofsy / robił krzyż iednému Woiewodzie / ze zlotá y ká-
mieni drogich / który do kóściolá oddác miał. y robiąc myślił
sobie : Ten pan tak wiele pieniędzy dáie Christusowi : czemu y
ia też iemu swego mytá dáć niemam ? żeby też tu moje / iáko
dwa pieniążki v onéy wdowéy policzył Christus. y włożył w on
krzyż wysługe swoie. y gdy przysiedl on pan / á zlotó wáżył / pié-
wéy niżli drogicé kámiennie w on krzyż włożono / nálażł iż wiecéy
wáży niżli on dáł : y poczył grozić mlódzienicowi / domyslájac
sie iż zlotó zfałsował / á czego innégo námiéřał. A mló-
dzieniec rzéł : Ten który sercá ludzkicé widzi / wié / iżem nic tá-
kiego nie uczynił / ále ižem widział żeś ty dla Christusa tak
wielkiego stárbu nie żáłował / iam sie też tu przyložyl wysługa
mojá / abych ztobá miał czástkę v paná Boga / á żeby to odes-
mnie Christus przyjal / iáko dwa pieniążki od onéy wdowéy.

Jálmus
žná iá^o sie
dziedzic
twé wiel
Em ná
grodzila.

Tedy sie zdumiał pan on / y rzéł : y tákes myślił synu miły : od-
powie : Tak záprawde. A Pan rzéł : Jżes táki / á wólá two-
ie oddatés zupełnie Christusowi / chcąc mieć czástkę zemná / os-
tóz od tego czásu biore cie zá syná mégo / y czynie cie dziedzicem
dóbr moich. A wziął go z sobá / y tak z nim uczynił.

NA CZWARTĄ NIEDZIELĘ.

Piérwšé czytání z Pisma S.

Luc. 14. **G**Dy czyniř obiad ábo wieczerzá / nie wzywáy przyiaciół / ani
bráciéy twoiéy / ani krewných twóich / ani sasiad twoich bo-
gátych / bo podobno oni prořicé cie zář bedá / y záplácac ono
czéřtówání. Ale gdy czyniř uczté / wezwí vbogich / wlómných /
chrómných y slepých / á bedziéř błogosłáwiony : bo ci nie máig
tobie czym odczestowác y oddác. Aleć záplácono bedzié ná
dziřni žmartwychwřtánia spráwiedliwých.

Drugié z Doktorów Swiętych.

Aug. Ser. 2. de tempore.

Wbyscyfny

WSzyfcysmy iednego Pána studzy / iednemi pieniadzmi kupi
pieni iestefmy / iednako ná swiát idziem / iednako schodzim.
A iesli dobrze czynim / záraz do iednego błogostáwienstwa
wnidziem.

Czemu? v bogi ztobá pokármu brác nie ma / który ztobá kró-
lestwo niebieskie wezmie? Czemu stárey sútniey od ciebie nie
bierze / ten który ztobá sáte niesmiertelnosci osiegnie? Czemu
ztobá chlebá twego nie ie / który ztobá Sákramentów vzywá?
Jáko nie ma bydz godzien aby bral ostátki y odrobiny twoie /
ten który ztobá ná vczcie Anyelstiey zásiedzie? Tenże: Pátrz Pfal. 102
co kupuies / kiedy kupuies / zá co kupuies. Bo (zá iálmuzne)
królestwo Boze kupuies / á do téy kupiey niemasz czasu iedno zá
zywotá. A pátrz iátoć tanc dáig. Tyle day zá to królestwo /
ile miec mozesz.

Z przykladów Swiętych.

Sophonius in prato spiritali, Cap. 200.

GDym przyszedl do Konstántinopolá / w kosciele przystapi
do mnie ieden zacny czlowiek / y pyta mie o niektóre ducho-
wne rzeczy. Jam powiedzial / iz tym któzy swieteká máie-
tnosciá dobrze sáfuisz / dáie pan Bog dobra niebieskie. A on
rzekl: Dobrze mówisz oycze. Bo to prawie błogostáwiony / któ-
ry nádziecie swoje w Pánu Bogu pokláda / y wshyték sie oddá-
ie iemu. y pocznie powiádać: Jam byl syn iednego zacnego
swietckiego czlowieka / á oyciec mój byl wielkim iálmuzni-
kiem. y czasu iednego závolal mie / y vkázal mi wshytkie pie-
niadze swoje / mówiac: Synu / co bedziesz wolal / áboć té pie-
niadze zostáwie / áboć dam zá opiekuná Christusá. Mnie iz
sie podobály sprawy iego / rzeklem: Wole iz mi Christusá pánie
oycze zá opiekuná zostáwisz / nizli té pieniadze. Co vshyfa wshy
odemnie / wshytko co mi zostáwic mial / ná vbogité rozsáfowal /
ledwie mi co zostáwik troche. A przyszedlem do vbóztwa y po-
nizenia / nigdy nádziecie w Christusie nie tráccz / któremu mie
oyciec mój polecil. Byl téz w tymże miescie drugi bogaty bár-

Gyćiecia
kie zosta
wil dzie
dzictwo
synowi.

zo człowiek y piérowsy / który miał żonę wierną y bojąca się pá-
 ná Bogá / y mieli iedyńá córkę : y mówila często żoná ona do
 meżá swego : Widzisz iż te iedne córeczke mará / á wiele dobra
 od páná Bogá / iż iey wiecéy nie potrzeba. Jesli iż dany za za-
 cnego y bogátého á złého / vtrapi nam te córke. Proše daymy
 iey meżá pokorného / á Bogá się bojącego / któryby iá wedle
 Bogá miłował / y dobrze z nią mieszkał. **Maż** iey rzekł : Do-
 brye mówisz : idźże do kościoła / á z pilnością módl się pánu Bo-
 gu / y trwaj tam : który piérowey w kościół wnidzie / niech iey od
 páná Bogá meżem dány będzie : y tak uczynila. y gdy się mó-
 dila / á w kościele siedziála / iá wšedł do kościoła napiér-
 wšy. A postawšy do mnie sluge / przywála mnie / y pytać pocze-
 ła : Skąd es ? Já powiedziałem iżem iest z tego miásta / takiého
 á takiého syn. Oná rzekła : Onégoli to iálmuznika syn iestes ?
 Tego / powiedziałem. Spytá / **Maż** żonę ? rzekłem / niemam.
 A powiedziałem iey one z oycem moim spráwe / iż to co mi zo-
 stáwić máietności miał / ná vbogię rozdáł / á mnie / tak iákom
 sam obiéral / w opiekę Christusowi oddał. A oná páná Bogá
 chwalać / rzekła : Otóžci dobry opiekun twóy żonę y máietność
 posyla. A tak Pan Bóg obmyślił niedostátki moje. A iá
 wštawšy one żonę / y tak wielkú z nią máietność y pieniądze /
 stáram się ábych drógi oycá mego aż do końca náśládoval.

NA PIĄTĄ NIEDZIELĘ.

Piérwsze czytanie z Pisma świętego.

- Luc. 18. **R**zekł Pan młodzieńcowi onému / który go o doskonalszy ży-
 wot. spytał : Przeday wšytko co masz / á rozday obogim /
 Luc. 16. á skarb w niebie mieć będziesz / á pódz náśláduy mie. A na drug-
 im mieyscu : Czyncie sobie przyiácioly z pieniędzy niepráwo-
 ści / żeby was do wiecznych przybytków / gdy wam niedostánie /
 przyieli.

Z Doktorów Świętych.
 Hieronymus in Proverb.

S Rudzy własné rozdaiać / bogatými zostawiać: Bo stokrót-
nie ná tym żywocie odbierają / y ná przyszłym żywot wie-
czny. Wybrani Boży / którzy własné majątności ná tym świe-
cie dla zamilowania królestwa Niebieskiego niedostatecznym
przez iálmuzny rozdaiać / bogatšými są w niebieskich y ducho-
wnych darách / á niźli pierwoy byli w ziemskich y cielesnych má-
jetnościách. Tenże swiety mówi: Gdy Pan rzekł / day vbo-
gim / nie rzekł day synóm / day brátóm / day powinnyym / które-
by dobrze kto miał / tedyby słusnie Chrystusa nád nie przeklá-
dać miał. Day v bogim / y owšem day Chrystusowi / którego
w v bogich karmim: który będąc bogatym / sstał sie dla nas v-
bogim / iáko sam w Psálmie mówi: Jam iest zebrać y v bogi / á
Pan ma pieczá o mnie. V bogim
day / mó-
wi pan / á
nie po-
winnyim.
Psal. 39.

O iáko wielkie blogosláwienstwo / bráć wieczné zá doczesné /
zá vmiérájące bráć żywájące / y mieć Pána Boga dlužnikiem. Dlužnik
ktem mieć
P. Boga
wielkie
szczęście.
In Psal.
Item / Gdy dátem / nie dátem iáko z swego / ale iáko z dobra
Chrystusowego: y nie dátemy iáko zebraťowi / ale iáko brátu:
My dátem cielesné / á on dáte duchowné. Wiecey dáte v bogi
niźli bierze. My dátem chleb / který sie tegóž dnia strawi / á on
zá chleb da nam królestwo niebieské. Day v bogim iálmuzné /
á chwal pána Boga / iż ci dal to z czego drugiemu dáć moźesz.
Wiecey ty zá to dziekuy co dáteš / niźli tobie brát twóy który od
ciebie bierze. Wielkie nam czynią dobrodziejstwa v bodzy.
Grzechy / których iuź ináčey obmyć nie moźem / iálmuzná glá-
dzi. Bo nápisano: Jáko wodá gási ogień / tak iálmuzná gá-
si grzechy. Ecc. 3.

Z przykładów Swiętych.

Ex Sophronio, Cap. 195.

S Cyrenie mieście był ieden pogański filozoph ná imie E-
wágrus / z którym Biskup Synezys wielkie miéwał dy-
sputácy o wierze Chryesciánskiej / z której sie smial Ewágrus
us filozoph / á zwlaszáz z tego / iż Chryescianie náuczają tego /
iż kto tu dáte v bogim dla Boga pieniádze / skarb sobie w nie-
bie zbiera / y stokrótne mu to ná smartwychrośtanii nágradzić
sie

siema. Za pomocą Pánstka / návrócił go Biskup / y uczynił Chrześcíaninem. A on rychlo po chrzcie s. sedšy do Biskupa / dal mu trzy kámienie zlotá / prošac aby to v bogim rozdal : y mowil : weźmi zloto / á day mi zapis reka twoja pisany / iz mi

Biskup to Christus na onym swiecie wróci. Uczynil to rad Biskup. Po kilku lat zachorzał on Filozoph / y konając / rzekl synóm : Gdy mie grzesć bedziecie / te kárte wložcie mi w reka / á z nia mie pogrzebicie. A gdy umarl / tak uczynili synowie / z onym go cyrográfem pogrzebli. A dnia trzeciého wkazal sie on Filozoph Biskupowi / mówiac : Idź do mego grobu / weźmi swóy cyrograph / bo mi už dlug záplácono / y dosyc mi sie sstálo : y ná wietšá pewnošć / wlasná cie reka ná téy kárce kwiitwie. A ná záintrz dowiedzial sie Biskup od synów iego / iz go z kárta ona pogrzebli. Tedy zezwawšy kleryki y przedniešše ludžie z miáštá / otworzył grób oného czlowieká / y nálažł cyrograph swóy w reku iego / ná kterým reka oného Filozophá tak swiežo nápisano bylo : Ja Ewágrýus Filozoph / ciebie naswietšého Biskupa Synezýuša pozdrawiam. Wziálem dlug / zá kterýs mi sie tym cyrográfem zápisal / dosyc mi sie sstálo / y niemam nic práwá przeciw tobie o zloto / kterém dal przez cie Christufowi / Bogu y zbáwicielowi nášemu. Tedy wšyšcy pochwalili Pána Boga / mówiac : Kyrie eleison.

SZOSTA NIEDZIELA.

Czytání z písmá swiętego.

2. Cor. 8. **B** Ráčia namilšy / wiéćte o lásce Pána nášého Jezusa Christusa / iz dla was v bogim sie sstál / bedac bogátym / aby wy iego vbóžtwem bogátémisćcie zostawáli. y rádže (abyšćie v bogie wspomagáli) bo to wam iest pożyteczno / kterýšćie nietyž lo už czynić počeli / ále iestže macie wolaž od přešlého roku / á tak už teraz y uczynkiem dokonayćie / aby wedle ochotnéy wole bylo wykonání / z tego co macie. Bo iestli wola ochotna iest / wedle tego co ma przyiemna iest / nie wedle tego czego nie ma. A nie tak žeby innym bylo vžjení / á wam obciáženie / ále
niech

niech będzie porównání. Na tym svěcítě váš dostátek niech ogárníe ich vbóztwo / á ich též dostátek (w duchowných dárách) niechay váš niedostátek podpomaga / zeby byla rovnosť / iáko iest pisano : Kto wiele wziął / nie mu nie zbywálo : Exo. 16. á kto málo wziął / nie mu nie niedostawálo.

Z Doktorów Świątych.

Ambro. in Luc. 12.

Wszycę tu zostání / co ná tym svěcítě mamy / y to nam ginie / co potomkóm zbieramy. Bo to nie násé / czego wziąć z sobą niemożem. Sámá enotá z umárlémi idzie / sámó milosierdzie za nimi póydzie / które za níczemné pieniądze w mártym wiecznych przybytków nábywa / y wódzem iest do niebieštiegó mieškania.

Pieniądze y bogáctwá / nie násé są / bo nie rodzą sie známi / áni idą známi. Czynn iálmużne ze wšyškítegó w czym maš in Luc. dostátek / bo w niéy iest wieczna lichwá y zyšł nieustájący. Dáycie Pánu Bogu ná lichwe przez vbogich rece pieniądze Libro de Tob. wáše / á on sie wam zápisuie zá dlug. On piše to / co od was vbogi weźmie. zapis iest Ewányelia / on iest zá wšytkié vbogité rekoymia.

Dáy zbytnie pieniądze / á weźmieš wzyteczną kášte : vbogité mu porádzíš / á sobie kłopotu wymieš. Nie zginie to co vbogi weźmie : to co im dácie / tego wam / mówi Pan Bóg dochoz wam.

Maš pieniądze / okupy grzech swóy. Pieniądze są nícz Lib. de ezemné / ále milosierdzie drogie. Bądź dobrým gospodarzem / Helia, podniáte do lákomstwa / obróć sobie pomoc do milosierdzia.

Z przykládów świątych.

Sophronius in prato spiritali, Cap. 207.

WAlexándriéy / zá czásu Páwla Pátriárchy / byla iedná pánná odumárla sierotá / ále z wielkóu máietnoscią / á iest

ſeže bez chrztu zoſtawála. Jednego dnia wyſtá do ſwego ſádu / (bo tá m w mieſcie ſa ſády) wyzráta á ono ſie ieden gotuie do obieſenia ſámego ſiebie / y biežac zawolála : Co czyniſ ? A on rzékł : Day mi pokóy / bo mi ſie bárzo źle dzieie. Rzeczepamná : Powieđz co ieſt / ážac pomóc bede moglá. A on rzékł : Zoſtalem w wielkich długách / y požyczálnicy mie ſciſtáig : wo le raz vmrzéc / niźli co dzieie vmierác. A oná mu rzékła : Proſie cie / weźmi wſytko co mam / á popláć długi / iedno ſie ſam niegub. A dáta mu wſytkie máietnoſć ſwoie. A pochwili ſá mey pámmie pocznie nedžá byđž / y niemiála křoby iá wſpo mógl : y táť opuſzczoná od porwinnych / vmyslíta grzechem niez ozyſtym żywnoſci ſuťác. A kto wie táiemné rády Božkie : iž vopuſzeza dla táťiey táiemney przyczyny táki na duſe vpadet do času ? A žáťym rychlo wpáđta w niemoc / y kř ſobie przyſ ſeđſy / žalováta žá grzechy ſwé / y proſila Biſkupa / aby iá Chreſciántę vczynil. Lecz ſie iá wſyſcy bryždziłi / mówiać : A kto v téy křmotrem bedžie / y žá nie ſie žareczy / křora ieſt niea řadnica ? A fráſováta ſie bárzo : y w tym fráſunku ſtángł przed niá Anžol w oſobie oného człowieka / náđ křórym vczynila miłoſierdzie. y rzékła do niego : Chce zoſtác Chreſciántę / á žaden o mie mówić niechce. A on odpowie : Prawdziwiel te žo prágnieſ ? Rzekła : Bárzo prawdziwie pánie móy / y proſie cie / ábyſ mi to žiednal. Rzekł : Nie fráſuy ſie / iuž iá tobie křmotry przyprowáđze. A przywióđł drugich dwu ſwietych Anžolów / křóży iá do koſciola przyprowáđžili / á wzięli ná ſie oſoby wielkich páńów y znáimych. A wezwáli Dyákóná y Káplaná ná to poſtánowioné. A pytáli křieža : ſzłubniecie žá nie ? Rzekli : ſzłubniemy. A ochrzcili iá / y w bialá ſáte oblekli / y odnióſly iá do domu iey / žniñneli. Tedy ſáſiedzi wi džac bialé ſáty ná mey / pytáli : Kto cie chrzcil ? A oná powie džála táko byto / iž ludžie nieiácy przyſli do mnie / nieſli mie do koſciola / žewáli křiežey y ochrzcili mie. Pytáli / cóž to žá lu džie byli ? Rzekła / niewiem. Tedy ſáſiedzi bieželi do Biſku pá. Biſkup przyzwál onéy křiežey ſwoey. Rzekli : Tácy á tácy ž dworu Ceſarſkiego ludžie křmotrami téy byli : y miánováli ie.

On

Pátrež ná
džiwne á
táiemné
rády bo
ſkie.

Pátrež ná
džiwna
odpláte
iálmuzny

On posłał do nich/ pytając iesli za taką a taką nierządnicę przy-
rzekli. Ale oni powiedzieli/ iż o tym nic niewiemy. Tedy sie do-
myslił Biskup/ iż to Boża sprawa była. A przyzwawszy ię/ py-
tał ię: Cóżo miała/ uczyniłaś ty kiedy co dobrego? Rzekli:
Będąc nierządnicą wozuchną/ com mogła dobrego czynić?
Rzekł Biskup: A nicś prawie dobrego nie uczyniła nigdy?
Odpowied: Raz widząc iednego/ a on sie dla długów wielkich
obiesić chce/ dałam mu wszytkę majątność moie/ y wyzwoli-
łam go. A to wyrzekłszy/ zaraz zaśniedła w panu Bogu y umarła.
Tedy Biskup błogosławił paná Boga/ mówiąc: Sprawiedli-
wys panie/ y dziwne są sądy twoie.

NA SIODMĄ NIEDZIELĘ,

Czytáme z Pisma świętego.

Błacia namilszy: Kto skapo sieie / skapo też żać będzie: a ^{2 Cor. 9.}
Kto sieie w błogosławieństwach (to iest w dawaníu y smi-
łowaniu) będzie też żał w błogosławieństwach (iż mu też da-
dzą / y nád nim sie smilnia.) Day każdy to cos postanowił w
secu swym / nie z przymuszenia / ani z smutną twarzą: bo we-
solęgo darowce miluje pan Bóg. Możny iest pan Bóg ná to/ iż
wam łaski y darów swoich obficie wdzieli / y záwždy potrzebe
wszytkę wásze mieć będziecie / y zbywác wam ná dobre uczynki
będzie/ iáko iest pisano: Rozprósił / dał w bogim / sprawiedli- ^{Psal. iii.}
wość iego trwa ná wieki wieków. A ten ktory dáie nasienie
sietzącemu / da wam chleb ku iedzeniu / y rozmnoży nasienie
wásze (świetałkiéy majątności) y rozmnoży wzrost zboża spra-
wiedliwości (duchownych cnót) wászych / iż we wszytkim w
bogaceni/ dostáteczni w prostocie będziecie.

Z Doktorów Świętych.

Ambrosius lib. de Nabuth. Cap. 8.

Aowi pan Jezus: Dżis dusze twoie wydrą z ciebie/ a to cos ^{Luc. 12.}
zabrał czyie będzie? Czemu sie co dzień boisz/ y liczysz/ y pie-
czesz

czetuieś/ y wazysz pieniadze : Ażaj nie lepiej bydz hoynym roz-
 Słotęsto dawcą / á niżli troskliwym stróżem : Wieceyby tobie uczynilo
 wa. pożytku/ gdyby cie zwano wiela sierot oycem/ niżli gdy cie nie-
 zliczonych pieniedzy zowa stróżem : Pieniadze tu zostana / á
 piękne dobrych uczynków łaska do sedzięgo po zapłacie idzie. Gdy z
 podobien studnię wody nie bierziesz / woda sie psuie y smierdzi : ale gdy
 swo. ię przebierasz/ czysci sie / á innę dosyc przybywa / y słodka iest
 do napoju. Tak y kupá twoich pieniedzy oczysci sie dawá-
 niem / á psuie sie lezeniem. Tobiec pomocno co ty vbogiemu
 Eccl. 29. dáies / tobie przybywa co niedostatecznemu czynisz. Bo pisa-
 no : Bogu ná lichwe dáie / kto sie nád vbogim smilwie. On tro-
 che żywnosci ma / á ty wielki masz milosierdzia pożytek. Sie-
 ies ná ziemi / á w niebie roście : szepisz w vbogich reku / á kwiz-
 nie v Bogá. Nie z swęgo mu dáies / ále ięgo mu wracasz. Bo
 to co pan Bóg dal wszystkim / á nie iędnemu tu vzywaniu / to
 ty sam sobie przypisujesz. Wszytkichci iest ziemiá / á nietylo bo-
 gárych. A tak dáies to cos winien / nie to czegoś nie winien.
 Przetoc Pismo mówi : Schyl dusze twoie vbogiemu / á day mu
 powinność twoie. Stróżem iestes twoiey máietności nie pá-
 nem. Kupasz zloto w ziemi / y sluga sie zlotá czynisz nie sedzię.
 Przeday zloto á kup zbawienie / przeday drogi kamien á kup tro-
 przeday zloto kup lestwo boze. Zloto smierci wydzie / ábo zwierchnosc y przy-
 zbawie godá odéynie / przedac mozesz málo zá wiele / nietrwale zá wie-
 nie. czne. Uczynisz sobie Bogá dluznikiem / który zá to co dasz vbo-
 giemu / z lichwą tobie iáto dobry dluznik swému pożyczalniko-
 wi wróci. Uczynisz sobie dluznikiem Syná Bożęgo / który mó-
 Matt. 25. wi : Láknętem / á dálisieci mi iesc / ic.

Z przykładów świętych.

Sophronius ex prato spirituali, ca. 175.

Owiádał nam ieden oyciec duchowny / o Zenonie Césarzu /
 ię iędnę nabożnę białęgłowie / która w kościele Panny
 Márię Bogarodzice modlac sie vstawicznie przebywała /
 córkę zle on Césarz uczcił z trzywdę ię wielką. Mátká oná v-
 stawicznie

skawicznie w kościele iáto żalostí pełná wołála ná naswietšá Pámne: Uczyń mi spráwiedliwość z Zenonem Césárzem. **A** Jáłmuś gdy to dlugo czyníłá: wkazála sie téy swięta Bogárodzicá/mó- iná od pomsty zá grzeschy bro- ni. **W**ierz mi niewiásto / iżem sie krzywdy troitéy zemścić chciála: ále mi reká tego tego nie dopuścíłá. **Bo** ten Césarz Ze- no byl bárzo miłostíerny / y wielkie jáłmużny czynił.

NA OSMĄ NIEDZIELĘ.

Czytání z Písmá S.

Bogátym ná tym swięcie rośkosz / áby wysokiého o sobie ro- 1. Tim. 6. zumienia nie byli / á nie dufali niepewnym bogáctwóm swoim / ále Bogu żywiácemu / który nam rośhytkim dáie hoynie ku używání. Niechay beda bogáci w dobre uczynki / niechay zlácností dáie / wżyczáie / niech sobie skárbia dobry ná przy- Heb. 13. šlé czasy fundáment / áby przyszli do práwego żywotá. **A** ná drugim miysecu mówi S. Apostól: Przymowánia podro- 1. Ioan. 5. żnych nie zápomínaycie. **Bo** tym sie niektórzy pánu Bogu po- Iacobi 2. dobáli / y Anioły zá goście w domu swoim mieli. **A** tánje: Dobroczynności y wdziéłności nie zápomínaycie. **Bo** ták o- 1. Ioan. 5. siára Bogu sie przysługuiecie. **A** Jan S. Kto ma swiátá te- Iacobi 2. go máietność / á widzi potrzebe brátá swego / á zámyśka wnetrz- 1. Ioan. 5. ności swoje od niego / á iáto rzec moze / iż Bogá miłwie? **A** Já- Iacobi 2. kub S. Sąd bedzie temu bez miłostíerdzia / który nie czyni mi- 1. Ioan. 5. łostíerdzia.

Z Doktorów swiętych.

Ambrosius Serm. 81. in Euang. Luc.

Jáłmużná wiecey temu iest pożyteczná / który iá dáie / niżli 1. Tim. 6. temu który iá bierze. **Bo** ubogi bierze porátowání / á dá- 1. Tim. 6. iący bierze iáśke do zapláty wielkú. **Pá**trzná ná zboże gdy ie sie- 1. Tim. 6. iá / izali sie nie ná pożytek tego który ie sieie / á nie ná pożytek 1. Tim. 6. ziemie która bierze w sie ziárná / obráca? **J**essi ná slawę pá- 1. Tim. 6. trzys / wierz mi iż wietšá iest slawá / gdy cie zowú oycem tysią- 1. Tim. 6. cá dżięci / **Ecc**

ca dzieci / niżli gdy cie zową tysiącá złotych strózem. Rozu-
mięć iáká sławę mieć będziesz / gdy lud on / którys karmił z ko-
mór swoich / wyszedłszy stánie przed stolicą onęgo wielkiego y
sprawiedliwego sędzięgo / y świádeczyć będzie obtoczywszy cie /
żes ty ich był pasterzem / opiekunem / y miłosćiwym oycem / y
dziękowáćci będzie. Ludzie dla sławy ludzkiey wtracáją ták
wiele / y wśytkę drugdy máietność swoie / ná igrzyskach / kome-
dyách / stroiach / sęmiérstwach / mástkarách / y innych prózno-
ściách / aby ie tylo lud pospolity krótko chwalił / á im sie dżiwo-
wał : á ty żaluieś ná to nákládác / zá co przed sędzią wielkim
pánem Bogiem wiele ich tobie sprzyiájąc krzyknie / y wśyscy
cie Anyołowie chwalić będą : Gdzie sławá nie ze dniami wstá-
ie / ále ná wieki trwa : gdzie wśyscy Swięci / którzy od początku
swiátá byli / sławić cie y wychwalać będą. Tám nie ze złotá /
ále z sprawiedliwosci wieniec ci dádzá : tám nie sławę iednégo
miásta / ále królestwo wieczné odniesiesz.

Z przykładów Swiętych.

Ex vita S. Catharinæ Senen.

Gdy czasu iednégo w kosciele w bogi S. Katarzyny z Sen-
ny o iálmuzne prosil : nie májac nic przy sobie / prosilá go
aby poczekał áż z domu przydzie. On czekać niechcial : z czego
májac smutek / pilnie myslilá coby mu dáć : y wspomniawšy
ná krzyżek srebrny / który przy sobie nosilá / dála mu go z ochotą.
A przysłę noc pan Christus sie pánnie wkazal / on krzyżek wż
drogimi kámiennymi opráwiony májac / y mówiac : Jż ná dzień
sádnny wkazác go miał przed wśytkimi Anyoły y ludzmi. Dru-
giego czasu gdy plá z tegoż koscioła do domu / wkazal sie ię
Christus w osobie mlódzienca / iákoby pielgrzymá / proszac ię
o sukniá. Oná niewiedzac kto iest / wrocilšy sie do káplice / su-
kniá spodniá / która dla ciepłá miálá bez rekarów / ostroźnie
ziawšy / dála mu. A on y o kofule prosil : y sędšy do domu dá-
la mu kofule. A on iesze wiecey prosil : Co / práwi / mam z tó
sukniá bez rekarów czynić / proše cie o rekarwy. y sukniágc naya
dzie

Christus
w osobie
pielgrzy-
má.

Dzie suknią nową slugi swej / y oderzgnęwszy od nięj rektawy dała mu. A on ieszcze począł zebrąć / mówiąc : iż mam w spitalu towarzyszą / Który suknię potrzebuie. A ona niemając iedno suknią swoje iedne / Którę sie dla wstydu złożyć niegodziło / rzekła : Zaprawdę dałabych radą y towarzyszowi twemu / bych mogła. A ubogi wsmięchnęwszy sie / rzekł : Widze dobrą wolą twoją. Mięj sie dobrze. Ale nieiako panna / gdy odszedł / baczyła po znákách niektórych / iż to był Pan Jezus / ale iż takię łaskę nie znała sie bydyć godną / pátrzyła zabaw swoich. Lecz nocy przyšléy wkazał sie ięj pan Jezus w postawie onęj / w któręj go widziála / niósac suknie one iuz dziwnemi perlami y kámiennic ozdobioną. y obiecal ięj dać suknią niewidomą / w któręjby škodliwego zimná wšla wnetrznego y zwiérzchniego. Co ona wczuła / iż napotym tak zimie iako y lecie w iednéj sukni choszące / nigdy zimná nie czuła.

DZIEWIĄTA NIEDZIELA.

Czytanie z Piśmá Świętęgo.

Nowil pan Jezus do ludu onęgo : Pátrzcie á strzeżcie sie Luc. 12. wselkiego łákomstwa. Bo nikomu dostátek iego / żyworá nie przyczyni. A rzekł do nich podobieństwo takié : Jednému bogátemu wrodziło sie bárzo wiele ná polu : y myślił sobie / mówiąc : Co mam czynić / nie bede miał tego gdzie zgrómádzić. y rzekł : tak wczynie : obále stáre gumno / á wietše pobuduię / y táń zgrómádze wšytek wrodzay mój / y dobrá moie : y rzekne duszy moięj : Duszo / masz wiele dobrego ná wiele lat / odpoczyway / iędz / przy / rostkosny. A Bóg mu rzekł : Głupcze / téj nocy dusze twoie z ciebie wezmą / á to coš zgotował czyie będzie. Tak sie z tym dzieie / Który sobie stárbi / á ná Boga nie iest bogáty. (To iest / Który dla Boga ná iálmuzny nie rozdáie.)

Z Doktorów świętych.

Ambrosius in eundem locum.

Ccc ij

Nie

Co zbywa / to nie jest nášę. Tyle cudzého wydziera / ile dáć moze gdy chce ná vboz gic.
 Ser. 39. de Ieiu.
 Ser. 30. de Eleemosyna.
 Luc. 11.

WJe mnieyſzy ieſt grzech wziąć temu który ma / á nie dáć to mu co niema / gdy mozeſ / y zbywać. Głodnychci to chleb który ty ſeiſtaſ : nágich to odziénie które ty zámýtaſ : okup to ieſt niedznych wiezñiów / który ty w ziemi kopáſ. Wiédzje iż ty le cudzého wydzieraſ / ile dáć mozeſ / gdybyſ chéiał. Tenze: Bogátſzy ieſt mąż miłoiſierny / gdy dla iálmużny mniey miéć pocznie. Błogolańwiona iálmużná / która y bierzácego ochlaſ dza / y dáiącégo wweſela. Wesołego dawce miłuié pan Bóg: Mówi piſmo: Jáko woda gáſi ogień / ták iálmużná gáſi grzechy. Wielka y požádania godna iálmużná / która vmarłym ożywienié obiecuié: y ieſt tym miłoiſterdzie żródlem żywota / któſ rym lákomſtwa bylo przyczyną ſmierci. Którym piéniaǳe byſly do cudzołoftwa pomocą / teraz gdy ie rozdáig / do wychodzenia z cudzołoftwa ſą im przyczyną / iż ſobie nieiáko niewinnoſć kupiú / któryz grzech ſobie kupowali. y mówi Pan: Dacie iálmużne / á owo wſytko wam czyſto ieſt. Byſ tedy dobrze byl pomázany / by dobrze byl wielkimi grzechami ogárníony / gdy iálmużne dáieſ / użes niewinnym y czyſtym bydz począt. Zo iálmużná obmywa / co lákomſtwa pomázalo / y te grzechy / Któryches / cudze wydzieraig / názbierał / gdy ſwoie dáieſ / obmywaſ. Patrzejze iáka ieſt moc miłoiſterdzia / która ſamą ieſt cnotą ná odkupienié wſytkich grzechów.

Z przykłaǳów ſniętych.

In vita S. Antonini Archiepiscopi Florentini.

SWiety Antoninus poſłany do Rzymu do Papięzá / dáł z ſiebie ſuknia vbożiemu bedac nie dáleko Rzymu / gdy go dla Chriſtuſá proſil. Lecznim do bramy Rzymſkiey przyiáchal / niewiedziec iáko inſzą ſuknia ábo plaſcz nań wiozono. Tenze golac ſie wſlyſzał / iż ieden mieſczánin niedoſtáteczny o chleb proſi : powie ſlugá / iż go tylo troie / á ná obiád niedoſtánie inného ták rychlo. On mu kazał dáć ieden. Wnet drugi dwa vbodzy przyſli / kazał im dáć oſtátek. Slugá który w mocy chleb miał / rozgniewawſy ſie / o chleb ſie nie kárał. A
 gdy

gdy gołenie odprawił / bawierzą ná obiad prosił. A bawierz rzekł: Ná obiad mie wściągasi / a chleba niemasz. A Biskup mówił aby nie rozpaczal: Ten który bydo karmi / da ludzióm pozzywienie. y siadając do stołu / sluga mówi / iż chleba niemasz: a swiety Antoninus skrzynie / gdzie chleb chował / otworzyć mu kazał. On sie wzbraniał / wiedząc iż nic niemasz. gdy Biskup powtarzając tóż rozkazywał: wziął klucze / y otworzywszy / pełną skrzynie pięknego chleba nálaź / który przez Anioły posłał miłosierny y miłosciwy Pan / który daie pokarm tym / którzy sie go boią.

NA DZIESIĄTĄ NIEDZIELĘ.

Czytanie z pisma świętego.

Z Młaietności twoięy czyni iálmuzne / a twarzy twoięy odzast Tob. 4.
 dnego vbogięgo nie odwracay: bo ták bedzie / iż tęż od ciebie odwrócona twarz Boska nie bedzie. Jáko mozesz ták bądź miłosierny: Bedzieśli wiele miał / day hoynie: iesli máło / day máło. A tym wielki sobie skarb zbierzesz ná czas potrzeby twęy. Bo iálmuzná wybarwia od káždęgo grzechu y od śmierci / y nie dopuści duszy isdż do ciemności. Wielką iesz nádzieią przed Bogiem naywyszym iálmuzná / káždemu kto iż czyni.

Chleb twoy iędz vbogięmi y iáknącęmi / y śiatami twoimi nágie przyotrwyay.

Z Doktorów Swiętych.

Chrysof. de poeniten. Homil. 7.

Jako gdy Królowa idzie / żaden z odzwięrných nie pyta kto jest / ale rączęy wшыsey iż przyymuiz. Ták iálmuzná iesz iáko Królowa / która ludzie czyni Bogu podobné. Bądźcie / prawi / miłosierni / iáko Oyciec wasz niebieski. Jest iáko ptał z zlotými skrzydlami / y Anioły wwesela. Przy stolicy Królewstięy stoi / a gdy nas sędza / oná przybywa / y od piekła nas wyrzywa / y swoimi skrzydlami bioni. Tenże. Kto wymyślił lutość y In Ioan. homil. 8.
 Ccc iij pożale

Ialmużna od łaskomstwa
wybawia y gurowu y pychy.
pożalenie nąd vbogimi mieć / złożyć wnet z siebie łaskomstwo. A
iesli w rozdawaniu vbogim trwa / złoży z siebie gniew / y złoży
pyche. Bo iako bawierz / ranné często lecząc / łączno sie nąd lu-

dzkami boleściami wżaluie / świadomy będąc ludzkiego przyro-
dzenia : Tak y my / gdy do ratowania vbogich wgeszcząc be-
dzim / lepszymi y miedsiemi bydz poczniemy : bogactwóm sie
dzirwować przestaniem / y té mnieysze rzeczy nie bázro sobie wa-
żyć poczniemy / ale wszytkim wzgardzim / a wielkim sercem do-
niebá sie obróć wшы wiecznych dóbr dostaniem. Tenże. Zy-
Ant. hō. skłowné bázro iest rzemieślo ialmużná nąd inné wшыtki : Tá nie
33. da zgasnąć naszym lámpóm / tá nie da nam w plugawey sukni
zásiesdz ná godziéch paná nášego: tá nie da nam tam ropásdz /
gdzie on bogacz wrzucony iest / ale nas ná tono Abámowé pro-

Lepięy
ialmużne
czynić ni-
żli królem
bydz.
wádzi. Lepięy ialmużne czynić / niżli królem bydz / a korona
królewská ná głowie mieć. Tá cie náucza iako bydz podobnym
pánu Bogu / ná czym iest summá wшыtkiego dobra nášego.
odiazwшы miłosierdzie / wшыtko ginie. Jáko po morzu zeglo-
wac ni kt niemoże / gdy porty zamknę / tak nic całego niemáš /
gdzie miłosierdzie / ludzkość / y odpuszczenie w sercu kto zam-
knie.

Z przykładów świętych.

In vita S. Ivonis presbyteri Tom. 3. Lypo.

Chcąc dosyć czynić miłości ku bliźniemu S. Iwo / często
sobie potrzeb swoich wymorał / suknie swoje y potrawy im
rozdaiąc. Tráfil sie w oney stronie głód / y niemiał iedno ied-
den chleb : który gdy chciał dać vbogim / Wikáry iego / tych go-
ści / których był ná obiad wezwał / prosił / áby mu tego niedo-
puszczali / iż innégo w domu chlebá nie było. Co bacząc mąż
świety / iż Wikáry iego sie mrze / dał mu połowice / a drugę po-
łowice dał vbogim. y gdy do stolu siadali / Wikáry oney po-
łowice chlebá należć nie mógł ná tym miejscu / ná którym ji po-
łożył. A owo z zrzádenia Bożkiego białagłowa iakas do wrót
przysła / trzy bochny wielkie chlebá niosąc słudze bożemu / kto-
réy ni kt portym widzieć niemógł. Tenże S. Iwo / gdy swoje
Páro

Párochia obchodzil wizeruac / potkal go barzo vbogi / iálmuzny od niego prosac : A nie máiac coby mu dac mial / káptur z glowy zdigrosy dal mu. Ledwie pul mile vsedl / gdy mu zas sie on káptur ná glowie zostal / niewiedziac iáko / y kto go wlozyl.

NA IEDENASTĄ NIEDZIELE,

Czytanie z pisma swietego.

Oswit Anýól do Tobiasza y do domowników iego : Dobra Tob. 12.
 iest modlitwa z postem y z iálmuzną / lepsza niżli chorwa
 nie skarbów złorych. Bo iálmuzná od smierci wybawia. y oná
 iest która grzech oczyszcia / y to czyni / iż ludzie v Bogá miłó
 sierdzie nájdúia / y żywot wieczny. A w Psálmie : Byłem miłó Psál. 36.
 dy / y zstársałem sie / á nigdym nie widział sprawiedliwego o-
 puszczoného / ani potomstwa iego / żeby chleba sukáto.

Z Doktorów swiętych.

Chrysof. in Genes. Hom. 36.

NJe ná to pátrzymy / gdy vbogim dobrze czynim / iż sie pie-
 niądze wydáia : ále ná to / co zá nie sobie kupuim y iednas
 my. Dla téy przyczyny písmo S. iálmuzne do nasienia / gdy ie
 w rolá mieca / przyrownáto / ábysmy iá z weselém czynili. Bo
 ci co ziárno w ziemie mieca / niemáiac drugdy co inného ná po-
 żywienie / wśátkze sie wesela y cieśa z nádzieie / y ná myśli máia /
 snopy / kopy / y pełne gumno. Dáleko wiecey to czynic máia ci /
 którym to dal pan Bóg / iż to duchowné nasienie / to iest / iálmuzne ná vbogie mieca. Weselic sie máia / iż w niebie žniwo
 dobre miec beda / iż pieniądze traca / á grzechów odpuszczenie
 odnośa / y nádzieia sie cieśa / iednáie sobie tym co tu dáia /
 wieczné odpocznienie / y z Swietými towarzystwo. A chociaż In Gen.
Hom. 55.
 oracze wiedza / iż nasienie ich nie záwždy wzniďzie / y wiele ná
 role ich przypadków bywa / grády / rdze / śarancze / y inné : ied-
 nak rádzi wydáia z Pomory gotowe / nádzieie nie traca do do-
 brego

bręgo żniwá. Dálekto my to wiecey czynić mamy / dájac to / co nam zbywa / vbogim. Bo w tym nigdy nas nádźcieiá nie miia : nie trzebá sie báć nieplodności zemie / áni grádów / áni inny ch
 Psa. 111. przygód. Bo mówi písno : Rozpróšyl y dal vbogim / sprá-
 wiedliwosc iego trwa ná wieki wieków. Krótko dawal / á wies-
 cznie trwa iego cnotá. Hoynie y z weselem dáymy vbogim / z
 tego co nam Pan dal. To co nam dal / temu záś oddáymy / á
 bysmy z tego zysk mieli. Táka iest dobroć y hoynosc iego. Acz
 to bierze od nas co iego iest / y co on sam dal / á przedsie nie zá
 swoje to poczyta / ále iáko cudze wráca y oddáie. Táak dáymy v
 bogim / iáko bysmy to sámému Chrystusowi w rece dawáli / wies-
 dzac iż co w reke iego dámy / to sie nam wróci y rozmnoży / y o-
 wšem zá to y Królestwo nam niebieskie dáie / gdy mu téy trochy
 z máietności nášey nie žaluiem.

Z przykładów świętych.

In vita S. Guduwaldi Archiep. Tom. 3. Lypo.

CZásu iednego do S. Guduwaldá przysli vbodzy prosiac
 iátmuzny : on wzruszony miłosierdziem / biegal y sutał po
 klastorze iákich ostátków z iátmuzny. A gdy nic nie bylo / bo
 iuz miłosierny mąż rozdal byl málo nie wšytko / kazał kóniá /
 którym rola orano / przywiezdź / y dáć go vbogim. Oni rádzi
 kóniá wzieni / dziekowáli / sli do gospody / y tam odpoczywáli y
 spáli. A ráno czeladz y oracze ieli styskowác bez kóniá / który
 im roléy pomagat. y wyzra kóniá ná trawie podobného temu /
 który byl w vbogich Chrystusowi dány. y mniémájac aby tenze
 byl / sli do vbogich pátrzac iesli kóniá máia. A oni wkazáli
 swego kóniá. Wielki sie cud sstał / y zbieżeli sie wšyscy onés
 mu sie kóniowi dziwowác / y trudno bylo iedného od drugiego
 rozoznác. A oracze wziawšy kóniá / chwalili páná Boga / iż
 im dal do roléy pomoc.

NA DWANASTĄ NIEDZIELĘ,

Czytanie z písma świętego.

Błogos

Z Logosławiony masz / który ubogiemu wyrozumie y niedo- Psal. 40.
 statecznego niedze ma ná baczeniu. Z tego czasu wybawi go
 pan Bóg / pan Bóg go zachowa y ożywi / y ná ziemi go ublo-
 gosławi / y wspomozę go ná lozu bolesci iego. A w drugim
 Psalmie przeklina niemilosierne / mówiąc : Niech sie záwždy Psal. 108.
 sprzeciwia pánu Bogu / niech zginie pámiatka ich ná ziemi :
 Dla tego / iż zapomnieli czynić miłosierdzia / y przesładowáli
 ubogięgo y zebrałá.

Z Doktorów Swiętych :
 Chrysof. Hom. 21. in Matth.

Sly iálmuzne / á pieniedzy nie zgubis : á co wiecey / nie tylo
 ich nie zgubis / ále ich przymnozys. Idem. Wielka rzecz Ad pop.
 iest y droga / masz miłosierny. Wietsza to lástka / niżli vmárle Hom. 36.
 wstrzeszać : wietsza iest rzecz Chrystusa látnącego karmic / niżli Lepsy
 w imie iego vmárle wzbudzać. Bo gdy go karmis / ty iemu do- miłosier
 bize czynis : á gdy cudo kto czyni / Chrystus iemu dobrze czyni. ny niżli
 W cudách tys Bogu winien / á w iálmuznie Bóg tobie winien. cuda czo
 A ná co sie przyda ten co iálmuzny nie czyni : Posciś co dzień. ntacy.
 A onné glupie pánnny posciły / ále im nie pomoglo. Modlisz sie / Boga so
 y to nie : bez miłosierdzia nie rodząyna iest modlitwa y plon- bie spowi
 na. wšytko iest nieczyste bez miłosierdzia / wšytko niepożyte- nowacá
 czno : wietsza sie czesć cnoty odcina. Ibidem. Toć iest w czym Lepša ni
 Bogu podobnemi bydz mozem / to iest / gdy czynim miłosier- želi post /
 dzie. Bądźcie miłosierni / iáko Oyciec waś w niebie. Toć y modli
 Boże dzieło : kto tego nie ma / á cóż ma : Túc ták pána Boga twá bez
 nie przyciąga do nas / iáko to. Wielka rzecz iest y piekna y dro- nię plon
 ga iálmuzná. Kto dáte iálmuzne / gárdzi pieniadzmi : á kto Luc. 6.
 pieniadzmi gárdzić sie náuczyl / iuz ztemu wšytkiemu kozen
 wciál. Item. Dzierwiectwo wietsza ma pracá niżli post / y ni- Hom. 5.
 žli inné ostrosći ciála : ále nie ták wielkiey mocy nie ma ná v- in Tit.
 gáśenie grzechów / iáko iálmuzná. Bo tá nád wšytko wietsza
 iest. Item. Pátrz iż ci co iálmuzny zániedbáli / chociaż iest In Matt.
 czesć cnoty á nie wšytká cnota / do piekła wepchnieni sa. A cap. 19.
 Ddo pánnny Hom. 65.

pánny je téy nie miáły starané sá. y bogacz dla tego wpadł w meki. y ci co láknących nie karmiá / z dyablem potepieni sá. Idźcie przekleci / rć. Dla czegoż? Bom láknął / á potármu nie dálicie mi / rć.

Z przykładów Świętych.

Ex vita S. Germani Epif. Antifiodoreń. Lyp. Tom. 4.

Wychodził S. Germanus z bogátého miásta Medyolanu / á owo mu zábieżeli vbody / iálmuzny prosiac. Spyta Dyákóná / wieleby miał w miésku : powie : iż mam trzy zloté. A on te wysytki dáć kazal. Rzékł Dyákón : A my co dżis iesć bez dżiem : Odpowie Biskup : Takarmi pan Bóg vbogie swoje / á ty to co máš day vbogim. A Dyákón chcąc pzedstie bydz oś pátrzny / dwa zloté dal / á ieden zostávil. A gdy w droge sli / wyzra á ono zá nimi ná koniách biežá / któzy z siadšy / y do nóg Biskupa vpadšy / z rádością oddáli mu iálmuzny dwiesćie zlotych / które mu ieden nabožny pan poslal. A obróciwšy sie do Dyákóná / rzékł : Weźmi co dáiz / á zrozumiey iżes vbogie zdrádzil. Bys byl wysytko dal com roszkazal / náš oddawcá pan Jezus / trzysťaby byl zlotych nam poslal. Przelekt sie Dyákón / dżiwiając sie iáko táimny grzech iego Biskup poznal.

NA TRZYNASTĄ NIEDZIELĘ.

Czytanie z pismá świętého.

Psal. 111. **T**o wdzięczny czlowiek (v pána Boga y v ludzi) który ma w sobie miłosierdzie / y pozycza. Taki ná wieki nie bedzie posromocony ani obáloný. Rozpróšyl y dal vbogim / y trwác bedzie spráwiedliwość iego ná wieki / á moc iego sławnie pod wyssóná bedzie.

Z Doktorów świętych.

Chrysoftomus homil. 78. in Matth. 24.

GDy posciš przez iálmuzny / za post nie policzác tego : bo post bez iálmuzny
stem brzuchowi służyš / ábyc przybyło ná drugi dzień / y gor- niewa
by iest kto ták posci. Bo goršé iest okrucieństwo niżli rostkóš. iny.
A niżej : Kto iálmuzną gárdzi / grzechów odpuszczenia mieć Ho. 15. in
niemože. Musi zginác / kto iálmuzny nie czyni. A indziej : Matt. 6.
Mówi písmo : Nie choć z gołą ręką przed obliczność páńską. Exo. 23.
Ten z gołą ręką idzie / który idąc ná modlitwę / iálmuzny nie
nieście. Bo nie tylo w stárym zakonie / ále y w nowym rostkaza- Jdac ná
no / áby co tydzień káždy Chrzesciánin kładl co do skárbu Bo modli
žego / gdy idzie ná modlitwę / iáko mówi Apostól : Káždy z twe nieśc
was ná káždą Niedziela bierz z sobą to co mu sie podoba / ábyš iálmuzne
dał ná vbogité : žeby kolekty nie w ten czas byly gdy przyde. 1. Cor. 16
A Salomon mówi : Przed modlitwą zgotuy dusze twoie. Ten
przed modlitwą gotuie dusze swoje / który czyniac iálmuzne i-
dzie ná modlitwę. Bo iáko olej ogień w lampie trzyma / ták do-
bre uczynki zápaláją wiáre serdeczną / y dáją vřnosć dušji przed
pánem Bogiem ná modlitwie. A ták iálmuzná iest zgotowá-
nie serca. Tenže. Iálmuzná iest królowa cnot wšytkich / pre- De poen.
dko ludzje do niebá prowadži / y ták iest iáko prokurator y rze- Hom. 9.
czniczka nášá. Bieży do niebá / y muiając woyská Anyelstkie y Iálmuz
Archányelstkie / przed sámą stolicą króla niebieskiego stoi. zna rze
go sie y z písmá náucz : Korneli / práwi / iálmuzny twoie y mo- czniczka
dlitwy stánety przed oblicznością Božką. By dobrze miał grze- P. Bogá
chów wiele / iálmuzná iest rzeczniczka twoja / niebóy sie. Żadna Acto. 10.
táy cnotá nie zrówna. Christusowi sie vpomina / którego reká-
mi własnými nosi. Bo páńskie iest stowo : Coście iednému z Matt. 25.
tych namniejšych moich czynili / mnieście czynili. A ták ile
iedno máš grzechów / wšytki iálmuzná twojá przewazy.

Z przykładów świętych.

In vita S. Oswaldi Regis Anglorum Lyp. Tom. 4.

GDy času iedného S. Oswáldus z iednym Biskupem (á byl
dzeń Wielkonocny) v stolu siedział / stala przed nim sre-
bina misá z potravámi królewskými : w tym przyszedl slugá / y
Ddd ij oznaymil

Rekaiál
mużniká
niezgnitá
po smier-
ci.

oznaczył królowi / iż wielka liczba w bogich przyszła / żądając
iálmuzny od króla. A on potrawy z stołu swego brać kazał
rozdáwać. Nákoniec y one misę srebrną kazał ná stuczki roz-
siekáć / y rozdáć srebro w bogim. Ná co patrząc Biskup / ko-
chając się w onym miłosierdnym sercu iego / wziął rękę królow-
ską / y rzekł: Nie sstárzěj się nigdy tá rękó. To iego błogosła-
wienie wienstwo dziwnie się spełniło. Bo potym gdy w bitwie był za-
bit / y ręká prawá z ramięm odcieta mu była: pochowano ją
osobno / y do tego czasu cáła bez żadney skazy trwa / y oprawio-
ną w srebro w kosciele chowają y wszyscy czczą.

NA CZTERNASTĄ NIEDZIELĘ.

Czytanie z pismá świętého.

Prou. 4. **M**ilosierdzie y prawda niech cie nigdy nie opuszczają. Za-
wies je ná syi twoiey. Nápiś je ná tablicy serca twego /
Cap. 11. á naydzieś przyziżi y dobrze ćwiczenie v Boga y v ludzi. Item/
Milosierny maż / dobrze czyni duszy swoiey. Item / Kto du-
fa swoim pieniądzóm / wpádnie / á sprawiedliwy / iáko zieloné
liście kwitnąc záwždy będzie.

Z Doktorów świętych.

Chrysofomus de poeniten. Hom. 9.

Ne day zá niebo / ile przemożesz. Masz gros / kúp niebo: nie
iżby kúpne było / ale iż Pan táka tobie łáste czyni. Day chléb
á bierz Ray / day málo / á bierz wiele / day doczesné / á bierz wie-
czne / day skázitelne / á bierz niestázitelne.

In Ioan. **C**hećś chwale niebieśk / mieć / czyni iálmuzne / tedy cie Anyo-
Hom. 68 łowie chwalić beda / y Bóg cie przyjmie. Tylo się teraz złoty
Cap. 12. y drogim sátom dziwnieś / stroyno się wbiérasz / ale się przetle-
száty trwá drugdy násluchasz. Bys to dáł w bogim co ná sátech stras-
stroyné wif / miałbys od wiela ich sławę. Dopierobys to mieć począł /
iálmuzne gdybys to drugim rozdáł: gdy to sobie chowaś / nic niemasz.
gubia. **B**o nieperwna skárbnicá dom twóy własný / ale pewna jest / res-
ce vbo-

ce ubogich. Item / Day ubogiému pieniądze / á twego ſe- De poen.
 dziego ublagaj: bo pokutá bez iálmuzny umárta ieſt. Day pá- Hom. 5.
 nu Bogu niepotrzebne pieniądze / których eſ ty pánem práwym Hom. 25
 nie ieſt / á on tobie da króleſtuo / któreć záwždy ſłużyć bedzie / á pokutá
 przy nim dac wſytki tu ná ziemi potrzeby. Jeſli iálmuzná bez iálmuz-
 ſpół dziedziſzyc z ſynmi twemi bedzie / ſieroctwa ich wſzy / od ſny umár-
 zdrády ie wybawi / przeſládowánié oddali / potwarcom wſtá Synom
 zámknie. A gdy ſámi bionie teſtámentu nie beda mogli / oná y potome
 bionie go bedzie / y zepſowác go niedopusci. Item / Sluchaj- ſtynu co
 cie wolaſcącego Proroá: Czynicie ſluby / á oddajcie ie Panu pomaga
 Bogu wáſému. Daycie to coſcie wzeli / á bierzcie to czego iálmuzná
 nie macie. Maſ pozálenie nád nedzǎ ludzǎ: day pozálenie / Ex variis
 záluzy z nim. Maſ pieniądze / day pieniądze / á bierz niebo. in Matt.
 Maſ ſukniǎ / oblecz nágięgo w ſukniǎ. Day goſpode á bierz locis,
 wieſtkánię w niebie. Pátrzy iáko to nierówné rzeczy: dáieſ to hom. 11.
 co ſie pſnie / dáieſ to co cie opuſcié muſi / á bierz eſ wieceznie / y
 które zroba ná wieki trwác beda.

Z przykládów ſwíętych.

In vita S. Ioannis Gwalberti Tom. 4. Lyp.

Swíęty Jan Gwálberty bedǎc czlowiekiem ſwíetckim y
 młodym / chciał ſie krwie iednego powinnęgo pomſcié
 nád iednym ſáſiádem ſwoim. A tráſiło ſie / iǎ iádac do flo-
 rencię y z páchołkiem ſwoim / porkał ná tákę dródze ciáſney
 onęgo winowáyce ſwego ſámego / gdzie mu wyǒd y wcięc nie
 mógt: który widzǎc iǎ mu nierówny / á iǎ ſámę tylo ſmierci
 czekać miał / ſpadſy z koniá / pokleknǎł przed Janem / proſǎc
 áby mu tego przewinięnie dla Chriſtuſá wkrzyżowánęgo / odpu-
 ſcił / á nie zabijał go. Jan wſlyſhawſy imię wkrzyżowánęgo / ſmi-
 łował ſie nád nim / y odpuſcił mu wſytko / mówiǎc: Tymę
 mię záklǎł / v którego iá teǒ grzechów odpuſzczenia proſe: **Jdſ** Odpu-
 w pokoju gdzie chceſ / **Bógci odpuſć / y iáć wſytko odpuſzczam** ſzenie
Œłodniáło mu w ſercu ono meǒne zwycieztwo ſámęgo ſiebie / Erzywdy
y ono miłoięrdzię nád bliǒnim / y wypcłnienię roſtázániá páń- wielkie mi-
ſkiego. A gdy ná tę dródze nádiáchal kóſciól / zſtápił / y po- loſierdzię
ſkakił / y po- y wyſtá-
ſkakił / y po- gǎ v Bos-
ſkakił / y po- gǎ.

Początek
z: Rom
Vallis
Umbrosę

Plęknąwszy przed Krucyfiksem nabożnie się modlił / on swój mi-
łosierney uczynek w sercu nosząc / iż dla wkrzyżo wanego to uczyni-
ł: y tam wyzwał / a ono Christus z Krzyża mu głowę skłania.
Co mu się tak w sercu rozumieć zdąło / iż Christus był wdziecz-
nym onęy iego uczynności / iż się smilował nad bliźnim dla niego.
I dał mu pan Bóg za ono dary takie swoje / iż świat opuścił /
pustelnikiem się stał: y potym był Patriarchą y oycem pierwszym zakon-
u / który zowią Vallis umbrosę / we Włoszech /
wiele ludzi w nim panu Bogu pozyskując.

NA PIĘTNASTĄ NIEDZIELĘ.

Czytanie z Pisma S.

Prout. 4. **C**zcí paná Boga z máietności twoiey / y z piérowszych pożytków zboża twego day ubogim. A pan Bóg nápełni gumná twoie / y násyći ie: y winá bedzieš miał dostátek w práśách twoich. Nie przeszkadzaj drugiemu gdy może dobrze czynić / y sam iesli mozesz czyn dobrze. a nie mów bliźniemu y przyiacielowi twemu: idź teraz / a przydź zaś do mnie / damci iutro / gdyż teraz záraz dáć mozesz.

Z Doktorów świętych.

Chrysosto. in Ioan. cap. 2. Hom. 22.

Hom. 19. in Matth. Ser. 1. de Elemof. **N**iepodobna jest rzecz / mówie niepodobna / byśmy dobrze winne niezliczone dobra czynili / abyśmy bez iálmuzny do Królestwa niebieskiego wniesć mieli. Nie tak nie wkrąwie ani opisyie Chrześciamiń / iáko iálmuzná. Nie tak bázno Paná Boga nie obraża / iáko niemilosierdzie. W żadney się rzeczy bázniey pan Bóg niekocha / iáko w milosierdziu. To prawo prawdzi / dzirwa iálmuzná / gdy kto tak dáie / iż z tego ma wesele iż dáie / iż mniéma że ráczey bierze niżli dáie. bo nie taki pożytek ubogim czynim dáiąc / iáko sobie sami. bo wiecey bierzem niżli dáicem. Nie przystoynieyszego nie jest / iáko to / aby człowiek náślá-

násládownca byl twórice swego / á wedle možnosći Bostie dzie-
 lo czynil. Bo gdy sie táknacy karmia / nádzy sie odziewają / cho-
 rzy sie opátruja / posługa slugi swego / Bóg reki swéy pomoc
 czyni / y dobroc slugi / Pánští przád wypelnia (Bo Bóg przez
 czlowieká czyni.) Acz pan Bóg sam z siebie do pomocy ubo-
 gich czlowiekáby niepotrzebowal / wśátže on ták swoje wśech-
 mocnosć wmiárkował / áby nedzom ludzkim przez ludzie zabie-
 gal / zeby y panu Bogu dzieki sly zá té dobrodzieystwa / które re-
 ka slug swoich czyni. Item serm. 5. de 40. mar. Gdy reka swoia reki Reka tá-
 siegá ubogiego / do nieba dosiágleś. Bo ten co tam siedzi / Fo dosta-
 twoie iálmuzne odbiera. Item Hom. 51. in Matth. A chcesz wezć cía- gnać nie-
 lo Chrystusowe: Nie zániechay nágiego. Nie ták pokryway bá.
 ciáta Pánštíego w kosciele iedwabiem / iákoby przed kosciolem Dwóy of-
 nági zimnem wmiéral. Bo tenže co rzékł: To iest ciáto moje: taryz po-
 tenže rzékł: Widzieliście mie nágiego / á nie odzialiście mie / rć. Etwac.
 Matt. 26
 Matt. 25.

Z przykładów Świętych.

In vita S. Ioannis Gwalberti Lyp. Tom. 4.

SAn ten swiety / wielkie miał miłosierdzie / y szukał wiele o-
 byczáiów / bedze sam ubogim / iákoby ludzkim nedzom po-
 moe bylá. bo od mlodosći wrosło z nim miłosierdzie. Wraca-
 iac sie raz z wizytáciéy inych klasztorów / przyšedł do swego
 Umbrozyáńštíego / májac ná mysli niedostátek ludzki / który w
 głodzie byl roku onégo / y záwolawšy sáfárzá Gufredá / y go-
 spodárzá Rustyká : pódzimy / práwi / do gumná / pátrzymy co
 tam iest. A gdy widzial nápełnione / rzékł : O iáko wiele ludzi
 w dzisieysšey diogosci głód cierpi / á wam zbýwa? A wziawšy
 iedne miare / sam reka swoia rozdawal zboże ubogim : y rzecz
 dziwna / bylo ták pełno iáko y piérwéy.

Czásu iedného gdy głód byl w onéy stronie / stojac przed klas-
 ztorem Rádzióle ten swiety oyciec / nie májac co dáć ubogim /
 wyzrzal ná górze wysokiéy krowy ná passách / y ták sie modlit :
 O s. Páwle / byś chciał przyczynić sie do P. Bogá / á iedne krowe
 zabić dla tjech to ubogich. tedy wnet iedná krowá z góry spádła /
 y zdechła :

y zdechłá: á ón iá vbogim rozdáć kázal. Potym prosil y o drugá y o trzecią y czwartą, y spádly krowy. A on ie porywać vbogim kázal. Co widząc pászterze / z onego mieyscá bydło zegnáli. A mąż swięty / gdy sie vbodzy do niego ścisneli / którym sie nie dostało / zawołał z płáčzem sie modląc do S. Pawła : O Apóstole / tys pátronem mieyscá tego / z którego ci wciékác z bydlem chęć : Stryc sie przed tobą nie będą mogli. Ty którymś nauczal áby ludzie iálmuzne dawáli / day mi ieszcze którą krowe / ábych vbogiem wspomógl. y wnet pieć krow spádo z góry / które vbodzy powáli. Pászterze poczeli sie nań gniewać : Dobrzeby áby sie do swego klastoru / Vallis umbrose, wrócił / á nam škody nie czynil. A on rzekł : Nie frásujcie sie / krowy wáse wšytkie są spelná. A ták / przegładájac á licząc / náleżli.

NA SZESNASTĄ NIEDZIELĘ,

Czytanie z pismá swiętego.

- Prout:12. **D**ni własne swoje rozdają / á bogátemi zostają. A duszy cudze wydzierają / á záwzdy vbogimi są. Kto zboże chowa (ná drogi czas) przeklináć go ludzie będą. A błogosłás
- Pro:14. **w**ieństwo zostáie ná głowie tego co rozdáć. Kto gárdzi bliźnim swoim / zgrzeszy : á kto zmiłowání ma nád vbogim / błogosłáwiony będzie. Kto wierzy y wfa Pánu Bogu / ten miłuié miłosierdzie. á miłosierdzie y prawdá gotuią nam dobrá. Kto lży vbogiego / krzywde czyni tworcy iego : á ten Páná Boga czci / który nád vbogim miłosierdzie ma.

Z Doktorów Swiętych.

Chrisost : Homil : 89. in Matth.

- Matt:25. **N**aprawdę byście samého Chrystusa teraz wyzřeli / wšytkiey
- Hom:78. **M**áietności wášey dáć byście mu nie záłowáli. A za nie slyšyš co mówi : Co iednému z tych moich namnieyszych czyniš / mnie czyniš. Nie mášci różności choć vbogiemu dáćieš / choć
- In Matt. **C**hrystusowi dáćieš. Tenże. Száfárzemes ty twoich piennedzy / ták

ták iáko y duchovní / kteříž kóšcioly ržedž. Jáko onym nie
 wolno utrácác tego / coscie wy ná vbogię zložyli : bo to ná ich
 wyžywienié nádano. ták y ty swoich pieniedzy nie možeš ládá
 iáko trawíc. Jessis wziął po oycu dziedzictwo / y to co máš
 iest twoie / przed sie to iáko y wšytko iest Bože. Ty chceš / aby
 to co dáš / dobrze sie obracálo y šáfowálo : á což rozumieš / žeby
 pan Bóg niemiał z tego / co nam dáł / ciásněy licžby od nas su-
 ták / y wytrwác miał / gdy to rozprašáš / y nád iego wola utra-
 cas : Nie ták iest / nie ták. Dla tegoć dáł pieniadze / abys we-
 dle potreby vbogię z nich žywił : to iest / gdy niemáig / gdy gló-
 ciérpię. Jáko ty sludze pieniadze ná šáfunek dáieš / ták tež
 Bóg tobie dáie / abys iemi wedle potreby šáfował. Mógłiby
 té pieniadze odiać / ále niechce / abys miał z czego dobrze czy-
 nic : á gdy ieden v drugięgo potrebuie / aby wšytkie miedzy so-
 ba mocnā y goracā milosćig zwięzał. Nie ná toš wziął / aby
 to sam požari / ale žeby ná iálmuzne obracal. A podobno mni-
 máš že to twoie : Rzeczyć vbogich zwięzono / chociažes dobrze
 tego pracā swā nábył / abos spadkiem y dziedzictwem wziął. A
 zac tego pan Bóg wziác niemože : Alec nie bierze / iż cie lástka-
 wym ná vbogię niec chce. Przypátrž sie pilnie / iáko w przygo-
 wiesćiách w Ewāngeliēy tego wkázuig / který swoim zle šáfo-
 wal. Głupie pámy nie cudžego nie wydarly / ále swego nie
 rozdaly. A on co pieniadze w ziemi zákopal / ná cudžé sie nie
 rzucił / ále nic nie przyczynil. A ci co opusćili látkęcigo / nie o-
 bránié cudžego w piekle ciérpię / ále iż swego nie vžyczali / w o-
 né meki wpádli.

Dobrá
 kóšcielné
 ná co ná
 dáne.

Matt: 25.
 Luc. 19.

Z przykládów šwiętych.

Ex vita S. Dominici. Lyp : Tom : 4.

GDy w Rzymie v šwiętego Syrtá S. Dominik miał sto
 bráćiey / którzy w wboštwie šwiętey Ewāngeliēy žyli / dná
 iedného poslal dwu z nich iálmuzny žebrać. y cále dopoludnie
 chodžac / nie nie vprosili : á wrácáigacym sie do domu / iedná
 bialaglorová / ku bráćiey šloma / vyžrzwšy ž nic nie niósa / dá-
 la chléb

Lee

S. Do
miniká
dżiwne v
fanie w
Bogu.

lá chleb ieden/ mówiąc: wždy sie darmo nie wracaycie. W tym przyszedł do nich mąż piękny y biały / prosił od nich iálmuzny: oni sie wymawiali/ mówiąc: iż sami potrzebujemy. ále gdy sie vpominal á prosił / oni mu chleb dla páná Boga dali. y zaraz im zniknal. A gdy do domu przychodzili / Swiety Dominik / który z obciáwienia wiedzial co sie sstáto / z wesolą twarzą przešciw im wyszedł/ mówiąc: A nie macie nic dziatki: Oni powiesdzieli co sie sstáto / iáko vbogiemu chleb dali. A on rzekł: An yólcí to Boży byl. Pan Bóg náarmi slugi swoje: podzmy sie modlic. A po modlitwie kazal bráciey do stolu siádać. Brácia mówili/ iż niemáš po co: niemáš co dáć bráciey. A on wiedzác co pan Bóg uczynić miał/ rzekł: Pan Bóg náarmi slugi své. A oni ieszcze maléy wiáry bedąc/ gdy nie sli/ przyzwał bráta iednego/ y przezeń wskazał bráciey do stolu / powiádaiąc iż beda mieć od páná Boga pokarm. A gdy stół przykryto / y kubki zgotowano/ zá zádzwonieniem / weszli brácia do refektarzá/ y sam mąż swiety stół zegnał. Siedli zá stół: czytać poczál brát Henryk Romanus. A S. Dominik ziożywszy rece / poczál sie v stolu modlic. A owo nie omieškal pan Bóg dáć slugóm swoim zyrność / vkažáli sie w poszrodku refektarzá dwa piękni mlódszicy/ máiąc nadobny chleb/ który rozdávác poczeli od mlódszych / przed káždého chleb polozyli / ieden po práwey á drugi po lewey stronie rozdawał. A przysedšy do s. Dominiká / iemu též chleb dali: y skloniwszy głowy / znikneli. Tákže y wino cudownie od páná Boga dáne pili.

NA SIEDMNASTĄ NIEDZIELĘ,

Czytanie z pismá swiętego.

Pro. c. 19
Prou. 21.

Pro. c. 28

S Nie ná lichwe pánu Bogu / który ma miłosierdzie ná v bogin: bo mu pan Bóg nágrodzi. Item/ Czynić miłosierdzie y sprawiedliwość / miłša rzecz iest pánu Bogo miłši ošfiáry. Item/ Kto zátyka vszy ná volanie vbogiego / on též wolác bedzie / á nie wysluchaá go. Item. Kto násláduie sprawiedliwości y miłosierdzia/ naydzie żywot. Kto iest sklonny do

ny do

ny do miłosierdzia / będzie vbłogosławiony. bo chleba swego vbogiemu vžyczyl. Item / Kto dáie vbogiemu / sam cíerpieć niedostátku nie będzie. A kto gárdzi tym co prosi íálmuzny / sam vbóztwo cíerpieć będzie.

Z Doktorów świętych.

Chrysofomus homil. 78. in Matth.

Słuchaymy co bżuchowi słužym / Którzy ná zbytnich y dro-
gich potrawách pieniądze trácim / które nie są náše / ale są
vbogich. Nie rozumiey dla tego íżci z dobroci Páńskiéy iemi-
śáfowác dopuszczo / aby to twoie byly : požyczo nec to są. dla
tego / abys ty cnoty sobie nábywał. Niemiemay aby to twoie
bylo co masz : Boże íest. Bogu ie dácieś winien. Bo y ty gdy
czego komu požyczysz abys zysk íáki miec mógl / nie przyznas á
by to tego pieniądze byly. Tákze též pan Bóg pieniądze tobie
dal / abys z nich niebo sobie zyskował. Nie psuy niewdżiecz-
nościz wielkiéy lástki tego. Pomysl sobie / íáko by tego czlowiek
prágnal / aby po chrście miał odpuszczenie grzechów swoich /
gdyby mu íálmuzny pan Bóg ná zgládenie grzechów nie zo-
stáwíl. O íáko by byli wiele ich mówili : Boże bysny sie mogli
pieniądzi od przyszlych przygód wykupic. A teraz gdy to mo-
žes / lenieies y wpađas : Kczes : á wśák dáie. A cóž dáies ?
Nigdyś nie dal ták wiele / íáko oná wdowá vboga / Która dwá
pieniądza dála : y polowice tego / y setnéy czesći nie dáies / co
oná dála. Wśytko ná próžności vtracas. Zoyné / wielkie bie-
siády / piánstwa y obžerstwá wymyslas : ty tego / á on ciebie
czestwie. y ty požyras / y drugim to czynic kazes : y dwoiáká so-
bie meke gotuies : íedne zá to co sam trawis / á druga zá to / co
druddy zá twoia ráda vtracáig. Pátrz íáko sluge swego pan
śadzi / íž iadl y pil z piánemí : bo nietylko sámego / ale y drugie /
Którzy z nim žyig / meczye pan Bóg będzie. A nie bez przyczyny :
bo y sámí siebie psuig / y o drugich zbáwienie nie dbáig. A pan
Bóg tym sie nabárszies obraža / gdy o požytek bliźniego nie-
bas. A przetož aby gniéw pokazal / sluge oného / co pil z pián-
nicámí / ná dwie czesći rozciáć rozkázal. *Lee ij* Z Pržy =

Íálmuz-
ná ná zo-
gládes
nie grze-
chów.

Biesiá-
dy vtrá-
ty / íálmuz-
ne gu-
bia.
Ká vtrá-
niéti.
Mat. 24.

Z przykładów ſwiętych.

Ex vita S. Euortii apud Surium.

GDy ſie miáſto Aurelia we Fránciię z ognia przygodného
 zápalito / mieſzczenie bieżeli do ſwiętego Biſtupá ſwego
 Ewoicyuſiá / áby im pomógł. A Biſtup porwaſzy ſie do ko-
 ſciola ná modlitwe / wgaſzenie onęgo ognia vproſil v Páná
 Boga. A májac ciáſny koſciól dla ludzi ſwoich / rzékl do nich:
 Oto was pan Bóg z miłoſierdzia ſwego od ognia / w którym
 wſytkie maiećnoſci waſze zginac mogły / vchowac raczył: daj-
 cie z tych pieniedzy / które wam zginac w ogniu miały / iálmu-
 żny ná rozprzeſtrzenienie koſciola. y wſyſcy ſie zezwolili / y dali
 to co kto przemógł / chociaż málo chreſcian ná on czas y vbo-
 gich bárzo w onym mieſcie bylo. A gdy czas przyſedł kopac
 fundámenty / ſam Biſtup poczał kopac reka ſwoia / wlozywſy
 znák s. Krzyża : y gdy troche w gleb poſedł nálaſt gárniec zam-
 kniony y oblepiony / w którym ſkarb y pieniadze nálaſt z napisy
 Nerona Céſarzá / który przed trzemi ſty lat bliſko królowat. A
 dziekujac pánu Bogu / rzékl do Ardziakoná ſwego Biſtup :
 Weźmi ten ſkarb / który pan Bóg dat / á nieſ go do Céſarzá : bo
 ſie go nam przed vřzedem táic nie godzi. Zánióſł do Rzymu
 do Konſtantyna wielkiego ſkarb on Ardziakon / powiádajac
 iáko pan Bóg / kopajac ná koſciól fundámenty / odkryc on
 ſkarb raczył. Co gdy ſie w Rzymie rozſlawilo / wſyſcy chwa-
 lili pána Boga / iſ ná budowanie koſciólów ſwoich pieniadze
 vkaſat : dziekujac ſie ſpráwiedliwoſci y proſtocie Biſtupá o-
 négo. Tedy Céſarz rzékl do Ardziakoná Mánſwetá / (bo mu
 ták imie bylo) wſytko coſ przynióſł / odnieſ do Biſtupá ſwe-
 go. A ſpytał / ná wiele toki koſciól bedzie : Powiedzial : ták
 iáko tego ſſtanie / y vbogich mieſczan maiećnoſć znieſie. Bo
 tam wſyſcy Chreſcianię vbodzy. Tedy Konſtany Céſarz /
 przyzwawſy Anatólego ſtároſty / rzékl : Wróćcie Ardziakono-
 wi wſytko co przynióſł : bo Boża ieſt ſpráwa nie náſiá : á po-
 dwa tóć pieniedzy wiecey mu dajcie / ile ná ono budowanie
 potrzeba /

Jálmus
 żnicy ná
 koſciól
 dajacy
 ſkarb ná
 leſli.

potrzebá / áby kóściół byl ná trzyz postáwiony / ná sto y siedmá
dziesiąt lokiet wzdluz / á ná czterdziestci y dwa w sierz : gdyz sie
co dzień wiecey wiara Chrześcíanstka rozmnaza / áby sie wiele
ludzi zmiescic moglo. A niech trzy w nim oltarze beda / á w
jednym nawietszym dzewo Krzyzá S. A do sluzby Bozey w
kosciele onym / day im z szerego zlotá siedm páten / ábo mis /
á siedm kielichów. w ktorych gdy tajemnice Bozkie spráwo-
wane beda / niech nas nie zapomináta. A wshytkim onego po-
wiátu ludzióm pobory ná trzy lata odpuszczamy. Co sie wshytko
tak stálo. A tak pan Bóg iálmuzne onych ludzi nágrozdic
raczył.

NA OSMNASTĄ NIEDZIELĘ.

Czytanie z Pisma świętego.

Wszé chléb twóy po plynacych wodách : bo po dlugim czá-
sie naydzieš go. Item / Ogień gorácy gási wodá / á
iálmuzná sprzeciwia sie grzechóm. Item / Sle sie dziecie z tym /
który wstáwicznic w zlym trwa / á iálmuzny nie dáie.

Eccle. 11.
Eccle. 3.
Cap. 12.

Z Doktorów Świętych :

Chryso. ex Luc. 16. conc. 3. de Lazaro.

Jakobys wydart / gdy nic nie wdziélass z máietnosci swéy.
Dziwno sie to wam zda co mówie. Ale sie nie dziwuy-
cie. Dowioda wam tego písmem / iż nietylo cudzé wydzie-
raé / lupiestwo iest / ále y swego nieudziélaé drugim / lupie-
stwo iest y zdráda y wydzieranie. Bo Pan Bóg zálniác sie ná
Sydy przez Proroáa / mówi : Ziemiá dála pozytki swoie / á wy-
ście dziesieciny nie wniešli / ále lupiestwo w bogich zostáie w
domách waszych. Zesćie / práwi / zwyklych ofiar nie dáli / wy-
dárliście to co w bogich iest. Co mówi bogáтым / dáiac znác /
iż rzeczy w bogich przy sobie máta / choé im z dziedzictwa po o-
cách przyšly / ábo sie zkad ináde zebrały. A ná innym miéscu
mówi : Nie lup żywota w bogich. A kto lup / ten cudzé bierze.
Bo to sie lupiestwo zowie / gdy cudze wzieté trzymamy. A tak

Wydzie-
ra kto
swé wbo-
gim nie
wdziéla.

ſie náuczaymy / iż gdy iákmuzny nie dáiem / równé karánié z té-
mi mieć bedziem / którzy lupią y wydzierają. Pánſtiéc ſa pieniá-
dze / z ſkadeſ ie kolwiek zebrał. A dla tegoć Pan Bóg dał wie-
céy / nie iżbyſ to ná nieczystoſciách / ná pianaſtwie y obźérſtwie /
ná drogich ſátách y zbytkách y miétkoſciách trácił / ale zebys
wbogim dawał. Bo iáko ſáfaryz / gdy tym nie dáie królewſkich
pieniędzy / którym król dáć kazał / ale ie ná zbytkách ſwoich roz-
praſa / karánié odnoſí y ginie : tak y bogaty / ſáfaryzem ieſt te-
go co ná vbogió dáwac ma. Gdy tedy to rozkazánié ma / aby
to co mu zlécono ná vbogió towáryſſe ſwoie rozdawał : ieſli ná
ſwoie pożytki wiecéy obraca niźli potrzeba iego nieſie / ſrogie y
ciężkie karánié mieć bedzie. Bo to nie iego ieſt co ma / ale y to-
wáryſſów iego. A tak obchodźmy ſie z tym iáko z cudzym / aby
ſie náſzym ſtáło.

Z przykádów Świętych.

Ex vita S. Stephani Regis Vngarię, Lyp. Tom. 4.

Matt. 5.

NAd inné wſytki citoty ſwiętego króla tego / przechodziło w
nim miłóſierdzie y politowaníe nád vbogimi. Wiedziál
co Pan rzéłł w Ewángelií : Błogóſłáwieni miłóſierni / bo
oni doſtąpią miłóſierdzia. Tłigdy żadného y vbogiego / y go-
ſciá bez pociechy nie opuſcił / y wſtawiczné ná to dochody wſtá-
wił. W nocy częſto nogi vbogich vmywał / miecąc ná lono-
ich pieniądze / chcąc Chriſtuſa w iego członkách ciéſzyć / aby ſie
z nim w domu niebieſkim iego wciéſzył. Tłocy iedney ſam ie-
den ni komu nie powiedziawſzy / porwał ſie y bieżał z pełną ká-
létą do vbogich wedle zwyczáiu / y gdy im rozdawał pieniądze /
oni z ochoty do pieniędzy ciſneli ſie tak bárzo / iż mu y wydzie-
ráć poczeli / y w tym y brode mu wytárgáli. Z czego ſie ſwie-
ty król rádując / záłował ſie ná nie przed náſwietſzą Pánną kró-
lową niebieſką ná ziemié wpađſy / y mówil : Pátrz iáko twego
króla wczúli żołnierze twoi. By mi to wczynil nieprzyiáciél / w-
miałbym ſie tego pomſcíc. Ale iż wiem że mi to tu moíemu
wiecznému ſzczéſciu pomocno bedzie / ciéſe ſie z tego / y oné ſlo-
wá mi

Wá miłosćiwęgo zbáwicielá mego sobie przypominám: Włos/ Luc. 21.
práwi/ z głowy wáfsey nie zginie/ bez woli moiey. A to mówiac/
uczul wielką pocieche ná sercu / y postanowił v siebie nigdy
przedsie vbogich nie opuśczać / ani im dżwi miłosierdzia nie
zámýkac. y tážże iáko piérwey y sam przez rece swoie / y przez re-
ce káplánów y mnichów / wiele vbogim rozdawał / áby w
niebie oné skárby nálažł.

NA DZIEWIĘTNASTĄ NIEDZIELĘ.

Czytanie z Pisma Świętego.

Słnu: nie omylay vbogię/ áby mu iálmuzny dáć nie miał/ Eccle. 4.
á oczu twoich nie odwracay od vbogięgo. Nie gardz ká-
kácym/ á nie vprzykrzay sie vbogięmu w niedostátku ieg. Nie
vtrapiay sercá niedostátecznych / á nie odwólócz datku twego
temu/ křory w wćisku iest. Prošby vtrápiónęgo nie odmiátay/ y
twarzy twoiey nie odwracay od nędžného.

Z Doktorów świętych.

Chrysofomus ad populum Ant. hom. 53.

Gardzmy pieniędzmi / áby námi Christus nie wzgárdził y
nas nie potepił. Gardzmy pieniędzmi: bo iesli ie tu zámý-
kamy / tedy ie vtrácimy y tu ná ziemi y ná onym świecie. A iesli
z weselem wżyczac ich drugim bedziem / y tu ná ziemi y potym
ná onym świecie wielkiego szesćcia dostániem. Kto tedy chce
bydž bogátym / niech sie sstanie vbogim áby byl bogátym.
Niech rospřasá / áby zbierał: niech wydaie / áby brał. Rzeczysz:
Dziatęk mam okolo siebie dosyc / im potrzeba zostawic / áby
miały dostátek. Lecz tym dzieci swęzubożys. Bo iesli im wřys-
tko zostawisz / w niebespiecznéy strážy máietnośc twoiá zosta-
nie. A iesli im páná Boga zostawisz zá dziedzićá y opiekuná /
niezliczone im skárby zgotuiesz. Jesli tedy chcesz bogaté mieć
syny / Bogu ponucz opieke ich.

W ten czas bogátymi zostána / gdy im láskáwęgo Boga Idem de
zostawisz: z iálmuzny twoiey zysł y plodnośc mieć bedziesz. poenitę.
Bo homi, 7.

Bo tákich dšiecei nigdy Pan Bóg nie opuſci. Za íalmužnų twoig/ nigdy im máietnoſci nie vbedzie.

Z przykłádów ſwiętych.

In vita S. Arnulfi Episcopi Meten. Paulus Diaco.

Surius in Septembre.

Arnulfus będąc w żywocie ſwiętkim / y ſprawcą nawyſz-
 ſzym v królów Fráncuſkich / gdy ſie / opuſciwſzy ſwiát / do
 pokuty y żywotá cíaſnego vdal: imioná ſwoie / które wielkie
 miał/ vtracał ſwiátu/ y zykſtował Bogu. Co gdy ſie ſynóm ie-
 go/ których dwu miał/ zá vblíženie nieákcie zdác mogło / przy-
 zwaſzy ich do ſiebie / vpomínal ich / áby mu odpuſcili / iż im
 nic nie zoſtáwi/ á vbogim y klaſtoróm y koſciólóm wſytko ná
 okupienie grzechów ſwoich rozda / obiecując im od Chriſtuſá
 nagrode y błogoſłáwienſtvo oycowſkie. Jeden z nich Alo-
 dulſus zezwolił ná to niechciał/ czeſci ſwey od oycá czekájąc/ y
 oney ſie vpomínájąc. á drugi Anchisus máiąc w obietnicy oyc-
 cowſkiej y w Chriſtuſie nádzicie/ bárzo rad ná to zezwolił mó-
 wiąc: Czyñ namilſzy oycze dobrze duſzy ſwoiey y zbáwieniu
 ſwemu / mnie pan Bóg zá twoim błogoſłáwienſtwem nie o-
 puſci. A dšiekował mu bárzo zá to oyciec/ mówiąc: Ty bedzieſz
 miał wiacey niźlim ia tobie zoſtáwić mógl / y niźliſ dla mnie y
 mégo zbáwienia opuſcił. y dał mu błogoſłáwienſtvo / nañ y
 ná wſytko potomſtvo iego. A viſcił pan Bóg oycowſkie w
 nim obietnice. Bo Anchisus ſſtał ſie nietylo bogátyſzym / ále
 wſtápiwſzy ná oycowſką doſtoynoſć / iż był ſtárſzym / ábo maior
 domu królów Fráncuſkich/ ſſtał ſie ták wielkim/ iż z potomſtwá
 iego królowie wyſli / y ná iego ſie potomſtvo króleſtvo Frán-
 cuſkie obróciło. Bo Anchisus ſyná miał Pipiná / á ten Kárlá/
 á Kárlzet Pipiná / oycá Wielkiego Kárlá / Céſarzá piérwſzego
 z Fráncuzów. A ták ſwiętego Arnulſá íalmužniká pan Bog
 vezcíł iáko Abrahámá / iżze krwie iego królowie wynikneli / á
 nietylo wieczné w niebie / ále y ſwiętekcie mu błogoſłáwien-
 ſtvo zoſtáwił ná ziemi. Przetóž wiele królów Fráncuſkich przy
 grobie

grobie sie tego S. Arnulfá / iáko przodká swego / Klásdź Kazáli.

NA DWVDZIESTĄ NIEDZIELĘ.

Czytanie z pisma świętęgo.

SLa gniewu nie odwracay oczu swoich od ubogiego / y nie Eccl. 4.
 opuszczay tych / którzy cie w tyl przeklinac mogą. Bo gdy
 cie kto w gorzkosci przeklina / wysluchana bedzie modlitwa iez
 go / y wyslucha go ten który go stworzył. Wysluchaway ubo-
 gięgo bez zamarszenia y wprzykrzenia / á day mu to cos wi-
 sien / y w cichosci káskawá mu odpráwe daway.

Z Doktorów świętych.

Chrysofomus de poenit: homil. 9.

A Chcesz bogaté dziedzictwo zostawic synóm / zostawze im iál In Epist.
 mużne. Item / Biada której iálmużny y milosiernych uczyn ad Eph.
 ków nie czyni. Zadnego odpuszczenia nie ma / który iálmużny Hom. 4.
 nie czyni. Item / Wszytkich pobudzamy y wpoiminamy do iál-
 mużny / iáko nawiecey mozem. Bo inaczey niepodobno iest zba- In Matt.
 wionym bydz. Tenze. Gracze gdy zboze swoje zamyskają y Hb. 79.
 chowają / psuie sie / y robactwo ie strawi : á gdy ie wrzucą y roz- Hom. 7.
 prósa po ziemi / nie tylo im cáló dotrwa / ále sie go téz przymno- de poeni.
 zy. Takze y bogactwá gdy ie chowamy y zamyskamy y zatopy-
 wamy / przedko gina y veiekaia. A iesli ie w bzuch ubogich
 wrzucisz / nie tylo nie gina / ále sie téz rozmnażają. Tenze Do- In Epist.
 ktor mówi : Jálmużná wielkie iest rzemieslo / przyiaciólka Bo- ad Phil.
 za / zá kogo sie przyczynia / káždemu káskę wprosi / y dáie wielkie
 wśanie tym którzy ia czynią / y zá występné sie wkláda. Táka
 iest moc iey / iz y powrozy grzechów rozwiezie / ciemności wy-
 gania / ogień gasi (zlych żadzey) iády umarza / odgania pie-
 klo / gódie iest zgrzytanie zębów. Jálmużnie niebiestkie wrotá
 záwždy otworzone sa / idzie iáko królora do króla / którzy záden
 wrótny nie pyta / ani smie mówic / cos zac / y zkad : Ale wśy In Epist.
 sey ia wnet przymuia. Tenze. Jálmużná iest mátká mило- ad Tit.
 sci : Hom. 6.

ści: tá jest lekárstwem ná grzechy náše: tá duše náše z plugá-
stwa oczyszcía: tá jest drábiną aż do niebá.

Z przykádów světych.

Ex vita S. Elizab. Vngaro. Regis filię, Lyp. Tom. 6.

EAntgraw / mąż S. Helzbiety / náprosil wiele pánów ná ve-
czte: y gdy siádac iúz do stolu mieli / niedostawáto żony
ksiązeczy S. Helzbiety: po która gdy wskázal / áby przyslá / iž
ná nie wšyscy goście oczekiwáią: ona sie kwápiąc / á ná wšchód
idąc / wšlyšy á ono vbogi ná nie wola / iálmuzny vpo mie pro-
šąc. Oná nic przy sobie nie máiąc coby mu dáć moglá / vpo-
mniáá go / áby troche poczekal / wnetže mu posláć co obiec-
iše. A on nie vspokoiony počal báržięć wólác / áby go nie o-
puszczáá: tedy stánelá / y zdiawšy drogi płasz z siebie / posláá
mu. Vbogi z rádostí wžiawšy / z zamku wybiežal. A tomor-
nił vprzędzil do ksiązectá / y one mu rzecz powiedział / gniewá-
iše sie ná pániá swoie. Lecz ksiąže rosmial sie / y wstáwšy /
przeciw iey wybiežal / y rzekł: Siostró mojá / czemu ták niery-
chto chodziš: Rzeczé oná: oto ide namilšy bráćie (bo sie ták
zwáli.) Tedy ksiąže spyta: á płasz gdzies zostáwila: A oná
ściagnáwšy pálec / wkázáá ná iedne žerdž / mówiąc: ono płasz
mój wiši. A wyžzawšy ksiąže płasz / máca go y obráca / y po-
znáwa iž ten jest / o którym wšlyšal / iž go vbogiemu dáá. A
zdumiwáwšy sie / niewiedziáá czemu sie piérwéy dziwować / iesli-
že cudowi onému / czyli cności y wierze wielkiéy żony swéy.

NA XXI. NIEDZIELĘ.

Czytanie s Pisma světého.

Eccl. 4. **N**A sądziéć miéy miłosierdzié nád sierótami / ábys im byl
iáko oyciec / y iáko mąż máćce ich. A stánieš sie synem po-
slušnym naywysšego / á on sie nád tobą smiluié / lepiéy niżli
máćká. Nie rad ściągáy reki twoiéy do bránia / á nie kucz iey
do dánia. Podáy reke twoie vbogiemu / áby sie skończylo blo-
gosláwieniešтво y vblágánie božkie nád tobą. 3 Do-

Z Doktorów Świętych:

Gregorius Nazianzenus orat: de paupert.

Nłosość iest piérwšé roszkázanie pánstie / y głowá wšyškies
go zakonu y Proroków. A náydnie / iz tey miłosći iest ná-
piérwšá część stáranie o vbogich y bližnich našych / y pokazá-
nie im miłosierdzia y wżalenie. Bo żadna služba Bogu nie iest
ták wdzięczna / iáko miłosierdzie: bo to iest naprzednieysze w
pánu Bogu / y przed którym miłosierdzie y prawdá chodzą / y
w którego wiecey wazy miłosierdzie / á niżli sąd. A pan Bóg
nie rádniey miłosierdziem y lástka nie pláci / iáko miłosierdzie
y lástka / ten który sádzi spráwiedliwie / y miłosierdzie waga
mierzy. A ták wšytkim vbogim wnetrznosci miłosierdzia o-
twarác mamy / dla któreykolwiek przyczyny strapieni są / we-
dle roszkázania / które náuczają / ábysmy sie z weseláczemi weselili /
á z pláczáczemi plákali. A ižechmy są ludźmi / godzi sie též lu-
dzióm znáti ludzkości y dobroci wkázwáć / gdy ábo owdowie-
li / ábo ošterocieli / ábo wygnánié z oyczyny cierpiá / ábo pánów
šwých okrucieństwem y srogosciá wciśnieni są / ábo nieludzko-
šćia poborców / ábo obrániem rozbójników / y kradzieżá / iáko
mnych do wbožtwá przychodzą / ábo od wody y potopu / ábo od
wzrodu škodé máją. Wšyscy požálowánia godni są / y ták ná-
náše rece pátrza / iáko my / gdy nam czego potrzebá do Bož-
kich sie wciekamy. Czemu nie wspomagamy náturey nášey?
Czemu będąc cielesnemi / cielesnego w bližnim pomizenia nie
okrasamy? Czemu roszkosy wżywamy / á oni nedze cierpiá?
Nie day Bože / ábych iá miał byđz bogatym / gdy oni w wbož-
twie zostáją. Nie day Bože / ábych miał przy dobrým zdro-
wiu zostáwáć / á ich choroby nie léczyć. Nie day Bože / ábych
miał żywność potrzebná / ábo sáry / ábo dóm do mieszkánia / á
im bych chleba podáć / y sukniey / z máietności moiey odziać ich /
y do domu przyić niemiał. Potrzebá ábychmy wšyško Chri-
stusowi dawáti / y krzyž teg podnošáć / zá nim sli / y leško sie wbie-
ráć / bo onež sie swiátá kwápill / áby nas swietekkie rzeczy nie
obciázáły. ábysmy we wšytkim pozyskówać Chrystusa mogli / od

Rom. 15.
Prawdzi-
wi y pier-
wszy vbo-
dy / niel-
ci co že-
biza.

którego / za poniżenie / weźmiec powyszenie : za ubóstwo / w bogacenie.

Z przykładów świętych.

Ex vita S. Elzearij Comitiss, Surlus & Lyp.

Elzearyus hrabia / często szukac kazal tajemnie ubogich / y nie proszacych / wielkie ialmuzny rozdawal. Czasu iednego / gdy w glodny rok wiele sie zbiezalo ludu do swietego onego mlodzianca / wcielko sie ich wiele / zadajac o pomoc na on rok. Tedy S. Elzearyus oddzielivszy czesc zboza na wychowanie y potrzebe swoje / wszytko im rozpozyczal. A gdy iuz przed zimem blisko ieszcze prosili / kazal dac y z onej co byl na swoje potrzeby zostawil. y gdy iuz zboza nie sstawalo / ieszcze ieden ubogi przyszedl proszac : rozkazal nieiatkiej niewiescie / ktora klucze miala / aby dala zboza ubogiemu. Rzeka / iz iuz nic niemasz. A on smiele rozkazal / aby patrzyla a szukala : ona wie dziala iz niemasz / ale z poslusenstwa sła patrzyc : a owo nalazla zboza tak wiele w komorze oney / iako wiele bylo na potrzebe domow zostawiono. Zdumiala sie / dala ubogiemu / a cud on panu powiedziala : ktory ja zaklal / aby tego nikomu / poki zywo / nie powiedala : ale sie zatwic niemoglo : bo wiele z czeladzi wiedzialo / iz iuz zboza na domowę potrzebe nie bylo. Potym y ono pozyczane wszytko wszytkim darowal dla Christusa. Czego nieraz czynil.

NA XXII. NIEDZIELĘ,

Czytanie z pismá swiętego.

Eccl. 14. **N**im vmrziesz / czyni dobrze duszy twoiej / a wedle možnosti swej wydajac / day ubogiemu. Poki masz czas a dobre dni / nie day sie osukac / y namnieyszej czesci dobrego czasu nie opuszczay. Izali nie innym zostawisz bolesci y pracy swojej / poydzie wszytko na podzial. Day a bierz / a vsprawiedliwiaj dusze swoje.

3 Doktorów

Z Doktorów Świętych.

Gregorius Nazianzenus orat. 16. de paupert.

A My co czynim, którzy nowe y wielkie imie mamy / iż nas od Chrystusa zową Chrześciany / naród święty / Królewskie káplánstwo / lud wybrány y ulubiony / náśladowcy dobrych wczynków / wzniośle Chrystusa onęgo łáskawęgo y miłosiernęgo / który nosił złości náše / który sie dla nas wniżył / y dla nas sstat sie czlowiekim / podłym / y w tym ziemskim mieszkaniu sstat sie v bogim / abyśmy ięgo vbóstwem vbogáceni byli : Cóż my czynim : májac od niego przyklad tákiego miłosierdzia y v lutowánia : Co wždy myslim : co wždy czynim : Tákli v bogiem gardzić bedziem : tákli ie miúac / tákli iáko v marte y bzyd kie porzucác / y iáko weże zarázliwe wymiátac mamy : Nie ták namilšy brácia. Nie przystoi to nam owcom Chrystusowym / pástęrszý dobrego / który owce své bładzácé nawraca / zgubionę náyduie / zemdlonę posila. Nie przystoi to przyro dzeniu ludzkiemu / które práwo ma w sobie ná politowanie / czuiac sie bydż w téjże ludzkości y młósci. Pátrż iáko v bódzy ná dworze pod niebem leżę / á my w ozdobnych domách mieszkamy / które sie kámiennymi rozmáitými świecá / zlotá y srebrá w nich pelno / thlá kóstkownę y sádzonę / fábámi y málowánienm oczy pásáce. y w iednych mieszkamy / á drugie buduiemy / podobno nie potomkóm nášym / ále obcym / y przychodnióm / y tym co ná nas nie łáskawi / ábo sę nam wielkimi nie przyiacióly. My lożá mamy piękne wysokie / poscieli zbytniey pelné / y którey sie drugdy nie dotykamy. A gdy glos wšlyšym zebraków / nie miło nam. Thlá y páwimenty náše kwiaty wionáiaceni nie raz / y nie czásow swoich / gdy nie kwitná polá / poscielámi / stoly wóniámi drogiemi / chcąc sie wiecey niewiesciuchy sstáwác / nápelniamy / pácholetá do stolu słužácę vbieramy / zápuszcác im wlosy iáko niewiástóm / káżemy : iedni pic podáiz / druzdy oganiáiz stoly potraw rozmáitých pelné / z ziemie / z wody / z powietrza / przypráwy w nich rozlicznę. A

Szytne
budowa
nia / vbo
gich vtrá
tá.

tá jedná sámá zabáwa nášá jest / y ieden sie nád drugię przekláda / iákoby objárstwu nalepię pochlebił. A vbogim wielki dar jest / y wody sie do woleý nápic / á my sie winem opitamy: vbodzy chlebá raz ábo dwá ná dzień kóstruac / zá wielkie godj sobie poczytáiz: á my o nie niedbamy: ostárki y okrawki nášé / wielkieby im byly gody.

Z przykládów Swiętych.

Ex vita S. Homoboni Cremonen. Lyp. Tom. 6.

Czásu głodu / gdy S. Homobonus z kósciólá do domu sie wracał / vbodzy / którzy widzieli iż wielki kóš chlebá do niego niosz / obštapili go. A on im z rádościz on chleb rozdał / á zwłasczá iż žony nie bylo / która mu tego bárzo bronitá. A gdy byl obiád / ták wiele sie w strzynie chlebá rálázo / ile go bylo przyniesiono / y dáleko pieknieyšy byl y smácznieyšy niżli pierwšy. Drugi raz / gdy wšytko przedawšy / á tylo troche rolęý sobie y vbogim zostáwivšy / robotníkóm swoim ten swięty mąž wino do roboty nióš / zábieželi mu vbodzy / prošac o nápoj: y dał im pić z ochotą / y wypili ono wino. On nie smieic sie do domu dla žony / ták o to ciežkieý / po infé wino wrócić / náplnil oné naczynia wodą. Przynioš robotníkóm / piú / y dziekuiá / mówiac: ieszczesmy nigdy ták dobreé winá nie pili. y pytáli žád sie ták dobre wzięło. A mąž s. wiedzác co uczynil / minimal že sie z nieé smieic: áž gdj skóštorwał / y uczul nierywino wnego smáku wino / dziekował pánu Bogu / którego to spráwa byla / á mulezał / áby sobie z ludžkieý chwały zapláty v Bogá nie wiał. Lecz ci co widzieli gdy wodę lá / cudo ono rozšlawili.

In vita S. Odonis Cluniacen. Lyp. Tom. 6.

Ródzieniec ieden w škole ucząc sie / gdy žimie z innémí roštal ná utrzniz / wyžrzal w kruszganek kóscielnym vbogiego žinnem strapionego. smilował sie nád nim / y plaszczkiem go swoim odžiał. y myslác co uczynil / poczł sám bárzo žiebnác / ále onym sie uczynkiem ciešac / žimno od siebie odpędžil. A po utrzni bárzo vžieibly / sedl ná swé łóžko chcąc sie zágrzac / y náležł w łóžku bréte žlotá / z którego miał dlugo žywnošć / y drugim vžieilá vbogim.

NA XXIII. NIEDZIELĘ.

Czytanie z pisma świętego.

Słuszna meza jest jako worek przy nim. Zachowa mu przy, Eccl. 17
 Diażn jako żrzenice w oku. y porym powstanie/ y nagrodzi za
 plate každę ná głowe tego. Bedzie mocniejszy niżli tarcza me-
 żnego/ y niżli włocznia tego y walezyć będzie przeciwie nepřzyia-
 cielom tego.

Z Doktorów Świętych.

Gregorius Nazian. orat. 16. de paupert.

Jesli sam sobie siac bede. Mogeć posiac/ ale inni tego po-
 żywac beda. y jako Job mowi: miasto psenice vrodzi mu Złoté ko
 sie potrzywa/ miasto iecznienu ciernie. Wiatr gorący popsu wa.
 ie/ y nawalność pobierze prace moie/ y daremna moia robotá
 bedzie. A iesli z pientedzy niespráwiedliwych nabudnie folwár-
 kow/ pientadze skárbiac/ réyze nocy dusie moie wezmá/ aby czy-
 nilá liczbę z tego co zle zebraá. A nie obaczymze sie wždy kiedy/ y
 choc nie rychlo: Nie zlozymze glupstwa y plochey tákiey my-
 sli: Nie przypátrzymze sie rzeczom ludzkim: A ná przygody
 innych pátrzac/ rzeczom nášym nie poradzim: Nie w rzeczách
 ludzkich státeczného nicmáš/ nie pełného y dostáteczného ani
 trwálego: w kolo wšytko bieży/ odmian ták wiele dnia jednéy /
 y godziny jednéy. Wiatromby rychléy wierzyć niedostátecznym/
 abo sládom plynácej lodzi/ y snom nocnym omylnym/ abo te-
 mu co dzieci ná piastu krešá/ á nižli szesćiu swiátá tego.
 A ták ci madrze czyniá / krózy rzeczom niniejszym swiet-
 ckim tym nie vsáta/ ale sobie ná przyszlé czasy skarb zbierá-
 zá. A widzac niestáteczné szesćie/ miluiá dobrá nigdy nie vpa-
 dájacé. Nie darmo prorok mowi: Nie chlub sie bogáty w bo-
 gáctwie/ ani přemožny w síle twoiéy: by dobrze miał nawysšé
 bogáctvá / y nawetšá moc y slawe / nalepšé zdrowie/ napie-
 kniejsá vrobe / y kvitnáca mlodošć / nie chlub sie z tego.
 To tylo zá szesćie miéy svoje iesli Pána Bogá znáš / y tego
 šukáš/

48 *Ná dwudziestą y trzecią Niedzielę.*

Wła-
sność rze-
czy swiet-
ekich od-
miana.

sukaś / á iesli nád vbogiemí masz požalowanie / á skarb sobie ná
inšy swiát zbiérasz. Bo to co masz wplynieć / y do času trwa / y
mieni sie iáko kóstkami grámie : y nie nie jest własnicyšwego rze-
czóm tym swietekim / iáko odmiana. Lecz rzeczy one przyslé-
trwale są y státeczné / ná których sie nášá nádzieta y wiára nie os-
myli. A ták pozyskujemy duše náše iálmuznámi / wżeczamy
vbogim z dóbr nášych / które tu mamy / ábysmy ná onych wice-
cznych wzbogácieli.

Z przykladów swiętych.

Ex vita S. Martini Epif. Turonēn. Tom. 6.

GDY raz S. Marcin / Biskup Turoniski / siedl do kościoła /
ieden nápoly nági / á bylo zimno / sukniey od niego prosil.
On przyzwawošy Ardziakoná / kazał mu dáć sukniá / á sam siedl
do zakrystiey / y wedle swego zwyczaju tam siedział. A on vbo-
gi / gdy mu Ardziakon nie miedał / wdárl sie do S. Marcina
do zakrystiey / y plákal / ná zimno nárzekáiąc. Tedy Marcin
S. płaszem sie záslániáiąc / á kryjąc sie przed vbogim / zdiał z
siebie sukniá / y pokrywošy vbogiego / kazał mu wynisdz. Po-
tym wšedł Ardziakon / vpomináiąc S. Marcina / áby wyszedł
iuz Misey zacząnác : bo iuz lud czeka / práwi / czas wielki do
Misey. A on mu powiedzial : Piérwoy vbogiego potrzebá od-
dziać (sam siebie rozumiejąc) tóż ia do kościoła wynide / á iná-
czey nie wynide. Niewiedzial on Ardziakon / iż płasz tylo S.
Marcin máiąc / nágosć swoje pokrywał / y rzekł : iuz niemáš
tego vbogiego. A swiety rzekł : do mnie przyniesćie sukniá /
naydziem wnet vbogiego którego odziciem. Tedy musiał z
gniewem biejeć wnet do bliškiego framu / y kupil zá pieć frés-
bnych sukniá grubá / twárdá / y krótká / y porzucił iá do nóg
swietego Marcina mówiąc : otóz sukniá / á vbogiego gdzie su-
kác. A swiety nie sie nie oburšáiąc / kazał mu troche wynisdz /
y táiemnie ná sie one sukniá wdział : stárájąc sie áby o tym nié
niewiedzial co sie działo. Ale gdy swieci chcą tákich rzeczy tá-
ić / pan Bóg ie objáwia. Bo gdy w téy sukni ná Misę wyszedł /
á swietę

á swiętą ofiárę zęgnal / kóło iákies ognisté z iáśnością wielką z
głowy ięgo wychodziło / y syie / y wólosy / y rece / kórych krótkie
rekarwy zákrýc nie mogly / wzgórze podnošac ogárnywal on o-
gięń.

NA XXIII. NIEDZIELĘ.

Czytání z pišmá šwiętego.

RTo czyni miłosierdzie / ná lichwe dáie bliźniému swému / á Eccl. 29.
czáśu káždęgo mieć będzie to / czego mu potrzebá. Dla Bo-
žkiego roszkázania przyimi vbogięgo / y dla niedostátku ięgo /
nie opuščezay go próžnego. Utracay pieniádze dla brátá y przy-
iácielá twęgo / á nie krýj ich pod kámięń ná zgube. Škarb
twóy polož w wypelnianiu przyškázania nawyššęgo / á toć po-
žytecznię będzie niżli złoto.

Z Doktorów Šwiętych.

Gregorius Nazianzenus de paupert. fouenda.

Sly též czáśtke dušy / á nietylo ciálu. Day též czáśtke Bo-
gu / á nie tylo swiátu : vymí co ciálu / á pošwieć to y ofiá-
rny duchowi. z ognia swiátá tego / w kórym wšytko zgóré / Wyrwi
cozogniá
tešwiá-
tá / á po-
šli do nie-
bá.
wyrwi co / á oddalay od plomienia požerájącego / wyrwi od
tego okrutniká / á day pánu Bogu. Day siódma ábo osma
czáśtke / kóra po smierci naydzięš. Day troche temu / od kó-
regóš wziál wiele. Day wšytko temu / kóryc wšytko dal. Ni-
gdy hoynošci Božkiey nie nágrodziš / by dobrze wšytko dal co
sam trzymaš / y by dobrze sámęgo siebie przydal. Bo dáwáć
pánu Bogu ieš od niego brác. Byš nawiecey dal / máloš dal /
boš nic swęgo nie dal. bo wšytko od Boga ieš. Bo iáko nie
ieš rzecz podobná / aby kto swęgo ciála cień přeštoczył / bo z
nim idzie záwždy : tak my tym co dáiem / nigdy pánu Bogu
nie nágrodziš. bo ięgo dobra dáiem / á hoynošci ku nam ni-
gdy nie vczynim došyc. Ty kórys zdrowy / kórys ieš bogáty /
kórys nie vpadl / rátny ležácego y vpadłego. kórys wesoly / rá-
tuy

tyy smutného. ty co reke práwa zdrową masz / tego rátny / Któr-
 ry ná lewą chowie. Day co Bogu / abys wdzieczność tu mie-
 mu pokazał. Bądź między temi / którzy mogą co komu dobrze
 czynić / á nie między temi / którzy potrzebują abys ná cudze rece
 pátrzył / ále imi aby ná twoie pátrzyli. Nie tylo w pieniądze
 bogatym bądź / ále y w miłosierdziu : nietylo w złoto / ále y w
 cnotu : przynamnię w tym bądź lepšy / żeby cie tróby bliźni
 miał zá co czcić y wazyć. Bądź niešťesliwému y strapionému
 Bogiem / miłosierdzia Božkiego náśládując. bo nic tak Bo-
 Ństięg człowiek w sobie nie ma / iáko gdy dobrze czyni drugiemu.

Z przykładów Świętych.

Ex Petro Cluniaceń. lib. 2. de miraculis. cap. 2.

W Gracyánopolskim (we Fráncii) Biskupstwie / iest pod
 ziemią miejsce / które ma wiele żeláz / którego obywatel
 oni z wielką pracą dobywają / y roztapiają. y one wies przy tym
 miejscu żelazną zową. Tam pod ziemią / gdzie żyły idą one
 go żeláz / ludzie z chucią do zysku gliboko w ziemię idą / iány
 sobie y ślepy czyniąc. A tráfiło sie iednému górnikowi / iż wko-
 paróšy sie daleko / ziemią záwałony iest / tak iż sam iáko pod
 sklepem żywy został / y niemogąc w onych ciemnościach wy-
 niżdź / ani sie wykopać / śmierci czekał. Żoná gdy go do kilá
 dni nie miała / rozumiała iż tam iuż zginął / y zá dusze iego co
 tydzień iedne Mšsá y káplanów iednając / ošiarowała pánu
 Bogu / ná onę Mšsá chlebá bochenek y swięczkę dájąc. co rok
 cały trwáło. Raz tylo zabáwiona inšemi rzeczami / Mšsá one
 swiętą opuścila. Po roku / górnicy oni kópając sie dla żeláz /
 przyszli do onęgo miejsca / á pan Bóg záchowal tam pod onym
 sklepem západłego onęgo / żywo y w zdrowiu. A gdy poczul
 mloty y motyki / woląc iáko nagłosnię mógł / poczał. Oni
 poznali glos podziemny / y tym sie ochotnię kópali / aż przyszli
 do onęgo sklepu / w którym záwałony został. y poznali rowás
 rzyšá swęgo / którego zguby iuż dawno byli odžatowali. Dus-
 mieli sie bárzo. A on im poczał powiádać : Jam tá džiura /
 Ktoisćcie

któráście teraz wykopáli y przebili / tu wšedl / álem sie západl / y tákem w tym wiezieniu zostal. A bylem przez kilá dni przez potármu y swiáttá : á goym iuž práwie umiéral / stágnal cos zá máž wedla mnie / y dal mi chléb y swiéce / y on chléb iedząc / á swiáttlo máigc / trwałém siedm dni / ták iáko mi sie zdáto. Až osmégo dniá tákže mi przynióšl chléb y swiéce / y czynil to ták / iáko mniémam / iuž przez rok cáty : Chybá raz mi ná ieden tyz dzieñ / niewiém czemu / nie przynióšl on móy dobródziéy / y bylem bázro zmorzoný. ále ná drugi po nim nie omieškal / á skoro mi oddawal / ták wnet odemnie znišgnál. Co oni slyšac / wšpomnieli sobie / iž žoná zá iego duše co tydzieñ *Mša S.* y przyniéy chléb y swiéczke ošiarowála. A wywiedli go z onéy iámy / y wzgórze wyniešionégo ženie oddáli. Zbiežal sie lud wšyštet / dživuiac sie / iáko rok w grobie mieškáigc / zá sie žywy sie wróš cíl. y pilno sie dowiáduigc / iáko mu *Mše* oné pomagály / á iáko *Anyól* chléb mu on y swiéczke nošil / która žoná iego przy *Mšy* oddawála pánu Bogu / chwalili páná Boga / doznawáigc iáka ma moc przenášiwiešá ošiará y mišcierdzié ku bližniému y po smierci.

NA XXV. NIEDZIELE.

Czytánie z pišmá šwiétégo.

Mámuy láknácému chleba twégo / á wbožie y tuháigc sie *Ifa. 58.*
wprawádzay w dom twóy. Gdy wyžyšł nagiégo odžiey go / á nie gardz cálem twoim. A zá tym / iáko rána zorza / wyšnišnie swiáttlo twoie / y zdrowie twoie rychléy woznidžie / á przyždzie przed tobá spráwiedliwošć twojá / y chwála cie pániška przyumie.

Z Doktorów šwiétých.

Gregorius Nazianzenus de pauper. fouenda.

Boží wíátry šezesliwie ná tym morzu služá / poday rešte tonácému. Pókis zdrowý y máietný / pomagay wbožiemu.
Egg ij giému.

giému. Nie czekaj abyś sam ná sobie poznal / iáko to ciężko w
 nedzy cierpieć nieludzkość drugich : y iáko to dobrze / nie zamys-
 łać miłosierdzia nedznému. Nie czekaj reki Bożkiey nád so-
 bą / y Karania ktorým niemilosierne Karze / ále sie vez ná cudzey
 nedzy. Day troche y málo vbogiému : bo to iemu wiele ktorý
 wiele iest nic nie ma : y v Bogá wiele gdy daś to co przemożesz. A nie
 temu co maśli co dáć / dayże ochotné serce / ábo lzy politowania twego.
 nic nie ma. Wielkie iest strapionému lekarstwo vzalenie / które z serca po-
 chodzi. Nie mówże : wróc sie iutro á damci. nie mieśkaj / v
 samo iest łamuy łaknácemu chleba twego / á vbogie bez pokrycia wpro-
 iálmus wadzaj w dom twóy : A to czynź ochotą. Bo kto czyni iálmus
 žná. žne z weselém / dwoiáką czyni. A to co sie smutno á z niechuci
 s weselz dáć / niewdziecznie y nieprzystoyno iest. Jesli oddaliś od sie-
 iálmus bie / mówi Prorok / zwiáski (to iest semránie y śácowanie y wż-
 žná dwo tpienie) cóż sie sstanie : wielka y dziwna zaplata : Wynitnie
 iáka. swiatlo twoie doczesné / y zdrowie twoie rychley wzniđzie. A
 Ila. 53. kto swiatlości y zdrowia nie prágnie ? Czeze též bárzo y Chris-
 stusowe miéski / które nas vpominaią / ábysny vbogie żywili.
 Galat. 1. A oná znowá Piotrá S. z Páwlem do tego mie przywodzi.
 Bo gdy sie pracą okolo Ewányeliéy dzielili / vbogiemi sie nie
 dzielili / (ále staranie sobie o nie przyzetli) A oná dośkonatość /
 Matt. 19. ktorą Pan mlódziencowi wkażal / która ná tym stoi y iáko prá-
 wem sie wtwierdza / ábysny dobrá náśe vbogim rozdawali / do
 tego nas wiedzie y vpomina.

Z przykládów świętych.

Ex Petro Cluniaceń. de mirabilibus.

Gospodarz nieiáki / májac tylo ieden selag w miésku / sedl
 kupic co zań / zeby mógl z chlebem iesc. A potkal go vbogi /
 prośac iálmuzny. On mu dal on selag zaniechywaic po-
 trzeby y głodu swego / rozumieiac iż on byl głodnieyşy. A owo
 gdy sie wracal do domu / potkal go maź iákiś nieznaiony / któ-
 ry przedko biejac / wrzucił mu w reke dwádziestá złotych zá-
 wiazanych / mówiac : Panci to poslal : y iáko by go kto miał
 gożies czekać / przedko pobiejal.

Ex 70.

Ex Volaterano lib. 3. Geographiæ.

Mádencs książę Sárovsykie / wnet Janá królá Cypriyskie /
 go / gdy go niektórzy posłowie pytáli / iesliby miał myślistwo
 y psy do łowów. On im wkazał wielką liczbę w bogich pospolu
 w stole siedzących / y rzekł: Owo moi psi które co dzień karmie /
 mam w Bogu nádzieie / iż mi królestwo niebieskie wgonią.

Mysli-
 stwo páń-
 stwie.

Ex vita S. Lodouici Franciæ Regis, Tom. 4. Lyp.

Kól ten święty co Sobotá niektórym w bogim nogi y rece
 wmywał y całował / potajemnie ie ná to osobliwé miejsce
 wodząc / y pieniądzmi dáruiąc. Czesłokróć piérwéy niżli sam
 iadł / służył do stołu kilem set w bogich / które záwždy ná swoim
 dworze miał / zwłaszcza w wigilie wielkich swiát. A co dzień
 ná obiedzie y ná wieczery trzech záwždy stárców w bogich bli-
 sło siebie sadzał / które z potraw swego stołu karmił.

NA XXVI. NIEDZIELĘ,

Czytanie z pisma świętego.

GDy wyleiesz iáknacému dusze / (to iest chuc y wzałenie ná *Ia. 58.*
 nim) twoie / y serce niedostátecznego pociesyś y nápełniś:
 w ciemności wzniǳie swiátłosc twoia / y dać pan Bóg záw-
 zdy odpocznienie / y nápełni iáśnościz dusze twoie / y kosci two-
 ie wybawi. y bedziesz iáko ogród / który sie záwždy polewa / y iá-
 ko źróbdło / którego wodá nigdy nie wstawa. Tedy bedziesz wy-
 wał / á pan Bóg cie wyslucha. Wolác bedziesz / á pan Bóg rze-
 cze: Owam ia.

Z Doktorów świętych.

Nazianz. orat. de paupertate fouenda.

Z podobno rozumieś / iż iáknuzná y ludzkość iest rzecz nie
 rozkazána / ále dobrowolna. N iabych tego ráczey prágnął /
 Egg iij y dos

Matt. 25 y domyslaćbych sie wolat : by mie nie strąsyla oná lewica y kó-
 zlowie / którym sedzia wymiata ná oczy : nie to iz cudzė wydar-
 li / nie to iz rozbiáli / nie to iz cudzolożyli / ábo co zakazanego
 czynili / nie o to ich potepiono / ále iz Christusa w w bogich nie
 wczėli. A tak namilşy sludzy Christusowi / bracia y spóldzie-
 dzicowie moi / proşe wsluchaycie mie / á póki czas mamy / Chri-
 stusa żywny / Christusa odziewaymy / Christusa przynumy /
 Christusa czestumy / nie tylo skolem iáko dudy czynili / nie
 drogimi másciami iáko Mária (bo nie wşysey tak przemożem)
 nie grobem tylo iáko Jozeph / nie inemi nakłady do pogrzebów
 iáko Wyłodem / który nápoly Christusa milował / nie zlotem /
 mirthą / y kádźidlem / iáko Królowie / ále miłosierdziem y po-
 litowaniem nád w bogiemi / y ná ziemi porzuconemi : Gdyż
 pan wşytkiego miłosierdzia po nas chce á nie ofiary / y nád-
 tluşté bydło przektáda miłosierdzie. A gdy ztąd wynidziem /
 w bodezy przymą nas do wieczney gospody y przybytków / w
 Christusie Jezusie.

Z przykładów Swiętych.

Ex vita S. Gregorii Papę, Ioan. diaco. & Metaph.

Gdy S. Grzegórz w celli swoiey w Klastorze S. Jędrzeia w
 Rzymie siedzial y pisal : przysedł do niego ieden strapiomy
 woláiąc : Smiluy sie nádemną slugo nawysşego Boga / po-
 tonelo mi wşytko ná morzu / y moie wlasné y cudzė / wşytkom
 wtrácił. A swięty záwólat sáfárzá / y kázal mu dáć šest zło-
 tych. y tak wczynil. A on tegoż dnia w bogi przysedł do swięte-
 go Grzegorza y wolat : Smiluy sie nádemną slugo nawysşe-
 go Boga / wielem wtrácił / á tys mnie máło dal : y kázal mu dáć
 iesze šest złotych. wziął oné pieniądze / ále sie trzeci raz tegoż
 dnia wrócił / woláiąc : iesze mi day co / bom wiele wtrácił. y zá-
 wólawşy sáfárzá / kázal mu trzeci raz dáć šest złotych. A sáf-
 arz rzekł : Więz mi oycze / iz iuz by pieniązká w strzyncie nie
 máş. A rzekł swięty : á niemáş czego w komorze / ábo iákiego
 naczynia / ábo iákiej suknie / ábyśmy w bogiego odpráwili : od-
 powie

powie iż niemáš nic / iedno oná srebrna misá / ná któręy wedle
 zwyczaju páni oná wielka (máttá to była S. Grzegorza) iás
 rzyn posłata. A Grzegorz S. rzekł: day y te mise vbogiemu.
 y dal / á vbogi wziawszy posedi. A gdy potym S. Grzegorz
 ná Papiestwo wezwány byl / á dnia iednego podstárbiemu roz
 skazał / áby mu dwánascie vbogich ná obiad przywiódł / ták w
 czynił. Lecz S. Papiész miedzy onemi dwánascią widział
 trzynastęgo. y zawolał podstárbięgo / pytając: wśátemci
 dwánascie przywieźdz kazał / á czemuś nád wolą moie trzyna
 stęgo wpirowadził. A on rzekł: Wielebny oycze / licz dobrze / iż
 ich tu niemáš iedno dwánascie. Bo nikt onęgo trzynastęgo
 nie widział / iedno on sam. Tedy sie onemu trzynastemu przy
 pátrował / który ná piérwšym mieyscu siedział / y baczył iż mu
 sie odmienia / to mlody / to stary mu sie widzi. A gdy bylo po
 obiedzie / Grzegorz S. onych dwánascie odpráwiwszy / trzyna
 stęgo onęgo / który mu sie ták dziwny zdał / wziął zá reke y wpro
 wódził do komory swej / y mówił: Sátklinam cie ná moc wielk
 Bogá wśechmogácęgo / powiedz mi / ktos iest / y iáko cie zo
 wa. A on odpowie: Czemu sie o moim imieniu pytasz / które
 dziwné iest: Jam iest on vbogi / którym byl do ciebie do S. Jez
 dzeia przyszedł / gdys ty siedział y czytał w celli / y dales mi
 dwánascie złotych / y mise srebrna / któręc máttá twoia Syl
 wia z iárczynami posłata. A gdy doznało sie iżes byl skátecznym
 w miłosierdziu y w prostocie twoiej / z któręes ono dal: Pan
 Bóg postanowił potym iákos mi to dal / ábys byl koscioła iez
 go swietęgo / który swojá krew odkupił / Biskupem / y Piotrá
 Ksiázcia Apostolskiego namiestnikiem / ábys wśytkim / iáko
 komu potrzebá / sluzyl. A S. Grzegorz rzekł: A skąd to wieš /
 iż byl ták Pan Bóg postanowił / ábych ia byl Biskupem: A on
 rzekł: Wiem to / bom ia iest Anyól Bogá wśechmogácęgo. y
 teraz mie pan Bóg posłał doznowác sercá twęgo / iesli z miło
 sierdzia / czyli dla prózney chwały / iálmuzne czynisz. Co wśly
 szawšy Grzegorz Swiety / zlekl sie. bo z nim iáko z którym czło
 wiekiem / niewiedzac kto byl / rozmawiał. Tedy Anyól mu rzekł:
 Niebóy sie / posłał mie Pan Bóg / ábych tu przy tobie mieszkał
 w tym

Anyól
 miedzy v
 bogimi.

w tym żywocie. Co słysząc padł ná ziemię chwalać pána Boga / y mówiąc: Jesli dla ták máłej rzeczy táká mi pan Bóg ták słu-
 słu pokazał / iż mi Anioła / któryby mie wstáwicznie strzegł / po-
 słać raczył. o iáká wielká chwala tych będzie / którzy przykazá-
 nie iego pełnią / y sprawiedliwie żyją. Prawdziwy jest / który
 rzekł / iż miłosierdzie nád sąd sie przekláda / á iż pánu Bogu ná
 lichwe dáie / który smitowánie ma nád wboгим. A Pan sám
 Aniołów / ták do onych ná prawicy mówić będzie: Pójdźcie sám
 błogosłáwieni / bierzcie królestwo zgotowáné wam od począt-
 ku swiátá. Bom ja láknął / a wyscie mnie nákarmili / zc. który
 głos Boże day nam wstłyszeć.

NA XXVII. NIEDZIELĘ.

Czytání z Pisma S.

Eze. 18. **A**ż który dáie chlebá swégo láknącemu / y suknią swoią o-
 dziéwa nágięgo / ná lichwe nie pożyczá / ani bierze wie-
 cey niżli dáł / ten jest sprawiedliwy / żywotem żyć będzie / mó-
 wi Pan Bóg.

Z Doktorów Swiętych.

Basilius Serm. 2. in diuites.

Złote sto-
 wa.
Odpowiész / iáko sie sprawiś Sedziemu / ty który ściány
 przybieraś / á nágięgo człowieka opuszczáś? Ty który koma-
 stroiś / á brátem w złey sukni gárdziś. Ty któremu zboże gnie /
 á láknącého nie karmiš. Ty coś domu swego nie otworzył / z
 królestwa niebieskiego wypchnion będziesz. Nie dales chlebá /
 nie weźmieś wiecznego żywotá. Tenże mówi: Izali Pan
 Bóg jest niesprawiedliwy / gdy nas nie równo podziela? Cze-
 mu tobie zbywa / á drugi zebze? dla tego áby ty dobrze sáfu-
 zic / pánu Bogu sie przysługował / á on dobrze cierpiąc / ciera-
 Hom. 1.
 ad Diui-
 tes.
 wydzie-
 rakto nie
 dáie iák-
 muśny.
 pliwosći swéy zapláte miał. A ty izalis nie jest wydzieráczem /
 gdy to coś ná sáfunek dano jest / zá swé własné poczytaś? Głos
 ónego to chleb jest który trzymáš: nágięgo to suknia / którą w
 komorze

Pomozte chowasc: bossęgo to trzewik / który w ciebie gnije: po- Głodnie
 trzebnęgo to srebro / które trzymasz. Tylem krzywoe czynisz / i- chleb któ-
 lem dobrze uczynić możesz. ry trzy-
 masz.

Z przykładów świętych.

Ex vita S. Martiani presbyteri, Simeon Metaphra-
 stes, Lyp. Tom. 5.

Dziewięć poświecenia Kościoła S. Athanáziię meczenni-
 czki w Konstantynopolu / gdy sie lud wielki do Kościoła
 szedł / y Cesarz / y Senat wszytek przyszedł. Święty Marcian /
 iako Ekonom Kościoła onęgo / wkazać sie też tam musiał. Tam
 gdy sie też vbodzy zesli / ieden z nich przystąpił do tego meża /
 (bo vbodzy znaia sie ná dobrych dusiach / tak iako chorzy ná lę-
 karzach) y prosił lekarstwa ná głód. A on nie przy sobie ná ten
 czas nie miał / iedno serce ono miłosiernę: wpatrzywszy kat
 ieden ciemny w Kościele / suknią z siebie zdjąwszy / którą iedne
 miał / dał w bogiemu / á płaszem sie ogarnywiąc iako mógł / y
 kładąc ná sie kaptánski wbió / zataić chciał one iálmuzne swo-
 ie. A gdy nawyszy káptan Nřa mu mieć kazał / á on płaszem
 sie onym iako mógł ogarnywał: ci co nań pátrzyli / wyjrżeli ná
 nim cudowną piękń / á práwie Królewską suknią / zlotem bo-
 gacie háftowaną / która w ten czas sie wiecéy wkázowála / gdy
 rozdarwał Ciáło Bozkie. y iedni pátrząc bárzo sie dziwowáli /
 á dudy drugim wkázowáli / á dudy zayrzac / bieżeli do Pá-
 tryarchy Gennádyusa / to mu opowiadáiąc / y onęgo potwa-
 rzác / y źle o nim rozumieć śmieli. Powiádał im Pátryarchá /
 iż też śáte widział / ále zkądby ię miał y iako / domyslic sie nie
 mógł. Gdy tedy Nřa odpráwił / wezwał go do siebie Pátry-
 archá / y o one go suknią kárał / mówiąc: Cesarzóm taka śata
 sluzj / nie káptanom. A Marcyan sie zdumiał / wiecéy niźli oni
 co te śáte widzieli / y wpadáiąc do nóg Pátryarchy / y plácząc
 spráwował sie / mówiąc: iż nie ma żadney tákiey sukniey ná so-
 bie / á iż o nię nigdy nie myślił. A Pátryarchá wiecéy swoim
 oczóm wierząc / á niźli tego mówie: vchylił onęgo płaszczá ięgo /

Suknia
 z mehá
 sá iálmuz-
 ne.

y ręką macając/ nie znalazł / iedno nągosc iego. y poznali wszy-
scy cudo ono Bozkie / y wielce sie dziwuując / moc iálmuzny o-
ney iego y miłosierdzia sławili.

NA XXVIII. NIEDZIELĘ.

Czytanie z Pismá S.

Dan. 4. **P**odobay sobie Królu ráde moie / odkupuy grzechy swoie
iálmuzną / y złości twoie miłosierdziem nad vbogimi / áza
Bóg przepuści występkom twóim.

Z Doktorów Swiętych.

Cyprianus de opere & eleemosyna.

Jesli sie obawiasz y boisz poczynsz y wiele dobrych uczyn-
ków czynić / aby sie máietność twojá nie skonczyła / á do w-
bóstwas nie przyszedł / bądź w téy mierze nie vstráfony / ále v-
peroniony : bo nigdy vtrácić sie to nie moze / co sie ná pożytek
Christusów wydaie / y ná rzecz sie niebieską obraca. A nie iá z
mego zá to tobie recze / ále z pismá S. y z wiáry nászey / y z po-
wagi obietnic Bozkich toć obiecuie. Bo przez Salomóná mó-
wi Duch S. Kto dáie vbogim / nigdy niedostátku nie vcierpi :
á kto odwraca oczy swoie / wpádnie w wielkie vbóstwo. A iesli
sie ná dóm swóy / y ná niemáta liczbe dziełek swoich ogladasz /
y tym w dobrych uczynkách slabieiesz : wiedz / iż dla tego / iż ies-
tes oycem wiela dzieci / wiecéy dáwac vbogim masz. Gdy ich
iest wiecéy / wiecéy téz modlitwy zá nie / wiecéy okupu zá grzes-
chy ich / wietšégo oczyszcienia summieniu ich / wietšégo wybás-
wienia dusóm ich przez iálmuzne potreba. Bo iáko w żywo-
cie swietekim / im wiecéy dzieci iest / tym wiecéy chleba dla nich
gotnia : tak w żywocie duchownym / im wiecéy iest synów / tym
wiecéy iálmuzny y dobrych uczynków dla nich czynić musi.
Jesli prawdziwie dzieci swoie milnieš / iesli im práwa oycowa
ška słodka miłość pokázuieš / czynić masz iálmuzne / aby ie Bo-
gu zálecił. Nie myśli / żeš im ty iest oycem / którys iest słaby y do-
czásu / ále im iednáy onégo oycá / który wieczny y mocny iest /

itemu oddaway majątność twoją / którą potomkóm zostawuieś. on niech będzie opiekunem dziecięć twoich / on ich obronię w swiętych krzyżodach / Bóstwim majątkiem swoim będzie. Majętności / którą panu Bogu polecisz / nie odeymie Rzeczpospolita / ani królestwa komora / ani potwarz / ani prawo. Bezspieczné to dziedzictwo / którego pan Bóg stróżem jest. Toć to jest opatrzyć miłę dziatki / toć to jest o przyszłym potomstwie z oycowstwiey miłości obmyślać. Gdyż pismo S. mówi : Młodym był / y sstárzałem się / á nie widziałem sprawiedliwego o puszczoného / ani potomstwa tego w chlebie głodného. cały dzień czyni miłosierdzie / y pożyczą / á nasienie tego zostaje w błogostawienstwie. A drugie pismo mówi : Kto się bez przysięgany w sprawiedliwości zachowuie / błogostawioné po sobie syny zostawuie.

Z przykładów Świętych.

Metaphra. in vita Eutichii de S. Sileuco, Suri. Tõ. 2.

Gdy głodem wielkim / zá czasów S. Biskupa Sylewka / w oney tego stronie ziemiá była zmorzona / Sylewus S. ná głodne wydawác zboże z gumná rostkázował / ták długo / áż hářfarz nábiegania y wielkości potrzebnych wytrwác nie mogąc / šedł do S. Sylewka / y oddal mu od spiżarniey klucze / mówiacz : Już nic zboża w spiżarni y w gummie niemáš / á wytrwác iuż nálegania tych ták wiele proszących nie moge. A wziąwszy klucze S. on máž / položyl je w głowách łóžka swego / y całą noc / wedle zwyczaju swego / nie przestal prosić pána Boga / áby przedziwną moc swoje pokazował / żeby lud tego żywić y zadržymác mógł. A gdy názáutrz zesli się do niego kapłani y klerycy : Rzekł do onéhož hářfarza swego : Wěźmi brácie miły klucze / á opatrz potrzeby vbogich. A on ieszcze y pod przysięgę twierdzić počal / iż zboża iuż nic w gummie nie zostáło. y gdy trwał w swoim onym niedowiarstwie / rzekł wielki on máž do kleryków : Błogostawiony Pan Bóg / idźcie z nim / á doznaycie iesli prawde mówí albo nie. A gdy posli / á chcieli dziwi otworzyć / ledwie się wciřnąć mogli prze obfitość zboża. y jest dziś

iesze o tym písmo y swiádecťwo / iž po stokróc tysiecy korców /
z gumná S. Selewká / vbodzy wybrali.

NA XXIX. NIEDZIELĘ.

Czytání z písmá swiętego.

Eccl. 12.

Eśli dobrze czyníš / wiédz komu czyníš / y z dóbr twoich lá-
dški wielkiey dostánieš. Czyni dobrze spráwiedliwému / á nay-
dzieš odpláte / iesli nie od niego / tedy od pána Boga.

Z Doktorów Swiętych.

Clemens Alexandr. lib. 3. Pædagogi cap. 7.

*Piekné
podobiež
lwo.*

Gieñ palájący gási wodá / á iálmuzná sprzećiwia sie grzés
chóm. Jáko z studniey gdy wybierzeš wode / innéy wnetze
naydzie ták wiele iáko piérwey : ták y iálmuzná iest iáko dobre
źródlo / z którego gdy vbogi y prágnacy piie / záš sie náplnia
y mnoży. Jáko y pierší które mléko dáia / po sfaniu zášie sie
náplniaia.

Item, Innocent. de Eleemosyna.

*Vbogi
wiecey
dobrego
czyni bo-
gátemu.
Prou. 19.*

Bácz iž pan Bóg nie ták bogátého wczynil / dla vbogiego /
iáko vbogie dla bogátého. Bo vbogi wiecéy dobrego czy-
ni bogátemu / nižli bogáty vbogiemu. Bo bogáty dáie vbo-
giému doczesné dobrodzieystwo / á vbogi dáie bogátemu wies-
czná zapláte. A przetóž Salomon mówi : Od pána lichwe bie-
rze ten / który nád vbogim sie smilnie / y on mu to odda y nás-
grodzi. Obácz różnošć miedzy innémi rzeczami / á miedzy iálm-
muzná. Inné rzeczy im wiecéy miluieš / tym ie wiecéy cho-
wany / y nád nimi wielká stráž mamy. A iálmuzne im wiecéy
miluieš / tym iž wiecéy rozdátemy. Bo táki iest dlug milo-
šci / im wiecéy go pláciš / tym winniejšym zostaieš / gdyž mi-
lošć záwždy chce dobrze czynic. A gdy ty iálmuzne dáieš ná zie-
mi / w niebie iž sobie pokládaš. A czyniac iž drugiemu / sobie
iž chowaš / y ták drugiemu dobrze czyníš / iž sam sobie wyslu-
guieš

guiesz/ ták drugiego rátniesz/ iż sobie sam zbieras.

Tie z sobą nie wezmiesz z tego świata / iátmużná sámá z tobą zostanie/ któráś przez rece vbogich do niebá posłał. Cóż tedy jest lepszego y miłszego nád iátmużne: która nigdy dáńcego nie opuszcza/ gdy go iné wszystkie rzeczy/ które ma/ opuszcza. W tym/ który iá bierze/ głód y nágosć oddala: á w tym co iá dáie/ grzech obmywa/ y wine oddala. O iáki dobry frymárk / zá to / iż ty nágosć cielesną drugiego pokrywas / Bóg zlosći dusze twoiey pokrywa: y blagosławieni któрым odpuscił pan Bóg grzechy/ y których zlosći pokrył.

Z przykładów świętych.

Damascenus in vita Barlaam & Iosaphat.

Blieden człowiek / który miał trzech przyiaciół: Dwu bárzo y zsercá miłował / y zdrowieby był dla nich dáł / á trzeciému málo miłosći / y nieiáká nieuprzeymosć pokázował. Dniá iednego posłał poń stráśliwé slugi Césarz / aby przedko przyšedł / á liczbę uczynił z pożyczanéy wielkiey summy zlorá. On sie przelešy / szukał sobie pomocy ná one trudną liczbę. A pobiezał do piérszego przyiaciela / któremu bárzo vsał / bo go wielce sam miłował / prosząc o iáká pomoc / y mówiąc: Teraz mi cie potrzebá namilšy przyiacielu / wiéš iż bych był y zdrowie moje dla ciebie dáł / proše cie / co mi zá nádzicie dáteš w téy ták ciężkiey przygodzie moiey: A on mu powieđział: Tie iestem iá przyiaciel twóy człowiecze / y nie znam cie / inné iá mam przyiacioly / z któremi dziś ná wesele ide: vsáťže weźmi odemnie té dwie przesćieradle / ná te droge / którec iednáť pomocy żadney nie dadzą / á innéy sie odemnie nie spodziéway. Co on slyšac / bárzo zásmucony / biezał do drugiego swego przyiaciela / y mówil mu: Ty wiéš iákóm cie czcił / y com dla ciebie czynił / pomni ná to / á w moiey gwaltowney przygodzie / uczyn mi iáká poćieche y nádzicie pomocy / á powieđz co dla mnie uczynić chceš. A on mu rzekł: Niemogec żadney pomocy dáć / ani ná ten sąd z tobą iźdź / bom iest zátrudniony y smutny: iednáť tro-

h h i j

che

che cie poprowadze / a sam sie do domu wróce. Co slyszac on
 czlowiek / narzekal na niewdzieczność przyiaciół swoich / wi-
 dzac iako sie na nich omylit / y dla nich wiele utracit milujac
 ic / a żadney od nich miłości nie odnoszac. Sedl nakoniec do
 trzeciego / o którego niedbal / ani go do wesela swego nie wzy-
 wal / y ze wstydem mówil: Wiem izemci nic dobrego nie czy-
 nit / animci powinney przyiazni pokazowal: lecz moja ciężkosć
 pedzi mie do ciebie / zwlaszcza gdym sie na innych / dla których
 czynilem wiele / przyiaciółach omylit: prosze cie / iesli mozesz /
 day mi iaką małą pomoc y poćieche do taktéy sprawy moiey.
 Tedy mu on wesola twarzą odpowiedzial: Zaprawde znam cie
 za mego namilszego przyiaciela / y ono twoje malé dobrodziej-
 stwo hoyniec nagrodzic chce. Niebozycie sie / ia póyde naprzód /
 y wstawie sie za cie w króla / y nie dam cie w moc nieprzyiacio-
 łom twoim. Co slyszac on czlowiek / z płaczem mówil: Nie-
 wiem czego pierwoy żalowac / iesli miłości / ktoram onym nie-
 wdziecznióm pokazowal / czyli glupstwa mego / izem tak wier-
 nego y dobrego przyiaciela nieumiał wshanowac. Tey przypo-
 wiesci taki jest wyklad. Pierwszy przyiaciel jest miastenosć
 swietekla y pieniadze / ktore czlowiek na swiecie miluje / y dla
 nich niebezpiecznosci wielkie y nedze cierpi: a gdy do skonania
 przydzie / nie ma od nich nic / iedno smiaty iakie do pogrzebu.
 Drugiego przyiaciela zowia żona / mezem / bracia / dziecni / po-
 winnemi / dla których czlowiek swieteki tak wiele czyni / y duszy
 y zdrowiu swemu nie przepusci: a przy skonaniu pozyciu od
 nich innego nie ma / iedno prowadzenie do grobu. co odprawia
 wssy / nie ida za nami / ale sie do swoich spraw wracaja / a do
 brodziciow zapominaia. A trzeci przyiaciel on wzgardzony /
 a nienawidziany / y do towarzysstwa nie przypuszczony / iest tal-
 muzna / y inne enoty Chrzescianstkie / y wezynki miłosierne y do-
 bre / ktore ida na sad Bozy przed nami / y gniew nam. Bozki y
 blagiuaja / y nieprzyiacioły nasze / ktorzy nam na powietrzu zas-
 tepuia / ciężka liczba z grzechów naszych nam wkazujac / odpa-
 dzaja. Jalmuzna y miłosierdzie wielki iest przyiaciel / y na on
 czas barzo potrzebny. Pómmi y małą rzecz / ktora sie dla niéy
 czyni /

Trzey
 przyacie
 le / dwa
 falszywi /
 a ieden
 prawdzi
 wy.

czyni/ y płáci/ y wróca s owicie z wielką lichwó.

NA XXX. NIEDZIELĘ.

Czytáme z Pisma świętęgo.

GDy przyszedł Eliasz Prorok do bramy Sarepty Sydon^{3 Reg. 17} /
 sstrey / wyzwał niewiaste wdowe / dwie drewnie nosząca / y
 zawolał ná nie/ mówiac: Poday mi troche wody w naczyniu/
 aby ch sie nápił. A ona pobiegła / chcąc mu przynieść wody.
 lecz Prorok zá niá zawolał/ mówiac: Proste cie / przynies mi áz
 by iedno przekaszemie chleba w rece twoiey. A ona odpowie:
 Żyie pan Bóg twóy/ iż chleba nie mam/ ieno troche maki/ któ-
 ra w garsc zabrac moze / á troche oleiu we dzbanku / oto zbie-
 ram pare drewek / y chce ostaték wpiéc sobie y synaczkowi mé-
 mu / aby swá iadla y umarla. A rzekl do niey Eliasz: Nie
 bój sie/ idz á wczyn iakos rzeklá / ále mnie pierwey wczyn málu-
 czki poploneczek z téy maki / á przynies mi go / á potym sobie y
 synowi swému wczynis. A pan Bóg Izraelsti to wówi: iż z ce-
 bzyka maki nie wstanie / á ze dzbanká oleiu nie wbedzie / áz do
 dnia którego da pan Bóg deszcz ná ziemię. A ona postá / y wczyn
 nilá tak iako Prorok kazal: y iadl Eliasz y wdowa ona / y dom
 iey. A od onęgo czasu maki nie wbywálo z cebzyka / ani oleiu
 ze dzbanká / wedle slowá pánskiego / które rzekl przez Eliasá.

Z Doktorów Świętych.

Innocen. 3. de elemofyna Cap. 1.

Almužná oczyszcia grzechy / iako Pan mówi: Daycie ialmu I.
 žne / á oto wam wšytko czyſto ieſt. 2. Wybawia od smier^{Luc. 11.}
 ci / iako mówi Anjól do Tobiaszá. 3. Okupuie grzechy / iako
 mówi Daniél do Nabuchodonozora. 4. Broni od przygód /
 iako obronila Tobiaszá od gniewu Królewſkiego. 5. Modli
 ſie zá námi. bo mówi Pismo: Pokry ialmužę twoie w zána^{Eccl. 29}
 dziu w bogięgo / á ona modlic ſie zá cie bedzie. 6. Jenda láſtkę
 y Bogá /

- v Bogá / iáko Setnikowi Komeliuszowi ziednála / iž Bóg lit-
 yola swego do niego poslal. 7. Czyni doskonałym / wedle
 słów páńskich do mlódszeńcá bogátého: Chcešli byđz doskona-
 łym / przeday co masz / á day vbogím. 8. Dáie błogosłáwien-
 stwo božkie / iáko pan obiecuie. 9. Vspráwiedliwia / wedle
 Psálmú : Rozpróšyl y dal vbogím / spráwiedliwosc tego trwa
 Cap. 3. ná wieki. Práwdžywa iálmužná / z práwdžiwéy miłosći pocho-
 dzi. bo to iest wtóre przykazánié miłosći : miluy bližniého iáko
 sam siebie. Do czego y ono sluży / co Pan rzékl : To co chcecie
 áby wam ludžie czynili / czyníte im též sami. Jáko tedy prá-
 gniemy / áby nam drudzy w potrzebie nášéy pomogli / ták my
 též ich potreb nie opuścaymy. A iesli różgá iálmužny z ko-
 rzenia miłosći nie pochodzi / rodić bez słodkéy wilgotności
 dobrého owocu nie može. Bo práwdžywa iálmužná owoc iest
 miłosći / y ná niéy sie rodzi. A miłosć pokrýwa wielkosć grze-
 Luc. 7. chów / iáko Pan mówi : Opuśceno iéy grzechy wielkie / bo
 wielká iéy iest miłosć. Jálmužná pochodząca z miłosći / tážá
 práwde oczysćia grzechy / y okupuie zlosći.

Z przykładów świętych.

Metaphrastes in vita Marcelli Abbatis, Suri. Tom. 6.

Trzy Biskupi wyzwoleni z więzienia pogańskiego / przyszli
 do S. Marcella Opata / y prosili áby im dal potrzeby ciá-
 lu ich y pomoc. A on wnet pilné o wczasie ich uczynil stará-
 nie / y nálešli poćieche ták / iákiéy sie v niego spodziéwáli. A
 gdy sie do swoich Kósciółóv kwápili / opátrzył stráwné ich / dá-
 iac im ná dróge złoto. y kázal háfárzowi / ktorého zwano Juli-
 anus / dáć im złotá / ile go w domu bylo. Lecz háfárz máiac
 dziesiec czerwonych złotych / nie dal iedno po iednému káždé-
 mu : Co wiedząc Marcellus / roszkázal mu / áby bez szeptwá
 dal wšytko co bylo. Lecz Julianus przedšie nie poslušal /
 chcec byđz opátrznym gospodarzem / dawšy im dziewiec / ie-
 den przy sobie zátrzymal / dla drugich vbogich / ktorzy wedle
 zwyczáju przychodzili. Cóż sie stáło : Náuczono Julianá /
 áby

aby nie ták byl o przyszle przypadki frásowity / á iz zátaic nie przed Márcellem nie mógl. Przyszedl do Márcella czlowiek ieden / od pána Boga wzruszony. y darował mu dziewiecdziesiat zlotych : które oddając Julianowi / karat go słowy / ták iáko zásluzył / o ono zlé háfowanie : Widzisz / práwi / skępcze / iáki jest pozYTEK skępstwa twego : tos spráwit / iz sie škoda ná dziesiaci czerwonych zlotych státa. y spelná sto darowác ten chciał / by bylo twoie skępe háfowanie nie przeskodziło.

NA XXXI. NIEDZIELĘ,

Czytání z písmá sviätého.

Abydás / stáršy nád domem Króla Achába / rzekl do Helia : 3 Reg. 18
 Há Proroka : Izali kto nie powiedział tobie pánu mému / com ia uczynil / gdy Jezabel zábiála Proroki pánskie / izem zátaít y přechował sto Proroków we dwu iáskiniách / w každéy po pıecdziesiat / y karmilem ie chlebem y wodą :

Z Doktorów Sviätých.

Innocentius 4. de eleemosyna cap. 4.

Sobry jest post / ále lepsza iálmuzná. Bo to co zachowywa post / to iálmuzná rozdáie. Co post wvloczy od rostosy / to chowa ná lákomstwo. A kto iálmuzne czyni / to co sobie v Jálmuz volóczy / to dugim vdziela. Postem dıeczyš cíálo svoje / á iálmuzná lepšá níz mužná cudzé chlódziš y karmíš : post czyni lákmienie / á iálmuzná náplnieníe. Jest rzecz dobra modlitwe czynic / ále lepšá post-dávác. Bo iálmuzná oboie rzecz správnúe / zstepując do bližniého wstepnie do Boga. Sluchay o tym Medřicá : Zákrıy / Eccl. 29 právi / iálmuzne w sercu vbogitégo / á oná modlic sie pánu Bogu zá cie bedzie. Bo nie přestáie sie ten modlic / který nie přestáie dobre czynic : á lepřey sie vczynkem modlic / niži izeš czynic modlitwá iest.

Z przykładów świętych.

Ex vita S. Ioan. Eleemof. per Leoncium Lyp. Tó. 2.

Awpiec ieden postronny ná morzu wziął skode / y przyszedł
 do S. Janá Pátryárchy Alexandriéy / prosząc z płáčzem áz
 by sie nád nim smilował / iáko y nád innými : tedy mu dáć ka-
 zał pieć funtów zlotá / zá które on nákupiwšy towaru / pušcił
 sie ná morze. Iecz skoro z portu wyiechal / vtrácił wšytko / sam
 tylo zebraťiem wypłynął. A šedł drugi raz do Janá S. nie
 trácąc nádzicie w dobroci tego / y mówił : smiluy sie nádemną /
 ták iáko sie Bóg nád sviátém smilował. Tedy mu rzéł Pá-
 tryárchá : wierz mi brácie / bys byl swoich pieniedzy nie miešal
 z kóšcielnými któreš wziął / do škodybys byl nie przyszedł. bo
 že byly nábyté / y przeto dobrze nábyté przy nich zginely : y ka-
 zał mu dáć dziesieć funtów zlotá / roštázuiąc áby innych pieš-
 niedzy do nich nie miešal : y nákupiwšy towaru / pušcił sie ná
 morze : gđzie dnjá iedného nawálnošci przysšly / y rozbity okret /
 y wšytko poginelo / y okret vtónął / sám tylo ludžie z oney przy-
 gody všli. On kupiec zá wielkím frášunkém málo iž sam
 smierci sobie nie zádal. W czym dowiedziawšy sie Jan s. po-
 šlal sobie port / czyniąc mu dobrą nádzicie. Przyszedł prochem
 sie posypawšy / y sukniá ná sobie potárgawšy. Co wyžrzawšy
 Pátryárchá / karal go o to y mówił : Smiluy sie Bóg nád tobą :
 błogóšláviony pan Bóg / wierze iemu / iž od tego času w tá-
 kú potonienie nie wpádniesz áž do smierci twéy. A to cie teraz
 potkálo / iž y on okret twóy niespráwiedliwie byl nábyty : y ka-
 zał mu dáć wielki okret kóšcielny / nápełniony dwudziestą ty-
 sícey kórcy pšenice / z któreými sie pušcił z Alexandriéy : y wnet
 okret on wiátr porwał / iž przez dni dwádziesćciá niewiedzieli
 gđzie byli / gdy y gwiazdy žadnéy wyžrzec nie mogli. To tylo
 widzieli / iž Pátryárchá štawal v štyru / á mówił : Niebóy sie /
 dobrze iedžiem. A po dni dwudziestu / przypłyneli do Angli-
 iéy / gđzie nálešli głodem wielkím křaine one štrapiona : y gdy
 o zbožu powiedzieli / rádując sie y chwáląc páná Boga obywa-
 tele

Dobrze
 nábyté
 przy
 zlym ná-
 bytym gi-
 nie.

tele oni / postanowili z nimi: Bierzcie co chcecie / ábo pieniąd-
 zę / złoty za każdy korzec / ábo cyne tak iáko zboże záważy. **Eud wiel**
 obráli polowice pieniędzy / á polowice cyny. **Et cyna w**
 chce rzecz trudną do wiary tym / którzy dárów y mocy Bozkiej **srebro sie**
 nie świádomi są / nie tym którzy mocy y cudów iego wielkich **obróćliá.**
 doználi. Bo wróćając sie (powiádał on sam kupiec) z wese-
 lem do Alexandrii / odpoczywáli smy w Pentápolu / gdziem /
 práwi / poczył cyne one przedáwac / y máiąc tam znátomého to-
 wárzysá / który kupował / dalem mu cyny pięćdziesiąt funtów:
 on probuiąc ię w ogniu / poznal iż bylo sczyré srebro: y mnię-
 máiąc ábych go kusil / odniósł mi srebro / mówiąc: odpuscćci
 Boze / izalis doznal kiedy / zebych byl iákim sálbierzem / á ztoza
 sie nie vprzýmnie obchodzil / izes mi dal srebro miásto cyny? A
 on rzekl przelęksy sie: Wierz mi / zem ia tobie dal cyne, lecz ies-
 li ten / który z wody uczynil wino / ná modlitwe S. Pátryar-
 chy / uczynil z cyny srebro / nie dziwunie sie. Ale pódz do okretu /
 wyzrysi tézże cyny ostátek: y wšedšy w okret / nálezi srebro
 wšytko miásto cyny. Nie nowiná to (mówi ten co to piše) o
 Christusow miłosniú. Bo ten który pięćioro chlebá rozmno-
 zyl / y w Egypcie z wody uczynil krew / y laste w rozjá odmię-
 nil / y z ognia uczynil swietym rosse / tenze iesze lácmiý taki
 cud spráwić raczył. Cheąc y sluge swego Jana S. vbogáćic /
 y miłosierdzie kupcowi onemu uczynic.

NA XXXII. NIEDZIELĘ,

Czytanie z pišmá swiętego.

Człowiek ieden przyszedł do Helizensá Proroká / niosac mu **4 Reg. 4**
 piérwiaškowy chleb / y dwádziesćciá bochentów chlebá ies-
 czmienného / y psenice nowéy w worku swoim. A rzekl Prorok
 do sáfárza: day tego chlebá synom Prorockim. A sáfarz odpo-
 wiedzial: Ná sto osób práwie to iáko nic. A Prorok rzekl: Day
 im / niech iedzą. á to mówi P. Bóg: náiedzą sie / y iesze zbedzie.
 y položyl chleb przed nié / y náiedli sie / y iesze zbywáło / wedle
 słowá páńskiego.

Namy dawać iálmuzne nie z kłopotem / ále z weselém / nie z omieszkaniem / ále z przedkością / tak iáko Apostól nánczar Day káždy to cos vmyslił w sercu / nie z zasmuceniem / ani z przymuszeniem. bo wesolého dawca milnie pan Bóg : á dwaś Kroć dáte / Kro rychlo dáte. y przetóz nie odwołocz dobrego uczynku / bo nádzieia z odwołoką trapi dusze. Nie trapże sercá vboż gięgo / y temu który nedze ciérpi / datku nie odkłáday. Przed smierciá / mówi písmo S. czyni dobrze przyiacielowi twómu / á wedle przemożenia twego sciággay mu reke twoie / áby tobie dzieit dobry y czas nie vplynal / y żebyś dobreý czastki twéy nie vtrácił. Przetóz bez odwołki czyni dobrze gdy mozesz : bo podobno gdy bedziesz chciał / nie bedziesz mógl / á drugi w dobrách twoich zbytkowác bedzie. Przetóz dobrego uczynku / któryś vmyslił / nie odkłáday. bo od poránku do wieczorá czas sie odmieni / á serce twé ná inšą strone / vdác sie moze. Nie poweczay dobrych uczynków testamentem potomkowi twóiemu : bo zá to nietylo zapláty / ále y chwaty od niego nie odniešes. Jálmuzná która sie czystym sercem / dobrym sumnieniem / y wiárgą nie zmysloná dáte / czyni nádzieie wielkú v narwysšęgo / y iest lekárstwem ná wšelkie duszne niebespieczeństwo.

Testamé
tem iále
mužná
niepew
ná.

Z przykládów świątych.

Ex vita S. Ioannis eleemofynarii per Leoncium

Lyp. Tom. 2.

Otéž S. Jan Jálmuznik ná sie wložyl / iž podlá pościel miał / y nie drogim sie przykryciem w komórcie svéy odziewał : czego sie ieden bogáty mieszczánin dowiedziawšy / wšedł do iego komórki / y obaczywšy zdártú pościel / poslal mu kóldre / która koštowalá trzydziesci y šesć zlotych / prošac go / áby ná iego pámiatke onú sie kóldrú odziewał. On to ná iego wielkú pro-

tą prosbe uczynił / y jedne noc pod ona koldra spal. lecz vsnąć
 nie mógł / rozmawiając sam z sobą / tak iako komoni iego słu-
 dzy powiedali / y mówiąc : Ktoby rzekł / iż podły Jan / (bo sie
 tak zwał) odział sie koldrą / która sześc y trzydziesiąt złotych stoi /
 a bracia Chrystusowi zimnem umieraia : Jako wiele tych / któ-
 rzy teraz zębami od zimna szeregocą : Jako wiele tych / którzy
 krótka y wąska suknia maiać / nie mogą nóg rozściagnąć / ale
 dziać spią / iako kłab zwinieni : Jako wiele tych / którzy w dno-
 dze po górach idą spać / nie nie iadły / y bez świece / dwote meke
 cierpiac / y od głodu y od zimna : Jako wiele takich / którzyby
 rádi mieli liście z łązyn / które wymiataia z kuchnię moiey :
 Wiele ich iest / którzyby chcieli omoczyć chleb w polowce / któ-
 ra wylęwaia kucharze moi : Wiele ich iest / którzyby powoniać
 tylo chcieli winą w piwnicy moiey : Jako wiele przyszło téy go-
 dziny do miastá postronnych / którzy gospody nie maiać / ná
 rynku leżą / podobno y od dęszu zmošli : Jako ich wiele / którzy
 w jedney sukni zimie y lecie / innéy nie maiać / chodzą : A ty
 chcąc wiecznéy roskoszy dostąpić / y wino pić / y wielkie ryby
 pożeraś / y w komorách mieszkasz / a teraz iesze tu wshytkiemu
 złemu / koldra sie za trzydziesiąt y sześc złotych zágrzewasz : Pra-
 wdziwie tak żyjac / y tak przesstrono sie obchodzac / czekać nie
 możesz używania zgotowanych radości : ale on glos uslyshyś /
 który on bogacz slyshal : używales dobrego zá żywota twego / a
 w bodzy złego záżyli : otóz teraz oni maia poćieche / a ty meke.
 Błogosławiony Bóg / Jan podły ná druga noc odziewać sie
 tą koldrą nie bedzie. Słusno iest y Bogu przyiemno / aby sie
 tym odziało bracię y panów moich sto czterdziesiąt y czterzey /
 a niżli ty nieszczesny czlowiek. bo czterzy łokcie sukna zá złoty
 kupić sie mogły. y tak zaraz názáu-trz kazal one koldre przedać.
 Co widzac on / który ia byl iemu dal / kupil ia zá trzydziesiąt y
 sześc złotych / y znowu ia darował Pátryarsze : a Pátryarcha ná
 záu-trz ia drugi raz przedać kazal / a on dobry czlowiek drugi
 raz ia zá téś pieniazde kupil / y wrócal Pátryarsze / proszac aby
 iey używal. A gdy trzeci raz ia przedal / a on ia téż trzeci raz
 odkupil / y wrócal Pátryarsze. rzekł mu : obaczym kto ystanie /

iali przedać / czyli ty kupiść. bo był bázro bogaty. A święty Jan tak go chciał wyroać zniemagła / niemáto od niego wyścigać. A mówił ten święty / iż tak może dla v bogich bogaté bez grzechu lupić / pięknie ie by y do dánia sámey Kofule przywodząc / á zwałaszá gdy sa niemilosierni y lákomi bo taki dwie rzeczy zyskuie / iedne iż ich dusóm pomagá / á druga / iż sam z tego niemála zapláte ma. A potwierdził tego przykładem S. Epiphaniusa / który Janowi Biskupowi Jerozolimskiemu srebro chytrze wziawszy / vbogim ie rozdał.

Pátrz o tym w przyszła niedzielę

NA XXXIII. NIEDZIELĘ.

Czytanie z pismá świętého.

Iob. 29. **C**co słyseli (mówi Job S.) błogostawili mnie / y co widzieli świadczyli / iżem wybáwiał vbogiego wolającego / y się rote / która nie miała pomocniká. Błogostawienstwo tego co zginąć miał / przychodziło ná mie / y cieszyłem serce wdowoy. Byłem okiem ślepému / y nogg chromému : byłem oycem vbogim / y spráwy ich gdym nie wiedział / dojrzałem z wielką pilnością : wybiátem zeby trzonowé zloczynców / á z nich wyrwátem łupy.

Z Doktorów świętych.

Grego. Papa Homil. 19. super Ezechielem.

Gdy niedostatecznym potrzeby dawamy / onym to co ich iest / wracamy / nie nášé wydáieny. Wiecey spráwiedliwosci / á niżli miłosierdziu dosyć czynimy. Tenże / Homil. 40. in Euañg. Wy brácia / pátrząc y ná odpocznienie Lázárzowé / y ná mekk bogaczowé / dowcipnie czyncie / grzechóm waszym przyezyńców szukaycie / o prokuratoroy sie ná dzień sądny stáraycie. Bo teraz wiele Lázárzów macie / przed wroty wasými leżą / tego prágną / co wam / gdy sie náiećie / co dzień z stolu spada. Słowá pismá S. náuczác nas máją / ná wypelnienie rozkazánia o miłosierdziu : Co dzień Lázárzá náyduicmy gdy go szukamy : Co dzień chociaż nie szukamy ná Lázárzá pátrzymy. Oto sic nam
v bodzy

v bodzy y z wprzykrzeniem ofiaru / proszą nas ci którzy sie za nas
 ni przyczyniac beda: Mybysmy ich prosić mieli / a oni nas pro
 szą. wważcie / iesli tym bronie mamy tego o co proszą / którzy nas
 sęmi pátronami zostają? Nie tracicieś czasu do miłosierdzia /
 a lekarstwa które dane wam są / nie trzycie. Przed potepieniem
 o potepieniu myślcie. A gdy ná té ná swiecie wzgárdzone pá
 trzycie / iemi nie gardzcie / by dobrze bylo co w nich ganic / tych
 które niendolność obyczajów rani / wboztwo podobno leczy: a
 iesli iest w nich co slusnie ganic / to wy ku swey wysludze obra
 caycie / aby z ich grzechów / wam cnoty rosły: gdy im chleb da
 cie y náukę / gdy im dacie chleb ochłodzenia / y náukę wkarania /
 iż dwóy obrot od was weźmie ten / który iednego szukał. gdy y
 zwierchnie sie chlebem nasyć / y we wnatrz sie náuka nákar
 mi. Gdy tedy ná zlego wbożiego pátrzyś / wponniec go masz /
 ale gárdzic im nie masz: bo zly zastapic v Bogá nie moze: A
 iesli nie ma przygány / czcic go masz iáko swego zastepnika. A iż
 ich wiele widzim / o których cnocie wiedziec nie mozem / lepię
 wshytkie czcic y wshytkim sie korzyc / gdy niemiemy co o kim ma
 my rozumiec. A niżej mówi: Czciecie wbożie ná które pátrzy
 cie: bo ci którzy zwierchu wzgárdzeni są v swiátá / we wnatrz
 przyiacielmi są v Bogá. Z nimi sie dzielcie tym co mają: a o
 ni potym dzielcie sie zwami beda tym co mają: wważcie co
 Mistrz pogánski (Páwel S.) mówi: Wáś teraznięsy dostá
 tek / niech ogárnuie ich niedostátek / zeby potym ich dostátek
 wáśemu niedostátkowi nagrodą byl. wważaycie co sámá pra
 wdá mówi: Coscie tym namnięszym czynili / mnieście czynili.
 Czemużecie tedy do dánia leniwi: gdyż to co leżacemu ná zies
 mi podaciecie / siedzacemu ná niebie kładzicie.

O tych
 mówi kto
 rzyśwey
 woinno
 ści zdro
 wia / go
 dni są iá
 k mużny
 choć przy
 gány iá
 kie máia /
 a nie o iá
 wnie
 zlych zę
 brakach.

Z przykłądów Swiętych.

In vita Epiphanii, Metaphrastes.

Owiedziano S. Epiphaniusowi Biskupowi Cypri / iż
 Jan Biskup Jerozolimski / który mu byl w klasztorze v Hi
 laryóná towarzyszem / szkal sie ná Biskupstwie skapy / iáko
 my / y ná wbożie nielutosćiwý: iechał do niego / y po wesolym
 przy

przywitaniu w kilka dni / prosił go Epiphanius mówiąc: mam mieć goście swe z Cipru / niech poznają żeś ná mie lástaw / pożycz mi srebrá dostátek / ábych ie mógł po páńsku czestowác / á tobie wszytké sławé przypisác. Jan nie mieškając kázal wiele srebného naczynia do gospody iego nánosić / á S. Epiphanius ieszcze wiecey prosił / áby sluzbe ozdobną postáwić mógł / ták iż wszytko práwie srebro wydat co go iedno miał / iż go bylo okolo tysiąc y pieć set grzywien. Gdy inż bylo wszytko zniesiono / przyzwał iedneg zlotniká goscía z Rzymu Asterysusa y przedał mu ono srebro / á nocą y we dnie / rozdał w bogim pieniądze. Po kilku dni wponinał sie srebrá Biskup / á on go odwołóczył odedniá do dnia / mówiąc: mam ieszcze mieć goście / poczekaj / bedziesz miał swe. Aż nákoniec rozgniewány srodze mu táiał / y wsádzic go chéiał / y dwie godziny go iáko w więzieniu trzymał / á kázal go á sromocac / ták iż wiele ludzi slyšáto. y gdy go iáko wieźniá sárpał y bić chéiał / S. Epiphanius plunął w oczy iego / y wnetze ślepym został. Co bacząc Biskup / wpadł do nog iego / prosząc áby mu tylko wzrok przywrócił / á inż o wszytko srebro nie dbać niechcac. A on mu kázal cálowác dzierwo krzyżá swietého: gdy kładł náń rece: otworzyło sie práwe oko iego / prosił go o drugié / ále rzekł: nie moia to rzecz / Bóg zámknął / Bóg otworzył. y ták strócił y náuczył oného látkomcá / iż potym sie we wszytkim dobrze záchował.

Pożyczá
né srebro
biskupie
wbogim
rozdał y
látkomé
rozumu
náuczył.

NA XXXIII. NIEDZIELĘ.

Czytanie z pismá swietého.

Iob. 31. **N**gdy nie odmówił tego o co mie wboży prosili / y oko wboży nigdy dlugo (pociechy) nie czekało. Potraw moich nigdy sam nie jadł / ále sierotá zemną ich wzywála (bo od dzieciństwa wrosło zemną miłosierdzié / y z żywotá mátki moiey wyszło zemną.) Nie gárdziłem wpádlým / gdy niemiał odziéniá / y nie opuścilem bez sukniéy wbożiego. y błogostáwily mi boki iego / gdy sie zágrzewał welną owiec moich.

3 Doktorów

Z Doktorów świętych.

Prosper de promissionib. Dei, par. 2. cap. 7.

WKazał pan Jezus Saryzeusóm osobliwą ofiárę / gdy mó-
wił: Powiadam wam / dacie jałmużnę / á oto wam wsyt-
ko czysto iest. O iáka krótka y láčna ofiára / która z zwierzechu y
we wnątrz wsytkiego czlowieka oczyszcía. Jáłmużná od smier-
ci wybarwia / y oná oczyszcía grzechy. Jáłmużná dar iest dobry
wsytkim / którzy ja czynią przed nawyszym Bogiem: Tá iest
która wieczny ogień gási / tá iest która sie grzechóm sprzeciwia:
tá iest która Chrystusa karmi w ubogim / odziewa nagiego / ná-
wiedza chorego / przymuie w dom podroznego / w więzieniu
czyni wżenie / oddala wsytek niedostátek: bogatym iest zá leś ^{Przywó}
kárstwo / iedna żywot wieczny / lichwe od pána Boga bierze / ^{lecie iáka}
wznawa co kózicel co owca / tá stáwi swé ná práwicy sedzięgo / ^{mużny.}
Anielskie towarzysztwo dáie / z niewolników czyni syny Boże.
Przychodźcie wsyscy grzesznicy / przychodźcie wsyscy złościáni
y bledáni tredowáci / przychodźcie wsyscy złościáni zmázáni
y nieczysci / wsyscy pokutující y sľubující: przychodźcie do
tey wielkiej / lácney / y pozytywecney ofiáry / z weselem ja ofiáruj-
cie. bo wesolego dawce pan Bóg miłuie. Ofiáruj to co masz
y przemożesz. Te ofiáre náš nawyszy Káptan wstáwił / y przy-
iemniejszy bydz nádz inné wkázał / y tey ofiáry miáre / áz do dwu
pieniedzy / y do kufsa zimney wody przywiódł.

Z przykładów Świętych.

Leoncius in vita S. Ioannis Eleemosynarii, Lyp. To. 2.

Powiaáal Jan S. Pátryárchá / iżem / práwi / miał sluge w
Cyprie bárzo wiernęgo / y który w dziewictwie żył áz do
smierci. Ten mi powiádal / iż przy nim w Afryce táka sie rzecz
stála. Sľużyłem / práwi / w iedného mytniká / ná imie Pio-
trá / bárzo bogátęgo / ále niemilosiernęgo. A gdy sie raz wbo-
dzy zimie ná stońcu stędząc zágrzewáli / poczelí sobie wyliczáć
RtR domy

domy iálmuzników / y chwalić ic / y za nie pána Boga prosić :
 niemłosierné / z których iálmuzny nie miéwáli ganiąc / á mie-
 dzy nimi pána mego onég mytniká w sponniawosy pytał ieden
 drugiego / iesli kto z domu iego wziął błogosławienstwo / to iesť
 iálmuzne / y nie nálasť sie żaden. Lecz ieden z nich rzéł : co mi
 dacie / á ia dzis od niego iálmuzny dostane ? y dawosy zakła-
 dy siedł y stał przed domem oného mytniká / czekáiąc żeby sie do
 domu wrócił / y ták sie z zrzádzenia Bożego tráfiło / iż y on sam /
 y dobytek ieg chléb niosąc do domu wchodzil. Vbogi o iálmuz-
 ne mówi : á on rozgniewány / sukáiąc kámiénia / porwał ieden
 chléb y rzucił ná vbogieg. A on wziąwosy chléb / posedł do brá-
 ciéy porwiádaąc / iż z reki iego iálmuzny dostał. Potym we dwa
 dni rozchorzał sie ná smierć on mytnik / y widział przez sen / á o-
 no go do sądu przywiedziono / áby liezbe czynił : y widział iż w-
 sytki iego sprawy ná iedne sále kładli Murzynowie iácys / spro-
 sni y czarni : á przy drugiéy sáli stali piękni y dziwnéy okrásy
 młodzieńcy / którzy nie mogli nic dobrego náležć / coby ná nie /
 przeciw onéy drugiéy / ná którą grzechy iego Murzynowie oni
 kładli / włożyć mogli. y byli z tego zasnuceni : y mówił ieden
 do drugiego : tákże nic nie mamy coby włożyć ná te wáge ? Te-
 dy sie ieden ozwał / mówiąc : Záprawde nic niemáś / iedno
 chléb ieden / który dla Christusa dał przed dwiema dniami / y to
 nie z dobrej woli. y włożyli on chléb / ále nie dosedł wági. A
 rzekli mytnikowi oni biali : Idźże / á przyczyniaj do tego chle-
 bá : nie uczyniśli / ci cie murzynowie pową. W tym sie ocknął /
 y poznał iż były prawdziwé rzeczy / które widział. So widział
 wysytkie grzechy swoje / które od mlodości pełnił / y o których
 nie pámietał / iż ie oni Murzynowie ná wáge one zbieráli y
 kładli : y rzéł : Pátrzy ieden mi chléb / którym z gniewu rzucił /
 ták pomoc uczynił. o iáko wielkich przygód y potepienia w-
 chodzi ten / co dobrym sercem vbogim dobrze czyni. A nápo-
 tym był mędřsly / y sstał sie z niego wielki iálmuznik / ták iż ciá-
 lu własnemu nie przepuścił.

Krucony
 z gniewu
 ná vbo-
 gie chléb
 iáko po-
 mógł iá-
 komému.

NA XXXV. NIEDZIELĘ.

Czytanie z pisma świętego.

Gdy potkasz wolu nieprzyjaciela twego / albo gdy wyjrzyś ośła jego błądzącego / dowiedź się go do niego. Gdy wyjrzyś ośła tego / który cie nienawidzi / a on upadł pod ciężarem / nie minieś go / ale mu pomożesz do wstania.

Exo. 23.
Deut. 22

Z Doktorów świętych.

S. Leo Papa ferm. 1. de ieiun. Pentecost.

Z tego co się daje na żywność ubogich / na złeczenie chorych / na wykupienie więźniów / y na inne uczynki miłosierne / nigdy nie ubywa / ale się przynajza. A to u Boga nigdy zginąć nie może / co wiernych dobroć wydać. bo to co się innym daje ku pomocy / to się chorwa ku zapłacie. Błogosławieni miłosierni / bo oni dostapia miłosierdzia. y tam na grzechy nie pamiętają / gdzie ialmużną wyswiadcza.

Do wszystkich miłosiernych uczynków (namilshy) niech nam każdy czas służy / a Chrześcijański miłości niechaj żadna trudność nie przeszkadza. wnie pan Bóg naczynia miłosiernej wdorwy / gdy się dla pana Boga wypiożnia / zaś napełnić : wnie z wody wino obrócić : wnie trocha chleba piec tysiecy ludzi głodnych nakarmić. A ten którego iegóz rzeczami karmim / iako mógł rozmnożyć dając / tak też może rozmnożyć biorąc.

Ser. 1. de
ieiun. deci
mi mē.

Żadne nabożeństwo milśe panu Bogu nie iest / iako to / które się na bogie wlewa. bo Pan Bóg tam gdzie miłosierdziejé najduie / tam się do obrazu dobroci swęy przyznawa. w takich wtratach / niebóy się wtraty : bo samo politowanie / wielka iest maietnością. A tam niemoże maietności niedostawac / gdzie Chrystus y karmi y karmiony iest. W takim uczynku każdem / ona reka sfałuje / która lamigc przyczynia / y dając rozmnaża. Bądź bezpiecny y wesoly rozdawco : bo w ten czas nawiecy y stwieś / gdy sobie mmey zostawieś. tak iako mówi Apostól : Ten

Ser. 10.
de 40.
Mart.
Obraz
Boży mi
łosier
dziejé.
Słoté sto
wā.

XXXV

tróty

który nasienie dáie síciá cému / y chléb mu do iedzenia dá / y rozmnoży nasienie wáše / y rozmnoży wzrost zboża spráwiedliwosci wáše / w Chrístusie Jezusie pánie nášym.

Z przykládów Swiętych.

Leoncius in vita S. Ioan. vt supra, Lyp. Tom. 2.

Piotr Młynik czasu iedného idąc ráno do clá / potkał iedného / który nágo tylo z potopu morzkiego wypłynął / który padšy przed nim / prosił o pomoc. A on zdigwšy z siebie dobrá y drogá sukniá / wdziáł nań / prosiąc áby w niéy chodził. Ale on sie sromáiąc ták drogiéy sukniéy / dáł iá przedawác. A idąc Piotr wyžzał wiššacá one šáte ná targu / y zásmucil sie bářo: y šedšy do domu swego / niechciáł iešć : ále zámtęgwšy sie w komoře / siedziáł pláčzac / y zálužic / iż nie był tego godzien / áby on vbogi nań pámietał / one sukniá / która mu dáł / nošac. y w tym frášunku zášnáł / y wyžzał we šnie iedne pieššná osobe / iáko stoníce / máiacá křyž ná glowie / y sukniá one ná sobie / która był dáł onému žeglarzowi : y stágnáł wedla niego / y rzéł : Czemu pláčzeš Piérze ? A on iáko Bogu odpowiedziáł : Dla tego pánie pláčze / iż ci vbodzy / co im dáiem z tego co ty nam dáieš / to oni ná zyšť sobie obracáic / á tego nie wyšwáic. A on rzéł : A znaš te šáte / vřázuič mu one tego sukniá : oto iá / práwi / w niéy chodze / boš iá mnie dáł / y dobrzeš veyšnit : bo mi bylo žimno / á tyš mie odziáł. W tym šsobie przyšedł Piotr / y dziwował sie / y počázł bžogošlávic vbogicé y mówić : Šywie pan Bžg / gdyž vbodzy šá Chrístusem moim / nie vmře / áž bedeš sam iáko ieden z nich.

NA XXXVI. NIEDZIELE.

Czytánie z Pišmá Swiętego.

Exo. 21. **P**řychodniá nie zásmucáycie / móvi pan Bžg / áni go vcišřáycie : bošcie y šáni byli přychodniámi w Egypťcie. **W**dowie y šierocie křywydy nie czyncie : Ješli ie obrázič / závoláic

wolaia do mnie / á ia wyslucham wolanie ich / y rozgniewam
sie / y pobite was mieczem / y zostana zony wasze wdowami / y sy
nowie waszy sierotami.

Z Doktorów świętych.

S. Leo Papa ferm. 6. de Ieiunio, 10. Mensis.

KTo swego serca od ubogiego nie odwraca / przedko do siebie
ucho Boskie przywraca / gdyz Pan mowi : Dajcie mi-
sierni / iako y Oyciec wasz miłosierny iest. Odupuszczaycie á
bedzie wam odpuszczono. Aco nad te sprawiedliwosc laska
wszego ? co nad te nagrode bydz moze dobrotliwszego ? Wyrok
tego / ktory mie ma sadzic iest w mocy mey / ktory mam bydz sa-
dzon. Dajcie / prawi / á bedzie wam dano. Jako wnet odcie-
te iest lakomstwo / y ociaganie niedowierney trwogi / co sie be-
spiecznie wydaie / gdzie prawda wrócenie obiecuie. Badz sta-
teczny w dawaniu Chrzeszczianinie / day to co zas wezmiesz /
siey co zas zac bedzies / rospraszay to co zas zbierziesz. Nie
bóy sie wtraty / nie wzdychay na niepewny dochod. Maietnosc
twoia gdy sie dobrze wydaie / przybywanie tey roscie. Poza-
danie sprawiedliwego z milosierdzia zysku : iest o wiecznych
rzeczach kupiectwo. Twoy dobrodzien chce abyś byl hojny :
á ten ktoryc daie abyś miał / rozkazuiec abyś wydawal / mó-
wiac : Dajcie á bedzie wam dano.

Zamiluyze te miloscirwa obietnice : bo acz niemasz / iedno to
cos wziat / wsatze przy tym sie zostoisz cos dal. Kto tedy pie-
niadze miluie / y chce maietnosc swoje rozmnozyc / tey sie swie-
tey lichwy trzymay / z ktorey bogatym zostaniez / z ludzmi sie
nie zawodzacz / y w chytre handle / y niewyplacone dlugi sie nie
wdaiac : temu pozyczay / temu day na lichwe / ktory rzekt : Day-
cie á bedzie wam dano : y ktora miara mierzycie / taz wam od-
mierza. Sam na sie zly / y sam sobie skode czyni / ktory tego /
co miluie / wiecznym niec niechce. Przyczynay / zbieray / cho-
way / przedsie ubogim z tego swiata zeydzies. iako mowi Pro-
rok Dawid : Bogaty gdy umrze / z soba nic nie wezmie / y chwa-
la domu iego z nim nie poydzie. Bys na dusze twoie byl las

Lichwa
swieta, z
Panem
Bogiem.

staw / temubym darował / Który jest wiernym rekoymnią zá vbogię /
y hoynie tákie lichwy oddáie.

Z przykładów świętych.

Leoncius vt supra.

Piotr Mytnik przyzwól pisarzá swego / niewolniká / Które-
go był kupił / y rzecze mu : Zwierzec sie iedney táieinnice / w
którey iesli mie wydasz / przedam cie dzikim ludzióm : toć wczys-
nie / iesli mie nie posłuchasz. y dal mu dziesięć funtów złota /
mówiąc : idź / á temi pieniędzmi kupczy / á mnie weźmi y wiedź
mie do S. miásta Jeruzálem / y tám mie przedasz Chrześcián-
nowi / á co zá mie weźmiesz to rozdasz vbogim. Pisarz on v-
czynić tego niechciał / á Piotr mu groził mówiąc : iesli ty mnie
nie przedasz / ia ciebie rákom rzekł ludzióm złym y okrutnym
przedam. Tedy go pisarz vsluchał / y przyszedłszy obá ná mię-
sce święte : Pisarz nálażł tám swego dobrego przyiaciela / ied-
nego złotniká / Który był zá škodami do vbogstwa przyszedł / y
námarwiał go / áby v niego niewolniká kupił / mówiąc : Zoile /
bo mu ták bylo imie / mam ták dobrego niewolniká / kup go v
mnie / bo ták dobry jest / tákoby sie miał w zacnym domie vro-
dzić. On sie dziwowal iż niewolniká tákiego miał / y mówił
złotnik : Wierz mi / iż ci pieniędzy nie mam. A Pisarz rzekł :
Pożycz / á kup go : bo hárze dobry jest / y dla niego Bóg ci bło-
gostawić bedzie. Tedy go kupił w sukni odártéy zá trzydzięści
złoty. A pisarz iechał do Constántynopolá / obiecując pá-
nu swému / Którego przedał / iż nikomu onéy rzeczy powiedziec
niemiał / á iż wiernie oné pieniądze ná vbogię rozsáfowác
miał. A Piotr v paná swego w kuchni służył / drugdy prał
chusty / inné posługi podlé czynił / Którym był nigdy nie przy-
wykł / trudząc sie dlugiemí postami. A gdy widział on pan ies-
go / iż mu pan Bóg hoynie ná iego máietności dáie błogosłá-
wieństwo / záwstydył sie cnoty y pokory onégo slugi swego / y
rzekł mu : Pokorny Pietrze / chce cie wyzwolic / ábys był brátem
moim. A on niechciał : bowiem widział / iż go inná czeladz
czeszo

Piotr
przedá-
ny ná táł
mużne.

czesto biłá / y temu láłá. y mieli go zá glupiego / y ták go zwáli. A ilekroć go trostáli towarzysze jego / á on w onych frá-
 sunkách záspiał / tylekroć mu sie wkazował on / którego w Afry-
 ce w swoiey hácie widział / májac w reku one trzydzieści zło-
 tych / zá które byl przedány / y mówił mu : Niefrásuy sie Pie-
 trze / iam wziął y te pieniądze / zá które przedány iestes. A po-
 tym z oyczynny iego kupcy niektórzy do Jeruzalem przyiecháli /
 których gdy Zoilus ná obiad prosil / poczełi poznáwac Piotrá /
 y cicho mówic do gospodarza : Záprawde wielkie szczęście masz
 pánie Zoile / iesli sie niemyślim / wrzedniká nášego ná twoiey po-
 słudze masz. y gdy mu sie wiecey przypátrowáli / á on do sient
 wychodził / rzekł ieden : póyde á wchwyce go / bo sie o nim Cés-
 sarz pilnie pyta y zásmucony iest dla niego. Piotr té słowá zá-
 dzwiámi wstyskawšy / porzuciwšy misę / stoczył do dzwi / chcąc
 wciékać : á wrótny v onych domowych dzwi byl gluchy y nie-
 my z przyrodzenia / y rzekł mu Piotr : Do ciebie mówie w imie
 Chrystusa. A on sie odezwał / y rzekł : Dobrze / mów. Rzekł mu /
 Otwórz. A on drugi raz przemówil : owo wnet pánie. y otwo-
 rzył mu : y skoro wyszedł / gluch on niemy / woląc poczał z rado-
 ści wielkiej / iż mu pan Bóg sluch y mowe przywrócił. Przes-
 lekli sie wšyscy y pytáli go iáto sie to estáło. A on powiedał /
 iż on co w kuchniey służył / wychodząc zawolał ná mie. Ale pá-
 trzcie aby nie wciékt / bo iest wielki slugá Boży : wychodząc
 rzekł mi : Tobie mówie w imie páńskie / y widzialem plomien z
 wst iego / wychodzący do wšiu moich / y wstyskałem / y przemówi-
 lem. Tedy wnet wypadł / gonjac Piotrá onégo / ále go ná-
 leżć niemogli. Żal tedy wielki ogárnał wšytkich / á zwłasczá
 gospodarzá / y czeladz / y domowniká wšyski / iż go ták nie w-
 czcili / y śalonym zwáli.

NA XXXVII. NIEDZIELĘ.

Czytanie z pisma świętego.

Leu. 19. **G**Dyżąc będziesz zboże ziemi twojej / nie wyrzynaj słomy do samej ziemi / ani zbieraj kłosa pozostałego : y w winnicy twojej gron y iągód wpadających nie zgromadzaj / ale to zostaw wuy vbogim y przychodniom / aby sobie zbierali.

Z Doktorów Świtych.

Leo Papa Serm. 2. de Ieiun. 7. Mensis.

ZO czego w niemocy twojej sobie nie bronisz / tego też cudzemu niedostatkowi rad wżyczaj / a zwłaszcza swoje potrzeby mieć spólną z vbogim. Nie ma grzechu choroby / post łamiąc / od którego łaknący pokarm bierze : nie pomazuię sie iedząc ten / który sie oczyszcza ialmuzne dając. tak iako Pan mówi : Dajcie ialmuzne / a orwo wszytko wam czysto iest. W tej mierze y ci / którzy sie od potraw rostkofnych powściągaia / pożytku sobie miłosierdzia szukać mają / aby hoynie ściejąc / hoynie żeli. To żniwo nigdy oraczom nie chybi / nieboi sie nieperwności roboty ialmuzny. To co tak ściejącą ręką rozprasa / nie ginie od gorąca / ani od powodzi / ani od grądu / cāło zostāie nakład miłosierdzia / a nie tylo cāło / ale y z pomnożeniem / y dobrą odmianą. Bo z rzeczy swiętych wychodzą duchowne / z małych wielkie sie rodzą / y dar doczesny odmienia sie w zapłatę wieczną. A tak ty / który bogactwā miluiesz / który rozmnożenia tego co masz pragniesz / do tego sie zysku zapalaj / do tego rzeczy twoich pomnożenia wzdychaj : tego złodziejy nie ukrādnie / mól nie zepsuie / rdzā nie strawi. Tūc nie wātę o dobrej lichywie / y o tym co od ciebie bierze. Coście iednemu z tych czynili / Pan mówi / toście mnie czynili. Zrozumieyże do tego twoie pieniądze dāiesz / a okiem wiary temu sie dobrze przypatrz. Tūc niewātę o wróceniu / gdyć Christus dłużnikiem zostāie. Tūch hoynosc będzie bez troski / y post bez smutku. ochotnego darowca miluie Pan Bóg / ten który iest wierny w słowięch swoich / ten który hoynie oddāie / y miłosćiwie to / co ty dāć moiesz / tobie dāie.

Matt. 6.

Z przykładów świętych.

Leoncius in vita Sancti Ioannis Eleemosynarii,

Lyp. Tom. 2.

Swięty Jan Jalmużnik / te nád iné cnote tež miał / iż rad o
 żywocięch y sprawách świętych oyców slyšal y czytał / á o
 tych zwtlašczá / którzy byli jalmużnikami. Jedného času czy-
 tano mu taką historiją / o żywocie świętego Serapiona Syn-
 doniuszá: Gdy ten święty wyžrzal vbogiego žle odžianého / dal
 mu swoy plaszcz / y gdy daley šedł / wyžrzal drugiego / á on wiel-
 kie žimno cierpi / y dal mu swoje suknią / y tak prawie nági zo-
 stawal / májac ksiązki Ewányelię świętę w reku. y gdy go
 ieden spytał: Kto cie to złupil oycze? On wkażujac Ewánye-
 lya / rzekł: Tá. A drugi raz gdy niemiał co dáć jalmużny pro-
 šacému / przedal oné ksiązki Ewányelię / á pieniądze dal v-
 bogiemu. A gdy go ieden tego vceń pytał: Oycze / á gdjež oná
 Ewányelia? rzekł: Wiierz mi synu / žem tego posłuchał / co mi
 rzekł: przeday co maš á day vbogim: przedalem / y dałem im /
 ábych ná dzień šadny wietšą nádzieie v Boga nálazł. Drugi
 raz / gdy iedná wdowá prošla od niego jalmużny ná dzieci /
 ktoré głod cierpiály / á nie miał iey co dáć / roszazal iey / áby go
 przedala blaznom Greckim. A tam im služac / vczynil ie w
 trotkim czasie Chrzesciány / bo byli poganie. To czytając S.
 Jan / o świętym Serapionie / mówił: Biada mnic / o miłosńi-
 cy Chrystusowi: iáko to wielki pożytek wspominać dzieie swie-
 tych oyców: wiierzcie mi / do tego času mniemiałem ábym co
 czynil dájac pieniądze / ktoré mam / vbogim: tegom niewie-
 dział / iż sie święci y sami przedaia / zdieci wielkim miłosńer-
 dzieim dla vbogich.

Przedá-
 ny dla
 jalmu-
 žny.

NA XXXVIII. NIEDZIELĘ.

Czytanie z Pišmá Świętęgo.

Leuit. 25

GDy brát twódy do vboztvá przydzie / ábo ná reke chromo-
stanie / nie bierz lichwy od niego / áni przydatku nád to coś
dał. Bóy sie Pána Boga twego / áby brát twódy przy tobie sie ży-
wić mógl. Pieniedzy twoich nie daš mu ná lichwe / y od zboža
nie wyciągaj wiecéy niżlis dat. Jam pan Bóg waš / którym
was wywiódl z Egiptu / y dałem wam te ziemie / ábych był
wašym Bogiem.

Z Doktorów Świątych.

Leo Papa Serm. 7.

Nłosierné wczynki y iálmużny są skárby spráwiedliwósci /
przez które zá pomocą łáski Bożey / ziemskie rzeczy przeno-
są sie ná niebieskie : gdy bogáctwá ábo spráwiedliwóte zostá-
wioné / ábo ináčey nábyté obrácają sie ná pomoc vbogich / gdy
to co im zbywáć moze rozdáją / nie vtrátne skárby sobie zbierá-
ją. A to co schowáją w iálmużnách / żadney vtráćie nie pod-
legó / áby tám serce mieli / gódzie skarb swój máją. Słusná y
szesliwa rzecz iest tákimi bogáctwy robic / áby rosły / á nie bac-
sie / áby zgínáć miáły.

Z przykładów Świątych.

Leoncius in vita S. Ioannis Eleemos. Lyp. Tom. 2.

Só świętego Janá Pátryárchy Alexándrićy / ták iáko było
zá Apostólów / nosili ludzie wiele pieniedzy / widzac iego
mienstájące y nierwymoróné nád vbogimi vžalenie. A przeda-
wali dnuddy swoie máietnošci / y do niego pieniádze ná one po-
sluge oddawali. Jeden przynióšł do niego pul osmá funtá zło-
tá / dájac znáć swietému / iż wšytkó zлото co miał oddal : á pro-
síl od niego púlnym kłániániém / áby sie modlił zá iego syná /
którego iednego tylo w leciéch pietnášcie miał / áby go P. Bóg
zbáwił. á żeby pan Bóg iego okret z Afryki szesliwie z dobrem
przyprowadzil. Wziął ono zлото swiety káptan / dživował sie
wielkiému iego sercu / iż ták wiele / y wšytkó co miał zlotá swe-
go pánu

go pánu Bogu oddawał. A modlił się zań pilnie / y przy nim do pána Boga / y tak go odprawił. Jedną dla wielkiej wiary jego / złoto ono związane położył pod oltarz kápliczki swojej domowej / y tam Wisa miał / nád onym złotem / zá tego co je dał / prosił pána Boga / aby syná iego zbawił / á okret zdrowo z dobrem przywrócił / tak iáko go on prosił. A po dni trzydziestu / umarł syn oného człowieka / który dał pul osmá funtá zlotá do Pátryarchy. A dnia trzeciego / po śmierci synaczka oného / wrócił się okret z Afryki z wrotá wszytkiego co w nim było / bo dla nawalności wszytko wyrzucić musieli / samy tylo dusze wstly / y iedná łódka prozna. Gdy go tedy té przygody potkály / wedle Proroka / prawie w piekle smutku mieszkała duszá iego. bo iedného nie optákał / á drugi go smutek ogárnał z strony okretu. Powiedziano to co się stało Pátryarsze / y máło niewiety wpadł smutek / niżli on co skody cierpiał / á zwłasczá się o syná oného iedynaká frásując. A niewiedząc co czynić / prosił przemiłosierného Boga / aby oného człowieka z dobroci swej pocieszył. Bo mówić z nim / y wezwać go do siebie y cieszyć / stronał się Jan S. wśakże wskazał do niego / aby nie rozpaczal : gdyż nic pan Bóg bez sprawiedliwego sadu swego nie poczyna / ále wszytko do tego wiedzie / o czym my niewiemy. Aby tedy nie tracił zapłaty zá złoto ono / które pánu Bogu dał / y wiary / którą miał o Pátryarsze / á żeby przykładem iego w potkúch był trwały / gdy co dobrego czyni / á frásunku nie przepuszczał / á dziękował pánu Bogu : on miłosnik Christusów we śnie widział kogos w postáwie Pátryarchy : á on mu mówi : Czemu się frásujesz bracie / y w smutku vmiérasz : wśakés mié żadał / ábych pána Boga prosił / żeby twój syn zbawion był. o toż iest zbawion. Wierz mi / bybył żyw został / złyby y nieczystym był człowiekiem. A z strony okretu / bysbył Boga nie w blagał tą iálmuzną / którąs dał podłosci moiej / inż bylo skazano / aby y okret / y wszyscy ludzie w nim / y brát twój / który z innemi wypłynął / byl ná dno zatopiony. Wstań ráczey á chwal Pána Boga / któryc to zostáwił / á syná twého wziął czystego do siebie z tego obłudného swiátá. Ockną

Jálmuz
inák P.
Bóg do
swiáda
csa.

Gady
Bożkie
dźwigné.

wšy sie on czlowiek / nálażł serce své ták wćiesoné y wćeseloné / y od wšytkiego smutku wolné / iż sie vbrał wšy sedł do swietégo pátryárchy y porzucił wšy sie ná ziemi v nóg tego / dziełował pánu Bogu y temu / powiádáił mu widzenie ono. Co slyšac mąż s. mówił: Chwałá tobie lástáwy y miłosierny Boże / który prosby grzésznych przýmuiesz. A do onégo czlowieka rzekł: Nie przyczytay tego modlitwie moiéy / ále Bogu y wierz swoiéy: bo to wšytko vprošila.

NA XXXIX. NIEDZIELĘ.

Czytání z pišmá šwiętego.

Deu. 14. **T**řeciégo roku / oddzieliš drugá dziesiećine / ze wšytkiego / coé sie vrodziło onégo času / y polożyš iá w domu twoim / y przydzie Lewitá (ábo kšigádz) który iméy časłki nie má y dzierżawy ztoba / y przychodzien y sierotá y wdowá / który sá w miesćie twoim / y niech ono iedzá y náiedzá sie / ábyc blagosłáwił pan Bóg twóy we wšytkich správách reku twoich / które pocznieš.

Z Doktorów šwiętych.

Leo Papa ferm. 5. de Collectis.

Njetýlo duchowné dobrá y dáry niebieskie od pána Bogá w bierzém / ále též y té ziemskie cíelešné / z iego dobroći pochodzą / y slušnie z nich liczby nas slušác beda. Bo ie pan Bóg nietylo tu vžywání / ále též tu šáfování dáie. Přetóž dárov Božyeh potrebá mądrze y správiedliwie vžywác / áby to co iest ná dobry vczynek dáno / przyczyna do grzechu nie bylo. Bo dobrée sá z strony ištności svéy bogáctwá / y ludzkiemu toroárzystwu potřebné bázno / gdy sá w reku lidí dobrych y hoyných / gdy ich ábo zbytńi nie vtraca / ábo lákomy nie chowa / zeby nie zginely / y žlym chovániem / y glupim šáfovániem. Acz rzecz iest chwalebna wiárowác sie niemiernošći / y
strzedz

Śródz sie sprosznych rostosy. A wiele ich iest / którzy nie kryją sie z pieniądzmi / y bogactwá swoje rozpraszają / strzegąc sie w zgardzonego y smierdzącego stepstwa : wszákże taki ich dostatek nie iest szczelny / gdy im tylo samym pieniądze ich służy / a iemi sie w bodzy nie wspomagaia / ani choży opáturui / iesli wieźniów nie wykupuią / iesli z nich podrozny nie ma poćiechy / ábo wygnány nie ma pomocy.

Do brę
wzywá
nie bog
gactw.

Z przykládów Świętych.

Leoncius in vita S. Ioannis Eleemosynarii, Lyp. To. 2.

Świety Jan Páttryarchá / Jalmuznik nazwany / czasu ieśdnego náwiędzał w bogie / ná mieyscu / Cesarium nazwané. bo tam im był nápráwił łóžká y posciółki / y inné do wczasów ich potrzeby. siedł z nim ieden pieniężny á łakomy Biskup / ná imie Troilus : o którym mu powiedziano / iż miał przy sobie trzydziści funtów złotá / chcąc nieiáké srebró do stolu swego kupić. Rzeczé mu Páttryarchá : Brácie Troile / wmiłuy á w czci bráćią Chrystusowe. A on dla wystydu ná one godzinkę zápalony / kázal słudze / który niósł oné pieniądze / rozdávác w bogim. y slugá on wnet ie rozdal nie miešťákąc. Rozesli sie potym do domu. Lecz Troilus / który poniewolnie one był iálmuzne wczynil / poczał sie bázro frásowác / y przypusćil práwóie śaloná mysl / žaluiąc onych pieniedzy / tak iż w gorączke wpađł / y ná łóžko wpaśé musiał. A potym go wezwał do stolu swego Páttryarchá / ále prze one febre y niemoc wymówil sie. Domyslił sie wnet Páttryarchá / iż mu oná niemoc z iálmuzny poniewolnéy / y wydánia trzydziści funtów złotá / co on sobie zá wielkú wtráćé poczytał / przysłá. y wżalwšy sie náđ nim / iesdz niechćiał / ále siedłszy do niego / wesołą twarzą ciešyl go / mówiąc : Nie zrozumiales żártów moich / gdymći mówil : Day pieniądze bráćiey : bom ia sam miał im wolá dáwác / káźdemu po złotemu / dla tak wielkiego swieta : ále iż śáfarz móy tak wiele przy sobie nie miał / pożyczylem w ciebie trzydziści funtów złotá / któreć oto wracam. A skoro wyžzał on miłó

Skapé
ślad przy
páđlá
niemoc.

ſnił pieniądze / w reku Pátryárchy złoto wbywało mu febry / y
zdrowie mu ſie wracało / tak iż ſie zacaic przyczyna onę niemo-
cy nie mogła. y bez wymówki wziął ſwé pieniądze. lecz Pátry-
árchá vpominal ſie v niego zapiſu / Którymby ſie wyrzełł za-
pláty v pána Boga zá one iálmuſzne / á wlał iá ná Pátryárche.

Skapiec
wyrzełł
ſie zaplá-
ty zá iálmu-
ſzne.

Náwró-
cenie ſka-
pęgo.
Pałac w
niebie zá-
iálmuſ-
ſne.

Y nápiſal w té ſłowá z rádoſciá / wlaſná reka ſwojá : Pánie
Boże / day zapláte zá trzydzieſci funtów złotá / pánu mému /
błogóſłáwionému Janowi / Pátryárſe Alexándryſkiému / Któ-
ré on tobie dał. bo mi on pieniądze moje wrócił. Y wziął on
zapiſ Pátryárchá / y prowadził onęgo Biſkupá / Który iuż był o-
zdrowiał / zſobá ná obiad. Tegóſ dnia pan Bóg chcąc wka-
rać y náwrócić ſkepá onęgo / gdy po onym obiedzie záſnął /
przez ſen wkaſal mu takie widzenie. Widział dóm y páłac / Któ-
régo pięknoſci y wielkoſci iezyk ludzki wymówic niemoże / w
którego były złote drzewi / á nád nimi takie piſmo : Nieſtkánie
wieczne y pokóy Troilá Biſkupá. Y gdy ono piſmo przeczytał /
prádował ſie iáko zſwego myſląc iákie tam w onym domu we-
ſe. A owo przyſzedł eden królewſki komornik / máiąc zſobá
inne towárzyſe / y rzekł wlaſnym domu onęgo wrzednikóm :
Wymażcie ten tytuł / á wložcie ten / Który Król wſytkiego ſwiá-
tá poſtal. y gdy on pátrzył / wložyli inſy taki : Nieſtkánie wie-
czne y pokóy Arcybifkupá Alexándryſkiego / Kupione zá trzy-
dzieſci funtów złotá. Y w tym ſie ocetnął / y bieżał do ſwietęgo
Janá / páſterzá ſwego / powiádaiac mu to co widział. Y z tego
nápotym Troilus był wielkim iálmuſnikiem.

NA XXXX. NIEDZIELĘ.

Czytánie z Piſmá ſwiętego.

Deut. 15. **G**DY iáko brát twóy / Który zſobá w iednym mieſcie mieſka /
ná ziemi Którá tobie da Bóg twóy / do wbożtwá przydzie /
nie zátwórdzay ſercá twęgo / áni ſkurczay reki twoiey / ále iá o-
twórzay w bogiemu / á pożyczay mu pieniądze / tyle ile mu ba-
czyſ bydy potrzebno. Nie odwracay oczu twoich od wbożiego
bratá twęgo / niechcąc mu tego pożyczyc o co proſi / żeby oo-
mini

mnie nie záwoľal / á tobie sie to w grzech nie obróciło. Ale mu
 day / á nie chytró nie poczynaý w porátováníu potreb iego / á
 býc pan Bóg twóý blagosłávoil ná každý čas / y w každéý sprá
 wie / do którey reke sčiągnieš. Ná v bogich schodšičci nie bez
 dzie w zemi mieštkánia twóego / y przetož ci roslázuie / (móví P.
 Bóg) ábys otwarzal reke brátru twóemu niedošátatecznému / y v
 bogiemu / który ztobá mieška ná zemi.

Z Doktorów šwietych.

Leo Papa serm. 5. de Collectis.

Bogáci / któzy iálmuznicy nie sá / vbožšy sá náđ wšytki v
 bogie: Bo tráca sobie svoje dochody / któreby wiece
 miec mogli: vžywáiac swych dóbr krátko / spráwiedlivošcia
 sie y milošterdziem nie karmia. Zwiérzchu iášni / á we wnatrz
 ciemni / máia dostátek doczešnych á dóbr wiecešnych niemáia /
 y duše svoje głodem moza / y nágošcia sromocá / przeto iž do
 gumná chowáia / á do šfárbów niebieškich nie nie wnošá. A
 podobno sá tácy miedzy bogátemi / któzy ácz v bogich kóšciel-
 nych nie wšpomagáia / wšfážie iné przykázanie Božšie pelnia /
 miedzy inými wiáry y cnoty zaslugámi / mniemáia iž to grzech
 powšedni / gdy im iednéý téý cnoty milošterdzia niedošáie.
 Lecž ták to wielka iest / iž iné bez niéý / ácz bždž moga / ále požit-
 ečné nie sá. Bo ácz iest kto powšcia gławy / czyšty / trzéžwi / y iné-
 mi dobrými obyčáými ozdóbioý / iessi milošterný nie iest / mi-
 lošterdzia náđ sobá miec nie bždzie. Bo P. móví : Blagosłá-
 wieni milošterni / bo pan Bóg náđ nimi bždzie milošterný.

Vbožšy
 kóšcielni
 přebžá-
 ni.

Bez iá-
 mužny iá-
 né cnoty
 nie sá po-
 žytečné.
 Matth. 5.

Z příkladów šwietych.

Leoncius in vita Sancti Ioannis Eleemosynarii,

Jeden potreba sčisnióny / sedl do pána iedného wielkéž /
 šprošac aby mu požyczyl piecdžiesiat funtów zlotá / chcąc
 mu dáć zaštáwe we dwóý nášób. On obiecal dáć / ále odwól-
 czył / á záraz nie wczynil. A gdy potrebného oného niewól-
 sčisłálá / wciékt sie do žródla: z którego wšyšcy bráli: to iest do
 oného čichého y přezdiwného Pátryarchy. Jeseze potreby

Widze/
nie dźwi/
nó.
Sto są te
den zloty
z oltarzã.

swęcy nie dopowiedział / a Swięty rzekł do niego : O synu / jeśli
potrzebã / y te suknią dam / w której chodze. Bo y to miał przy
swych niewymownych cnotach / iż patrzyć nie mógł na ludzki
placz w niedzy iaktę / wnet sam sie łzami polewał. A zaraz
dal o co on potrzebny prosił. A nocą potym idący / miał on
pan wielki / w którego piérwey pożyczyc chciał / taką widzenie.
Widział a ono ieden w oltarzã stoi do którego wiele ludzi przy-
nosili ofiary / a za ieden zloty / sto z oltarzã brali : y widział za
sobã Pátryárche / y przed nimi obiema leżał ieden zloty na łá-
wie : y rzekł ktos onemu pánu : Pánie / weźmi ten zloty na ofiá-
re / ofiárny / a weźmi zań sto z oltarzã. A on sie ociągał y mie-
skał. tedy sie porwał Pátryárchã za nim stojący / y wziął on
zloty / niósł go na ofiary / y wziął z oltarzã sto za ieden. Żartym
sie on Pan ocknął / a nie mogąc rozeznac y rozłożyć sobie siur
swego : posłał sobie po onęgo potrzebnęgo / któremu był pie-
niędzy pożyczyc obiecał / y rzekł : Bierz to o cos prosił. A on
odpowie : wbieżał cie do zapłaty Pátryárchã. Bo gdyś ty od-
włóczył / a mnie potrzebã przyciskała / musiałem do tego táń
portu wciec. A gdy to wysłyszał on Pan / wnet sobie ná on sen
wspomniał / y rzekł : Dobrześ powiedział / iż mie wbieżał do za-
płaty. Wiáda temu / który chce dobrze weźniac / odwłóczy : y
powiedział mu on swóy sen / który widział.

NA XXXI. NIEDZIELĘ.

Czytanie z pismá swiętego.

Deut. 24. **G**DY wyciągac dlug iakti od bliźnięgo twęgo bedzies / nie
wchodzże w dom ięgo / abys zastawę brał / ale stóy przed do-
mem / a on tobie wyniesie to co ma. A jeśli jest wboży / niechay
zastawá ięgo w ciebie nie nocnie / wróc mu iã przed zachodem
słonecã / aby on spiac ná swęcy sukni błogostawil tobie / a ty ze-
bys miał sprawiedliwosc (to jest odpláte) przed Pánem Bo-
giem twym.

3 Doktorów

STAMP
NO. 10
1871

